



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



9B, B

Indian Institute, Oxford.

THE MALAN LIBRARY

PRESENTED

BY THE REV. S. C. MALAN, D.D.,

VICAR OF BROADWINDSOR,

January, 1885.

27524 f. 228

S. C. Malan



Handwritten signature

LE
VOLTAIRE
DE
JEUNESSE.

WOLTER
DLA
MŁODZIEŻY.

LE
VOLTAIRE
DE
LA JEUNESSE;

OU

*Choix des Morceaux les plus propres à
former le coeur et à orner l'esprit, tirés
des Ecrits de cet Auteur célèbre.*

J'ai séparé l'or, et j'ai jeté la boue.

VOLTAIRE, Mém. Hist. ch. 3.

BRESLAU,
chez GUILLAUME THÉOPHILE KORN.
1809.

W O L T E R

DLA

MŁODZIEŻY;

CZYLI

Wybór myśli i zdań ze wszystkich dzieł
tego sławnego Autora, zdolnych oświecić
umysł i kształcić serce.

Oddzieliłem złoto, a muł odrzuciłem.

WOLTER, Mięsz. Historyczne rozdz. 3.

w WROCŁAWIU,
u WILHELMA BOGUMIŁA KORNA.

1809.

AVIS DE L'ÉDITEUR.

Les Oeuvres complètes de Voltaire sont d'un prix trop élevé, pour qu'un jeune homme puisse se les procurer; il serait encore plus dangereux pour lui de les lire en entier. Les écrits de cet Auteur universel renferment des principes trop dangereux en religion, en morale et en politique. Au milieu des questions les plus importantes, dans les sujets les plus graves, il laisse échapper, avec une intention perfide, les principes les plus dangereux, et les sentimens les plus contraires à tout ce que les hommes doivent chérir et respecter. Dans les questions qui ne touchent qu'à la littérature, aveuglé par l'amour-propre, ou dévoré par l'envie, il montre une partialité révoltante, et porte sur les ouvrages des Ecrivains les plus recommandables, des jugemens contraires à la vérité et à l'opinion des hommes éclairés de tous les temps et de tous les pays.



En

OZNAJMIENIE WYDAWCY.

Zbiór zupełny dzieł Voltera iest zbyt ogromny aby mógł się znajdować w rękach młodych ludzi powszechnie; a tym szkodliwiey byłoby gdyby go całkowicie czytać mogli. Pisma tego autora uniwersalnego, zamykają zasady zbyt niebezpieczne w materii religii, moralności i polityki. Wśród rzeczy nayważniejszych, i przedmiotów naywyższej użyteczności, dają się tam postrześć, prawidła szkodliwe i uczucia nayprzeciwniejsze temu wszystkiemu co tylko ludzie mieć mogą nayświętszego, i naydroższego. W przedmiotach iedynie literatury się tyczących, autor ten zaślepiony miłością własną, albo pożerany zazdrością okazuje stronictwo naymocniey oburzające, i wydaie o pisarzach nayszanowniejszych, wyroki przeciwne prawdzie i mniemaniom ludzi światłych wszystkich krajów i wieków.

Mnie-

En conséquence, nous avons cru faire une chose utile, que de choisir dans les cent volumes de VOLTAIRE, tout ce que la religion, la vertu et le goût peuvent approuver; tous les passages, enfin, capables de former le coeur et l'esprit des Jeunes-Gens à qui nous dédions ce choix.

On ne concluera pas de ce recueil, extrêmement abrégé, que nous avons la prétention de réduire à ces seuls extraits tout ce qu'il y a de louable dans VOLTAIRE, sous le rapport du style comme sous celui du sujet; nous avons voulu seulement faire un choix de ce qui pouvait servir à la lecture habituelle des Jeunes-Gens, et c'est ce qui nous a obligé d'être extrêmement difficiles et laconiques.

Mniemali przeto wydawcy dzieła niniejszego w języku francuzkim, że użyteczną rzecz uczynią wybierając ze stu tomów składających zbior dzieł tego autora, to, co religia, cnota i smak dobry mogą przyjąć, nakoniec to co zdolne iest ozdobić serce i umysł Młodzieży ktorey dzieło to poświęcone.

Nie należy wniesć że mniemaniem iest naszym, iakoby w tym szczupłym zbiorze miało się już zamykać to wszystko co zawiera się dobrego w Wolterze, tak z strony wartości rzeczy, iako też okraszy w iey wyłożeniu; chciano tutaj iedynie uczynić wybor tego co służyć może naykorzystniey do częstego i nieiako dorecznego czytania Młodzieży; to nakłoniło aby dziełko niniejsze uczynić iak naykrótszym i złożonym z naydobrańszych przedmiotów.

EXISTENCE DE DIEU.

SI une horloge prouve un horloger, si un palais annonce un architecte, comment en effet l'univers ne démontre-t-il pas une intelligence suprême? Quelle plante, quel animal, quel élément, quel astre ne porte pas l'empreinte de celui que Platon appelait l'éternel géomètre? Il me semble que le corps du moindre animal démontre une profondeur et une unité de dessein qui doivent à la fois nous ravir en admiration et attérer notre esprit. Non-seulement ce chétif insecte est une machine dont tous les ressorts sont faits l'un pour l'autre; non-seulement il est né, mais il vit par un art que nous ne pouvons imiter ni comprendre; mais sa vie a un rapport immédiat avec la nature entière, avec tous les élémens, avec tous les astres dont la lumière se fait sentir à lui. Le soleil le réchauffe, et les rayons qui partent de Sirius, à quatre cent millions de lieues

BYTNOŚĆ BOGA.

Jeżeli zegarek każe się domyślać bytności zegarmistrza, jeżeli wspaniały pałac oznajmuje że był budowniczy co go wzniosł, iakże świat tak ogromny, tak cudny nie ma wskazywać najwyższej i rozumney nieskończenie istoty? Rośliny, zwierzęta, światła niebieskie nie noszą na sobie wyraźnego piętna tej Istności którą *Platon* nazwał przedwiecznym miernikiem? Mniemam że ciało najdrobniejszego stworzenia okazuje głębokość i jedność zamiaru, która powinna nas koniecznie zajmować uwielbieniem i osłupiać nasz umysł. Nie tylko ta niedoyrzana okiem istota iese machiną, której wszystkie sprężyny zrobione są jedne dla drugich; nie tylko odebrała byt, ale życie za pomocą sztuki, której my ani naśladować ani nawet pojąć niemożemy; a tę iey życie ma związek wyraźny z przyrodzeniem całym, ze wszystkimi żywiołami, ze wszystkimi ciałami niebieskimi, których światło czuć iey się daie. Słońce ją ogrzewa, a promienie planety *Sirius* przebiegłszy czterysta

lieux au-delà du soleil, pénètrent dans ses petits yeux, selon toutes les règles de l'optique. S'il n'y a pas là immensité et unité de dessein qui démontrent un fabricant intelligent, immense, unique, incompréhensible, qu'on nous démontre donc le contraire; mais c'est ce qu'on n'a jamais fait. Platon, Newton, Locke ont été frappés également de cette grande vérité.

Portez vos yeux sur vous-même; examinez avec quel art étonnant, et jamais assez connu, tout y est construit en dedans, en dehors pour tous vos usages et pour tous vos désirs. Je ne prétends pas faire ici une leçon d'anatomie; vous savez assez qu'il n'y a pas un viscère qui ne soit nécessaire, et qui ne soit secouru dans ses dangers par le jeu continuel des viscères voisins. Les secours dans le corps sont si artificieusement préparés de tous côtés, qu'il n'y a pas une seule veine qui n'ait ses valvules, pour ouvrir au sang des passages. Depuis la racine des cheveux jusqu'aux orteils des pieds, tout est art, tout est préparation, moyen et fin. Et en vérité, on ne peut que se sentir

rysta milionów mil przestworu, wpadają w małe iey oczy, podług wszystkich prawideł optyki. Jeżeli w tym wszystkim nie ma iedności zamiaru, okazującey iawnie mądrość twórcy iednego, niepoiętego, niech się kto odważy dowieść przeciwnie; ale nikt tego nieprzedsięwziął przy zdrowym będąc rozumie. *Platon, Locke, Newton*, równie praeięci byli tą prawdą.

Wznieś tylko myśl na siebie samego; badey iak dziwną sztuką, nigdy dość niepoiętą, wszystko iest w tobie zdziałane wewnątrz i zewnątrz stosownie do twych pragnień i użycia. Nie iest tu mym zamiarem zgłębiać anatomią; wiadomo powszechnie, że niema w nas iedney żyłki iak włos cienkiej, która by nie była potrzebna, i coby w przypadku nie była wspomnożona od żył pobliskich. Wsparcia, wzajemne części ciała są tak sztucznie przygotowane ze wszech stron, że nie masz ani iedney żyłki co by chibiała swey powinności. Od korzenia włosów aż do palców nogi, wszystko iest sztuką, wszystko pomocą do czegoś, wszystko celem, przyczyną i skutkiem. Niepodobna nieobruszyć się przeciw
tym

tir de l'indignation contre ceux qui osent nier les véritables causes finales, et qui ont assez de mauvaise foi ou de fureur pour dire que la bouche n'est pas faite pour parler et pour manger; que ni les yeux ne sont merveilleusement disposés pour voir, ni les oreilles pour entendre: cette audace est si folle, que j'ai peine à la comprendre.

Avouons que chaque animal rend témoignage au suprême fabricant.

La plus petite herbe suffit pour confondre l'intelligence humaine; et cela est si vrai, qu'il est impossible aux efforts de tous les hommes réunis de produire un brin de paille, si le germe n'est pas dans la terre. Et il ne faut pas dire que les germes pourrissent pour produire; car ces bêtises ne se disent plus.

T. 66, p. 123.

DESCRIPTION DU SOLEIL,

Si l'on admire ces vastes globes de lumière qui ne paraissent que de faibles étincelles à nos yeux, tandis que la terre, qui n'est en effet qu'un point imperceptible
dans

tym co się ważą przeczyc prawdziwych przy-
czyn ostatecznych, a którzy mają tak
mało dobrej wiary lub tyle szaleństwa, iż
utrzymują że gęba nie jest na to udziałana
wyraźnie aby iadła i gadała; albo oczy nie
dla tego tak cudnie utworzone aby widziały,
uszy aby słyszały: suchwałność ta tak jest za-
pamiętała, że chyba bezmózgowa głowa zdol-
na jest iey się dopuścić.

Przyznajmy że każdy twor jest żywym
świadkiem najwyższego Twórcy.

Naynikczemnieysze zdźbło trawy zdolne
jest upokorzyć rozum człowieka; a to tak jest
prawdą, że wszystkie połączone siły ludzkie
nie są zdolne wyprowadzić choć jedney trawki,
jeżeli zaród iey nie jest w ziemi. A nie trze-
ba mniemać aby kły ziarn powinny zgnieć
wprzód w ziemi nim mają co wydać; takie
głupstwa już dziś się niegadają.

T. 66, k. 123.

ŚWIATŁA NIEBIESKIE.

Gdy się przyidzie zastanowić nad temi nie-
zmiernemi kulami światła, które wydają się
jak słabe iskiery w naszych oczach, gdy tym
czasem ziemia która jest tylko prochem w
obrę-

dans la nature, paraît à notre cupidité quelque chose de si grand et de si noble, on se figure alors les hommes tels qu'ils sont en effet, des insectes se dévorant les uns les autres sur un petit atôme de boue.

A T H É E S.

Je ne voudrais pas avoir affaire à un prince athée qui trouverait son intérêt à me faire piler dans un mortier ; je suis bien sûr que je serais pilé. Je ne voudrais pas, si j'étais souverain, avoir affaire à des courtisans athées, dont l'intérêt serait de m'empoisonner : il me faudrait prendre au hasard du contre-poison tous les jours. Il est donc absolument nécessaire, pour les princes et pour les peuples, que l'idée d'un Etre-Suprême, créateur, gouverneur, rémunérateur et vengeur, soit profondément gravée dans les esprits.

L'athéisme est un monstre très-pérnicieux dans ceux qui gouvernent ; il l'est aussi dans les

obrębie ogromu świata, wydać się w oczach
chciwości naszej rzeczą tak wielką i tak
szlachetną, w ten czas niepodobna nieuznać
gruntowności myśli wyobrażającej ludzi iak
nędźne robaki, pożerające się wzajemnie na
bryłce błota.

B E Z B O Ź C A.

Niechciałbym mieć do czypienia z monarchą
bezbożnym, bo gdyby interes jego doradził
mu kazać mnie utłuc w mozdierzcu; pewny
jestem że by to uczynił. Gdybym był mo-
narchą niechciałbym mieć mych dworzan
ateuszów, których gdyby interesem było
otruć umie, miałże bym być skazany na bra-
nie przeciw-iadu codziennie? Konieczną więc
jest rzeczą dla ludów i dla monarchów aby
przekonanie o bytności Istoty najwyższej,
tworczącej, rządzącej, nadgradzającej i mszczą-
cej było głęboko wyryte na wszystkich umy-
słach i sercach.

Ateizm jest potworem okropnym w tych
co rządzą, nie mniej w tych co otaczają rzą-
dzą-

les gens de cabinet, quoique leur vie soit innocente, parce que de leur cabinet ils peuvent percer jusqu'à ceux qui sont en place; et, s'il n'est pas si funeste que le fanatisme, il est presque toujours fatal à la vertu. Ajoutons surtout qu'il y a moins d'athées aujourd'hui que jamais, depuis que les philosophes ont reconnu qu'il n'y a aucun être végétant sans germe, sans dessein, etc., et que le blé ne vient point de pourriture.

T. 54. p. 66.

PARDON DES INJURES.

S'il y a un côté respectable et frappant dans notre religion, c'est le pardon des injures, qui d'ailleurs est toujours héroïque, quand ce n'est pas un effet de la crainte. Un homme qui a la vengeance en main et qui pardonne, passe partout pour un héros, et quand cet héroïsme est consacré par la religion, il en devient plus vénérable...

CURÉS DE CAMPAGNE.

Je dis que quiconque exerce une fonction pénible, doit être bien payé de ses concitoyens. Je ne dis pas qu'il doive regorger de

dzących, a choć niekiedy nie jest tak niebezpieczny jak fanatyzm, jednak zawsze prawie szkodliwy jest cnocie. Przydamy, że dziś mniej jest Ateuszów jak dawniej, odkąd oświecenie upowszechnione, uznano że nie ma nic żyjącego bez spłodzenia, i że zboże nie rodzi się ze zgniętego ziarna.

T. 54. k. 66.

PRZEBACZENIE URAZ.

Jeżeli co jest szanowne i uderzające w naszej religii, tedy obowiązek przebaczenia uraz, co zawsze jest bohaterskim czynem, ile tylko nie jest skutkiem bojaźni. Człowiek mający moc zemsty, a przebaczący, uchodzi wszędzie za bohatera, a kiedy czyn taki rodzi się z uczuć religii, staje się tym szanowniejszy. . .

PLEBAN WIEYSKI.

Utrzymuję to mocno że kto się poświęca sprawowaniu pracowitych obowiązków, powinien być dobrze nadgrodzony od swych

B

współ-

de richesses, souper comme un Lucullus, être insolent comme Claudius. Je plains le sort d'un curé de campagne, obligé de disputer une gerbe de blé à son malheureux paroissien, de plaider contre lui, d'exiger la dixme des lentilles et des pois, d'être haï et de haïr, de consumer sa misérable vie dans des querelles continuelles qui avilissent l'âme autant qu'elles l'aigrissent.

T. 36, p. 52.

Rien n'est plus utile au public qu'un curé qui tient registre des naissances, qui procure des assistances aux pauvres, console les malades, ensevelit les morts, met la paix dans les familles... Pour le mettre en état d'être utile, il faut qu'il soit au-dessus du besoin, et qu'il ne lui soit pas possible de déshonorer son ministère, en plaidant contre son seigneur et contre ses paroissiens; qu'il soit payé selon l'étendue de sa paroisse, et qu'il n'ait d'autres soins que celui de remplir ses devoirs.

T. 51, p. 139.

UTI.

współobywateli, Nie mówię aby opływał w dostatki; dawał wieczerze jak Lukullus, był swywolny jak Klaudius. Lituję się nad losem biednego plebana wiejskiego który przymuszony jest wadzić się o nędzny snopek ze swym ubogim parafianem, pozować go, wyznagać dziesięciny z wyki i szocewicy, być nienawidzonym i nienawidzić, trawić nakońiec życie w ustawicznych sporach upadających duszę i szarpiących ją.

T. 36, k. 92.

Jednym z najszybciej użyteczniejszych członków towarzystwa jest pleban: trzyma on, reiestr rodzących się, cieszy chorych, wspiera nieszczęśliwych, grzebie umarłych, pokoy utrzymuje w śród familiów. . . . Aby go uczynić jak najszybciej użyteczniejszym, trzeba postawić w stanie nad potrzeby wyższym, i aby nie było mu podobna upadnąć swego charakteru, pociągając przed sąd swe parafiany; niech ma dochód pewny, stosowny do rozległości parafii, a nie zna innych starań, jak dopełniania swych obowiązków.

T. 91, k. 139.

UTILITÉ DES CLOÎTRES.

Ce fut long-temps une consolation pour le genre humain, qu'il y eût de ces asiles ouverts à tous ceux qui voulaient fuir les oppressions du gouvernement goth et vandale. Presque tout ce qui n'était pas seigneur de château était esclave: on échappait, dans la douceur des cloîtres, à la tyrannie et à la guerre. Les lois féodales de l'Occident ne permettaient pas, à la vérité, qu'un esclave fût reçu moine sans le consentement du seigneur; mais les couvens savaient éluder la loi. Le peu de connaissances qui restait chez les Barbares fut perpétué dans les cloîtres. Les Bénédictins transcrivirent quelques livres. Peu à peu il sortit des cloîtres plusieurs inventions utiles. D'ailleurs ces religieux cultivaient la terre, chantaient les louanges de Dieu, vivaient sobrement, étaient hospitaliers; et leurs exemples pouvaient servir à mitiger la férocité de ces temps de barbarie.....

On ne peut nier qu'il y ait eu dans le cloître de très-grandes vertus: il n'est guère encore de monastère qui ne renferme des
âmes

UŻYTECZNOŚĆ KLASZTORÓW.

Długo były pociechą ludzkości owe uchrony otwarte tym co unikali przemocy rządów Wandalów i Gotów. W owych czasach wszystko to prawie co nie było panami samków musiało być niewolnikiem: w zaciszach klasztornych można było unikać przemocy i wojny. Wprawdzie prawa lenne nie pozwalały aby niewolnik przyjmowany był do klasztoru bez pozwolenia pana; ale klasztory umiały oszukiwać to prawo. Ta trocha umiejętności które pozostały w zdziczałej Europie zachowana została w klasztorach. Benedyktyni przepisali niektóre księgi. Powoli dobyły się z klasztorów użyteczne wynalazki. Prócz tego pierwotni zakonnicy uprawiali ziemię, śpiewali pochwały Boga, żyli skromnie, wyrządzaali gościnność; a przykład ich zdolen był łagodzić czasy owe dzikie,.....

Nie można zaprzeczyć że w klasztorach wielkie widzieć się dawały cnoty: dotąd nie ma zakonu coby niewystawiał dusz wielkich,

za-

âmes admirables, qui font honneur à la nature humaine. Trop d'écrivains se sont fait un plaisir de rechercher les désordres et les vices dont furent souillés quelquefois ces asiles de la piété. Il est certain que la vie séculière a toujours été plus vicieuse, et que les plus grands crimes n'ont pas été commis dans les monastères; mais ils ont été plus remarqués par leur contraste avec la règle. Nul état n'a toujours été pur. Il faut n'envisager ici que le bien général de la société.

T. 27, p. 17 et 20.

DE LA VERTU.

Crantor fit comparaître aux jeux olympiques la Richesse, la Volupté, la Santé, la Vertu. Chacune demande la pomme. La Richesse dit: C'est moi qui suis le souverain bien; car avec moi on achète tous les biens. La Volupté dit: La pomme m'appartient; car on ne demande la richesse que pour m'avoir. La Santé assure que, sans elle,

zaszczyt naturze ludzkiej czyniących. Zbyt wielu pisarzy trudniło się wyszukiwaniem z upodobania nierządów i występków któremi splamiły niektóre z tych przytułków pobożności. Niezawodną jest rzeczą, że życie światowe daleko jest podlegleysze wadom, i że naysławniejsze zbrodnie, nie w klasztorach były popełnione; ale mierne nawet, tym widoczniej były dostrzegane w tychże. Żaden stan nie wytrwał w zupełney nieskażitelności. Tutaj trzeba tylko uważać dobro ogólne społeczeństwa.

T. 27, k. 17 i 20.

O C N O T E.

Krantor wywiodł na igrzyska Olimpijskie Bogactwo, Roskosz, Zdrowie, Cnotę. Każde z nich domagało się oddania sobie jabłka złotego. Bogactwo mówiło: Ja to iestem najwyższym dobrem; bo za moją pomocą nabywają się wszystkie inne dobra. Roskosz rzekła: Jabłko mnie się należy; ponieważ bogactwa dla tego tylko są pożądane, że mnie

za

elle, il n'y a point de volupté, et que la richesse est inutile. Enfin, la Vertu représente qu'elle est au-dessus des trois autres parce qu'avec de l'or, des plaisirs et de la santé, on peut se rendre très-misérable, l'on se conduit mal. La Vertu est la pomme

T. 54, p. 229.

BRIÈVETÉ DE LA VIE.

Nous sommes des ballons que la main sort pousse aveuglément et d'une manière insurmontable. Nous faisons deux ou trois bonds les uns sur du marbre, les autres sur du fumier, et puis nous sommes anéantis pour jamais. Tout bien calculé, voilà notre lot. La consolation qui resterait à un certain âge, ce serait de faire encore un bond à côté des gens à qui on a donné depuis longtemps son cœur; mais savons-nous ce que nous ferons demain? Occupons-nous comme nous pourrons, de quart-d'heure en quart-d'heure de la vanité de notre vie.

T. 83, p. 280.

za nic otrzymać można. Zdrowie twierdziło że bez niego ani bogactwo, ani rozkosz nie są miłe. Nakoniec Cnota utrzymywała się byż nad wszystko, bo przy słocie, rozkoszy i zdrowiu można się uczynić bardzo nieszczęśliwym niebacznym postępowaniem. Cnota otrzymała jabłko. T. 54, k. 229.

KROTKOŚĆ ŻYCIA.

Jesteśmy piłkami które ręka losu podrzuca ślepo i sposobem nieodpartym. Czyniemy dwa lub trzy skoki, jedni na marmurze, drudzy na gnoiu, a potem zniszczeni jesteśmy na zawsze. Wszystko dobrze zważając, taki jest stan nasz. Pocięgą pozostającą nam w pewnym wieku, było by aby uczynić jeszcze skok jeden przy ludziach którym od dawna oddało się swe serce; ale możemyż wiedzieć co jutro uczyniemy? Zatrudniamy iak możemy od chwili do chwili, naszego życia próżność.

T. 83, k. 280.

VOYAGE DE LA RAISON. *)

Erasmus fit, au seizième siècle, l'éloge de la Folie. Vous m'ordonnez de faire l'éloge de la Raison. Cette Raison n'est fêtée en effet tout au plus que deux cents ans après son ennemie, souvent beaucoup plus tard, et il y a des nations chez lesquelles elle n'a point été vue. Elle était si inconnue chez nous du temps de nos druides, qu'elle n'avait pas même de nom dans notre langue. César ne l'apporta ni en Suisse, ni à Autun, ni à Paris, qui n'était alors qu'un hameau de pêcheurs, et lui-même ne la connut guère. Il avait tant de grandes qualités, que la Raison ne put trouver place dans la foule. Ce magnanime ennemi sortit de notre pays dévasté, pour aller dévaster le sien, et pour se faire donner vingt-trois coups de poignard

*) Elle n'est considérée ici que comme nécessaire au gouvernement des empires.

PODROŻ ROZUMU. *)

Erazm napisał w szesnastym wieku pochwałę Głupstwa. Ja odbieram zlecenie zrobić pochwałę Rozumu. Rozum przeto odbiera hołd we dwa przeszło wieki po swym nieprzyjacielu, często później ieszcze; jest wiele narodów gdzie nie jest dotąd znany. U nas (we Francyi) tak był obcy za czasów naszych druidów, że nawet nie było wyrazu w ich języku na jego oznaczenie. Cezar nie przyniósł go z sobą ani do Szwajcarii ani do Autun w Burgundii, ani do Paryża który w ów czas był wsią rybaków, sam nawet nieznał go. Woioownik ten, tyle miał wielkich przymiotów, że rozum nie znalazł dla siebie miejsca w tłumie. Wspaniały ten nieprzyjaciel wyszedł z naszego kraju spustoszonego, na spustoszenie własnego, i dla ściągnięcia na siebie dwudziestu trzech razów sztyletu od

*) Tutaj uważany jest tylko jako potrzebny do rządzenia państwa.

par vingt-trois autres illustres enragés, qui ne le valaient pas, à beaucoup près.

Le sicanbre Clovis vint environ cinq cents années après, pour exterminer une partie de notre nation et subjuguier l'autre. On n'entendit parler de Raison ni dans son armée, ni dans nos malheureux petits villages, si ce n'est de la Raison du plus fort.

Nous croupîmes long-temps dans cette horrible et avilissante barbarie. La Raison se cachait dans un puits avec la Vérité, sa fille, et si l'on s'en était douté, on y serait descendu pour égorger la fille et la mère.

Après que les Turcs eurent pris Constantinople, et redoublé les malheurs de l'Europe, deux ou trois Grecs, en l'enseignant, tombèrent dans ce puits, ou plutôt dans cette caverne, demi-morts de fatigue, de faim et de peur.

La Raison les reçut avec humanité: ils reçurent d'elle quelques instructions en petit nombre; car la Raison n'est pas prolixce. Elle leur fit jurer qu'ils ne découvriraient jamais sa retraite. Ils partirent, et arrivèrent,

od tyłuż wielkich innego rodzaju szaleńców, którzy atoli o wiele nie byli jego warcii.

Sikambr Klowis, przyszedł potem w pół tysiąca lat około, dla zniszczenia iedney części naszego narodu, a uiazmienia drugiey. Niestyszano o Rozumie ani w iego woysku, ani w naszych małych i ubogich wioszczynach, prawo mocnieyszego iedynym było Rozumu zastępcą.

Długośmy gnuśnieli w tey srogiey i upodbiącey dzikości. Rozum krył się w studni wraz z Prawdą swą corką, a gdyby o tém choć nienaymnieysze miano podeyrzenie, niezanieedbano by zstąpić tam dla zaślawnienia i oycy i corki.

Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków i podwoieciu przeto klęsk Europy, dwóch lub trzech Greków naukom się poświęcających wpadło uciekając w tę studnię przypadkiem, na pół martwi z trudu głodu i strachu.

Rozum przyjął ich uprzeymie: dał im niektóre nauki w krótkości; bo Rozum nie iest rozwlekty. Zaklął ich przytym aby nigdy nie odkryli iego schronienia. Ruszyli stamtąd uczeni, a po niektórych wyboczeniach przybyli

rent, après bien des courses, à la cour de Charles-Quint et de François premier. On les y reçut comme des jongleurs qui venaient faire des tours de souplesse pour amuser l'oisiveté des courtisans et des dames; les ministres daignèrent les regarder dans les momens de relâche qu'ils pouvaient donner au torrent des affaires. Ils furent même accueillis par l'empereur et par le roi de France, qui jettèrent sur eux un coup-d'oeil en passant. Mais ils firent plus de bruit dans les petites villes, où ils trouvèrent de bons bourgeois qui avaient encore, je ne sais comment, quelque lueur de sens commun.

Ces faibles lueurs s'éteignirent dans toute l'Europe, durant les guerres civiles qui la désolèrent. Deux ou trois étincelles de raison ne pouvaient pas éclairer le monde, au milieu de torches ardentes et des bûchers que le fanatisme alluma pendant tant d'années. La Raison et sa fille se cachèrent plus que jamais.

Les disciples de leurs premiers apôtres se turent, excepté quelques-uns qui furent assez inconsidérés pour prêcher la Raison déraisonnablement et à contre-temps. Il
leur

byli na dwory Karola piątego i Franciszka pierwszego. Przyjęto ich tam iak kuglarzów mających bawić próżniactwo dworzan i damy; ministrowie poświęcili im niektóre chwile wolne od nawału zatrudnien. Cesarz nawet i król mile ich przyieli, rzuciwszy na nich wzrok mimoiazdem. Ale więcey narobili odgłosu po miasteczkach gdzie znaleźli mieszczan mających, niewiadomo iak, promyki zdrowego rozsądku.

Słabe te iskierki przygasły w całej Europie pod czas wojen domowych które ią szarpały. Dwie lub trzy iskry rozumu nie były zdolne oświecić świata, wśród ogromnych płomieni i stosów, które fanatyzm zapalał przez tyle wieków. Rozum i corka jego ukryły się głębiej iak kiedy.

Uczniowie pierwszych ich apostołów umilkli, procz niektórych dość niebacznych, że się odważyli kazać o Rozumie wcale nie w porę. Przyprawilo ich to o życie tak iak niegdyś
So-

leur en coûta la vie, comme à Socrate; mais personne n'y fit attention: rien n'est si désagréable que d'être pendu impunément.

La Raison informée de ce qui se passait, par quelques exilés qui se réfugièrent dans sa retraite, fut touchée de pitié. Sa fille, qui est plus hardie qu'elle, l'encouragea à voir le monde et à tâcher de le guérir. Elles parurent, elles parlèrent; mais elles trouvèrent tant de méchans intéressés à les contredire, tant d'imbécilles aux gages de ces méchans, tant d'indifférens uniquement occupés d'eux-mêmes et du moment présent, qui ne s'occupaient ni d'elles, ni de leurs ennemis, qu'elles regagnèrent sagement leur asile.

Enfin, il y a quelque temps qu'il leur prit envie d'aller à Rome en pèlerinage, déguisés et cachant leur nom. Dès qu'elles furent arrivées, elles s'adressèrent au cuisinier du pape Ganganelli (Clement XIV.) Elles savaient que c'était le cuisinier de Rome le moins occupé, on peut dire même qu'il était l'homme le plus désœuvré de sa profession. Ce bon homme, après avoir donné

Sokratesa; ale nikt tego niezważał: nic nie-
 ma nieprzyjemniejszego jak poyść na szubie-
 nicę beżkarnie.

Rozum uwiadomiony o tém co się działo,
 od kilku wygnañców którzy się schronili do
 jego przytułku, został litością wzruszony.
 Córka jego odważniejsza niż on, nakłoniła
 go do wyjścia na świat w celu uleczenia go.
 Pokazali się przeto, zaczęli kazać; ale znaleźli
 tylu złośliwych mających interes w sprzeci-
 wianiu się im, tylu głupców zaprzędanych
 złośliwcom, tylu obojętnych, iedynie o siebie
 i chwilę obecną dbających, którzy się nietru-
 daili ani niemi ani ich nieprzyaciółmi, że
 pokręciwszy się tu i ówdzie wrócili do swego
 schronienia.

Nakoniec, przed niejakim czasem zachcia-
 ło się im udać do Rzymu na pielgrzymkę, w
 mocnym utaieniu i pod zmyślonemi imiony.
 Skoro przybyli tam, udali się do kucharza
 papieża Ganganellego (Klemensa xiv.) Wie-
 działy że kucharz ten był w całym Rzymie
 naymniey zatrudniony, można nawet mówić,
 że naywiększy próżniak w swym rzemiośle.
 Dobry ten człowiek dawazy podróźnym obia-
 dek

donné aux pèlerines un repas aussi frugal que celui du pape, les introduisit chez sa sainteté. Le pape reconnut les masques: Mesdames, leur dit-il, si j'avais pu imaginer que vous fussiez sur la terre, je vous aurais fait la première visite.

Après les complimens, on parla d'affaires. Dès le lendemain, Ganganelli abolit la bulle in coenâ Domini, l'un des grands monumens de la folie humaine, qui avait si long-temps outragé tous les potentats.

Le lendemain, il diminua les impôts dont le peuple se plaignait. Il encouragea l'agriculture et les arts, il se fit aimer de tous ceux qui passaient pour les ennemis de sa place: on eût dit alors dans Rome qu'il n'y avait qu'une nation et qu'une loi dans le monde.

Les deux pèlerines, très-étonnées et très-satisfaites, prirent congé du pape.

Elles visitèrent toute l'Italie, et furent surprises d'y trouver, au lieu du machiavélisme une émulation entre les princes et les républiques, depuis Parme jusqu'à Turin,

dek równie skromny jak dawał papieżowi, zaprowadził ich do Jego Świątobliwości. O pięć świętych poznał do razu zamaskowanych pielgrzymów: moi kochani, rzekł do nich, gdybym choć był się domyślał że iścieście na siemi, był bym od dawna pierwszą was nawiedził.

Po zwyczajnych komplementach z obu stron, przystąpiono do interessu. Nazajutra zaraz Ganganelli obalił bullę, *in coena Domini*, ieden z wielkich zabytków głupstwa ludzkiego, tak długo urągającego się ze wszystkich monarchów.

Następującego dnia zmniejszył podatki na które lud się uskarżał. Zachęcał rolnictwo i sztuki, ziedoł sobie miłość tych wszystkich którzy byli nieprzyjaciółmi jego urzędu; możnaby w ten czas było powiedzieć w Rzymie, że isdnę tylko było prawo ieden naród na ziemi.

Dwaj pielgrzymi, zadziwieni również jak uciezzeni, pożegnali papieża.

Zwiedzili całe Włochy, dziwiąc się wszędzie że zamiast spodiewanego machiawelizmu snaydowali ubieganie się między książęty i rzeczami-pospolitemi od Parmy aż do Turynu,

à qui rendrait ses sujets plus gens de bien, plus riches et plus heureux.

Ma fille, disait la Raison à la Vérité, voici, je crois, notre règne qui pourrait bien commencer à revenir, après une longue prison. Il faut que quelqu'un des prophètes qui sont venus nous visiter dans notre puits, aient été bien puissans en paroles et en oeuvres, pour changer ainsi la face de la terre. Vous voyez que tout vient tard. Il fallait passer par les ténèbres de l'ignorance et du mensonge, avant de rentrer dans votre palais de lumière, dont vous avez été chassée avec moi pendant tant de siècles. Il nous arrivera ce qui est arrivé à la Nature: elle a été couverte d'un méchant voile et toute défigurée, pendant des siècles innombrables; à la fin il est venu un Galilée, un Copernic, un Newton, qui en ont rendu les hommes amoureux.

En conversant ainsi, elles arrivèrent à Venise. Ce qu'elles y considérèrent avec le plus d'attention, ce fut un procureur de Saint-Marc, qui tenait une grande paire de ciseaux devant une table couverte de becs, de griffes et de plumes noires. Ah! s'écria
la

kto uczyni swych poddanych lepszymi ludźmi, bogatszymi i szczęśliwszymi.

Patrz moja corko, rzekł Rozum do Prawdy, zdaie mi się że nasze panowanie zaczyna się podobno, po tak długim czasie przeciągu. Nie zawodnie musiało się udać niektórym z tych co nas nawidzili w naszym uchronie, że ich rady i wymowa odmieniły tak korzystnie powierzchnią ziemi. Tak to, wszystko pomatu przychodzi. Trzeba było przebydź pustynie ciemnoty i fałszów nim się pokaże twój świętny pałac, z którego ia i ty od tylu wieków byliśmy wygnani. Stało się tak z nami iak z Przyrodzeniem; okryte było przez tyle wieków nędzną łachmaną brudną i obszarpaną poki nakoniec nie przyszli Galilée, Kopernik, Newton którzy wzbudzili w ludziach uwielbienie ku naturze dotąd tak małą znanej.

Tak rozmawiając, podroźni przybyli do Wenecyi. Naybardziej tam zastanowił ich widok prokuratora świętego Marka który trzymał parę wielkich nożyc przy stole okrytym dziebami, szponami i piorami czarnymi. Ah! zawołał Rozum, panie Boże odpuść, *illustrissime*

la Haison, Dieu me le pardonne, illustrissime signor, je crois que voilà une de mes paires de ciseaux que j'avais apportés dans mon puits lorsque je m'y réfugiai avec ma fille! Comment votre excellence les a-t-elle eus, et qu'en faites-vous? Illustrissima signora, lui répondit le procureur, il se peut que ces ciseaux aient autrefois appartenu à votre excellence, mais ce fut un nommé Fra Paolo qui nous les apporta, et nous nous en servons depuis long-temps pour couper les griffes à l'inquisition que vous voyez étalée sur cette table. Si vous passiez par la France, vous trouveriez peut-être à Paris une autre paire de ciseaux chez un ministre espagnol, qui s'en sert pour le même usage dans le pays, et qui sera un jour béni du genre humain.

Les voyageuses partirent pour l'Allemagne. Elles virent avec satisfaction ce pays qui, du temps de Charlemagne, n'était qu'une forêt immense entrecoupée de marais, maintenant couvert de villes florissantes et tranquilles. Ce pays peuplé de souverains autrefois si barbares et si pauvres, devenus tous polis et magnifiques; ce pays qui
n'avait

sime signor, ale mnie się zdało że te nożyce są te same które wziętem z sobą z mego pałacu gdy się schroniłem do studni z moją córką! Jakże wasza wielmożność dostałaś ich, i co z niemi robisz? *Illustrissima signora*, odpowiedział mu prokurator, byź może, iż te nożyce należały kiedy do waszmości, ale nieiaki Fra Paolo przyniosł nam je, a od dawna używany ich na obcinanie szponów inkwizycyi, które tu oto leżą gromadnie. Gdybyście Waćpaństwo dali sobie pracę przejechać się do Paryża znaleźlibyście tam drugą parę podobnych nożyc u jednego ministra Hiszpańskiego, który na tenże koniec ich używa, a za co potomność wielbić go będzie.

Podrożni udali się do Niemiec. Widzieli z ukontentowaniem kraj ten będący za czasów Karola Wielkiego obszernym borem, przerywanym bagnami, dziś okryty miastami kwitnącemi. Kraj ten podzielony między tyle książąt tak niegdyś ciemnych i ubogich, teraz tak światłych i wspaniałych; kraj nie-mający przedtem innych kapłanów iak czarownicy-

n'avait eu dans les temps antiques que des sorciers pour prêtres, immolant alors des hommes sur des pierres grossièrement taillées. Dieu soit béni, dit la Raison. Ces gens-ci sont venus à moi à force de démence. On les introduisit chez une impératrice qui était bien plus raisonnable, car elle était bienfaisante. Les pèlerines furent si contentes d'elle, qu'elles ne prirent pas garde à quelques usages qui les choquèrent.

Leur étonnement redoubla quand elles furent en Suède. Quoi! disaient-elles, une révolution si difficile, et cependant si prompte, si périlleuse, et pourtant si paisible! et depuis ce grand jour, pas un jour perdu sans faire du bien, et tout cela dans l'âge qui est si rarement l'âge de la raison! Que nous avons bien fait de sortir de notre cache, quand ce grand événement saisissait d'admiration l'Europe entière! Delà, elles passèrent vite par la Pologne. Ah! ma mère, quel contraste! s'écrie la Vérité. Il me prend envie de regagner mon puits; voilà ce que c'est que d'avoir écrasé toujours la portion du genre humain la plus utile, et
d'avoir

wników, poświęcających na ofiary ludzi na kamieniach niezgrabnie ciosanych. Dzięki Niebu, rzekł Rozum, ci ludzie poznali mnie nakoniec, po zbytku szaleństwa. Zaprowadzono podróżnych do iedney cesarzowej nie tylko mądrey, ale dobroczynney. Pielgrzymi tak byli z niey kontenci, że niezważali na niektóre zwyczaje rażące.

Podziwienie ich powiększyło się gdy przybyli do Szwecyi. Jakto! zawołali, rewolucya tak trudna, a tak łatwo dokonana; tak niebezpieczna, a przecie tak spokojnie odbyta! a od tego dnia ani iedney chwili straconey dla dobra powszechnego, a to wszystko w wieku który tak rzadko bywa wiekiem rozumu! Jakżeśmy dobrze zrobili żeśmy wyszli z naszego uchronu, gdy tak wielkie wypadki przeymowały podziwieniem Europę całą! Z tamtąd przebiegły bardzo spiesznie Polskę. Ah! mój oycze, zawołała Prawda, coż za odmiana nagła! Już bym rada bydz znowu w moim schronieniu: takie to skutki ucisku w jakim łączy nayużyteczniejsza część rodzaju ludzkiego

d'avoir traité les cultivateurs plus mal que les animaux de labourage. Ce chaos de l'anarchie ne pourrait se débrouiller autrement que par une ruine. On l'avait assez clairement prédite. Je plains un monarque valeureux, sage et humain, et j'ose espérer qu'il sera homme, puisque les autres rois commencent à l'être, et que vos lumières se communiquent de proche en proche. Allons voir, continua-t-elle, un changement plus grand; allons dans cette immense région hyperborée, qui était si barbare il y a quatre-vingts ans.

Elles ne cessaient d'admirer combien le monde était changé depuis quelques années: elles en conclurent que peut-être un jour le Chili et les terres australes seraient le centre de la politesse et du bon goût, et qu'il faudrait aller au pôle antarctique pour apprendre à vivre.

Quand elles furent en Angleterre, la Vénus dit à sa mère: Il me semble que le bonheur de cette nation n'est point fait comme celui des autres. Elle a été plus folle, plus cruelle, plus malheureuse qu'aucune de celles que je connais; et la voilà qui s'est fait un

ludzkiego, z którą tutaj gorzej się obchodzą iak z bydłą rolniczemi. To chaos nierządu nie może się wywikłać inaczej iak chiba zupełnym zniszczeniem. Jasno ie już przepowiedano. Żal mi że na tym tronie widzę monarchę mądrego i ludzkości pełnego, spodziewam się przynajmniej wiele po jego dobrych zamiarach. Idźmy teraz oglądać cuda do owej obszernej krainy hiperboreyaskiej, która tak dziką była, przed osmdziesiąt ieszcze laty.

Nie mogli się dość wydziwić iak świat się odmienił od lat kilku: wnieśli z tego że może kiedyś Chili i ziemie australne będą kraiami utowarżyszonymi w wysokim stopniu, i że może niegdys trzeba będzie ieszcie pod biegun antarktyczny dla oświecania się.

Gdy przybyli do Anglii, Prawda rzekła do swego oycy: zdaie mi się że szczęście tego ludu nie iest na ten wzor udzielane iak u innych ludów. Był on niegdys szaleńszy, okrutniejszy, nieszczęśliwszy niż który bądź inny; a oto utworzył sobie rząd wcale iedyny, w
któ.

gouvernement unique, dans lequel on a conservé tout ce que la monarchie a d'utile, et tout ce qu'une république a de nécessaire. Elle est supérieure dans la guerre, dans les lois et dans le commerce. Je les vois seulement embarrassés de l'Amérique Septentrionale, qu'elle a conquise au bout de l'univers, et des plus belles provinces de l'Inde, subjuguées à l'autre bout. Comment supportera-t-elle cet énorme fardeau de sa félicité? Le poids est lourd, dit la Raison; mais pour peu qu'elle m'écoute, elle trouvera des leviers qui le rendront léger.

Enfin, la Raison et la Vérité passèrent par la France. Elles y avaient déjà fait quelques opérations, et en avaient été chassées. Vous souvient-il, disait la Vérité à sa mère, de l'extrême envie que nous eûmes de nous établir chez les Français dans les beaux jours de Louis XIV? Mais des querelles impertinentes nous firent enfuir bientôt. Les plaintes continuelles des peuples ne nous rappelèrent pas. J'entends à présent les acclamations de vingt millions d'hommes, qui bénissent le ciel. Les uns
di-

którym zachowano to wszystko ce monarchia ma użytecznego i to co rzeczpospolita mieć może potrzebnego. Narod ten ma wiele dzielności w boju, prawach i handlu. Widzę go atoli zatrudnionego mocno teraz tą Ameryką Południową, na końcu świata leżącą, i w przeciwney stronie rozciągającemi się Indiami Wschodniemi. Trudno mu będzie długo dźwigać ten ogromny ciężar swej szczęśliwości? Ciężar jest potężny, odpowiedział Rozum, ale hyle by mnie tylko słuchał, znajdzie podpory do jego utrzymania.

Nakoniec Rozum i Prawda przebywali Francją. Już dawniey ten kraj zwiedzili i byli zeń wygnani. Czy pamiętasz, rzekła Prawda do swego oycy, żeśmy mieli wielką pokusę osiąść we Francyi iuż za pięknych dni Ludwika XIV? Ale spory nierozsądne wypędziły nas ztamtąd. Skargi i narzekania ludu nie były wcale zdolne przywołać nas nazad. Dziś słyszę okrzyki dwudziestu millionów ludzi błogostawiających nieba. Jedni wołają: wypadek ten tym jest radośniejszy, że nie opłacamy naszey radości; inni krzyczą: zbytek

disent: cet événement est d'autant plus joyeux, que nous n'en payons pas la joie; les autres crient: le luxe n'est que vanité; les doubles emplois, les dépenses superflues, les profits excessifs, vont être retranchés; — et ils ont raison: — tout impôt va être aboli; et ils ont tort, car il faut que chaque particulier paie pour le bonheur général.

Les lois vont être uniformes. — Rien n'est plus à désirer. — On va répartir aux indigens qui travaillent les biens immenses de ces gens de main-morte, qui n'auront plus eux-même des esclaves de main-morte.

N'entendez-vous pas, ma mère, toutes ces voix qui disent: les mariages de cent familles, utiles à l'état, ne seront plus réputés concubinages, et les enfans ne seront plus déclarés bâtards par la loi. — La nature, la justice, et vous, ma mère, tout demande sur ce sujet un règlement sage qui soit compatible avec le repos de l'état et le droit des hommes. On rendra la profession de soldat si honorable, que l'on ne fera plus tenté de désertter. — La chose est possible, mais delicate.

Les

tek jest tylko próżnością, podwojne urzędy, wydatki zbytnie, zyski nadmierne, zostaną odcięte; — i sprawiedliwie: — wszelki podatek będzie obalony; — to wcale nierozsądnie, — bo słuszną jest aby pojedynczy obywatele płacili szczęście ogólne.

Prawa będą iednostajne, — Nie nie ma pożądanego. — Podzielone bydz maia między pracujących, ogromne dobra owych zgromadzeń zakonnych, które są umarte dla kraiu.

Słyszysz-że mój oycze, te liczne głosy wołające: małżeństwa stu familii użytecznych kraiuwi nie będą odtąd miane za cudzołstwo, ani dzieci ogłoszone bękartami przez prawo. — Przyrodzenie, sprawiedliwość i ty mój oycze, wszystko wymaga w tey mierze urzędzeń mądrych, zgodnych ze spokojnością kraiu i prawami ludzi. Stan żołnierski stanie się tak zaszczytny, że ochyda będzie żen się uwalniać. — Rzecz ta jest podobna do prawdy, ale delikatna.

Les biens d'un père de famille ne seront plus confisqués, parce que les enfans ne doivent point mourir de faim pour les fautes de leur père, et que le roi n'a nul besoin de cette misérable confiscation. — A merveille, et cela est digne de la magnanimité du souverain.

La torture, inventée autrefois par les voleurs de grand chemin pour forcer les voleurs à découvrir leurs trésors, et employée aujourd'hui chez un petit nombre de nations, pour sauver le coupable robuste, et pour perdre le faible de corps et d'esprit, ne sera plus en usage que dans les crimes de lèse-société au premier chef, et seulement pour avoir révélation des complices; mais ces crimes ne se commettront jamais. — On ne peut mieux.

Voilà les vœux que j'entends faire partout, et j'écrirai tous ces grands changemens dans mes annales, moi qui suis la Vérité. La Raison lui répondit: Vous sentez bien, ma fille, que je désire à-peu-près la même chose et bien d'autres: tout cela demande du temps et de la réflexion. J'ai toujours été très-contente quand, dans mes chagrins,
j'ai

Maiątki rodziców nie będą konfiskowane ze szkodą dzieci, bo nie jest słuszną aby dzieci umierały z głodu za przewinienia dawców swego życia, a król nie ma żadnego prawa do takiej grabieży. — Wybornie, to jest wcale godne wspaniałości monarchy.

Tortury, wynalezione niegdyś przez złodziei wielkich gościńców dla wymuszenia na złupionych wyznania gdzie mieli skarby, a dziś używane u niektórych narodów aby ocalić życie zbrodniowi krzepkiemu, a zgubić niewinnego słabego na ciele i umyśle, będą tylko używane w przypadkach zbrodni obrażonego narodu w jego rządcy najwyższym, i jedynie w celu odkrycia współzbrodniów; ale występki takie niepopęlnią się nigdy. — Nie można lepiej.

Takie to życzenia słyszę ze wszystkich stron, zapiszę te wszystkie ulepszenia w moich rocznikach. Rozum odpowiedział swej córce: Rządź pewna, że ja pragnę tego wszystkiego i wiele jeszcze innych rzeczy: wszystko to potrzebuje czasu i uwagi. Byłem zawsze kontent, kiedy w moich smutkach, mogłem

D

otrzy-

j'ai obtenu une partie des soulagemens que je voulais. Je suis trop heureuse.

Vous souvenez-vous du temps où presque tous les rois de la terre étant dans une profonde paix, s'amuserent à jouer aux énigmes, et où la reine Saba venait proposer tête-à-tête, des énigmes à Salomon? — Oui, ma mère; mais il n'a pas deviné. Eh bien, reprit la mère, celui-ci est infiniment meilleur. On ne songeait alors qu'à montrer un peu d'esprit; et je vois que depuis dix à douze ans, on s'est appliqué dans l'Europe aux arts et aux vertus qui adoucissent l'amertume de la vie. Il semble en général qu'on se soit donné le mot pour penser plus solidement qu'on avait fait depuis des milliers de siècles. Vous qui n'avez jamais pu mentir, dites-moi quel temps vous auriez choisi où préféré à celui où nous sommes pour vous habituer en France?

J'ai la réputation, répondit la fille, d'aimer à dire des choses dures aux gens chez qui je me trouve; et vous savez bien que j'y ai toujours été forcée: mais j'avoue que je n'ai que du bien à dire du temps présent,

otrzymać choć część ulgi pożądaney. W ten czas iestem zbyt szczęśliwy.

Pamiętasz zapewne te czasy, kiedy wszyscy prawie królowie grywali w zagadki, i kiedy królowa Saba, przyjechała w własney osobie aby zadać zagadkę Salomonowi. — Tak iest mój oycze, ale on niezgadł. No, odpowiedział oyciec, nasz iest lepszy. W ten czas myślano iedynie aby okazać trochę dowoipu; a widzę że od lat kilkunastu przykłada się w Europie monarchowie do rozszerzania umiejętności, i sztuk, tudzież śmieyszenia goryczy życia. Zdaie się że sobie dano słowo aby myśleć gruntowniej niż od kilku tysięcy lat. Ty co nigdy niekłamiesz, powiedz mi, którą Epokę wybrałabyś do osiąścia we Francyi, niż tę w której teraz iestemy?

Mam reputacyą że lubię rzączy choćby przykre istotnie wyrażać tym nawet u których gościnności doznaię, ale wiesz mój oycze że taka iest moja powinność; wyznaię atoli że niewiele dobrego powiedzieć mogę o czasie

D a

te-

sent, en dépit de tant d'autres qui ne louent que le passé.

Je dois instruire la postérité que c'est dans ce temps que les hommes ont appris à se garantir d'une maladie affreuse et mortelle, en se la donnant moins funeste; à rendre la vie à ceux qui la perdent dans l'Océan; à gouverner et à braver le tonnerre. On a fait plus en morale: on a osé prononcer le mot de tolérance.

Eh bien, ma chère fille, jouissons de ces beaux jours: restons ici s'ils durent; et si les orages surprennent, retournons dans notre puits.

DE L'ORGUEIL.

Cicéron, dans une de ses lettres, dit familièrement à son ami: Mandez-moi à qui vous voulez que je fasse donner les Gaules. Dans une autre, il se plaint d'être fatigué des lettres de je ne sais quels princes, qui le remercient d'avoir fait ériger leurs provinces en royaumes, et il ajoute qu'il ne sait seulement pas où ces royaumes sont situés.

teraźniejszym, na przekor tym dziwacom które tylko przeszłość chwala.

Winnam uwiadomić potomność że w tej Epoce, ludzie nauczyli się ochraniać przeciw srogości choroby śmiertelney i okropney. sprowadzając ją sobie dobrowolnie lżeyszą; wracać życie utonionym, władać i okracać pioruny. W moralności więcey uczyniono: odważono się wyrzec słowo tolerancja.

No, moja corko używamy więc tych pięknych czasów: pobywamy tutaj poki trwać będą; a jeżeli znów kiedy nawała zbierze się nad nami wrócmy do naszey studni.

P Y C H A.

Cicero w jednym swym liście, pisze poufale do przyjaciela: Oznaymiej mi komu chcesz abym oddał Gallie. W innym żali się na nudy, które ponosi od niewiadomo iakich książąt, dziękujących mu że ich prowincye podniósł do tytułu królewskiego, przydaie zaś że nie wie nawet gdzie leżą te królestwa.

Bydź

Il se peut que Cicéron, qui d'ailleurs avait souvent vu le peuple romain, le peuple roi lui applaudir et lui obéir, et qui était remercié par des rois qu'il ne connaissait pas, ait eu quelque mouvement d'orgueil et de vanité.

Quoique ce sentiment ne soit point du tout convenable à un aussi chetif animal que l'homme, cependant on pourrait le pardonner à un Cicéron, à un César, à un Scipion; mais que, dans le fond d'une de nos provinces à demi-barbares, un homme, qui aura acheté une petite charge, et fait imprimer des vers médiocres, s'avise d'être orgueilleux, il y a de quoi rire long-temps.

T. 61, p. 140.

VAINE GLOIRE.

La vaine gloire est cette petite ambition qui se contente des apparences, qui s'étale dans le grand faste, et qui ne s'élève jamais aux grandes choses. On a vu des souverains qui, ayant une gloire réelle, ont encore aimé la vaine gloire, en recherchant trop de louanges, en aimant trop l'appareil de la représentation.

La

Bydź mogło, iż Cicero, który przywykł widywać lud rzymski, lud ów panujący słu-
chający go z poklaskiem, i któremu hołd
dzięków nieśli królowie których nieznał, po-
zwalał sobie nie co poddać się pysze.

Choć użucie to wcale nie jest przy-
zwoite istocie tak znikomey iak człowiek,
jednak łatwiej ie przebaczyć Ciceronowi,
Cesarowi, Scypionowi; ale gdy w koncie ia-
kiej prowincyi na pół dsikiej, człowieczek
kupiwszy iaki urządzik, albo klecąc nędzne
wierszydła, odważa się bydź pysznym, to
godne domu szalonych,

T. 61. k. 140.

PROŻNA CHWAŁA.

Prożna chwała jest to owa maleńka pycha
przestająca na samych pozorach, rozpoście-
rająca się wśród przybranego blasku, a nigdy
nie zdolna dożyć wielkich prawdziwie rzeczy.
Widziano monarchów którzy choć pozyskali
istotną chwałę, jednak niepogardzali i prożną,
gdy nie odpychali pochwał, zbyt lubili oka-
załość i przepych.

Falszy-

La fausse gloire tient souvent à la vaine ; mais souvent elle porte à des excès , et la vaine se renferme dans des petitesesses. Un prince qui mettra son honneur à se venger , cherchera une gloire fausse plutôt qu'une gloire vaine.

Que Cicéron aime la gloire après avoir étouffé la conspiration de Catilina , on le lui pardonne.

Que le roi de Prusse , Frédéric-le Grand , pense ainsi après Rosbac et Lissa , et après avoir été le législateur , l'historien , le poète et le philosophe de sa patrie ; qu'il aime passionnément la gloire , et qu'il soit assez habile pour être modeste , on l'en glorifiera davantage.

Que l'impératrice Catherine II. ait été forcée , par la brutale insolence du sultan Turc , à déployer tout son génie ; que , du fond du Nord , elle ait fait partir quatre escadres qui ont effrayé les Dardanelles et l'Asie-Mineure , et qu'elle ait , en 1770 , enlevé quatre provinces à ces Turcs qui faisaient trembler l'Europe , on trouvera fort bon qu'elle jouisse de sa gloire , et on l'ad-
mi-

Fałszywa chwała często jest pobratana z próżną; ale zwykle przywodzi do zbyteczności, próżna zaś chwała zawiera się w drobnościach. Monarcha zasadzający swój honor na zemście, szuka raczej fałszywej chwały niż próżney.

Że Cicero kocha chwałę po zniszczeniu spisku Katyliny, godzien przebaczenia.

Że król Pruski, Fryderyk Wielki myśli podobnie po zwycięstwach przy Rosbach i Lissa, i po zyskaney chwale prawodawcy, dzieiopisa, poety i filozofa swej oyczyzny, kocha ją z zapalem, a jest tyle mądry że umie być skromnym, nie może iak tylko pomnożyć uwielbienie ku sobie.

Gdy cesarzowa Katarzyna II., została przymuszona grubiańska zachwałością sułtana Turckiego do okazania świata swego geniuszu, że z głębi stron północnych wyprawiła cztery eskadry, które zatrwożyły Dardanelle i Azją-Mnieyszą, i że w roku 1770. wydarła cztery prowincye tym Turkom, przed którymi niegdys drżała Europa, trzeba wyznać, iż ma prawo kosztować swej chwały, a nie podobna

mirera de parler de ses succès avec cet air d'indifférence et de supériorité qui fait voir qu'on les mérite.

En un mot, la gloire convient au génie de cette espèce, quoiqu'il soit de la race martelle très-chétive.

Mais si, au bout de l'Occident, un bourgeois d'une ville nommée Paris, près de Gonesse, croit avoir de la gloire quand il est harangué par un régent de l'Université, qui lui dit: Monseigneur, la gloire que vous avez acquise dans l'exercice de votre charge, vos illustres travaux, dont tout l'univers retentit, etc. Je demande alors s'il y a dans cet univers assez de sifflets pour célébrer la gloire de mon bourgeois, et l'éloquence de mon pédant qui est venu braire cette harangue dans l'hôtel de monseigneur.

T. 58, p. 263.

Un gueux des environs de Madrid demandait humblement l'aumône. Un passant lui dit: N'êtes-vous pas honteux de faire ce métier infâme, quand vous pouvez travailler.

ona iey nie wielbió słysząc ją mówiącą o swych powodzeniach z tą obojętnością i wyższością które iawnie okazują, że chwała ta jest zasłużona.

Słowem chwała przystoi geniuszowi tego rodzaju, choć jest udziałem istoty śmiertelney i skazitelney.

Ale kiedy na brzegu Europy zachodney, mieszczanin miasta zwanego Paryż niedaleko Gonessy, mniema się mieć prawa do chwały dla tego że regent uniwersytetu, mowi do niego: Jaśnie Wielmożny panie, chwała której pan nabyłeś w sprawowaniu swego urzędu, w swych sławnych pracach, których odgłosem brzmi świat cały, i t. d. Pytam się w ten czas czy znajduie się w świecie dość piszczałek na uwielbienie chwały mego mieszczanina i wymowy mego pedanta, który wybeczał swą oracyą w sali Jaśnie Wielmożnego.

T. 58, k. 163.

Hartak ieden w okolicach Madrytu zebrał lakaużny. Przechodzień iakiś rzekł doń: Jak się nie wstydzisz sprawować to rzemiosło niecne, mogąc pracować? Mój panie, odpowiedział

vailer? Monsieur, répondit le mendiant, je vous demande de l'argent et non pas des conseils; puis il lui tourna le dos, en conservant toute la dignité castillane. C'était un fier gueux que ce signor; sa vanité était blessée pour peu de chose: il demandait l'aumône par amour de soi-même, et ne souffrait pas la réprimande par un autre amour de soi-même.

Un missionnaire voyageant dans l'Inde, rencontra un faquir chargé de chaînes, nu comme un singe, couché sur le ventre, et se faisant fouetter pour les péchés de ses compatriotes, les Indiens, qui lui donnaient quelques liards du pays. Quel renoncement à soi-même, disait un des spectateurs! Renoncement à soi-même! reprit le faquir. Apprenez que je ne me fais fesser dans ce monde, que pour vous le rendre dans l'autre, quand vous serez cheval et moi cavalier. *)

T. 52, p. 275.

*) Les habitans de ce pays croient encore à la métempsyrose.

dział żebrak, ja cię proszę o pieniądze a nie o radę, potem odwrócił się od niego tyłem z całą powagą Kastyllańską. Był to dumny żebrak ten Jegomość; próżność jego była obrażona małą rzeczą: prosił iatmużny przez miłość siebie samego, a nagany znieść niemógł przez inny rodzaj miłości siebie samego.

Missionarz pewny przebywając Indie spotkał fakira obciążonego łańcuchy, nagiego iak małpa, leżącego na brzuch, i dającego się chłostać łożami za grzechy swych bliźnich, Indian, którzy mu dali za to iaki pieniążek krajowy. Jakie wyrzeczenie się siebie samego! odpowiedział fakir. Wiedz-że o tém że ja dla tego nadstawiam pośladka na tém świecie, abym na tamtym świecie wam to oddał, gdy wy będziecie końmi a ja jezdcem. *)

T. 52, k. 275.

*) Mieszkańcy tameczni wierzą dotąd w przechodzenie dusz z ciał do ciał.

L I T T É R A T U R E.

GENRE DE STYLE.

Comme le genre d'exécution que doit employer tout artiste, dépend de l'objet qu'il traite; comme le genre du Poussin n'est point celui de Teniers, ni l'architecture d'un temple celle d'une maison commune, ni la musique d'un opéra-tragédie celle d'un opéra-bouffon; aussi chaque genre d'écrire a son style propre en prose et en vers. On sait assez que le style de l'histoire n'est pas celui d'une oraison funèbre; qu'une dépêche d'ambassadeur ne doit pas être écrite comme un sermon; que la comédie ne doit point se servir des tours hardis de l'ode, des expressions pathétiques de la tragédie, ni des métamorphoses et des comparaisons de l'épopée.

Chaque genre a ses nuances différentes; on peut au fond les réduire à deux: le simple et le relevé. Ces deux genres, qui en embrassent tant d'autres, ont des beautés nécessaires.

L I T T E R A T U R A.

R O D Z A Y S T Y L Ź.

Jak rodzaj roboty właściwy każdemu artyście, zawisł od przedmiotu który ma w zamiarze; iak rodzaj malarzów Poussin i Teniers nie jest ten sam, ani architektura kościoła nie może służyć domowi mieszkalnemu, albo muzyka opery-buffy do opery-tragedyi; tak każdy rodzaj pisma ma swoy styl własny w prozie i w wierszu. Wiadomo powszechnie, że styl historyczny nie jest ten co mowy porzeczney; że depesze ministrów nie mogą być w stylu kazania; że komedya nie może sobie pozwalać obrotów śmiałych ody, wyrażeń tkliwych tragedyi ani podobieństw epopei.

Każdy rodzaj ma swe rozmaite cienia; można w istocie zawrzeć ie w dwóch rodzajach: prosty i górny. Dwa te rodzaje, zawierające tyle innych, mają własne sobie piękno-

nécessaires, qui leur sont également communes : ces beautés sont la justesse des idées, leur convenance, l'élégance, la propriété des expressions, la pureté du langage. Tout écrit, de quelque nature qu'il soit, exige ces qualités ; les différences consistent dans les idées propres à chaque sujet, dans les tropes : ainsi un personnage de comédie n'aura ni idées sublimes, ni idées philosophiques ; un berger n'aura point les idées d'un conquérant ; une épître didactique ne respirera point la passion ; et dans aucun de ces écrits, on n'emploiera ni métamorphoses hardies, ni exclamations pathétiques, ni expressions véhémentes.

Entre le simple et le sublime, il y a plusieurs nuances ; et c'est l'art de les assortir qui contribue à la perfection de l'éloquence et de la poésie.

C'est par cet art que Virgile s'est élevé quelquefois dans l'églogue. Ce vers :

Ut vidi! ut perii! ut me malus abstulit error!

serait aussi beau dans la bouche de Didon que dans celle d'un berger, parce qu'il est natu-

kności, z tych niektóre wszystkim wspólne: te piękności są: trafność wyobrażeń, ich prayswoitość, okrasa, dobor wyrazów, czystość języka. Każde pismo iakiego bądź rodzaju, wymaga tych zalet; różnice zawisty w wyobrazeniach własnych każdemu przedmiotowi: przeto osoba w komedyi wystawiona nie może mieć myśli wysokich ani filozoficznych; pasterz wyobrażeń podbiciela; wiersz uczący nie przywiaszczy sobie kolorów namiętności; a w żadnym z tych pism nie można sobie pozwolić, ani przemian zuchwałych, ani czułych wykrzyknień, ani gwałtownych wyrazów.

Między prostym i górnym, wiele jest cieniem pośrednich; sztuka wybrania ich trafnie przykłada się do udoskonalenia wymowy i poezyi.

Sztukę Wirgili podnosił się w ekłodze:
Wiersz ten:

Widziałem, zginełem o iak mnie los uwiódł nie-
szczęsny!

równie byłby piękny w ustach Dydony, iak
w pasterza, bo jest naturalny, prawdziwy i

E

wy-

naturel, vrai et élégant, et que le sentiment qu'il renferme convient à toutes sortes d'états. Mais ce vers :

Castaneaeque nuces mea quas Amarillis amabar,
ne convient pas à un personnage héroïque, parce qu'il a pour objet une chose trop petite pour un héros.

Nous n'entendons point par petit ce qui est bas et grossier; car le bas et le grossier n'est point un genre: c'est un défaut.

Ces deux exemples font voir évidemment dans quel cas on doit se permettre le mélange des styles, et quand on doit se le défendre. La tragédie peut s'abaisser, elle le doit même: la simplicité relève souvent la grandeur, selon le précepte d'Horace:

Et trágicis plerumque dolet sermones pedestri.

Ainsi ces deux beaux vers de Titus, si naturels et si vrais:

*Depuis cinq ans entiers chaque jour je la vois,
Et crois toujours la voir pour la première fois,*

ne seraient point du tout déplacés dans le haut comique; mais ce vers d'Antiochus:

Dans l'Orient désert, quel devint mon ennui!

wytworny, a uczucie w nim wyrażone właściwe wszystkim stanom. Lecz ten wiersz:

I kasztany tak od mejey lubione Amarylli,

nie przystoi osobie bohaterskiey, bo ma za przedmiot rzecz zbyt drobną dla bohatera.

Nie bierzemy tutaj za rzecz małą to co jest niskie i grubiańskie, bo podłość i grubiaństwo nie jest rodzajem; ale wadą.

Dwa te przykłady dają widzieć wyraźnie w jakim zdarzeniu można sobie pozwolić mięszania stylów, a kiedy chronić się go. Tragedya może się zniżać, powinna nawet; prozota podnosi niekiedy wielkość, podług przepisów Horacego;

A czterokroć tragiczny pisarz bywa posidmy.

A tak te dwa wiersze Titusa w tragedyi Berenice, tak naturalne i prawdziwe:

Od lat pięciu przeszło, codzień ją widuję,
Co dzień ją też samą, iak zrazu znajduję.

Nie były by wcale źle użyte nawet w kome-dyi w wysokim stylu pisaney, lecz ten wiersz Antiocha:

W dzikim kraju Wschodnim, o iakże tęschniłem!

Ne pourrait convenir à un amant dans une comédie, parce que cette belle expression figurée: „Dans l'Orient désert,“ est d'un genre trop relevé pour la simplicité des brodequins.

Remarquons ici qu'un auteur qui s'est fait un genre de style, peut rarement le changer quand il change d'objet. La Fontaine, dans ses opéras, emploie le même genre qui lui est si naturel dans ses Contes et dans ses Fables.

Beuserrade mit dans sa traduction des Métamorphoses d'Ovide, le genre de plaisanterie qui l'avait fait réussir dans ses madrigaux. La perfection consisterait à savoir assortir toujours son style à la matière qu'on traite, mais qui peut être le maître de son habitude, et ployer son génie à son gré?

T. 58, p. 237.

F R O I D.

De ce qu'on entend par ce terme dans les Belles-Lettres et dans les Beaux-Arts.

On dit qu'un morceau de poésie, d'éloquence, de musique, un tableau même est très-

Nie mógłby przystać kochankowi w komedyi; bo to piękne wyrażenie przenośne: „dans l'Orient desert,“ jest w rodzaju zbyt wyniosłym dla prostoty komedyiney.

Przydamy tutaj że autor który sobie raz styl utworzył nie łatwo go zmienić potrafi choć by chciał, ze zmianą materii. La Fontaine w swych operach zachowuje ten sam styl który mu się stał tak naturalny w Bajkach.

Benserad w tłumaczeniu Przemian Owidiuszowych, nie mógł się wyzucić ze swego stylu żartobliwego, w którym pisał swoje madrygaty. Doskonałość zawisła na tym aby styl swój do rzeczy którą się przedsięwzięto stosować; ale kto zdoła panować nad swym nałogiem, i nagiąć geniusz po swojej woli.

T. 58, k. 237.

O ZIĘBŁOŚĆ.

Co się rozumie przez ten wyraz w Pięknym naukach i Sztukach.

Mowią że sztuka iaka poezyi, wymowy, muzyki, obraz nawet jest zimny, w porównaniu

srès-froid, en comparaison d'un tableau de Lebrun, parce qu'on ne trouve pas dans les personnages de Mignard, cette même affliction que Lebrun a si vivement exprimée sur le visage et dans les attitudes des princesses persannes. Une statue même peut être froide. On doit voir la crainte et l'horreur dans les traits d'une Andromède; l'effort de tous les muscles, et une colère mêlée d'audace dans l'attitude et sur le front d'Hercule qui soulève Anthée.

Dans la poésie, dans l'éloquence, les mouvemens des passions deviennent froids, quand ils sont exprimés en termes trop communs, et dénués d'imagination. C'est ce qui fait que l'amour, qui est si vif dans Racine, est languissant dans Campistron, son imitateur.

Les sentimens qui échappent à une âme qui veut les cacher, demandent, au contraire, les expressions les plus simples. Rien n'est si vif, si animé que ce vers du Cid: „Va, je ne te hais point tu le dois . . . je ne puis. Ce sentiment deviendrait froid, s'il étoit relevé par des termes étudiés.

C'est

niu obrazu Lebruna, ponieważ w osobach malowanych przez Mignarda nieznamytnie się ten wyraz tak żywo wydany na twarzach i ułożeniu księżniczek perskich. Posąg nawet bydlę może zimny. Zda się widzieć bojaźń i strach we wszystkich rysach Andromedy; napięcie wszystkich mięśni, i gniew połączony z zuchwałością w postawie i na czole Herkula podrażniającego Anteusza.

W poezyi, w wymowie, poruszenia namiętności stają się zimnemi, gdy są wyrażone sposobem zbyt pospolitym i ogołconym z imaginacyi. Podobnie miłość tak żywa w Rasinie, jest tak martwa w Kampistronie naśladowcy tamtego.

Uczucia dobywające się z duszy która ich chce ukryć, wymagają przeciwnie wyrazów najprościejszych. Nic nie może być żywszego, i mocniejszego iak ten wiersz z Cyda: *«Va, je ne te hais point tu le dois je ne puis.* Nie, ja cię nie mam w nienawiści.... powinnaś.... nie mogę. Uczucie to stałoby się oziębłym gdyby było podwyższone wyrazy wyszukanemi.

Dla

C'est par cette raison que rien n'est si froid que le style ampoulé. Un héros, dans une tragédie, dit qu'il a essuyé une tempête, qu'il a vu périr son ami dans cet orage. Il touche, il intéresse s'il parle avec douleur de sa perte, s'il est plus occupé de son ami que de tout le reste. Il ne touche point, il devient froid, s'il fait une description de la tempête, s'il parle de sources de feu bouillonnant sur les eaux, et de la foudre qui gronde et qui frappe à sillons redoublés la terre et l'onde. Ainsi, le style froid vient tantôt de la stérilité, tantôt de l'intempérance des idées, souvent d'une diction trop commune, quelquefois d'une diction trop recherchée.

L'auteur qui n'est froid que parce qu'il est vif à contre-temps, peut corriger ce défaut d'une imagination trop abondante. Mais celui qui est froid, parce qu'il manque d'âme, n'a pas de quoi se corriger. On peut modérer son feu; on ne saurait en acquiescer.

T. 58. p. 177.

Dla tego to nie jest tak nudne jak styl nadęty. Bohater w tragedji mówi, naprzykład, że doznał nawałnicy, że widział w niey ginącego przyjaciela. Dotyka, rozrzewnia gdy mówi z boleścią o swej stracie, kiedy więcey zięty jest swoim przyjacielem niż czym innym. Przeciwnie nie dotyka, staie się nawet oziębłym, jeżeli się rozwleka nad opisem nawałnicy, gdy wywodzi potoki ognia unoszące się nad wodami, i pioruny białe powtarzanemi razy na wody i ziemie. Przeto styl zimny pochodzi już z płonności, już z niepo-chamowanych wyobrażeń, często z opisu zbyt poziomego, niekiedy ze zbyt wyszukanego.

Autor będący zimnym przeto że żywy nie w potę, może poprawić tę wadę imaginacyi zbyt obłitey. Lecz ten co jest zimny przez niedostatek duszy, nie ma z czego się poprawić. Można umiarkować swóy ogień; nie można go nabydź.

T. 58, k. 177.

STYL

STYLE NÉGLIGÉ.

Le défaut contraire à l'affectation est le style négligé, lâche et rampant, l'emploi fréquent des expressions populaires et proverbiales.

Le général poursuit sa pointe.

Les ennemis furent battus à plate couture.

Ils s'enfuirent à vauderoute.

Il se prêta à des propositions de paix, après avoir chanté victoire.

Les légions vinrent au-devant de Drusus par manière d'acquit.

Un soldat romain se donnant à dix as par jour, corps et âme.

La différence qu'il y avait entr'eux était, au lieu de dire, dans un style plus concis : la différence entr'eux était ; le plaisir qu'il y a à cacher ses démarches à son rival, au lieu de dire : le plaisir de cacher ses démarches à son rival.

Lors de la bataille de Fontenoy, au lieu de dire : dans le temps de la bataille, l'époque de la bataille, tandis, lorsque l'on donnait la bataille.

Par

† STYL ZANIEDBANY.

Wadą przeciwną przysadzie iest styl zaniedbany, podły, poziomy, używający często wyrażen̄ pospolczych i przysłownych.

Wodz przyparł nieprzyjaciela do kąta.

Nieprzyjaciele zostali spłukani na piękne.

Zemkneli na wyścigi.

Przychylił się do pokoju, wykrzyknąwszy wprzod zwycięstwo.

Legie wyszły naprzeciw Druza, byle zbydź.

Zołnierz rzymski przedaiąc się za dziesięć groszy na dzień z duszą i z ciałem.

La différence qu'il y avait entr'eux était, różnica iaka się między niemi znaydowała była ta, zamiast powiedzieć w stylu zwięzlejszym; *la différence entr'eux était,* różnica między niemi była ta; *le plaisir qu'il y a à cacher ses demarches à son rival,* rozkosz taienia swych kroków przed współzalcznikiem.

Lors de la bataille de Fontenoy, zamiast: *dans le temps de la bataille, l'époque de la bataille, tandis, lorsque l'on donnait la bataille.*

Przes

Par une négligence encore plus impardonnable, et faute de chercher le mot propre, quelques écrivains ont imprimé: il l'envoya faire faire la revue des troupes. Il était si aisé de dire: il l'envoya passer les troupes en revue; il lui ordonna d'aller faire la revue.

Il s'est glissé dans la langue un autre vice; c'est d'employer des expressions poétiques dans ce qui doit être écrit du style le plus simple. Des auteurs de journaux, et même de quelques gazettes, parlent des forfaits d'un coupeur de bourse, condamné à être fouetté dans ces lieux. Des jammisaires ont mordu la poussière. Les troupes n'ont pu résister à l'inclémence des airs. On annonce une histoire d'une petite ville de province, avec les preuves et une table des matières, en faisant l'éloge de la magie du style de l'auteur. Un apothicaire donne avis au public qu'il débite une drogue à trois livres la bouteille; il dit qu'il a interrogé la nature, et qu'il l'a forcée de céder à ses lois.

Przez niedbalstwo ieszcze mniej godną przebaczenia, i niechcąc szukać wyrazu właściwego, niektórzy autorowie pisali, *il l'envoya faire faire la revue des troupes*. Łatwo było powiedzieć, *il l'envoya passer les troupes en revue; il lui ordonna d'aller faire la revue*; postać go na odbycie rewii nad wojskami.

Wciśnęła się ieszcze inna wada w język; używania wyrazów poetycznych tam gdzie najprostsze są iedynie właściwe. Autorowie dzienników i gazet, mówią o złoczynieście rzezimieszka, skazanego na chłostę w tych miayseach. Janczarowie gryźli piasek. Woyska niemogły się oprzeć nieumiarkowananiu powietrza. Nie raz zdarzy się czytać, oznaymienie wyszłej z druku historii miasteczka prowincjonalnego z przydanemi dowodami i reestrem materii, i że styl autora jest czarujący. Aptekarz ogłaszaiąc cudowną essencyą za trzy złote butelka; mówi że badał natury i zmusił ją do poddania się jego prawom.

Adwo-

Un avocat, a propos d'un mur mitoyen, dit que le droit de sa partie est éclairé du flambeau des présomptions.

Un historien, en parlant de l'auteur d'une sédition, vous dit qu'il alluma le flambeau de la discorde. S'il décrit un petit combat, il dit que ces vaillans descendirent dans le tombeau, en y précipitant leurs ennemis victorieux.

Ces puérités ampoulées ne devaient pas reparaitre après le plaidoyer de maître Petit-Jean dans les Plaideurs. Mais enfin, il y aura toujours un petit nombre d'esprits bien faits, qui conservera les bienséances du style et le bon goût, ainsi que la pureté de la langue: Le reste sera oublié.

T. 58, p. 156.

STYLE FLEURI.

Un discours fleuri est rempli de pensées plus agréables que fortes, d'images plus brillantes que sublimes, de termes plus recherchés qu'énergiques: cette métaphore est
juste-

Adwokat mieyski gadając przed burmistrzem o murze środkowym między dwoma mieszczany, waży się beknąć że prawa iego oyczyste zbyt są wolne od zasłony przesądów.

Historyk prawiąc o spisku iakowym, pisze że dowodca iego zapalił pochodnią niezgody. Gdy mu przydzie napomknąć o potyczce, przydaie: że ci dzielni rycerze zstąpili do grobu, pociągając tamże za sobą nieprzyjaciół swycięzkich.

Takowe dzieciństwa niepowinny by iuż się wyiawić na świat od komedyi Rasina Prawnicy. Lecz zawsze będzie pewna liczba umysłów zdrowych, które zachowaią przystopność stylu i gust dobry, tudzież czystość języka. Reszta poydzie w zapomnienie.

T. 58, k. 156.

STYL KWIECISTY.

Mowa kwiatami upstrzona zawiera więcej byłli przyjemnych iak mocnych, obrazy ra-
doby światne iak wysokie, wyrazy bardziej
wymyślone iak dobitne: to nazwisko słuszaie

na-

justement prise des fleurs, qui ont de l'éclat sans solidité.

Le style fleuri ne messied pas dans ces harangues publiques, qui ne sont que des complimens. Les bautés légères sont à leur place, quand on n'a rien de solide à dire; mais le style fleuri doit être banni d'un plaidoyer, d'un sermon, de tout livre instructif.

En bannissant le style fleuri, on ne doit pas rejeter les images douces et riantes qui entreraient naturellement dans le sujet: quelques fleurs ne sont pas condamnables; mais le style fleuri doit être proscrit dans un sujet solide.

Ce style convient aux pièces de pur agrément, aux idylles, aux églogues, aux descriptions des saisons, des jardins: il remplit avec grâce une strophe de l'ode la plus sublime, pourvu qu'il soit relevé par des stances d'une beauté plus mâle. Il convient peu à la comédie, qui, étant l'image de la vie commune, doit être généralement dans le style de la conversation ordinaire. Il est encore moins admis à la tragédie, qui est
l'em-

nadane jest temu stylowi od kwiatów, które więcej mają blasku niż gruntowności.

Styl kwiecisty nie jest od rzeczy w owych mowach publicznych, które są jedynie czczemi komplementami. Piękności letkie są na swym miejscu tam, gdzie nie ma nic ważniejszego powiedzieć; ale styl kwiecisty powinien być wygnany z obrony prawnej, z kazania, ze wszystkich książek uczących.

Oddalając styl kwiecisty, nie należy odrzucać obrazów łagodnych i powabnych które mieściły by się naturalnie w przedmiocie takim; nieco kwiatów nie należy ganić; ale raz jeszcze, styl kwiecisty nie powinien być użyty w przedmiotach poważnych.

Styl ten przystoi pismom jedynie do zabawy służącym, idylmom, eklogom, opisom pór roku, ogrodów: napełnia on powabnie miejsca niektóre w odzie najwyższej, byleby znowu inne były w rodzaju piękności bardziej męskiej. Niewiele przystoi komedyi, która będąc obrazem życia potoczego, powinna być pisana w stylu mowy zwyczajnej. Mniej jeszcze przystoi tragedyi, która jest zbiorem wielkich namiętne-

l'empire des grandes passions et des grands intérêts; et si quelquefois il est reçu dans le genre tragique et dans le comique, ce n'est que dans quelques descriptions où le cœur n'a point de part, et qui amusent l'imagination avant que l'âme soit touchée ou occupée.

Le style fleuri nuirait à l'intérêt dans la tragédie, et affaiblirait le ridicule dans la comédie. Il est très à sa place dans un opéra français, où d'ordinaire on effleure plus les passions qu'on ne les traite.

Le style fleuri ne doit pas être confondu avec le style doux.

*Ce fut dans ces jardins où, par mille détours,
Inachus prend plaisir à prolonger son cours;*

*Ce fut sur ce charmant rivage
Que sa fille volage*

Me promet de m'aimer toujours,

*Le zéphyr fut témoin, l'onde fut attentive,
Quand la nymphe jura de ne changer jamais;*

*Mais le zéphyr léger, et l'onde fugitive,
Ont bientôt emporté les sermens qu'elle a faits.*

*C'est là le modèle d'un style fleuri. On
pourrait donner pour exemple du style
doux,*

ści i ważnych interesów; a jeżeli kiedy bywa przyjęty, w rodzaju tragicznym i komicznym tedy jedynie w kilku opisach których serce nie bierze w udział, a które wprzód bawią i maginacją nim dusza zostanie wzruszona i zaintrygowana.

Styl kwiecisty szkodziłby interesowności w tragedyi, a osłabił by śmieszność w kome-dyi. Bardzo zaś jest na swoim miejscu w operze francuskiej, gdzie pospolicie tylko się powierzchownie opisują namiętności, a nie są gruntownie zgłębiane.

Styl kwiecisty nie powinien być mieszanym ze stylem łagodnym.

W tych oto ogrodach gdzie setnemi zakręty,
 Inach sobie podoba swe rozłaczać wody,
 Nad temi to lubemi brzegi
 Corka jego iako wiatr płocha
 Przysięka mi kochać mnie statecznie,
 Zefir był świadkiem, wody były przytomne,
 Jak nimfa przysięgała, nigdy się nie zmieniła;
 Ale zefir letki, i wody upływne,
 Uniosły z sobą te przysięgi ludne.

To miejsce jest wrotem stylu kwiecistego. Można by dać za wzór stylu łagodnego.

doux, qui n'est pas le doucereux, - et qui est moins agréable que le style fleuri, ces vers d'un autre opéra :

*Plus j'observe ces lieux, et plus je les admire;
Ce fleuve coule lentement,
Et s'éloigne à regret d'un séjour si charmant.*

Le premier morceau est fleuri, presque toutes les paroles sont des images riantes; le second est plus dénué de ces fleurs, il n'est que doux.

T. 58, p. 87.

DE LA GRACE.

Dans les personnes, dans les ouvrages, grâce signifie non-seulement ce qui plaît, mais ce qui plaît avec attrait. C'est pourquoi les anciens avaient imaginé que la déesse de la beauté ne devait jamais paraître sans les Grâces. La beauté ne déplaît jamais; mais elle peut être dépourvue de ce charme secret qui invite à la regarder, qui attire, qui remplit l'âme d'un sentiment doux. Les grâces dans la figure, dans le maintien, dans l'action, dans les discours, dépendent
de

go, a jednak nie miętkiego, który mniej jest przyjemny niż kwiecisty, te wiersze z iedney opery:

Im. więcey zważam te mieysca, tym mocniej ie lubię;
Rzeka ta płynąc powoli,
Zdaie się z żalem porzucac mieysca tak rozkoszne.

Pierwszy wyiątek jest kwiecisty, wszystkie prawie tego wyrazy są śmiejące; drugi jest ogołocony z kwiatów, i iedynie łagodny.

T. 58, k. 37.

O WDZIEKACH.

W osobach, w dziełach, wdzięki oznaczają nie tylko to co się podoba, ale co się podoba z pewnym powabem. Dla tego starożytność chciała aby bogini piękności nigdy się niepokazywała bez Gracyi. Piękność nie może sprawiać odrazy; ale może bydź ogołocona z tego wdzięku tajemnego, napełniającego duszę uczuciem słodkim. Gracya na twarzy, w ułożeniu, w mowie, zawisała od tego powabu który pociąga. Piękna osoba niebędzie miała wdzięków na twarzy jeżeli usta ma zamknięte

de ce mérite qui attire, Une belle personne n'aura point de grâces dans le visage, si la bouche est fermée sans sourire, si les yeux sont sans douceur. Le sérieux n'est jamais gracieux; il n'attire point; il approche trop du sévère, qui rebute.

Les grâces de la diction, soit en éloquence, soit en poésie, dépendent du choix des mots, de l'harmonie des phrases, et encore plus de la délicatesse des idées et des descriptions riantes. L'abus des grâces est l'afféterie, comme l'abus du sublime est l'ampoulé; toute perfection est près d'un défaut.

T. 58, p. 319.

D U G O Û T,

Le goût, ce sens, ce don de discerner nos alimens, a produit dans toutes les langues connues la métaphore, qui exprime, par le mot goût, le sentiment des beautés et des défauts dans tous les arts: c'est un discernement prompt comme celui de la langue et du palais, et qui prévient, comme lui, la

ne bez uśmiechu łagodnego, ieteli oczy iey są bez słodyczy. Miną poważna nigdy nie iest przyiemna, nie zdoła pociągać, zbliża się sbytecznie do surowości która odstręca.

Powaby wystowienia się, bądź w wymowie bądź w poezyi, sawisty od wyboru słów, osnowy porządney myśli, a tym bardzicy ieszcze od delikatności wyobrażeń i opisów śmiejących się. Nadużycie wdzięków iest przesadą nieprzyiemną, tak iak nadużycie wyniosłego stylu iest nadętością; co tylko iest doskonałym iest bardzo letką przedzieloną ścianą od wady przesadzenia.

T. 58, k. 319.

O GUŚCIE.

Smak, ów zmysł, ów dar rozpoznawania naszych pokarmów, dał powod we wszystkich znanych językach do przenośni wyrażaiącey tym słowem gust, smak, uczucie piękności i wad we wszystkich sztukach: iest to sąd tak szybki iakby języka i podniebienia, a który podobnie iak tamten ostrzega uwagę; iest
równie

flexion; il est, comme lui, sensible et voluptueux à l'égard du bon; il rejette, comme lui, le mauvais avec soulèvement; il est souvent, comme lui, incertain et égaré, ignorant même, si ce qu'on lui présente doit lui plaire, et ayant quelquefois besoin, comme lui, d'habitude pour se former.

Il ne suffit pas, pour le goût, de voir, de connaître la beauté d'un ouvrage; il faut la sentir, en être touché. Il ne suffit pas de sentir, d'être touché d'une manière confuse; il faut démêler les différentes nuances: rien ne doit échapper à la promptitude du discernement; et c'est encore une ressemblance de ce goût intellectuel, de ce goût des arts, avec ce goût sensuel: car le gourmet sent et reconnaît promptement le mélange de deux liqueurs. L'homme de goût, le connaisseur, verra d'un coup d'oeil prompt le mélange de deux styles; il verra un défaut à côté d'un agrément; il sera saisi d'enthousiasme à ce vers des Horaces:

Que vouliez-vous qu'il fût contre trois? Qu'il mourût.

równie czuły i łakotny względem dobrego; odrzuca też podobnie z odrazą to co jest złego; często jest także niepewny i obłąkany, niewiedząc nawet czy to co mu przedstawiono ma mu się podobać, i potrzebując niekiedy nawyknienia dla wprawy.

Nie dość jest dla smaku, widzieć, znać piękność dzieła iakiego, trzeba ją czuć i być nią dotkniętym. Nie dość jest czuć, być dotkniętym sposobem nie wyraźnym; trzeba umieć rozróżnić rozmaite cienia: nic niepowinno uść szybkiemu rozsądkowi; a i tutaj jeszcze jest wyraźne podobieństwo z owym smakiem zmysłowym: bo język wprawny rozpozna natychmiast mieszanię dwóch napoiów. Człowiek gust mający, znajomca rozroźni iednym okiem rzuceniem mieszanię dwóch stylów; ujrzy wadę obok przyjemności; przejęty zostanie zapalem na ten wiersz z Horaciuszów:

Cóż miał począć przeciw trzem pozostałym? Poledz.

Il sentira un dégoût involontaire au vers suivant :

On qu'un beau désespoir alors le secourra.

Comme le mauvais goût, au physique, consiste à n'être flatté que par des assaisonnemens trop piquans et trop recherchés ainsi le mauvais goût, dans les arts, est de ne se plaire qu'aux ornemens étudiés, et de ne pas sentir la belle nature,

Le goût dépravé dans les alimens est de choisir ceux qui dégoûtent les autres hommes ; c'est une espèce de maladie. Le goût dépravé dans les arts est de se plaire à des sujets qui révoltent les esprits bien faits, de préférer le burlesque au noble, le précieux et l'affecté au beau simple et naturel ; c'est une maladie de l'esprit. On se forme le goût des arts beaucoup plus que le goût sensuel ; car dans le goût physique, quoiqu'on finisse quelquefois par aimer les choses pour lesquelles on avait d'abord de la répugnance, cependant la nature n'a pas voulu que les hommes en général appriussent à sentir ce qui

A natychmiast uczucie odrazę mimowolną
od wiersza następującego:

Albo szukać pomocy od piękney rozpacy.

Jak sły smak podniebienia iest w ten czas
kiedy niezdoła się czuć innych przypraw
prócz mocnych i zbyt wyszukanych, tak w
sztukach tenże bydz musi w ten czas gdy się
nie iest zdolnym podobać sobie iak tylko w
osodobach wymuszonych, a nie czuć pięknego
przyrodzenia powabów,

Smak sły co do pokarmów doradza'te właś-
nie obierać które odrazę mają dla innych lu-
dzi; iest to nieiaki rodzaj choroby. Gust fał-
szywy w sztukach sprawia, że się podoba w
takich przedmiotach, które zdrowe umysły
odrzucają ze wstrętem, przenosi śmieszności
nad to co iest szlachetne; wymuszone i przy-
szadne nad proste i naturalne; iest to choroba
umysłu. Gust można sobie utworzyć do sztuk
daleko łatwiej, niż smak smysłowy; bo choć

qui leur est nécessaire ; mais le goût intellectuel demande plus de temps pour se former. Un jeune homme sensible, mais sans aucune connaissance, ne distingue point d'abord les parties d'un grand choeur de musique ; ses yeux ne distinguent point d'abord dans un tableau les gradations, le clair-obscur, la perspective, l'accord des couleurs, la correction du dessin ; mais peu à peu ses oreilles apprennent à entendre, et ses yeux à voir. Il sera ému à la première représentation qu'il verra d'une belle tragédie ; mais il n'y démêlera ni le mérite des unités, ni cet art délicat pour lequel aucun personnage n'entre ni ne sort sans raison ; ni cet art, encore plus grand, qui concentre des intérêts divers dans un seul ; ni enfin les autres difficultés surmontées. Ce n'est qu'avec de l'habitude et des réflexions qu'il parvient à sentir tout d'un coup, avec plaisir, ce qu'il ne démêlait pas auparavant. Le goût se forme insensiblement dans une nation qui n'en avait pas, parce qu'on y prend peu à peu l'esprit des bons artistes. On s'accoutume à voir des tableaux avec les yeux de Lebrun, du Poussin, de Lesueur ;

ou

w tymże zdarza się że niekiedy lubimy na-
 koniec to czegośmy przedtem niecierpieli,
 iednak przyrodzenie zdawało się nie chcieć
 aby ludzie powszechnie mówiąc znali to co
 im jest potrzebnego; ale smak umysłowy wy-
 maga więcej czasu do utworzenia się. Młó-
 dzienieć czuły, lecz bez żadnych wiadomości,
 nie zdoła zrazu rozpoznać części wielkiego
 choru muzycznego; oczy iego nie dostrzegają
 a początku stopniowania w obrazie, cieniów,
 dokładności rysu, perspektywy zgody kolorów;
 nie powoli iego uszy uczą się słyszeć, a oczy
 widzieć. Będzie wzruszony na pierwszy wi-
 dok reprezentacyi tragedyi; ale nie rozezna w
 niej ani iedności, ani tey delikatney sztuki
 która sprawia że żadna z osob nie wchodzi
 ani wychodzi bez przyczyuy; ani tey więszey
 łączące połączenia rozmaitych interessow w
 ieden; ani nakoniec innych trudności zwycię-
 żonych. Z nawyknięcia dopiero i uwagi na-
 bywa wprawy czucia do razu z rozkoszą tego
 wszystkiego, czego przedtem nie dostrzegał.
 Smak tworzy się z wolna w narodzie który go
 nie miał, bo powoli kształci się podług ducha
 dobrych artystów. Przywyka widzieć obrazy
 cesami Lebruna, Fussina, Lesueur; słuchać
 de-

on entend la déclamation notée des scènes de Quinault, avec l'oreille de Lulli, et les airs et les symphonies, avec celle des bons auteurs.

Si toute une nation s'est réunie, dans les premiers temps de la culture des arts, à aimer des auteurs pleins de défauts, et méprisés avec le temps, c'est que ces auteurs avaient des beautés naturelles que tout le monde sentait, et qu'on n'était pas encore à portée de démêler leurs imperfections. Ainsi, Lucilius fut chéri des Romains, avant qu'Horace l'eût fait oublier; Regnier fut goûté des Français, avant que Boileau parût; et si des auteurs anciens, qui bronchent à chaque pas, ont pourtant conservé leur grande réputation, c'est qu'il ne s'est point trouvé d'écrivain pur et châtié chez ces nations, qui leur ait dessillé les yeux, comme il s'est trouvé un Horace chez les Romains, un Boileau chez les Français.

Le goût peut se gâter chez une nation; ce malheur arrive d'ordinaire après les siècles de perfection. Les artistes, craignant d'être imitateurs, cherchent des routes écartées;

deklamacyi mówianej scen Quinaulta, uchem Lullego, a arii i symfonii uszami dobrych artystów.

Że cały naród mógł się przywiązywać, w pierwszych czasach poczynających się sztuk, do płodów autorów wad pełnych, a poiaicy pogardzonych, pochodziło to stąd, iż ci mieli piękności niektóre naturalne, które wszyscy śluli, i że w ten czas nie zdołano ieszcze rozstrząnać niedoskonałości. Przeto Lucilius był ulubiony Rzymianom, nim Horacy sprawił że tamtego zapomniano; Regner podobał się Francuzom przed zjawieniem się Boileau; a że autorowie starożytni, bredzący ustawicznie, zachowali iednak swą wielką reputacyą, to dla tego, iż w tych narodach niebyto pisarzów czystych i poprawnych, którzy by odstępnili im oczy; iak się znalazł Horacy u Rzymian Boileau u Francuzów.

Smak może się sepsuć w jakim narodzie, to zdarzenie następuje zwykle po wieku świetnym. Artysci bojąc się uchodzić za naśladowców, szukają dróg ustronnych, oddalają się

tées; ils s'éloignent de la belle nature, que leurs prédécesseurs ont saisie. Il y a du mérite dans leurs efforts; mais ce mérite couvre leurs défauts. Le public, amoureux des nouveautés, court après eux; il s'en dégoûte, et il en paraît d'autres qui font de nouveaux efforts pour plaire: ils s'éloignent de la nature encore plus que les premiers. Le goût se perd; on est entouré de nouveautés, qui sont rapidement effacées les unes par les autres. Le public ne sait plus où il en est, et il regrette en vain le siècle du bon goût, qui ne peut plus revenir: c'est un dépôt que quelque bons esprits conservent encore loin de la foule.

FACILE (Grammaire).

Facile ne signifie pas seulement une chose aisément faite, mais encore qui paraît l'être. Le pinceau du Corrège est facile. Le style de Quinault est beaucoup plus facile que celui de Despréaux, comme le style d'Ovide l'emporte en facilité sur celui de Perse.

Cette facilité en peinture, en musique, en éloquence, en poésie, consiste dans un

się od piękney natury, którą ich przewodnicy uieli. Mogą być zalety w ich usiłowaniach, ale pod niemi kryją się wady. Powszechność chciwa na nowości, ugania się za niemi; w krótcie iednak traci upodobanie w wynalazcach; tym czasem pojawiają się inni nowe czyniący usiłowania aby się podobać: oddalając się ieszcze bardziej niż tamci od naturalności. Tym sposobem smak ginie; publiczność zawalona nowościami, które szybko gaszą jedne drugie, nie wie sama gdzie iest, żałuje na próżno wieku dobrego gustu, który nie może już powrócić: skład ten drogi, chowają gdzie w ustroniu niektóre zdrowe umysły.

Ł A T W O Ś Ć,

Łatwość nie oznacza tylko rzeczy łatwo zrobione, ale nawet zdające się łatwo być zrobione. Pędzel Corregio iest łatwy. Styl Quinaulta daleko iest łatwiejszy niż Boileau, tak jak styl Owidego przechodzi w łatwość Perseusa.

Ta łatwość w malarstwie, w muzyce, w poezyi, zawisa na szczęśliwey naturalności,

G

nie-

naturel heureux, qui n'admet aucun tour de recherche, et qui peut se passer de force et de profondeur. Ainsi, les tableaux de Paul Véronèse ont un air plus facile et moins fini que ceux de Michel-Ange. Les symphonies de Rameau sont supérieures à celles de Lulli, et semblent moins faciles. Bossuet est plus véritablement éloquent et plus facile que Fléchier. Rousseau, dans ses épîtres, n'a pas, à beaucoup près, la facilité et la vérité de Despréaux.

Le commentateur de Despréaux dit que ce poète, exact et laborieux, avait appris à l'illustre Racine à faire difficilement des vers, et que ceux qui paraissent faciles sont ceux qui ont été faits avec le plus de difficulté.

Il est très-vrai qu'il en coûte souvent pour s'exprimer avec clarté: il est vrai qu'on peut arriver au naturel par des efforts; mais il est vrai aussi qu'un heureux génie produit souvent des beautés faciles sans aucune peine, et que l'enthousiasme va plus loin que l'art.

La plupart des morceaux passionnés de nos bons poètes sont sortis achevés de leur plume,

nieprzypuszczającej żadnego obrotu wyszukanego, i która może się obyć bez mocy i głębokości. Przeto obrazy Pawła Weroneze, mają pozor łatwiejszy i mniej wypracowany niż Michała-Ange. Symfonie Rameau przenoszą Lullowe, i zdają się mniej łatwe. Bossuet iest istotniey wymowny i łatwiejszy niż Flechier. Rousseau w swych listach nie ma o wiele tey łatwości i prawdy co Despreaux.

- **L.** Komentator wspomnionego na ostatku poety twierdzi, że ten dokładny i pracowity wierszopis, nauczył Rasina pisać z trudnością wierszy, i że te co zdają się łatwe były pisane z największą pracą.

Pewna rzecz iest, że kosztuje wiele pracy chcąc się wyrażać iasno: prawdą iest nie-mniej że można dosiądz naturalności zadając sobie przymus; ale i to niemylna że szczęśliwy geniuz wydaie łatwo wielkie piękności, i że zapał idzie daley niż sztuka.

Większa część mieysc najmocniejszych w naszych poetach, wyszła inż doskonała z pod

plume, et paraissent d'autant plus faciles, qu'ils ont en effet été composés sans travail. L'imagination alors conçoit et enfante aisément. Il n'en est pas ainsi dans les ouvrages didactiques; c'est là qu'on a besoin d'art pour paraître facile. Il y a par exemple beaucoup moins de facilité que de profondeur dans l'admirable Essai sur l'Homme, de Pope.

On peut faire facilement de très mauvais ouvrages qui n'auront rien de génés, qui paraîtront faciles; et c'est le partage de ceux qui ont, sans génie, la malheureuse habitude de composer. C'est en ce sens qu'un personnage de l'ancienne comédie, qu'on nomme Italienue, dit à un autre:

Tu fais de méchans vers admirablement bien,

T. 58, p. 290.

DE

ich pióra do razu, i zdaje się tym łatwieyszą i niewymuszniejszą, iż rzeczywiście bez pracy była wydana. W ten czas imaginacya płódsi bez trudności. Lecz nie iest tak w dziełach przepisowych (didactiques); tam potrzeba sztuki aby się zdawać łatwym. Naprzykład w sławnym dziele Popa Uwagi nad Człowiekiem, daleko więcey iest głębokości niż łatwości,

Łatwo bardzo iest robić mizerne piśminy, które nic nie będą miały wymuszonego, zdawać się będą łatwe; a ten to iest udział tych co bez geniuszu mają nieszczęsną łatwość pisania. W tym to rozumieniu mówi w iedney starey komedyi, ieden autor do drugiego.

Ty piszesz wierszydła przecudownie dobrze.

T. 58, k. 290.

O

DE L'ESPRIT.

L'envie de briller et de dire, d'une manière nouvelle, ce que les autres ont dit, est la source des expressions nouvelles, comme des pensées recherchées. Qui ne peut briller par une pensée, veut se faire remarquer par un mot. Voilà pourquoi, on a voulu en dernier lieu substituer amabilités au mot d'agrémens, négligemment à négligence, badiner les amours à badiner avec les amours. On a cent autres affectations de cette espèce. Si on continuait ainsi, la langue des Bossuet, des Racine, des Pascal, des Corneille, des Boileau, des Fénelon, deviendrait bientôt surannée. Pourquoi éviter une expression qui est d'usage, pour en introduire une qui dit précisément la même chose? Un mot nouveau n'est pardonnable que quand il est absolument nécessaire, intelligible et sonore. On est obligé d'en créer en physique. Une nouvelle découverte, une nouvelle machine, exigent un

nou-

O DOWCIPIE.

Chęć błyszczenia i powtarzania sposobem nowym tego co już inni powiedzieli jest źródłem wyrażen nowych, równie iak myśli wyszukanych. Kto nie czuie się na siłach świecić myślą nową, chce tego dokazać słowem. Dla tego od niejakiego czasu taki potop słów nowych; zamiast naprzykład, *agrement* przyjemność, wprowadzono *amabilité*, *indiglement* niedbale zamiast *négligence*, *badiner les amours* igrać z miłością, zamiast *badiner avec les amours*. Tysiąc jest przykładów przysady w tym rodzaju. Gdyby tak daley szły rzeczy we Francyi, tedy ięzyk Boswetów, Rasinów, Paschalów, Kornellów, Boalów, Fenelonów w krótcie by się bardzo zestarzały wydawał. Dla czego zarzucać wyraz używany powszechnie, dla wprowadzenia innego który toż samo oznacza? Wyraz nowy nie jest godny przebaczenia, prócz gdy jest koniecznie potrzebny, iasny, dobrze brzmiący. Potrzeba przymusza

two-

nouveau mot. Mais fait-on de nouvelles découvertes dans le coeur humain? y a-t-il une autre grandeur que celle de Corneille et de Bossuet? y a-t-il d'autres passions que celles qui ont été maniées par Racine, effleurées par Quinault? y a-t-il une autre morale évangélique que celle du père Bourdaloue?

Ceux qui accusent notre langue de n'être pas assez féconde, doivent en effet trouver de la stérilité; mais c'est dans eux-mêmes: Rem verba sequuntur. Quand on est bien pénétré d'une idée, quand un esprit juste et plein de chaleur possède bien sa pensée, elle sort de son cerveau, toute ornée des expressions convenables, comme Minerve sortit toute armée du cerveau de Jupiter. Enfin, la conclusion de tout ceci, est qu'il ne faut rechercher ni les pensées, ni les tours, ni les expressions, et que l'art, dans tous les grands ouvrages, est de bien raisonner, sans trop faire d'argumens; de bien peindre, sans vouloir tout peindre; d'émouvoir, sans vouloir toujours exciter les passions. Je donne ici de bons conseils,

sans

tworzyć nowe wyrazy w fizyce. Nowe odkrycie, nowa machina, wymagał nowego nazwiska. Ale w sercu ludzkim odkrywał się co nowego? może być inna piękność jak ta której wzory zostawili Kornel i Bossuet? są inne namiętności jak te które zgłębiał Rasin, malował letko Quinault? iest-że inna moralność ewangeliczna jak ta którą głosił Burdalu?

Ci którzy oskarżają nasz język że iest nie dość obfity, muszą w istocie czuć niedostatek; ale w sobie samych. *Rem verba sequuntur.* Kiedy się iest mocno przejętym jakim wyobrażeniem, gdy umysł zdrowy i pełny ognia dobrze myśl swoją obejmie, wychodzi ona z jego głowy, ozdobna już przyzwoitemi wyrazy, jak Minerwa wyskoczyła cała zbrojna z mozgu Jowisza. Nakoniec wnioskiem z tego wszystkiego iest, że niestrzeba wyszukiwać ani myśli, ani obrotów, i że sztuka cała we wszystkich wielkich dziełach zawisła na tém aby zdrowo rozumować, bez tworzenia zbyt wielu argumentów; malować dobrze bez pretensyi malowania wszystkiego; wzruszać bez przysadney chęci wzbudzania nieustannie

*sans doute ; les ai-je pris pour moi-même ?
Hélas ! non.*

*. Pauci quos aequus amavit
Jupiter, aut ardens exivit ad aethera virtus,
Diis geniti, potuere.*

T. 57, p. 48.

ESPRIT FAUX.

Notus avons des aveugles, des borgnes, des bigles, des louches, des vues longues, des vues courtes ou distinctes, ou confuses, ou faibles, ou infatigables. Tout cela est une image assez fidèle de notre entendement ; mais on ne connaît guère de vues fausses. Il n'y a guère d'hommes qui prennent toujours un coq pour un cheval, ni un pot-de-chambre pour une maison. Pourquoi rencontre-t-on souvent des esprits assez justes d'ailleurs, qui sont absolument faux sur des choses importantes ? Pourquoi ce même Siamois, qui ne se laissera jamais tromper quand il sera question de lui compter trois roupies, croit-il fermement aux métamorphoses de Sammonocodom ? Par quelle étrange bizarrerie, des hommes sensés ressemblent-ils

mocnych namiętności. Daię ia tutaj dobre rady; ale czy korzystałem z nich sam najprzod? Niestety! nie.

. . . . Niewielu od Jowisza,
Kochanych sprawiedliwego, albo którzy gorącą cnotą
Do bogów się zbliżają.

T. 57, k. 48.

FAŁSZYWY ROZSADEK.

Mamy ślepych, ciemnych, zyzowatych, krótkowzrokich; długowzrokich, albo też słabych oczów, błędnych, lub nakoniec mocnych, niezmordowanych. Wszystko to iest obrazem dość wiernym naszych władz umysłowych; ale nie ma redzaju wzroków fałszywych. Nie ma oczów coby brały koguta za konia, albo urynał za dom. Dla czegoż anayduie się tyle umysłów, dość z innych miar zdrowych, wcale fałszywych co do pewnych względów bardzo ważnych? Dla czego ów Siamczyk który nigdy nie da się oszukać, gdy mu przyjdzie odbierać naprzykład trzy rupiie, wierzy tak mocno w swego Sammonokodom? Dla czegoż tylu ludzi, podobnych Don Quiszotowi chcą koniecznie widzieć olbrzymy w tym co w oczach innych ludzi iest wiatrakami?

Jeszcze

à Don-Quichotte, qui croyait voir des géans où les autres hommes ne voyaient que des moulins à vent? Encore Don-Quichotte était plus excusable que le Siamois, qui croit que le Sammonocodom est venu plusieurs fois sur la terre, et que le Turc, qui est persuadé que Mahomet a mis la moitié de la lune dans sa manche; car Don-Quichotte, frappé de l'idée qu'il doit combattre des géans, peut se figurer qu'un géant doit avoir le corps aussi gros qu'un moulin, et les bras aussi longs que les ailes du moulin; mais de quelle supposition peut partir un homme sensé, pour se persuader que la moitié de la lune est entrée dans une manche, et qu'un Sammonocodom est descendu du ciel pour venir jouer au cerf-volant à Siam, couper une forêt, et faire des tours de passe-passe?

Les plus grands génies peuvent avoir l'esprit faux sur un principe qu'ils ont reçu sans examen.

T. 57. p. 224

DE

Jeszcze Don Quiszot był godnieyszy przebaczenia niż Siamczyk, który się upiera że Sammonokodom wędrował kilka razy z nieba na ziemię, albo ów Turek co by przysiągł że jego Mahomet schował pół księżyca w rękaw; bo Don Quiszot pełen myśli że ma walczyć olbrzymy, mógł mniemać że olbrzym ma ciało tak ogromne iak młyn wietrzny, a ręce rozłożyste iak skrzydła młyńskie; ale iak może człowiek nieszalony wpaść na tę myśl aby połowa księżyca wpakowała się ni stąd ni zowąd w rękaw, albo iaki Sammonokodom, ziechał z nieba na ziemię, a po co? aby grać sobie w balon w Siamie, ścinać lasy, i dokazywać sztuk kuglarskich.

Naywiększe dowcipy mogą mieć fałszywe wyobrażenia względem rzeczy przyięty bez rozwagi.

T. 57, k. 224.



DE L'ÉLOQUENCE.

L'éloquence est née avant les règles de la rhétorique, comme les langues se sont formées avant la grammaire.

La nature rend les hommes éloquens dans les grands intérêts et dans les grandes passions. Quiconque est vivement ému, voit les choses d'un autre oeil que les autres hommes. Tout est pour lui objet de comparaison rapide et de métaphore, sans qu'il y prenne garde: il anime tout, et fait passer dans ceux qui l'écoutent une partie de son enthousiasme.

Un philosophe très-éclairé a remarqué que le peuple même s'exprime par des figures; que rien n'est plus commun, plus naturel que les tours que l'on appelle tropes.

Ainsi, dans toutes les langues, le coeur brûle, le courage s'allume, les yeux étincellent; l'esprit est accablé, il se partage, il s'épuise; le sang se glace, la tête se ren-
verse;

O WYMOWIE.

Wymowa poczęła się dawniej niż prawidła retoryki, tak iak ięzyki są dawniejsze niż ich grammatyka.

Przyrodzenie nadało ludziom dar wymowy w wielkich namiętnościach i interessach. Ktokolwiek jest żywo wzruszony widzi rzeczy nie tym okiem iak inni ludzie. Wszystko iest dla niego przedmiotem porównania szybkiego i przenośni, nawet mimowolnie: ożywia wszystko, przelewa w tych co go słuchają część swego zapalu.

Filozof iedou bardzo światły uczynił tę uwagę że lud nawet wyraża swe myśli przez figury; że nic nie ma naturalniejszego, nic pospolitszego iak w mowie zwyczajney dostrzegać retorycznych tropów.

Przeto we wszystkich ięzykach, serce gorcie, odwaga się zapala, oczy błyszczą; umysł iest uciążony, dzieli się, wyczerpuie się; krew się ścina lodem;
gło-

verse; on est enflé d'orgueil, enivré de vengeance; la nature se peint partout dans ces images fortes, devenues ordinaires.

C'est elle dont l'instinct enseigne à prendre d'abord un air, un ton modeste avec ceux dont on a besoin. L'envie naturelle de captiver ses juges et ses maîtres, le recueillement de l'âme profondément frappée, qui se prépare à déployer les sentimens qui la pressent, sont les premiers maîtres de l'art.

C'est cette même nature qui inspire quelquefois des débuts vifs et animés; une forte passion, un danger pressant, appellent tout d'un coup l'imagination. Ainsi, un capitaine des premiers califes, voyant fuir les Musulmans, s'écria: „Où courez-vous? ce n'est pas là que sont les ennemis.“

On attribue ce même mot à plusieurs capitaines; on l'attribue à Cromwell. Les âmes fortes se rencontrent beaucoup plus souvent que les beaux esprits.

Rasi, un capitaine musulman du temps même de Mahomet, voit les Arabes effrayés,
qui

głowa się przewraca; pychę bywa się nadętym, upoionym zemstą; we wszystkich tych obrazach mocnych powszechnie przyjętych przyrodzenie się maluje.

Jego to instynkt uczy przybierać najprzedziosor i minę skromną z temi których się potrzebuje. Chęć wrodzona ujęcia sędziów i władców swoich, natęzenie duszy mocno naderżony, gotujący się do wykrycia uczuciów ię uciskających, są pierwszymi nauczycielami sztuki.

To samo przyrodzenie tchnie niekiedy w początek mowy żywość i duszę, mocna nasietność, niebezpieczeństwo nagłe, wzywają szybko imaginacją. Tak na przykład jeden wódz z pierwszych kalifów, widząc uciekające Muszłmańny, zawołał: „Gdzie wy biegniecie? wszakże to nie tam są nieprzyjaciele.“

Ten obrot przypisuje się wielu jeszcze wodzom, między innymi Kromwelowi. Dusze mocne, anaydują się pospoliciey, niż piękne dowcipy.

Rasi, wódz muszłmański za czasów samego Mahometa, widzi potrwożone swe Araby,

qui s'écrient que leur général Dérar est tué.
 „Qu'importe, dit-il, que Dérar soit mort ;
 „Dieu est vivant et vous regarde, mar-
 „chez.“

C'était un homme bien éloquent, que ce
 matelot anglais qui fit résoudre la guerre
 contre l'Espagne en 1740. „Quand les Es-
 „pagnols, m'ayant mutilé, me présentè-
 „rent la mort, je recommandai mon âme à
 „Dieu, et ma vengeance à ma patrie.“

La nature fait donc l'éloquence : et si on
 a dit que les poètes naissent, et que les
 orateurs se forment, on l'a dit quand l'élo-
 quence a été forcée d'étudier les lois, le gé-
 nie des juges et la méthode du temps. La
 nature seule n'est éloquente que par élans.

On demande si l'éloquence est permise
 aux historiens ; celle qui leur est propre
 consiste dans l'art de préparer les événe-
 mens, dans leur exposition toujours élé-
 gante, tantôt vive et pressée, tantôt étén-
 due et fleurie, dans la peinture vraie et
 forte des mœurs générales et des principaux per-

że wódz ich Derar zabity. „Mnieysza, za-
 „wołał, że Derar poległ; Bóg żyje i patrzy
 „na was, naprzód!“

Był to człowiek bardzo wymowny ów
 maytek Angielski, który sprawił że wydano
 woynę Hiszpanii roku 1740. „Kiedy Hiszpa-
 „nie pokaleczywszy mnie, śmierć przed moie
 „stawili oczy, w ten czas poleciałem duszę
 „moją Bogu a zemstę oyczyźnie.“

Przeto przytodenie tworzy wymowę; gdy
 powiedziano że poeci się rodzą a mowcy się
 kształcą sami, było to w ten czas gdy wymo-
 wa przymuszona była uczyć się praw, ge-
 niusza sędziów i trybu czasu. Samo przyro-
 dzenie bywa wymowne iedynie wybuchami.

Jest pytaniem czy wymowa przystoi dzie-
 łopisem; ta która im powinna by być wła-
 ściwa sawiła na sztuce przygotowywania
 wypadków, na wyłożeniu ich statecznie kra-
 anym, iuż żywym i ściłym, iuż rozciąłym i
 kwicciłym, na malowaniu rzetelnym i mo-
 enym obyczaiów powszechnych i osób gło-

H a wnych,

personnages, dans les réflexions incorporées naturellement au récit, et qui ne paraissent point ajoutées. L'éloquence de Démosthène ne convient point à Thucydide; une harangue directe qu'on met dans la bouche d'un héros, qui ne la prononça jamais, n'est guère qu'un beau défaut, au jugement de plusieurs esprits éclairés.

Si pourtant ces licences pouvaient quelquefois se permettre; voici une occasion où Mézerai, dans sa grande histoire, semble obtenir grâce pour cette hardiesse, approuvée chez les anciens; il est égal à eux pour le moins dans cet endroit: C'est au commencement du règne de Henri IV., lorsque ce prince, avec très-peu de troupes, était pressé auprès de Dieppe par une armée de trente mille hommes; et qu'on lui conseillait de se retirer en Angleterre. Mézerai s'élève au-dessus de lui-même, en faisant parler ainsi le maréchal de Biron, qui d'ailleurs était un homme de génie, et qui peut fort bien avoir dit une partie de ce que l'historien lui attribue:

„Quoi! sire, on vous conseille de monter sur mer, comme s'il n'y avait pas
 „d'autre

wnych, na uwagach prosto wynikających z rzeczy i do niej wcielonych, a niezdających się przydatkowemi. Wymowa Demostena nie przystoi Tocydydowi; mowa włożoną w usta wodza który jej nigdy nie miał, jest jedynie piękną wadą, za zdaniem wielu świętych umysłów:

Jeżeli atoli te wolnostki mogły kiedy być godne przebaczenia, to w istocie Mezerai zasługuje na nie, w swych dziejach, za śmiałość, której tyle przykładów zostawili mu starożytni; w tym miejscu równa się im przynajmniej. Nie początku panowania Henryka IV., gdy król ten z małym swym wojskiem przyciśniony był od trzydziesto-tysięcznego nieprzyjaciela przy Dieppe, radzono mu aby się udał do Anglii. Mezerai przewyższa siebie samego, dając w usta marszałkowi Biron mowę, której rzeczywiście mąż ten pełen geniuszu zdolny był wyrzec część iaką.

„Jakto! Najjaśniejszy panie, doradzią tu
 „W. K. M. udadź się za morze, iakby środ-
 „kiem

„d'autre moyen de conserver votre royaume
 „que de le quitter? Si vous n'étiez pas en
 „France, il faudrait percer au travers de
 „tous les hasards et de tous les obstacles
 „pour y venir; et maintenant que vous y
 „êtes, on voudrait que vous en sortissiez!
 „et vos amis seraient d'avis que vous fissiez
 „de votre bon gré ce que le plus grand ef-
 „fort de vos ennemis ne saurait vous con-
 „traindre de faire? En l'état où vous êtes,
 „sortir seulement de France pour vingt-
 „quatre heures, c'est s'en bannir pour ja-
 „mais. Le péril, au reste, n'est pas si grand
 „qu'on vous le dépeint; ceux qui nous pen-
 „sent envelopper, sont ou ceux même que
 „nous avons tenus enfermés si lâchement
 „dans Paris, ou gens qui ne valent pas
 „mieux, et qui auront plus d'affaires en-
 „tre eux-mêmes que contre nous. Enfin, sire,
 „nous sommes en France, il nous y faut en-
 „terrer. Il s'agit d'un royaume; il faut
 „l'emporter, ou y perdre la vie. Et quand
 „même il n'y aurait point d'autre sûreté
 „pour votre sacrée personne que la fuite, je
 „sais bien que vous aimeriez mille fois
 „mieux mourir de pied ferme que de vous
 „sauver

„kiem nayspewniejszym zachowania królestwa
 „było opuścić ie? Gdybyś, królu, nie był we
 „Francyi, należało by przedrzeć się na iey
 „łono choć przez naysroźsze niebezpieczeń-
 „stwa i zawady; a teraz kiedy w niey iestes,
 „chcą abyś ią opuścił! a twoi przyjaciele,
 „krolo, wymagaią po tobie abyś dobrowolnie
 „to uczynił, do czego cała przemoc nieprzy-
 „iacielej niepowinna cię zmusić? W tym w
 „jakim W. K. M. iestes położeniu, opuścić
 „Francyą tylko na iedną dobę, byłoby wy-
 „rzec się iey na zawsze. Prócz tego niebe-
 „spieczeństwo nie iest tak wielkie, iak wma-
 „wiałę w W. K. M. ci którzy nas chcą oto-
 „czyć, są począćci albo ci których trzymali-
 „śmy zawartych ochydnie w Paryżu, albo
 „inni nie więcey warci, którzy więcey maią
 „do czynienia między sobą niż przeciw nam.
 „Nakoniec krolo, iesteśmy ieszcze na ziemi
 „Francuzkiej, w niey grób nasz bydz powi-
 „nien. Chodzi o królestwo, trzeba ie zdo-
 „bydz albo poledz. A choćby iuż nawet nie
 „było inney ochrony dla świętey twey krolo
 „osoby, iak w ucieczce, pewny iestem że ty-
 „siąc kroć wolałbyś umrzeć mężnie, niż ta-
 „kiego ocalenia iąc się sposobu. W. K. M.
 „nie-

„sauver par ce moyen. Votre majesté ne
 „souffrirait jamais qu'on dise qu'un cadet
 „de la maison de Lorraine lui aurait fait
 „perdre terre, encore moins qu'on la vit
 „mendier à la porte d'un prince étranger.
 „Non, non, sire, il n'y a ni couronne ni
 „honneur pour vous au-delà de la mer. Si
 „vous allez au-devant du secours d'Angle-
 „terre, il reculera; si vous vous présentez
 „au port de la Rochelle en homme qui se
 „sauve, vous n'y trouverez que des reproches
 „et du mépris. Je ne puis croire que vous
 „deviez plutôt fier votre personne à l'incon-
 „stance des flots et à la merci de l'étranger,
 „qu'à tant de braves gentils-hommes et tant
 „de soldats, qui sont prêts de lui servir de
 „remparts et de boucliers. Et je suis trop
 „serviteur de votre majesté, pour lui dissi-
 „muler que si elle cherchait sa sûreté ail-
 „leurs que dans leur vertu, ils seraient obli-
 „gés de chercher la leur dans un autre parti
 „que dans le sien.“

„nieznieś byś nigdy aby jeden książę Lotaryński z młodszej linii, wyrzucił go z tronu,
 „a tym mniey, abyś był przymuszony żebrać pomocy przed drzwiami obcego monarchy.
 „Nie, nie, krolu, niema dla ciebie ani korony ani honoru za morzem. Jeżeli się pokażesz w obec posiłków które ci z Anglii nadeyść mają, nieznaż że tego narodu, cofnie się pewno nasad, gdy tylko nieszczęśliwego bez mocy ma wspierać monarchę; jeżeli staniesz przed portem Roszelli iak zbieg iaki, same tam tylko wyrzuty i pogardę znajdziesz. Nie mogę nawet pomyśleć, abyś W. K. M. wolał powierzyć swą osobę nieostatkowi wałów i cudzoziemcom raczey, niż tyła dzielney szlachty i żołnierzy, gotowych stawiać się mu za puklerz i twierdzę. Zbyt jestem wierny W. K. M. abym mu zamilał, iż gdybyś uznał dla siebie przyzwolenie szukać indrzej nie na ich łonie bezpieczeństwa, tedy dałbyś im prawo szukać swego także, indrzej niż przy twoiey krolu sprzymie.“

Mowa

Ce discours fait un effet d'autant plus bon; que Mézerai met ici en effet dans la bouche du maréchal de Biron, ce que Henri IV. avait dans le coeur.

T. 57, p. 48.

TRADUCTIONS.

La plupart des traducteurs gâtent leur original, ou par une fausse ambition de le surpasser, qui les rend infidèles, ou par une plate exactitude, qui les rend plus infidèles encore.

On dit que madame de Sévigné les comparait à des domestiques qui vont fuire un message de la part de leur maître, et qui disent souvent le contraire de ce qu'on leur a ordonné. Ils ont encore un autre défaut des domestiques; c'est de se croire aussi grands seigneurs que leur maître, surtout quand ce maître est fort ancien; et c'est un plaisir de voir à quel point un traducteur
de

Mowa ta tym piękniey się wydała, że Mezerai kładzie tutaj w usta marszałka Birona, co Henryk IV, miał zapewne w sercu.

T. 57, k. 48.

TŁOMACZENIA.

Większa część tłumaczów psuje dzieła oryginalnego piękność, albo przez fałszywą pretensją przewyższenia go, co ich czyni niewiernymi, albo przez nierozsądną dokładność, przez którą stać się mogą jeszcze niewierniejszemi.

Powiadają że pani de Sevigne, równała tłumaczów do służących którzy mają sobie polecone poselstwo od swych panów, a gadają niekiedy wcale przeciwne rzeczy tym które im były zdane. Mają prócz tego inną jeszcze wadę służących; tę, że się trzymają za tak znakomitych ludzi jak ich panowie, zwłaszcza gdy pan jest starożytny; a prawdziwie pocieszną jest rzeczą widzieć, jak tłumacza

de Sophocle, qu'on ne pourrait pas jouer sur notre théâtre, méprise Cinna et Polyeucte.

T. 70, p. 195.

*Lettre à mademoiselle ***, qui avait consulté l'Auteur sur les livres qu'elle devait lire,*

Je ne suis, Mademoiselle, qu'un vieux malade, et il faut que mon état soit bien douloureux, puisque je n'ai pu répondre à la lettre dont vous m'honorez, et que je ne vous envoie que de la prose pour vos jolis vers. Vous me demandez des conseils; il ne vous en faut point d'autres que votre goût. L'étude que vous avez-faite de la langue italienne doit encore fortifier ce goût avec lequel vous êtes née, et que personne ne peut donner. Le Tasse et l'Arioste vous rendront plus de services que moi, et la lecture de nos meilleurs poètes vaut mieux que toutes les leçons; mais, puisque vous daignez de si loin me consulter, je vous invite à ne lire que les ouvrages qui sont en possession des suffrages du public, et dont la répu-

śtomacz nadęty Sofokla, którego nigdy na teatrze grać niepodobna, lekce waży Cynnę i Polyukta.

T. 70, k. 195.

List do panny * * * która radziła się autora jakie książki miała czytać.

Jestem starzec schorzały, a dowodem jak stan mój bolesny, jest to że nie mogłem dotąd odpowiedzieć na list którym mnie Wpanna błogosławiła, i że posiłam iey iedynie prozę w zamian ślicznych wierszy. Wymagasz WP. odosłanie rady; nie trzeba iey inney jak smak iey własny. Umiejętność ięzyka Włoskiego, musi ieszcze umocnić ten gust z którym się wrodziła, a którego nikt nadać nie zdoła. Tasso i Ariosto wyświadczą WP. więcej przyjemności niż ja; a czytanie naszych najlepszych poetów więcej warto niż wszystkie te; ale ponieważ raczysz, z tak daleka radzić się mi, życzę iey czytać te iedynie dzieła które mają po sobie upodobanie publiczności, i których reputacya nie jest oberżyna. Mało jest takich; lecz czytajcie

réputation n'est point équivoque. Il y en a peu; mais on profite bien davantage en les lisant, qu'avec tous les mauvais petits livres dont nous sommes inondés. Les bons auteurs n'ont de l'esprit qu'autant qu'il en faut, ne le recherchent jamais, pensent avec bon sens, et s'expriment avec clarté. Il semble qu'on n'écrive plus qu'en énigmes. Rien n'est plus simple, tout est affecté, on s'éloigne en tout de la nature; on a le malheur de vouloir mieux faire que ses maîtres.

Tenez-vous-en, Mademoiselle, à tout ce qui plaît en eux. La moindre affectation est un vice. Les Italiens n'ont dégénéré, après le Tasse et Arioste, que parce qu'ils ont voulu avoir trop d'esprit; et les Français sont dans le même cas. Voyez avec quel naturel madame de Sévigné et d'autres dames écrivent; comparez ce style avec les phrases entortillées de nos petits romans; je vous cite les héroïnes de votre sexe, parce que vous me paraissez faite pour leur ressembler. Il y a des pièces de madame Deshoulières qu'aucun auteur de nos jours ne pourrait égaler. Si vous voulez que je
vous

tając je, daleko się więcej korzysta, niż ze wszystkich niedźnych książeczek, któremi jesteśmy zarzuceni. Dobrzy autorowie tyle tylko mają dowcipu ile potrzeba, nie uganiają się nigdy za nim, myślą zdrowo, a wyrażają się jasno. Dziś zdaje się że jest modą pisać przesagadki. Nic nie ma prostego, wszystko jest przysadne, we wszystkich, oddaliśmy się od przyrodzenia; nieszczęściem chcemy lepiej pisać niż nasi nauczyciele.

Trzymaj się WP. we wszystkim, tego co się umie podobać. Najmniejsza przysada jest wada. Włosi dla tego tak się wyrodzili od Tassa i Ariosta, że chcieli mieć zbyt wiele dowcipu; Franzuzi są w tym samym rasie. Patrzymy z jaką naturalnością pisała pani de Sevigné i inne damy; równajmy ten styl z naszymi powikłanemi naszych małych romanów; przywiodzę tutaj bohaterki płci WP., byś zdał mi się zdolną je naśladować. Są niektóre pisma pani *Deshoulières*, których jeden autor nie zdoła zrownać. Chcesz-li WP. abym iey wymieniał mężczyzn, patrz z jaką prostotą nasz Rasin wyraża się w dzie.

vous cités des hommes, voyez avec quelle clarté, quelle simplicité notre Racine s'exprime toujours. Chacun croit, en le lisant, qu'il dirait en prose tout ce que Racine a dit en vers; croyez que tout ce qui ne sera pas aussi clair, aussi simple, aussi élégant, ne vaudra rien du tout.

Vos réflexions, Mademoiselle, vous en apprendront plus que je ne pourrais vous en dire. Vous verrez que nos bons écrivains, Fénelon, Bossuet, Racine, Despréaux, employaient toujours le mot propre. On s'accoutume à bien parler, en lisant souvent ceux qui ont bien écrit; on se fait une habitude d'exprimer simplement et noblement sa pensée sans effort. Ce n'est point une étude; il n'en coûte aucune peine de lire ce qui est bon, et de ne dire que cela. On n'a de maître que son plaisir et son goût.

Apptre sur les inconvéniens attachés à la Littérature.

Je suppose que vous ayez fait un bon ouvrage; imaginez-vous qu'il vous faudra quitter le repos de votre cabinet pour solli-
citer

dzie. Każdy czytając go mniema że mógłby wyrazić to wszystko prozą co on wierszem wydał; wierzay mi WP. co tylko nie będzie tak jasne, tak proste, tak gustowne, nic nigdy nie warto.

Uwaga wiecey WP. nauczy, niż ja mógłbym icy powiedzieć. Zobaczysz że nasi dobrzy pisarze, *Fénélon, Bossuet, Rasin, Despreaux*, używali zawsze właściwego słowa. Przywyka się do mówienia dobrze, czytając często tych co dobrze pisali; nabiera się nawyku wyrażania swych myśli szlachetnie i po prostu, a z łatwością. Nie jest to nauką; nie kosztuje wcale pracy czytać to co jest dobre, i tak tylko mówić. Za iedynych ma się nauczyć swoy gust i ukontentowanie.

List względem nieprzyjemności połączonych z literaturą.

Przypuszczam że napisales dobre dzieło; wystaw sobie teraz że ci potrzeba opuścić natronie twego gabinetu dla błagania examinatora.

C'est bien pis, si vous composez pour le théâtre: vous commencez par comparaître devant l'ardopage de vingt comédiens, gens dont la profession, quoique utile et agréable, est cependant flétrie par l'injuste, mais irrévocable cruauté du public. Ce malheureux avilissement où ils sont les irrite; ils trouvent en vous un client, et ils vous prodiguent tout le mépris dont ils sont couverts. Vous attendez d'eux votre première sentence; ils vous jugent, ils se chargent enfin de votre pièce. Il ne faut plus qu'un mauvais plaisant dans le parterre pour la faire tomber. Réussit-elle, la farce qu'on appelle italienne, celle de la Foire, vous parodie; vingt libelles vous prouvent que vous n'avez pas dû réussir. Des savans, qui entendent mal le grec, et qui ne lisent point ce qu'on fait en français, vous dédaignent, ou affectent de vous dédaigner.

Vous portez en tremblant votre livre à une dame de la cour: elle le donne à une femme de chambre qui en fait des papilottes: et le laquais galonné, qui porte la livrée

Ale jeszcze gorzej gdy pracniesz dla teatru: nayprzod staiesz przed areopagiem dwudziestu komediantów, ludzi których professya użyteczna i przyjemna, iest atoli skalana niesprawiedliwą, lecz nieodzowną opinią. To nieszczęsne upodlenie w którym się widzą, drażni ich; podoba się im widzić w tobie klienta, a natychmiast okrywaią cię całą wzgardą której sami doznaią. Oczekujesz od nich pierwszego wyroku; sądzą cię, a potem raczą nakoniec przyić sztukę. Ale niestety! dość iednego żartownisia na parterze abyś widział swey pracy upadek. Jeżeli się zaś powiedzie w ten czas błażniący teatryk, nazwany buffa, albo iaki iarmarczny, przechwyca cię i przerabia na swoy kształt. Dwadzieścia pismin dowodzi ci wbrew, zaś nie powinien być mieć powodzenia się. Uczeni iako tako pó grecku rozumiejący, a przeto nie raczą nic czytać po francuzku, gardzą tobą, albo uduaią wzgardę.

.. Niesiesz drząc twoią książkę do iakiey damy dworskiey: ta oddaie ją swey służącej, która z niey robi papiloty; a lokay galonowany, dla tego że nosi barwę zbytku, natrzasa

livrée du luxe, insulte à votre habit, qui est la livrée de l'indigence,

Enfin, je veux que la réputation de vos ouvrages ait forcé l'envie à dire quelquefois que vous n'êtes pas sans mérite; voilà tout ce que vous pouvez attendre de votre vivant. Mais qu'elle s'en venge bien en vous persécutant! On vous impute des libelles que vous n'avez pas même lus, des vers que vous méprisez, des sentimens que vous n'avez point. Il faut être d'un parti, ou bien tous les partis se réunissent contre vous.

Il y a dans Paris un grand nombre de petites sociétés, où préside toujours quelque femme, qui, dans le déclin de sa beauté, fait briller l'aurore de son esprit. Un ou deux hommes de lettres sont les premiers ministres de ce petit royaume. Si vous négligez d'être au rang des courtisans, vous êtes dans celui des ennemis, et on vous écrase. Cependant, malgré votre mérite, vous vieillissez dans l'opprobre et dans la misère. Les places destinées aux gens de lettres sont données à l'intrigue, non au talent. Ce sera un précepteur, qui, par le moyen de la

trząsa się z twej sukni iak z barwy ubóstwa,

Nakoniec pozwalam że twych dzieł pracowicie nabyta reputacya, przymusza zazdrość do wyznania że nie iesteś bez iakiey wartości; otoż to iest wszystko, czego możesz się spodziewać za życia. Ale iak srodze máci się za to prześladuiąc cię! Przypisuią ci książeczki których nawet nie czytałeś, wierze któremi gardzisz, zdania któremi się brzydzisz. Trzeba abyś się przyłączył do iedney partii, inaczey wszystkie sobie na kark ściągniesz.

Znayduie się w Paryżu mnóstwo małych towarzystw w których zawsze przyduie kobieta iaka, co przy zachodzie swey piękności zaczyna okazywać iutrzenkę dowcipu. Jeden lub dwóch uczonych są ministrami tego męlnkiego królestwa. Jeżeli zaniedbasz uszykować się w rząd dworzan, zostaniesz w poczcie nieprzyjaciół i wszystko się rzuci na siebie. Tym czasem mimo twych prac starzeiesz się w nędzy i ochydzie. Mieysca przeznaczone dla ludzi uczonych, rozdaią się intrydze a nie talentom. Jaki taki guwerner za wpływem iłości matki swego elewa otrzyma mieysce,

na

la mère de son élève, emportera un poste que vous n'oserez pas seulement regarder. Le parasite d'un courtisan vous enlèvera l'emploi auquel vous êtes propre.

Que le hasard vous amène dans une compagnie, ou il se trouvera quelqu'un de ces auteurs réprochés du public, ou de ces demi-savans qui n'ont pas même assez de mérite pour être de médiocres auteurs, mais qui aura quelque place, ou qui sera intrus dans quelque corps, vous sentirez, par la supériorité qu'il affectera sur vous, que vous êtes justement dans le dernier degré du genre humain.

Au bout de quarante ans de travail, vous vous résolvez à chercher par les cabales ce qu'on ne donne jamais au mérite seul; vous vous intriguez comme les autres pour entrer dans l'académie française, et pour aller prononcer d'une voix cassée, à votre réception, un compliment qui le lendemain sera oublié pour jamais. Cette académie française est l'objet secret des vœux de tous les gens de lettres; c'est une maîtresse contre laquelle ils font des chansons et des épi-

na które ty ani nawet śmiesz spojrzeć. Pasi-
brosuch którego z dworzan, porwie przed tobą
urząd do którego jesteś zdalny.

Niechże przypadek zaprowadzi cię w zgro-
madzenie, gdzie znajdziesz którego z owych
autorów biczowanych od publiczności, albo z
tych pół-mędrców co nawet mizernemi byź
nie zdolają pismakami, ale posiadającego urząd
iaki, albo składającego iakie towarzystwo,
tętniesz przez wyższość którą z tobą przy-
bierze, że jesteś, ani mniej ani więcej, tylko
w klasie najostatniejszej rodzaju ludzkiego.

Nakoniec po czterdziestoletniej pracy, od-
ważysz się szukać przez kabałę tego czego
nigdy sama naga zasługa nieotrzymaie; mozo-
lisz się tak iak i inni aby wejść do akademii
francuzkiej, i wyiakać głosem drzącym od
starości, mowę na przyięcie, która nazaiutr
zostanie w wieczną niepamięć zarzucona. Ta
akademia francuska jest przedmiotem tajem-
nych wzdychań, wszystkich naukom się po-
święcających; jest to kochanką którą obasy-
pują piosnkami i asyderstwami, poki nie
otrzy-

épigrammes, jusqu'à ce qu'ils aient obtenu ses faveurs, et qu'ils négligent dès qu'ils en ont la possession.

Il n'est pas étonnant qu'ils désirent d'entrer dans un corps où il y a toujours du mérite, et dont ils espèrent, quoique assez vainement, d'être protégés. Mais vous me demanderez pourquoi ils en disent tous tant de mal jusqu'à ce qu'ils y soient admis, et pourquoi le public, qui respecte assez l'académie des sciences, ménage si peu l'académie française? c'est que les travaux de l'académie française sont exposés aux yeux du grand nombre, et les autres sont voilés. Chaque Français croit savoir sa langue, et se pique d'avoir du goût; mais il ne se pique pas d'être physicien. Les mathématiques seront toujours, pour la nation en général, une espèce de mystère, et par conséquent quelque chose de respectable. Des équations algébriques ne donnent de prise ni à l'épigramme, ni à la chanson, ni à l'envie; mais on juge durement ces énormes recueils de vers médiocres, de complimens, de harangues, et ces éloges qui sont quelquefois aussi faux que l'éloquence avec laquelle on
les

otrzymał iey faworów, a w ten czas zaniedbują onę na zawsze.

Nie dziwna że usiłują wejść w to zgromadzenie, w którym wiedzą że zawsze znaleźć można prawdziwą zasność, w nadziei, lecz zawodney, otrzymania od niego wsparcia; Ale zapytasz mnie, dla czego wszyscy tak o nim źle mówią poki tam nieotrzymają weyścia, i dla czego publiczność tak poważającą akademią umiejętności, pogardza francuzką? dla tego że prace akademii francuzkiej widzialne są wielkiej liczbie, tamtey zaś ukryte. Każdy Francuz mniema się umieć swój język, i podehlebja sobie że ma gust; a nikt niedba o reputacyę fizyka. Matematyka będzie zawsze dla większey części rodzaju ludzkiego tajemnicą, a satém rzeczą nieiako szanowną. Dowiedzenia algebraiczne nie dają powodu ani do epigrammu, ani do piosnki szyderskiej, ani do sardrości; ale zawsze bywają surowe i głośnie owe ogromne zbiory wierszów miernych, komplementów, pochwał niekiedy tak śmiesznych jak wymowa z którą są wyrzeczone. Bolesno iest widzieć dewizę niefortelność na ciele tylu deklamacyi, które

les débite. On est fâché de voir la devise de l'immortalité à la tête de tant de déclamations, qui n'annoncent rien d'éternel, que l'oubli auquel elles sont condamnées.

Il est très-certain que l'académie française pourrait servir à fixer le goût de la nation. Il n'y a qu'à lire ses remarques sur le Cid; la jalousie du cardinal de Richelieu a produit au moins ce bon effet. Quelques ouvrages dans ce genre seraient d'une utilité sensible. On les demande, depuis cent années, au seul corps dont ils puissent émaner avec fruit et bienséance. On se plaint que la moitié des académiciens soit composée de seigneurs qui n'assistent jamais aux assemblées, et que dans l'autre moitié il se trouve à peine huit ou neuf gens de lettres qui soient assidus. L'académie est souvent négligée par ses propres membres. Cependant, un des quarante a-t-il rendu les derniers soupires, que dix concurrents se présentent: un évêché n'est pas plus brigué. On court en poste à Versailles; on fait parler toutes les femmes; on fait parler tous les intrigans; on fait mouvoir tous les ressorts: des haines

które nie swiastują nic wiecznego, chyba to zapomnienie na które zostaną skazane.

Pewną jest rzeczą że akademia francuzka może przyłożyć się do ustanowienia gustu narodowego. Dość czytać tey uwagi nad Cydem; szadrość Kardynała de Richelieu tę przynajmniej dobry wydała skutek. Kilka dzieł w tym rodzaju byłyby bardzo użyteczne. Od stu lat są pożądane, od iedynego tego zgromadzenia z którego mogłyby wynikać korzyścią i przystoynoacją. Żalę się że połowa akademii, złożona jest z panów nigdy nieprzytomnych na posiedzeniach, i że w drugiej połowie znajduje się ledwie ośmiu lub dziewięciu uczonych ludzi z powołania, co więcej nieco są pilni. Akademia bywa często zaniedbana od swych własnych członków. Francie skoro ieden ze czterdziestu wyda ostentatnie technienie, dziesięciu zawodników staie: o biskupstwo nie zwykło się troskliwiej starać. Biega się pocztą do Wersalu; wszystkie kobiety rusza się w porużenie; wszystkich intrygantów nakłania do kabałowania; wszystkie słowem rusza się sprężyny: nienawiści
nie-

haines violentes sont souvent le fruit de ces démarches. La principale origine de ces horribles couplets, qui ont perdu à jamais le célèbre et malheureux Rousseau, vient de ce qu'il manqua la place qu'il méritait à l'académie. Obtenez-vous cette préférence sur vos rivaux? votre bonheur n'est bientôt qu'un fantôme. Essayez-vous un refus? votre affliction est réelle. On pourrait mettre sur la tombe de presque tous les gens de lettres;

*Ci-gît au bord de l'Hippocrène
Un mortel long-temps abusé.
Pour vivre pauvre et méprisé
Il se donna bien de la peine.*

Quel est le but de ce long sermon que je vous fais? est-ce de vous déburrer de la route de la littérature? Non, Je ne m'oppose point ainsi à la destinée; je vous exhorte seulement à la patience.

T. 70, p. 297.

JUGE-

nieprześlągane bywają niekiedy owocem tych zabiegów. Główna przyczyna tych srogich wierszy, które na zawsze zgubiły nieszczęsnego i sławnego Rousseau, podobnie z uchybienia miejsca które starał się otrzymać w akademii. Otrzymasz-li tę korzyść nad twemi współzawodnikami? twoja szczęśliwość jest wkrótce cieniem błędnym. Gdy pac-ciwnie doznasz odmówienia? smutek twój jest istotny. Można by położyć na grobie wszystkich prawie ludzi uczonych ten napis:

Tu leży nad brzegiem Hipokreny,
 Śmiertelny, długo łudzony.
 Wiele on zadawał sobie pracy,
 Aby żyć w nędzy i pogardzie.

Jakiż jest cel tego długiego kazania które ci prawię? czy dla odstręczenia od literatury. Nie. Nie sprzeciwiam ia się tym sposobem przeznaczeniu; iedynie napominam cię abyś był cierpliwy.

T. 70, k. 257.

JUGEMENT SUR QUELQUES
AUTEURS.

R A B E L A I S.

Notre curé de Meudon, dans son extravagant et intelligible livre, a répandu une très grande gaité et une plus grande impertinence. Il a prodigué l'écrudition, les ordures et l'ennui. Un bon conte de deux pages est acheté par des volumes de sottises. Il n'y a que quelques personnes d'un goût bizarre, qui se piquent d'entendre et d'estimer cet ouvrage: le reste de la nation rit des plaisanteries de Rabelais, et méprise le livre; on le regarde comme le premier des bouffons. On est fâché qu'un homme qui avait tant d'esprit, en ait fait un si misérable usage. C'est un philosophe ivre, qui n'a écrit que dans le temps de son ivresse.

T. 4, p. 27.

ÉMILE

ZDANIE O NIEKTÓRYCH UCZONYCH.

R A B E L A I S.

Nasz pleban w Meudon, w swojej osobliwej i niepojętej książce, dał widzieć nadzwyczajną wesołość, ale większą jeszcze niebaczną. Sypał pełnemi rękami owoce swej nauki, ale też plugastwa i nudy. Dobra powieść dwukartna, okupiona jest tomami głupstw. Niektóre tylko dzikie gusta mogą się przechwalać że rozumieją i cenią to dzieło: reszta narodu śmieie się z żartów Rabelais, a gardzi książką: miłany jest za oycza błaznów. Bolesną jest rzeczą że człowiek tyle mający dowcipu tak go źle użył. Jest to filozof pilany, w tym stanie obłąkania statecznie piszący.

T. 62. k. 17.

K

EMIL

ÉMILE (F) de J. J. Rousseau.

L'assassinat étant, après l'empoisonnement, le crime le plus lâche et le plus punissable, il n'est pas étonnant qu'il ait trouvé, de nos jours, un approbateur dont la raison singulière n'a pas toujours été d'accord avec la raison des autres hommes.

Il feint, dans un roman intitulé Emile; d'élever un jeune gentilhomme, auquel il se donne bien de garde de donner une éducation telle qu'on la reçoit dans l'Ecole Militaire, comme d'apprendre les langues, la géométrie, la tactique, les fortifications, l'histoire de son pays; il est bien éloigné de lui inspirer l'amour de son roi et de sa patrie: il se borne à en faire un garçon menuisier. Il veut que ce gentilhomme menuisier, quand il a reçu un démenti ou un soufflet, au lieu de les rendre et de se battre, assassine prudemment son homme. Il est vrai que Molière, en plaisantant dans l'Amour Peintre, dit qu'assassiner est plus sûr; mais l'auteur du roman prétend que c'est le plus raisonnable et le plus honnête: il le dit très-sérieusement; et, dans l'animosité de ses
pa-

E M I L J. J. Rousseau.

Zaboystwo będąc po truciźnie zbrodnią naypodlejszą i naygodniejszą kary, niedziwno że znalazło za dni naszych pochwalęcę, którego osobliwy rozum, nie zawsze był zgodny z rozumem innych ludzi.

Udaie, w romansie pod tytułem *Emil*, że ma oddanego sobie na wychowanie młodego szlachcica, któremu wcale nie takie gotuie inkie się daie w Szkole Rycerskiej, naprzykład naukę ięzyków, geometryi, taktyki, fortyfikacyi, dzieiów narodowych i obcych; wcale nie trudni się wpoieniem w niego miłości ku swemu królowi i kraiovi; ale przestaie na ukształceni z niego stolarczyka. Chce aby ten szlachcic-stolarz, gdy odbierze policzek lub inną zniewagę, zamiast bić się i oddać za swoje, zabił roztropnie swego przeciwnika. Prawda że Molier żartując w komedyi *Kupido Malarz*, mówi że zabić iest naypewniejsza; ale autor romansu twierdzi że to iest nayrozumniej i nayuczciwiey; mówi to bardzo serio; a w zapale swych pa-

paradoxes, c'est une des trois ou quatre choses qu'il ait dites le premier.

Nous doutons que les pères de famille s'empressent à donner de tels précepteurs à leurs enfans. Il nous semble que le roman d'Emile s'écarte un peu trop des maximes de Mentor dans le Télémaque; mais aussi il faut avouer que notre siècle s'est écarté en tout du siècle de Louis XIV.

Le Dictionnaire Encyclopédique, au mot exécuteur, détaille tous les privilèges du bourreau de Paris; mais l'auteur de ce même roman d'éducation (1), prétend que le monarque doit donner, sans balancer, la fille du bourreau en mariage à l'héritier présomptif de la couronne, si cette fille est bien élevée, et si elle a beaucoup de convenances avec le jeune prince. C'est dommage qu'il n'ait pas stipulé la dot qu'on devait donner à la fille, et les honneurs qu'on devait rendre au père le jour des noces.

Par convenance, on ne pouvait guère pousser plus loin la morale approfondie, les règles

(1) *Emile, tom IV, pages 177 et 178.*

radoxów, jest to jedna z trzech lub czterech rzeczy które on pierwszy powiedział.

Wątpię aby oycowie radzi takich dawać swym synom nauczycielów. Zdać mi się że romans Emila podobno zbyt cznie oddala się od prawideł Mentora w Telemaku; ale też i to wyznać należy że wiek nasz o wiele zmia się z wiekiem Ludwika xiv.

Dykcionarz Encyklopedyczny pod słowem **kat** (executeur), wylicza wszystkie przywileie tej klasy w Paryżu; ale autor romansu edukacyjnego posuwa ie dalej, gdy twierdzi że każdy król powinien bez wahania się oddać w małżeństwo następcy tronu córkę kata jeżeli ta jest dobrze wychowana i ma wiele przyswoitości z młodym księciem. Sakoda że nie wyraził ilości posagu i honorów małych się oddawać w dzień ślubu, **oycu** panny młodey.

Niepodobna prawdziwie posunąć dalej moralności zgębioney, nowych reguł uczciwości
pu-

gles nouvelles de l'honnêteté publique, les beaux paradoxes, les maximes divines dont cet auteur a régélé notre siècle. Il aurait été sans doute, par convenance, un des garçons de la noce. Il aurait fait l'épithalame de la princesse, et n'aurait pas manqué de célébrer les hautes oeuvres de son père.

On ne croira pas un jour que de tels ouvrages aient eu une espèce de vogue. Elle ne ferait pas d'honneur à notre siècle, si elle avait duré. Les pères de famille ont bientôt senti qu'il n'était pas honnête de marier leurs fils aînés à des filles de boursier, quelque convenance qu'on pût apercevoir entre le poursuivant et la poursuivie.

*Est modus in rebus, sunt certi denique fines
Quas ultra citraque nequit consistere rectum.*

T. 54, p. 18.

ART

publiczney, pięknych paradoxów, maxym anielskich któremi autor ten wiek nasz uraczył. Zapewne przez przystoynność byłby sam družbą na weselu. Wypiąłby periochę przy łożnicy na pochwałę księżniczki, i niezapomniał sławić wielkich dzieł isy oycy.

Potomność nieuwierzy że dzieła tego rodzaju mogły mieć kilka-chwilny poklask. Gdy by ten był trwały, wyznaię że nieuczyniłby zaszczytu naszemu wiekowi. Ale szczęściem rodzice w krótce przekonali się że niezewszystkim przystało żenić swych synów z corkami katów, iakakolwiek przypadłość dała by się postrzegać między państwem młodym.

Jest srodek we wszystkim, i kres przywoity,
Przed i po za którym, prawdy bydz niemoże.

T. 54, k. 18.

SZTU-

 ART DRAMATIQUE.

SOPHOULE ET EURIPIDE.

Sophocle et Euripide, tout imparfaits qu'ils sont, ont autant réussi chez les Athéniens, que Corneille et Racine parmi nous. Nous avons nous mêmes, en blâmant les tragédies des Grecs, respecté le génie de leurs auteurs: leurs fautes sont sur le compte de leur siècle, leurs beautés n'appartiennent qu'à eux; et il est à croire que s'ils étaient nés de nos jours, ils auraient perfectionné l'art qu'ils ont presque inventé de leur temps.

Il est vrai qu'ils sont bien déchus de cette haute estime où ils étaient autrefois: leurs ouvrages sont aujourd'hui ou ignorés, ou méprisés; mais je crois que cet oubli et ce mépris sont au nombre des injustices dont on peut accuser notre siècle. Leurs ouvrages méritent d'être lus, sans doute; et s'ils
sont

SZTUKA DRAMMATYCZNA.

SOFOKLES I EURYPIDES.

Sofokles i Eurypides iakkolwiek są niedoskonalni, tyle jednak mieli powodzenia w Atenach ile Kornel i Rasin między nami. My sami, ganiąc tragediie greckie, szanowaliśmy geniusz ich autorów: wady ich liczą się na rachunek ich wieku, piękności im samym należą; a można mniemać, iż gdyby za dni naszych żyli, umieli by udoskonalić tę sztukę którą prawie wynaleźli za swych czasów.

Pewna jest że dziś wiele utracili z tej ceny w jakiej miano ich przedtem: dzieła ich albo są wcale nieznane, albo pogardzane; lecz zdaie mi się że to zapomnienie i ta wgarda są w liczbie niesprawiedliwości wieku naszego. Dzieła ich godne bezwątpienia aby były czytane; a jeżeli są zbyt wadne aby
mo-

sont trop defectueux pour qu'on les approuve, ils sont aussi trop pleins de beautés pour qu'on les méprise.

T. I.

CORNEILLE.

. . . . Je parle des fautes de Corneille, dans Oedipe, avec la même sîntérité, que j'admire les beautés qui y sont répandues; et quoique les beaux morceaux de cette pièce paraissent très inférieurs aux grands traits de ses autres tragédies, je desespère pourtant de les égaler jamais; car ce grand homme est toujours au-dessus des autres, lors même qu'il n'est pas entièrement égal à lui-même. . . . Corneille ne connaissait guère la médiocrité, et il tombait dans le bas, avec la même facilité qu'il s'élevait au sublime. . . .

C'est sur les imperfections des grands hommes qu'il faut attacher sa critique; car si le préjugé nous faisait admirer leurs fautes, bientôt nous les imiterions, et il se trouverait que nous n'aurions pris de ces
cèle-

mogły otrzymać pochwałę, są stoli zbyt obfite w piękności, aby je pogardzać można.

T. I.

K O R N E L.

Mówię o wodach Kornela w Edypie, z tą samą szczerością z jaką uwielbiam piękności tam się znajdujące; a choć piękne wieysca w tej tragedii są miły cenne niż w innych jego sztukach, jednak niepodchlebiam sobie abyun tanto nawet zrównał kiedy; bo wielki ten człowiek będzie zawsze nad innych ludzi, w ten czas nawet gdy siebie samego nie dosięga. . . . Kornel nie znał mierności, a spa- dał na dół z tą łatwością z jaką się wznosił do najwyższych myśli.

Do niedoskonałości wielkich ludzi należy przywiązywać swą krytykę; bo gdyby przesa- dą wymógł na nas wielbienie ich wad na- wet, w krótkce naśladowalibyśmy je, a pa
pe

célebres écrivains, que l'exemple de mal faire.

T. L.

DE L'EXPOSITION (dans une tragédie.)

L'exposition du sujet se fait ordinairement à un personnage qui en est aussi bien informé que celui qui lui parle. On est obligé, pour mettre les auditeurs au fait, de faire dire aux principaux acteurs ce qu'ils ont vraisemblablement déjà dit mille fois. Le point de perfection serait de combiner tellement les événemens, que l'acteur qui parle n'ait jamais dû dire ce qu'on met dans sa bouche, que dans le temps même où il le dit. Telle est entr'autres exemples de cette perfection, la première scène dans la tragédie de Bajazet. Amurat ne peut être instruit de ce qui se passe dans l'armée; Osmin ne peut avoir de nouvelles du sérail: ils se font l'un à l'autre des confidences réciproques, qui instruisent et qui intéressent également le spectateur, et l'artifice de cette exposition est conduit avec

pewnym czasie pokazałoby się żeśmy od nich iedynie przykład złe pisania przeieli.

T. I.

WYKŁAD W TRAGEDYI.

Wykład przedmiotu sztuki czyni się zwy-
 czajnie osobie która o nim wie tak dobrze
 jak to co doń mówi. Przymuszonym się jest,
 dla objaśnienia słuchaczów, kłaść w usta
 głównych osób sztuki to, co podług podob-
 ieństwa, tysiąc kroć już powtórzyły. Głó-
 wną zręcznością autora byłoby tak rozporzą-
 dzić wypadki, aby widoczną zdawało się rze-
 osą że aktor mówiący, nigdy nie mógł tego
 leśszce powiedzieć, prócz tą razą. Wzorem
 takiej doskonałości jest pierwsza scena z tra-
 gedyi Bajazeta. Amurat nie może wiedzieć
 co się dzieie w woysku; Osmin nie może
 mieć nowin z seraju: obydwu czynią sobie
 wzajemne poufanie, które uwiadamia i inte-
 resnie równie widzów, a sztuczność tego
 wykładu jest prowadzona z zręcznością do
 któ-

un ménagement dont je crois que Racine était seul capable.

T. I.

DIFFICULTÉ DE FAIRE UNE TRAGÉDIE.

Créer un sujet, inventer un noeud et un dénouement; donner à chaque personnage son caractère, et le soutenir; faire en sorte qu'aucun d'eux ne paraisse et ne sorte sans une raison sentie de tous les spectateurs; ne laisser jamais le théâtre vide; faire dire à chacun ce qu'il doit dire, avec noblesse sans enflure, avec simplicité sans bassesse; faire de beaux vers qui ne sentent point le poète, et tels que le personnage aurait dû en faire s'il parlait en vers: c'est là une partie des devoirs que tout auteur d'une tragédie doit remplir, sous peine de ne point réussir parmi nous; et quand il s'est acquitté de tous ces devoirs, il n'a encore rien fait. Esther est une pièce qui remplit toutes ces conditions; mais quand on l'a voulu jouer en public, on n'a pu en soutenir la représentation. Il faut tenir le coeur des hommes dans sa main; il faut arracher des larmes

którey, sam tylko Rasin, mniemam że iest
zdolny.

T. I.

TRUDNOŚĆ ZROBIENIA TRAGEDYI.

Wybrać przedmiot, wynaleść węzeł i ro-
zwiazanie; nadać każdej osobie właściwy cha-
akter, i utrzymać go; tak działać aby żadna
niepokazywała się i nieoddalała bez przy-
czyny uznanej od wszystkich widzów, nie-
zostawić nigdy testru próżnego; kłaść w usta
każdego to istotnie powiedzieć powinien, z
śalacnością bez przysady; robić piękne
wiersze, a bynajmniej poetą nie trącać, i
takie, aby zdawało się że osoba mówiąca sa-
maby je złożyła była, gdyby wierszem mō-
wić mogła: to wszystko iest częścią powin-
ności które autor tragedyi wypełnić powi-
nień, pōd karą zupełnego nam niepodobania
się; a gdy mu się to wszystko nawet uda,
ieszcze nic niezrobił. *Esther* iest sztuką w
którey wszystkie te warunki wypełnione;
jednak gdy ją chciano grać publicznie, nie
podobna było dokonać reprezentacyi. Trzeba
trzymać w ręce serce ludzkie; trzeba doby-
wać

aux spectateurs les plus insensibles, il faut déchirer les âmes les plus dures. Sans la terreur et la pitié, point de tragédie; et quand vous auriez excité cette pitié et cette terreur, si, avec ces avantages, vous avez manqué aux autres lois, si vos vers ne sont pas excellens, vous n'êtes qu'un médiocre écrivain, qui avez traité un sujet heureux.

T. 68, p. 329.

MISANTROPE (le) de Molière.

*L'Europe regarde cet ouvrage comme le chef-d'oeuvre du haut comique. Le sujet du Misanthrope a réussi chez toutes les nations, long-temps avant Molière, et après lui. En effet, il y a peu de choses plus attachantes, qu'un homme qui hait le genre humain, dont il a éprouvé les noircturs, et qui est entouré de flatteurs, dont la complaisance servile fait un contraste avec son inflexibilité. Cette façon de traiter le Misanthrope, est la plus commune, la plus naturelle et la plus susceptible du genre comique. Celle dont Molière l'a traité, est bien plus délicate, et fournissant bien moins, exigeait beaucoup
d'art.*

wac łyż widzom naynieczulszym, trzeba rozdzierać dusze naytwardsze. Bez przestracchu i litości, nie ma tragedyi; a gdy nawet dokasz wzbudzić litość i trwogę, ieżeli przy tych korzyściach chibiasz praw innych, ieżeli wiersze twoie nie są wyborne, iestes mierzonym bardzo pisarzem, któremu dostał się przedmiot szczęśliwy.

T. 68, k. 319.

MIZANTROP MOLIERA.

Europa uważa to dzieło iako naczelne w wysokiej komiczności. Przedmiot Mizantropa powiódł się u wszystkich narodów dawno przed Molierem i po nim. W istocie mało jest rzeczy więcey przywiązujących iak człowiek nienawidzący rodu ludzki którego dostał srogości, otoczony podchlebcami których podła potulność dziwnie odbija przy jego twardym charakterze. Ten sposób wyobrażenia Mizantropa iest naypospolitszy, naynaturalniejszy, naydatniejszy do komiczności. Ten iakim go Molier wystawił, iest daleko delikatniejszy, a mniej będąc bogtym więcey wymagał sztuki. Nadał sam sobie przedmiot

d'art. Il s'est fait à lui-même un sujet stérile, privé d'action, dénué d'intérêt. Son Misanthrope hait les hommes, encore plus par humeur que par raison. Il n'y a d'intrigue dans la pièce, que ce qu'il en faut pour faire sortir les caractères, mais peut-être pas assez pour attacher: en récompense, tous ces caractères ont une force, une vérité et une finesse que jamais auteur comique n'a conçues comme lui.

Molière est le premier qui ait su tourner en scène les conversations du monde, et y mêler des portraits. Le Misanthrope en est plein: c'est une peinture continuelle, mais une peinture de ces ridicules que les yeux du vulgaire n'aperçoivent pas. Il est inutile d'examiner ici en détail les beautés de ce chef-d'oeuvre de l'esprit; de montrer avec quel art Molière a peint un homme qui pousse la vertu jusqu'au ridicule, rempli de faiblesses pour une coquette, et de remarquer la conversation et le contraste charmant d'une prude avec une coquette outrée. Quiconque lit, doit sentir ces beautés, lesquelles mêmes, toutes grandes qu'elles sont,

miot czczy, ogołocony a działania i interesowności. Jego Mizantrop nienawidzi ludzi bardziej przez humor niż przekonanie. Tyle tylko jest intrygi w sztuce, ile potrzeba do wydania charakterów, ale może nie dość do przywiązania: lecz natomiast wszystkie te charaktery mają moc, prawdę i wytwor którym nic równego żaden inny autor nie wynalazł.

Molier pierwszy umiał wystawić na scenie rozmowy zwykłe na świecie, i mieszać do nich portrety. Mizantrop niemi napełniony: jest to malowidło nieustanne, ale malowidło tych wad których oczy pospolite nie postrzegają. Nie ma tu potrzeby roztrząsać w szczygółach piękności tego naczelnego dzieła dowcipu; okazywać z jaką sztuką Molier odmalował człowieka posuwającego cnotę aż do śmieszności, ujętego namiętnością na kokiecie, i wykryć wszystkie powaby rozmowy mądrozki z kokietką przesadzoną. Ktokolwiek umie czytać, powinien czuć te piękności, które nawet iak kolwiek suko-

ne seraient rien sans le style. La pièce est, d'un bout à l'autre, à peu près semblable aux satires de Despréaux, et c'est de toutes les pièces de Molière, la plus fortement écrite.

T. 68, p. 155.

SUCCÈS DES AUTEURS DRAMATIQUES.

. . . . Les précieux applaudissemens du public ne sont pas toujours de sûrs garans de la bonté d'un ouvrage. Souvent un auteur doit le succès de sa pièce, ou à l'art des acteurs qui la jouent, ou à la décision de quelques amis accrédités dans le monde, qui entraînent, pour un temps, les suffrages de la multitude; et le public est étonné, quelques mois après, de s'ennuyer à la lecture du même ouvrage qui lui arrachait des larmes à la première représentation. . . .

On ne voit que trop d'auteurs dramatiques qui impriment, à la tête de leurs ouvrages, des préfaces qui sont pleines de vanité; qui comptent les princes et les princesses qui sont venus pleurer aux représentations; qui ne donnent d'autres réponses à leurs

leurs

lu. Sztuka ta cała od początku do końca jest prawie podobna do satyr Boileau, a ze wszystkich dzieł Molierowych, najmocniej pisana.

T. 68, k. 155.

POWODZENIA AUTORÓW DRAMMATYCZNYCH.

. . . . Szacowne poklaski publiczności, nie zawsze są rękojmią niezawodną dobroci dzieła. Często autor winien powodzenie swej sztuki, albo wybornemu graniu aktorów, albo wsparciu kilku przyjaciół mających wpływ w świecie, którzy pociągają na czas jakiś zdania mnóstwa; a publiczność dziwi się w kilka miesięcy później nudząc się nad czytaniem tego samego dzieła które iey żyzy wyciskało na pierwszej reprezentacyi.

Aż nadto wiele widzieć można autorów dramatycznych drukujących na czele swych dzieł, przedmowy pełne próżności; wyliczających szereg książąt i księżen które przychodziły płakać na reprezentacye, niedających nakoniec inney od-
po-

leurs censeurs, que l'approbation du public; et qui enfin, après s'être placés à côté des Corneille et des Racine, se trouvent confondus dans la foule des mauvais auteurs, dont ils sont les seuls qui s'exceptent.

*Lettre II, sur Oedipe, à M. de Genonville, *) T. I.*

Qui ne connaît l'illusion du théâtre? Qui ne sait qu'une situation intéressante, mais triviale, une nouveauté brillante et hardie, la seule voix d'une actrice, suffisent quelque temps pour tromper le public? Quelle distance immense entre un ouvrage souffert au théâtre, et un bon ouvrage!

T. 2. Lettre sur Zaire, à M. Delarogue.

PRE-

**) Mort conseiller au parlement de Paris. Il fut, depuis ces lettres, l'ami intime de M. de Voltaire.*

powiedzi swym krytykom iak tylko a probacją publiczności; którzy słowem umieściwszy się sami skromnie obok Kornela i Rasina, niemniej przeto okrutnym wyrokiem publiczności zniższani są z tłumem mizernych pismaków, z których liczby oni sami tylko się wyimują.

2 List II, o Edypie, do Pana de Genonville,
*) T. I.

Któż niezna ułudzeń teatralnych? Kto nie wie że sytuacja interessująca, choć pospolita, nowość świetna i śmiała, sam głos aktorki, wystarozaią niekiedy do złudzenia publiczności? Jaka niezmierna różnica między dziełem cierpianym na teatrze, a dobrym dziełem.

T. 2. List o Zairze do Pana Delaroque.

PIER-

*) Od czasu tych listów był w ścisłej przyjaźni z Panem de Voltaire.

PREMIÈRE REPRÉSENTATION
D'UNE PIÈCE.

C'est un grand jour pour le beau monde oisif de Paris, qu'une première représentation: les cabales battent le tambour, on se dispute les loges. Les valets de chambre vont à midi remplir le théâtre. La pièce est jugée avant qu'on l'ait vue: femmes contre femmes, petits-maitres contre petits-maitres, société contre société; les cafés sont comblés de gens qui disputent: la foule est dans la rue, en attendant qu'elle soit au parterre. Il y a des paris; on joue le succès de la pièce aux trois dés. Les comédiens tremblent, l'auteur aussi . . . c'est une guerre civile.

T. 83, p. 224.

MOEURS

PIERWSZA REPREZENTACYA
SZTUKI.

Jest to wielki dzień dla próżniącego pięknego świata Paryżkiego, dzień reprezentacyi pierwszej iakiej sztuki: kabały uderzają w tarabany, o loże ubiegają się na wyscigi. Kameronerowie już od południa napełniają teatr. Sztuka bywa sądzona wprzód nim widziana: kobiety przeciw kobietom, trzpioty przeciw trzpiotom, towarzystwa przeciw towarzystwom; Kaffenhausy pełne są dysputujących: tłuszcza czeka na ulicy, nim się dojdzie kiedyś parteru. Wszędzie zakłady; grają nawet o powodzenie sztuki w kości. Komedianci drżą, autor także nie mniej . . . słowem jest to wojna domowa.

T. 83, k. 224.

OBY-

**MOEURS ET CARACTÈRES
DE QUELQUES GRANDS PEUPLES.**

ÉGYPTE MODERNE.

Le peuple d'Égypte est enseveli dans le plus honteux avilissement. Cette nation, qu'on dit avoir été si guerrière du temps de Sésostris, est devenue plus pusillanime que du temps de Cléopâtre. On nous dit qu'elle inventa les sciences, et elle n'en cultive pas une; qu'elle était sérieuse et grave, et aujourd'hui on la voit légère et gaie, danser et sauter dans la pauvreté et dans l'esclavage. Cette multitude d'habitans, qu'on disait innombrable, se réduit à trois millions tout au plus. Ils ne s'est pas fait un grand changement dans Rome et dans Athènes; c'est une preuve sans réplique, que si le climat influe sur le caractère des hommes, le gouvernement a bien plus d'influence encore que le climat.

T. 27, p. 200.

MOEURS

OBYCZAJE I CHARAKTER NIEKTÓRYCH WIELKICH LUDÓW.

EGIPT TERAŹNIEYSZY.

Lud Egipski pogrążony jest w naybezpieczniejszym upodleniu. Narod ten, który miał bydź niegdyś tak wojenny pod Sezostrysem, dziś stał się jeszcze zniewieścialszy niż za panowania Kleopatry. Mowią nam że on wprowadził umiętności, a sam dziś żadney nie posiada; że był poważny i surowy, dziś go widzicie letkomyślny i wesoły, tańcujący i skaczący w ubóstwie i niewoli. Owo mnóstwo mieszkańców niegdyś niezliczone, dziś się ogranicza na trzy miliony ludzi. W Rzymie i Atenach ieżeli nie tak znakomite nastąpiły zmiany, tedy jest to dowodem że nie tylko klima wpływa wiele na wyrodzenie się ludów, ale rząd więcey jeszcze niż samo klima.

T. 27, k. 200.

OBY-

MOEURS DES TURCS.

Les mœurs des Turcs offrent un grand contraste; ils sont à la fois féroces et charitables, intéressés et ne commettant presque jamais de larcin. Leur oisiveté ne les porte ni au jeu, ni à l'intempérance: très-peu usent du privilège d'épouser plusieurs femmes, et de jouir de plusieurs esclaves; et il n'y a pas de grande ville en Europe où il y ait moins de femmes publiques qu'à Constantinople. Invinciblement attachés à leur religion, ils haïssent, ils méprisent les chrétiens; ils les regardent comme des idolâtres, et cependant ils les souffrent, ils les protègent dans tout leur empire et dans la capitale. On permet aux chrétiens de faire leurs processions dans le vaste quartier qu'ils ont à Constantinople, et on voit quatre Janissaires précéder ces processions dans les rues.

*Les Turcs sont fiers et ne connaissent point de noblesse; ils sont braves et n'ont point l'usage du duel: c'est une vertu qui leur est commune avec tous les peuples de l'Asie, et cette vertu vient de la coutume de
n'être*

OBYCZAJE TURKÓW.

Obyczaje Turków stawiają osobliwe sprzeczności; są razem srodzy i miłosierni; interesowani a przecież nigdy nie popełnią kradzieży. Próżnowanie nie prowadzi ich ani do gry ani do zbytku: mała bardzo liczba używa prawa poymowania wielu żon, i posiadania wielu niewolnic; w żadnym mieście Europejskim nie ma mniej kobiet publicznych jak w Stambule. Niewzruszenie przywiązani do swojej religii, nienawidzą i gardzą chrześcijanami; uważają ich jak bałwochwalców, jednak cierpią ich, udzielają im opieki w całym państwie i w stolicy. Dozwalają chrześcijanom odbywać uroczyste processyie po okolicy obszernej miasta przez nich zamieszkaney, a czterech ianczarów poprzedza te obchody po ulicach.

Turcy są wyniośli, nie mają atoli szlachoty; są dzielni, a jednak nie znają poiesi: ta cnota jest im wspólna ze wszystkimi ludami Azyatyckimi, a pochodzi z samego swyczaia nienoszenia broni prócz pod

n'être armé que quand ils vont à la guerre. C'était aussi l'usage des Grecs et des Romains ; et l'usage contraire ne s'introduisit chez les chrétiens que dans les temps de barbarie et de chevalerie, où l'on se fit un devoir et un honneur de marcher à pied avec des éperons aux talons, et de se mettre à table ou de prier Dieu avec une longue épée au côté. La noblesse chrétienne se distingua par cette coutume, bientôt suivie, comme on l'a déjà dit, par le plus vil peuple, et mise au rang de ces ridicules dont on ne s'aperçoit point, parce qu'on les voit tous les jours.

T. 29, p. 96.

CONSTANTINOPLE.

Constantinople fut toujours regardée comme la capitale de beaucoup de régions. Sa situation semble faite pour les commander. Elle a l'Asie devant elle, l'Europe derrière. Son port, aussi sûr que vaste, ouvre l'entrée de la mer Noire à l'Orient, et de la Méditerranée à l'Occident. Rome, bien moins avantageusement située, dans un terrain

pod czas wojny. Było to także zwyczajem u Greków i Rzymian; przeciwny temu, również iak rozumowi, wprowadzony został dopiero w czasach barbarzyństwa i rycerskich, kiedy miano sobie za powinność chodzić piechoto przy ostrogach, a modlić się nawet kłęczący z długą u boku szpadą. Salachta chrześcijańska tym się oznaczała zwyczajem, wkrótce przeciętym od nayspodlejszego pospolstwa, co stało się iednym z głupstw, dla tego iedynie nie postrzeganych że pospolitych.

T. 19, k. 96.

KONSTANTYNOPOL (Stambuł).

Konstantynopol był zawsze uważany za stolicę wielu krain. Jego położenie zda się przeznaczone na ten koniec. Ma Azyą przed sobą, - w tyle Europę. Port tego miasta również pewny iak obszerny, otwiera morze Czarne na Wschod, a Środkiemne na Zachod. Ażym daleko nie tak pomyslnie leżący, w kraju niewdzięcznym i w koncie Włoch, gdzie
przy-

ruin ingrat et dans un coin de l'Italie, où la nature n'a fait aucun port commode, sem- blait bien moins propre à dominer sur les nations; cependant elle devint la capitale d'un empire deux fois plus étendu que celui des Turcs: c'est que les anciens Romains ne trouvèrent aucun peuple qui entendit comme eux la discipline militaire; et que les Otto- mans, après avoir conquis Constantinople, ont trouvé presque tout le reste de l'Europe aussi à guerri et mieux discipliné qu'eux.

T. 72, p. 214.

S U I S S E S.

Jamais peuple n'a plus long-temps ni mieux combattu pour sa liberté que les Suisses. Ils l'ont gagnée par plus de soix- ante combats contre les Autrichiens, et il est à croire qu'ils la conserveront long- temps. Tout pays qui n'a pas une grande étendue, qui n'a pas trop de richesses, et où les lois sont douces, doit être libre. Le nouveau gouvernement en Suisse a fait chan- ger de face à la nature. Un terrain aride, négligé sous des maîtres trop durs, a été
enfin

przypadek nie utworzył żadnego portu wygodnego, mniej zapewne zdalny był panować nad narodami; jednak stał się stolicą państwa dwa razy obszerniejszego niż tureckie: bo dawni Rzymianie nie znaleźli żadnego ludu, któryby równą miał umiejętność wojny, a przeciwnie Turcy po podbiciu Konstantynopola, zastali resztę Europy równie w hoju wyćwiczoną a lepiej karną niż oni.

T. 27, k. 214.

SZWAYCAROWIE.

Żaden lud nie walczył dłużej i lepiej za wolność jak Szwajcarowie. Zdobyli ją przeszło sześćdziesiąt bitwami przeciw Austriakom; a można mniemać że ją długą zachowali. Każdy kraj nie rozciągły, nie bogaty a w którym prawa są łagodne, musi być wolnym. Nowy rząd Szwajcarski zmienił postać przyrodzenia swego kraju. Ziemia czcza, zaniedbana pod panami surowymi, została pracowicie uprawna: winnice pokazały się na skałach, zarośla dotąd nieprzebyte,

M

ustą-

enfin cultivé: la vigne a été plantée sur des rochers; des bruyères, défrichées et labourées par des mains libres, sont devenues fertiles.

L'égalité, le partage naturel des hommes, subsiste encore en Suisse autant qu'il est possible. Ce pays enfin aurait mérité d'être appelé heureux, si la religion n'avait dans la Suisse divisé ses citoyens, que l'amour du bien public réunissait, et si en vendant leur courage à des princes plus riches qu'eux, ils eussent toujours conservé cette incorruptibilité qui les distingue.

Chaque nation a eu des temps où les esprits s'emportent au-delà de leur caractère naturel. Ces temps ont été moins fréquens chez les Suisses qu'ailleurs; la simplicité, la frugalité, la modestie, conservatrices de la liberté, ont toujours été leur partage: jamais ils n'ont entretenu d'armée pour défendre leurs frontières, ou pour entrer chez leurs voisins; point de citadelles qui servent contre les ennemis ou contre les citoyens, point d'impôts sur les peuples. Ils n'ont à payer ni le luxe, ni les armées d'un
maî-

maître; leurs montagnes sont leurs remparts, et tout citoyen y est soldat pour défendre sa patrie.

FRANÇAIS.

Chaque peuple a son caractère comme chaque homme, et ce caractère général est formé de toutes les ressemblances que la nature et l'habitude ont mises entre les habitans d'un même pays, au milieu des variétés qui les distinguent. Ainsi, le caractère, le génie, l'esprit français, résultent de ce que les différentes provinces de ce royaume ont entr'elles de semblable. Les peuples de la Guyenne et ceux de la Normandie diffèrent beaucoup; cependant on reconnaît en eux le génie français, qui forme une nation de ces différentes provinces, et qui les distingue au premier coup d'oeil des Italiens et des Allemands. Le climat et le sol impriment évidemment aux hommes comme aux animaux et aux plantes, des marques qui ne changent point. Celles qui dépendent du gouvernement, de la religion, de l'éducation, s'altèrent. C'est là le noeud
qui

góry są ich twierdzami, a każdy obywatel jest tam żołnierzem na obronę oyczyzny.

F R A N C U Z I.

Każdy lud ma swój charakter tak jak człowiek pojedynczy, a charakter ten powszechny tworzy się ze wszystkich podobieństw które przyrodzenie i natura nadały mieszkańcom jednego kraju, wśród różności które go rozróżniają. Przeto charakter, geniusz, duch francuzki wynika z tego co rozmaite prowincje państwa mają między sobą podobnego. Ludy Guyanny i Normandy różnią się wiele bez wątpienia; jednak nie można nie rozpoznać w nich ducha francuzkiego, który tworzy jeden naród z tych rozmaitych prowincyi, i który ich rozróżnia na pierwszy rzut oka od Włochów i Niemców. Klima i ziemia nadają bez wątpienia ludziom równie jak roślinom znamiona które są niezmiennymi. Te co zawisły od rządu, religii, wychowania, zmieniają się. Tym to sposobem łatwo pojąć jak na-

qui explique comment les peuples ont perdu une partie de leur ancien caractère, et ont conservé l'autre.

Le fond du caractère français est tel aujourd'hui, que César a peint le Gaulois ; prompt à se résoudre, ardent à combattre, impétueux dans l'attaque, se rebutant aisément. César, Agatias et d'autres disent que de tous les Barbares, le Gaulois était le plus poli. Il est encore dans le temps le plus civilisé, le modèle de la politesse de ses voisins.

Les habitans des côtes de la France furent toujours propres à la marine. Les peuples de la Guyenne composaient toujours la meilleure infanterie.

*Mais comment concilier le caractère des Parisiens de nos jours avec celui que l'empereur Julien donne, dans ses ouvrages, aux Parisiens de son temps ? J'aime ce peuple, dit-il dans son Misopogon, parce qu'il est sérieux et sévère comme moi. Ce sérieux, qui semble banni aujourd'hui d'une ville immense, devenue le centre des plaisirs, devait régner dans une ville alors petite, dénuée
d'amu-*

narody utraciły część iednę swego dawnego charakteru a zatrzymały drugą.

Grunt charakteru, francuzkiego iest dzisiay taki ieszcze, iakim go Cezar odmalował w Gallach; szybki w namyśle, gorący w boiu, natarczywy w napadzie, lecz łatwo stygnący. Cezar, Agatias i inni twierdzą że ze wszystkich narodów barbarzyńskich, Gallowie byli naywykształceńszym. Dziś teź iest naylepiey utowarzynszony i służy za wzor grzeczności sąsiednim.

Mięzkościy Frańczy nabrzeźni morza, byli zawsze zdadni do żeglugi. Lud Guyenny wystawiał po wszystkie czasy wyborną infanterią.

Ale iak pogodzić charakter Paryżanów dzisiayszych z tém który cesarz Julian daie owocnym w swych pismach? Lubię ten lud; mowi w dziele swym Misopogon, że iest tak ponury i surowy iak ia. Charakter ten ponury dziś wygnany z miasta ogromnego, które stało się środkiem rozkoszy, musiał panować w mieście małym w ów czas, i pozbawionym wszelkich zabaw. Duch Paryża-

d'amusemens. L'esprit des Parisiens a changé en cela, malgré le climat.

L'affluence du peuple, l'opulence, l'oisiveté qui ne peut s'occuper que des plaisirs et des arts, et non du gouvernement, ont donné un nouveau tour d'esprit à un peuple entier.

Comment expliquer encore par quels degrés ce peuple a passé des fureurs qui le caractérisèrent du temps du roi Jean, de Charles IV., de Charles IX., de Henri III., et de Henri IV. même, à cette douce facilité de moeurs que l'Europe chérit en lui ? C'est que les orages du gouvernement et ceux de la religion poussèrent la vivacité des esprits aux emportemens de la faction et du fanatisme ; et que cette même vivacité qui subsistera toujours, n'a aujourd'hui pour objet que les agrémens de la société. Le Parisien est impétueux dans ses plaisirs comme il le fut autrefois dans ses fureurs : le fond de son caractère, qu'il tient du climat, est toujours le même. Sil cultive aujourd'hui tous les arts dont il fut privé si long-

ryżanów zmienił się w tej mierze mimo klimatu.

Napływ ludu, dostatki, próżnowanie nie-umiejące się czym innym zajmować iak zabawami i sztukami, a nie rząd, dały nowy ten tok duchowi ludu całego.

Jak wytłomaczyć prócz tego iskami stopniami lud, ten przeszedł z wściekłości która go znamionowała za czasów króla Jana, Karola VI., Karola IX., Henryka III. a nawet Henryka IV., do tej lubey łatwości charakteru którą dziś w nim Europa podziwia? Dla tego że burze polityczne i religijne popchnęły żywość umysłów do zapалу faksyi i fanatyzmu; i że ta żywość która w nich pozostała ma dziś za przedmiot same przyjemności towarzyskie. Pariżanin iest gorący w swych uciechach, iak niegdyś *) był w swej zapalczywości: grunt iego charakteru odebranego z klimatu iest zawsze ten sam. Jeżeli dziś hoduje te wszystkie sztuki których długo był pozbawiony, nie idzie za tém aby miał innego ducha, bo nie ma innych organów, ale ztąd

*) A i twcale świezo,

long-temps, ce n'est pas qu'il ait un autre esprit, parce qu'il n'a point d'autres organes, mais c'est qu'il a plus de secours; et ces secours il ne se les est pas donnés lui-même, comme les Grecs et les Florentins, chez qui les arts sont nés, comme les fruits naturels de leurs terroirs. Le Français les a reçus d'ailleurs; mais il a cultivé heureusement ces plantes étrangères; et ayant tout adopté chez lui, il a presque tout perfectionné.

Le danger du roi (Louis XIV^e) émut toute la France. Les églises furent remplies d'un peuple innombrable, qui demandait la guérison du roi, les larmes aux yeux. Ce mouvement d'un attendrissement général fut presque semblable à ce qui s'est passé de nos jours, lorsque son successeur fut en danger de mort, à Metz, en 1744. Ces deux époques apprendront à jamais aux rois ce qu'ils doivent à une nation qui sait aimer ainsi.

De tant de nations, en est-il une qui puisse se vanter de renfermer dans son sein un pareil nombre d'officiers tels que les nôtres? Quelquefois ailleurs on sert pour faire sa fortune, et parmi nous on prodigue la
sienna

ztałd że ma więcej pomocy; a tych nienadał sam sobie iak Grecy i Florenczycy, u których sztuki się wywinęły iakby płody właściwe ich krajowi. Francuzi otrzymali ie zkład inąd, lecz umieli hodować szczęśliwie te obce lato-rośle, a wszystkie prawie prajtuliwszy u siebie, wszystkie ulepszyli.

Niebezpieczeństwo zdrowia Ludwika xiv. waruszyło całą Francją. Kościoły napełnione bywały ludem niezliczonym, błagającym niebios o uleczenie króla, se łzami. To poruszenie uczucia powszechnego podobne prawie było do tego iakie później następca iego wabudził roku 1744. Dwie te epoki na zawsze nauczą monarchów co są winni narodowi tak kochać umiciącemu.

Pomiędzy tylu narodami, możnaż pokazać który, co by tak wielką stawiał liczbę officzów tej co francuzcy zacności? Często gdzie Indsiej służy się w woysku dla zrobienia majątku, tutaj zwykło się własny w służbie po-

sienne pour servir. Ailleurs on trafique de son sang avec des maîtres étrangers; ici on brûle de donner sa vie pour son roi; là on marche, parce qu'on est payé; ici on vole à la mort pour être regardé de son maître, et l'honneur a toujours fait de plus grandes choses que l'intérêt.

Le sort de Turenne et de Condé fut d'être toujours vainqueurs quand ils combattirent ensemble à la tête des Français, et d'être battus quand ils commandèrent les Espagnols.

P A R I S I E N S.

Sybarites tranquilles dans le sein de nos cités florissantes, occupés des raffinemens de la mollesse, devenus insensibles à tout, et au plaisir même, pour avoir tout épuisé; fatigués de ce spectacle journalier, dont le moindre eût été une fête pour nos pères, et de ces repas continuels, plus délicats que les festins des rois: au milieu de tant de voluptés, si accumulées et si peu senties, de tant d'arts, de tant de chefs d'oeuvres si perfectionnés et si peu considérés;

et

poświęcać. Indziey handluie się krwią swoją z panami zagranicznymi; tutaj nie jest chwalebniejszego iak dawać życie dla swego monarchy; tam ruszą woyska dla tego że płatne; tutaj na śmierć biegną iedynie aby byż od swego pana widzianym, a po wszystkie czasy honor więcey dokazywał niż interes.

Przesnaczeniem Turena i Kondego było zawsze zwyciężać ile razy walczyli razem na czele Francuzów, a bywać pobitemi gdy przywodzili Hiszpanom.

PARYZANIE.

Sybaryci spokojni na łonie miast naszych kwitnących zatrudnieni wymyślaniem nowych coraz podsył miętkości, co stali się na wszystko nieczuli, nawet na samą rozkosz, dla tego że wszystko wyczerpali; utrudzeni owemi codziennymi widowiskami, z których nędzniejsze było by dziwem dla przodków naszych, i temi ucztami nieustannemi, wytworniejszemi niż bankiety wielu krolów: w śród tylu rozkoszy tak natłoczonych, a tak mało wzbudzających czucia; tylu sztuk, tylu dzieł

et assoupis dans la sécurité et dans le dédain, nous apprenons la nouvelle d'une bataille: on se réveille de sa douce léthargie, pour demander avec empressement des détails dont on parle au hasard, pour censurer le général, pour diminuer la perte des ennemis, pour enfler la nôtre. Cependant cinq ou six cents familles du royaume sont ou dans les larmes, ou dans la crainte. Elles gémissent, retirées dans l'intérieur de leurs maisons, et redemandent au ciel des frères, des époux, des enfans. Les paisibles habitans de Paris se rendent le soir au spectacle, où l'habitude les entraîne plus que le goût: et si, dans les repas qui succèdent aux spectacles, on parle un moment des morts qu'on a connus, c'est quelquefois avec indifférence, ou en rappelant leurs défauts, quand on ne devrait se souvenir que de leur perte; ou même en exerçant contr'eux ce facile et malheureux talent d'une raillerie maligne, comme s'ils vivaient encore,

T. 68, p. 59.

ZABO.

dział naryzadszych, tak udoskonalonych a tak mało cenionych; upoieni i uspieni w niedbałości i znużeniu, dowiadujemy się o wypadku batalii iakiej: w ten czas budzą się wszyscy z letargu, dla wypytywania się chciwie o szczeguły o których na los się gada, dla krytykowania generała, dla zmniejszania straty nieprzyacielskiej a powiększenia naszej. Tym czasem kilkaset familii w całym kraju, jest pogrążonych w łzach, albo boiaźni. Jęczą w ustroniach swych domów, żebrząc u niebios zwrotu braci, małżonków, dzieci. Spokojni mieszkańcy Paryża udają się wieczor na teatru, gdzie natog pociąga ich raczej nie upodobanie: a jeżeli na wieczorzach po widowiskach następujących, mowi się o poległych znaiomych przez chwilę, bywa to pospolicie z obojętnością, albo przypominając ich wady, kiedy nie należałoby pamiętać nic prócz ich straty; albo nawet wywierając przeciw nim ten łatwy i niészczęsny talent żartowania słośliwego, iak gdyby żyli ieszcze.

T. 68. k. 59.

ZAPO-

ZAPORAYIENS, peuple de l'Ukraine.

C'est le plus étrange peuple qui soit sur la terre; c'est un ramas d'anciens Russes, Polonais et Tartares, faisant profession d'une espèce de christianisme et d'un brigandage semblable à celui des Flibustiers. Ils élisent un chef qu'ils déposent, ou qu'ils égorgent souvent. Ils ne souffrent point de femmes chez eux; mais ils vont enlever tous les enfans à vingt et trente lieues à la ronde, et les élèvent dans leurs moeurs. L'été, ils sont toujours en campagne; l'hiver, ils couchent dans des granges spacieuses, qui contiennent quatre ou cinq cents hommes. Ils ne craignent rien; ils vivent libres, ils affrontent la mort pour le plus léger butin.

P O L O N A I S.

La Pologne est le seul pays sur la terre qui, joignant le nom de république à celui de la monarchie, se donne presque toujours un roi étranger. C'est le seul royaume qui
n'ait

ZAPOROWCY, LUD UKRAIŃSKI.

Jest to podobno najosobliwszy lud na ziemi; jest stek dawnych Rusinów, Polaków, Tatarów, wyznający niejakis gafunek chrześcijaństwa, i sprawujący rzemiosło podobne do Flibutierów. *) Obierają sobie wodza którego składają a nawet duszą często. Nie wierzą kobiet u siebie; ale kradną dzieci o kilkanaście mil na koło, i wychowują je w swych zwyczajach. W lecie są zawsze w polu; w zimie sypiają w obszernych szopach, zawierających czterysta lub pięć set ludzi. Niczego się nie lękają; żyją wolni, gardzą śmiercią dla najlepszego łupu.

P O L A C Y.

Polska jest jedynym krajem na ziemi, który łącząc imię rzeczy - pospolitey z monarchią, nadał sobie prawie zawsze króla cudzoziemca. Jedyne to jest królestwo które nie miało ducha

*) To było pisane na początku przeszłego wieku.

n'ait point en l'esprit de conquête. On voit en Pologne les moeurs et le gouvernement des Goths et des Francs, un roi électif, des nobles partageant sa puissance, un peuple esclave, une faible infanterie, une cavalerie composée de nobles, point de villes fortifiées, presque point de commerce.

R U S S E S.

La Moscovie ou Russie embrasse le nord de l'Asie, et celui de l'Europe, et depuis les frontières de la Chine, s'étend l'espace de quinze cents lieues jusqu'aux confins de la Pologne et de la Suède; mais ce pays immense était à peine connu avant le czar Pierre. Les Moscovites étaient moins civilisés que les Mexicains, quand ils furent découverts par Cortès. Nés tous esclaves de maîtres aussi barbares qu'eux, ils croupissaient dans l'ignorance, dans les besoins de tous les arts, et dans insensibilité de ces besoins qui étouffait toute industrie. Une ancienne loi, sacrée parmi eux, leur défendait, sous peine de mort, de sortir de leur
pays

ducha podbojów. *) Widać w Polsce za-
 bytki rządu Gotów i Franków, króla elekcio-
 nalnego, szlachtę co zagarnęła całą władzę
 rządową, wcale żadnych miast warownych,
 nie prawie handlu.

ROSSIANIE.

Moskwa czyli Rossya zajmuje północ Azyi
 i Europy, a od granicy Chińskiej rozciąga się
 przestworem półtora tysiąca mil aż do granic
 Polski i Szwecyi, lecz kraj ten niezmierny
 ledwie był znany przed panowaniem cara Pio-
 tra Wielkiego. Moskale byli mniej ucywiliz-
 owaniem niż Meksykanie nim tych odkrył
 Kortes. Urodzeni niewolnikami panów tak
 jak oni dzikich, gnuśnieli w ciemności, w
 nieznajomości sztuk wszelkich i w zupełnym
 nieoznaniu potrzeby utowarzyszenia się lepiej.
 Prawo dawne, i święte między nimi, zaka-
 zywało im pod karą śmierci wychodzić z

N 2

kra-

*) Tutaj Voltaire bredzi porządnie, Polska za
 Stefana Batorego, czymże była jeżeli niezbiorem pro-
 winy, podbijanych przez siedm wieków? Wyjąwszy
 tylko Litwę.

pays sans la permission de leur patriarche. Cette loi, faite pour leur ôter l'occasion de connaître leur joug, plaisait à une nation qui, dans l'abîme de son ignorance et de sa misère, dédaignait tout commerce avec les nations étrangères. . . .

Leur religion était et est encore celle des chrétiens grecs, mais mêlée de superstitions, auxquelles ils étaient d'autant plus fortement attachés, qu'elles étaient plus extravagantes, et que le joug en était plus gênant.

Ainsi, la Russie, jusqu'au czar Pierre-le-Grand, resta presque inconnue aux peuples méridionaux de l'Europe, ensevelie sous un despotisme malheureux du prince sur les Boyards, et des Boyards sur les cultivateurs. Les abus dont se plaignent aujourd'hui les nations policées, auraient été des lois divines pour les Russes.

LES QUAKRES.

Les primitifs que l'on a nommés Quakres par dérision, avec des usages peut-être ridicules, ont été vertueux et ont enseigné
imiti-

kraiu bez pozwolenia swego patriarchy. To prawo udzielane w celu odjęcia narodowi sposobności poznania swego iarzma, podobają się narodowi, który w swej niewiadomości i nędzy pogrążony, gardził wszelkim obcowaniem z cudzoziemcami.

Religia Rossian iest grecko-ohrześcianańska, napełniona zabobonami, do których tym mocniej byli przywiązani, im te były szaleńsze, a iarzmo ich uciążliwsze.

Przed Rossya aż do cara Piotra Wielkiego była prawie nieznaną Europie, przywalona despotyzmem panującego nad Boiarami, a Boiarów nad rolnikami. Nadużycia na które się dziś żalą narody polerównne, byłyby w ów czas prawami boskimi u Rossian.

Q U A K R O W I E.

Ci których pierwiastkową nazwąno Quakrami przez szyderstwo, przy obrządkach może śmieszonych peniekąd, byli cnotliwi i
pra-

inutilement la paix au reste des hommes. Ils sont en Pensilvanie au nombre de cent mille. La discorde, la controverse sont ignorées dans l'heureuse patrie qu'ils se sont faite: et le seul nom de leur ville de Philadelphie, qui leur rappelle à tous momens que les hommes sont frères, est l'exemple et la honte des peuples qui ne connaissent pas encore la tolérance.

Il y a un peuple sur la terre dont la maxime, non encore démentie, est de ne se donner jamais la mort, et de ne la donner à personne; ce sont les Philadelphiens. . . . Ils ont même long-temps refusé de contribuer aux frais de la dernière guerre qu'on faisait vers le Canada, pour décider à quels marchands d'Europe appartiendrait un coin de terre endurci sous la glace pendant sept mois, et stérile pendant les cinq autres; ils disaient pour leurs raisons que des vases d'argile, tels que les hommes, ne devaient pas se briser les uns contre les autres pour de si misérables intérêts.

pragneli, nadaremnie iednak, wprowadzić pokoy między ludzi. W Pensilwanii znajduią się w liczbie stutysięczney. Niezgoda, wańie, nieznanne są w szczęśliwey oyczyźnie którą sobie znaleźli; samo nazwisko miasta ich stołecznego Filadelfii, przypominaiące im co chwila że ludzie wszyscy są braćmi; iest oraz przykładem i wstydem dla innych ludów niesznościących ieszcze tolerancyi.

Jest lud na ziemi którego prawidłem, dotąd nie przełamany, iest niezadawać sobie, ani nikomu śmierci; są to Filadelfczycy. . . . Długo nawet opierali się dać podatków na wojnę wiedzioną w stronie Kanady, mairący za cel roztrzygnąć do których kupców Europeyskich miał należeć kont ziemi okrytey lodami przez siedm miesięcy, a czczyey przez inne pięć; dawali za powod, ci przyiaciele pokoin, że naczynia gliniane, takie iak ludzie, nie powinny się wystawiać na stłuczenie dla tak nikczemnych widoków,

CHIN-

CHINOIS.

Les Chinois sont encore en philosophie et en littérature, à peu près ce que nous étions il y a deux cent ans. Le respect pour leurs anciens maîtres leur prescrit des bornes qu'ils n'osent passer. Le progrès dans les sciences est l'ouvrage du temps et de la hardiesse de l'esprit; mais la morale et la police étant plus aisées à comprendre que les sciences, et s'étant perfectionnées chez eux quand les autres arts ne l'étaient pas encore, il est arrivé que les Chinois, demeurés depuis deux mille ans à tous les termes où ils étaient parvenus, sont restés médiocres dans les sciences, et peut-être le premier peuple de la terre dans la morale et dans la police.



LES SCYTHES.

Par-delà le Taurus et le Caucase, à l'orient de la mer Caspienne et du Volga, jusqu'à la Chine, et au nord jusque sous la zone glaciale, s'étendent ces immenses pays des anciens Scythes, qui se nommèrent depuis

CHINCYCY.

Narod ten jest w względzie filozofii i literatury w stopniu, na którym my byliśmy przed dwoma wiekami. Ussanowanie ku swym dawnym nauczycielom trzyma ich w boiaźni przestąpienia tych granic. Postęp w naukach jest owocem czasu i odwagi umysłu; ale moralność i sztuka polityki będąc łatwiejsze do pojęcia, i już wydoskonalone u nich gdy inne sztuki nie były jeszcze w tym stopniu, wynikało stąd że Chińczycy pozostali od dwóch tysięcy lat u tych kresów do których raz przyszli, są tak mierni w umiejętnościach, gdy tym czasem podobno pierwszym ludem na ziemi co do moralności i polityki.

SCYTOWIE.

Z tamtey strony góry Taurus i Kaukazu, na wschód morza Kaspijskiego i rzeki Wolgi, aż do granic Chińskich, a na północ aż do strefy lodowatey, rozciągają się owe obzerne kraje dawnych Scytów, którzy później nazywali

puis Tatares, et que nous appelons Tartares, du nom de Tatarhan, l'un de leurs plus grands princes. Ces pays paraissent peuplés de temps immémorial, sans qu'on ait presque jamais bâti de villes. La nature a donné à ces peuples, comme aux Arabes Bedouins, un goût pour la liberté et pour la vie errante, qui leur a fait toujours regarder les villes comme les prisons où les rois, disent-ils, tiennent leurs esclaves. Leurs courses continuelles, leur vie nécessairement frugale, peu de repos goûté en passant sous une tente, ou sur un chariot, ou sur la terre, en firent des générations d'hommes robustes, endurcis à la fatigue, qui, comme des bêtes féroces trop multipliées, se jetèrent loin de leurs tanières; tantôt vers le Palus-Méotide, lorsqu'ils chassèrent au cinquième siècle les habitans de ces contrées, qui se précipitèrent sur l'empire romain; tantôt à l'Orient et au Midi, vers l'Arménie et la Perse; tantôt du côté de la Chine, et jusqu'aux Indes. Ainsi, ce vaste réservoir d'hommes ignorans et belliqueux a vomé ses inondations dans presque tout notre hémisphère; et les peuples qui habitent aujourd'hui

swali się Tatarami, od Tatar-kana jednego z ich największych książąt. Kraje te zdają się zaludnione od czasów niepamiętnych, jednak zdaje się że nigdy nie miały miast. Przyrodzenie włożyło tym ludom, podobnie jak Arabom Beduinom miłość wolności i życia błędnego, która miasta wystawiała im jako więzienia w których królowie trzymają swych niewolników. Ich wypady ustawiczne, życie koniecznie skromne, niewiele snu użytego dorzyczo pod namiotem, albo na wozie lub na ziemi, utworzyły w ich narodzie pokolenia ludu mocnego, zatwardzonego do trudów, który jak dzikie zwierza zbyt rozmnożone rozłożył się z daleka od swych iam; już koło jeziora Meotis, gdy w środku piątego wieku wygnał mieszkańców tego kraju, którzy rzucili się na państwo rzymskie; już na Wschod i Południe ku Armenii i Persyi; już ku Chinom, i aż do Indii. A tak ten obszerny zarod ludów ciemnych i woiennych wyzionął swe salewy po wszystkich prawie stronach naszej kuli ziemskiej; a ludy mięszkające teraz te niezmiernie stepy, ogołocone ze
 wssy-

D'hui ces déserts, privés de toutes connaissances, savent seulement que leurs pères ont conquis tout le monde.

*Chaque horde ou tribu avait son chef, et plusieurs chefs se réunissaient sous un kan. Les tribus voisines de Dalailama l'adoraient, et cette adoration consistait principalement en un léger tribut: les autres, pour tout culte, sacrifiaient à Dieu quelques animaux une fois l'an. Il n'est point dit qu'ils aient jamais immolé d'hommes à la divinité, ni qu'ils aient cru un être malfaisant et puissant tel que le diable. Les besoins, les occupations d'une vie vagabonde, les garantis-
saient aussi de beaucoup de superstitions nées de l'oisiveté: ils n'avaient que les défauts de la brutalité attachés à une vie dure et sauvage, et les défauts même en firent des conquérans.*

LES INDIENS.

C'est un objet digne de l'attention d'un philosophe, que cette différence entre les usages de l'Orient et les nôtres, aussi grande qu'en-

wszystkich światel wiedzą tylko że ich bógowie podbili niegdyś część świata.

Każda horda czyli pokolenie miało swego wodza, a wielu wodzów łączyło się znowu pod jednym kanem. Pokolenia sąsiednie Dalai-lamy czczyły go, a ta cześć zawista była szczególniej na letkim podatku: inni za cały obrządek zwykli byli poświęcać Bogu kilkoro bydła corocznie. Nie masz śladu aby kiedy czynili ofiary z ludzi bostwu, albo wierzyli w istotę złoczną i potężną, iak naprzykład szatan. Potrzeby i zatrudnienia życia tułackiego, chroniły ich także od wielu przesądów powstających z próżniactwa: mieli iedynie wady prostoty i nie iakiey twardości przywiązanej do życia ostrego i dzikiego, a wady ich nawet własne, powiodły do podbojów.

I N D Ÿ A N I E.

Jest to bezwątpienia przedmiot godny uwagi filozofa, owa różność między zwyczajami mieszkańców Wschodu, i naszymi, tak wielka

qu'entre nos langages. Les peuples les plus policés de ces vastes contrées n'ont rien de notre police: leurs arts ne sont point les nôtres. Nourriture, vêtemens, maisons, jardins, lois, culte, bienséances, tout diffère. Y a-t-il rien de plus opposé à nos coutumes que la manière dont les Baniens trafiquent dans l'Indoustan. Les marchés les plus considérables se concluent sans parler, sans écrire: tout se fait par signes. Comment tant d'usages orientaux ne différaient-ils pas des nôtres? La nature n'est pas la même dans leurs climats que dans notre Europe. On est nubile à sept ou huit ans dans l'Inde Méridionale. Les mariages contractés à cet âge y sont communs. Ces enfans, qui deviennent pères, jouissent de la mesure de raison que la nature leur accorde dans un âge où la nôtre est à peine développée.

A N G L A I S.

S'il n'y avait qu'une religion chez les Anglais, le despotisme serait à craindre: s'il n'y en avait que deux, elles se couperaient

wielka iak między językami. Ludy naywypolerowanwsze tamtych okolic nie mają ani cienia naszej policyi: sztuki ich nie są naszym podobne. Pokarmy, odzież, mieszkanie, ogrody, prawa, cześć, przystoyność, wszystko tam iest różne. Możeż bydź to mniej zgodnego z naszymi zwyczajami, iak sposób którym Baniani handlują w Indostanie. Targi nayważniysze odbywają się bez mowienia, lub pisma: wszystko dzieie się przez znaki. Ale iakże mogłoby bydź aby zwyczaje Wschodnie nie różniły się od naszych? Przyrodzenie samo iest tam tak odmienne! W Indiach Południowych dzieci osmio lub dziewięcie letnie są do małżeństwa zdadne. Przynajmniey dzieie się to pospolicie. Dzieci te stawszy się rodzicami mają prawie światło w tym stopniu w jakim natura udziela go nam w bardziey rozwiniętym wieku.

ANGLICY.

Gdyby iedna tylko była w Anglii religia, obawa despotyzmu nie była by oczą, gdyby dwie tylko były, tedy by by sobie pourywały;

la gorge; mais il y en a trente, elles vivent en paix et heureuses.

Il y a eu des temps sanguinaires chez tous les peuples; mais chez le peuple anglais, plus de têtes ont été portées sur l'échafaud que dans tout le reste de l'Europe ensemble. Ce fut le caractère de cette nation de commettre des meurtres juridiquement. Les portes de Londres ont été infectées de crânes humains attachés aux murailles, comme les temples du Mexique.

Un acte du parlement est tout pour un Anglais; ils aiment la loi, et on ne peut les conduire que par les lois d'un parlement qui prononce ou qui semble prononcer par lui-même.

LES IRLANDAIS.

Les Irlandais, que nous avons vu si bons soldats en France et en Espagne, ont toujours mal combattu chez eux. Il y a des nations dont l'une semble faite pour être soumise à l'autre. Les Anglais ont toujours eu sur les Irlandais la supériorité du génie, des richesses et des armes. Jamais l'Irlande

wały; ale ponieważ jest ich trzydzieści, żyją wszystkie w pokoiu szczęśliwie.

Były epoki krwawe u wszystkich narodów; ale na wyspie błogostawioney więcey głów spadło na rusztowaniu, niż w reszcie całej Europy razem więcey. Było to nieiako w charakterze tego ludu aby popełnić zaboystwa według wszelkich formalności prawnych. Bramy Londyńskie zasmrodzone bywały czaszkami ludzkimi tak onogo wywieszanemi, jak niegdyś w kościołach Mexykańskich.

Akt parlamentowy jest wszystkim dla Anglika; kocha on prawa, a iedynie można go powodować przez uchwały parlamentu, który sam je stanowi, lub stanowić zdaje się.

IRLANDCZYCY.

Irlandczycy których widzieliśmy tak do-
brymi żołnierzami, we Francyi i w Hiszpanii,
zawsze się mizernie bili u siebie. Zdaie się
że ieden narod utworzony jest właśnie na to
aby huiłdował drugiemu. Anglicy po wszy-
stkie wieki mieli nad Irlandczykami wyższość
geniuszem, bogactwy, orężem. Nigdy Irlandia

n'a pu secouer le joug de l'Angleterre ; depuis qu'un simple seigneur anglais la subjugu. Les Français combattirent à la journée de la Boine ; les Irlandais s'enfuirent.

Caractère de divers peuples, par Frédéric II., empereur.

*Plas me el cavalier Frances,
E la donna Catanala,
E Povrar Genoés
E la danza Trevisana
E lou cantar Provensales
Las man e cara d'Angles
E lou donzel de Toscana.*

Ce monument est plus précieux qu'on ne pense, et est fort au-dessus de tous ces décombres des bâtimens du moyen âge, qu'une curiosité grossière et sans goût recherche avec avidité. Il fait voir que la nature ne s'est démentie chez aucune des nations dont Frédéric parle. Les Catalanes sont, comme au temps de cet empereur, les plus belles femmes de l'Espagne. La noblesse française a les mêmes grâces martiales qu'on estimait alors. Des traits nobles et réguliers sont
en-

nie mogła zruć iezym Angielskiego, od czasu iak pan ieden prywatny Angielski ią podbił. Francuzi walczyli w potyocze przy Boine; Irlandczyocy uciekli.

**Charakter rozmaitych ludów, wykresłony
przez cesarza Fryderyka II.**

Podoba mi się kawaler Francuski,
A kobiety Katalańskie,
Rzemieślnicy Genueńscy,
Taniec Trewizański;
Pieśni Prowańskie,
Ręce i ciało Angielskie
A dziewczęta Teskańskie.

Zabytek ten poetycki iest szacownieysz
niż by mniemać można, i daleko cennieysz
nad te wszystkie szczątki średnich wieków,
które chciwa ciekawość i gustu pozbawiona
chwytą łapczywie. Daie widzieć że przyro-
dzenie nie zmieniło się u żadnego z narodów
wymiankowanych przez Fryderyka. Katalań-
skie kobiety, podobnie iak za czasów tego
cesarza są naypięknieysze w całej Hiszpanii.
Salachta Francuska ma te same zalety woien-
ne, które w niej w ów czas chwalono. Pię-

encore une chose commune en Angleterre. La jeunesse a plus d'agremens en Toscane qu'ailleurs. Les Génois ont conservé leur industrie, les Provençaux leur goût pour la poésie et pour le chant.

ADMINISTRATION DU PARAGUAY.

Voici la manière dont le Paraguay, ce gouvernement unique sur la terre, était administré. Le provincial Jésuite, assisté de son conseil, rédigeait les lois, et chaque recteur, aidé d'un autre conseil, les faisait observer. Un procureur fiscal, tiré du corps des habitans de chaque canton, avait sous lui un lieutenant: ces deux officiers faisaient tous les jours la visite de leur district, et avertissaient le supérieur Jésuite de tout ce qui se passait.

Toute la peuplade travaillait, et les ouvriers de chaque profession, rassemblés, faisaient leur ouvrage en commun, en présence de leurs surveillans, nommés par le fiscal. Les Jésuites fournissaient le chanvre, le coton, la laine, que les habitans mettaient en oeuvre; ils fournissaient de même les
grains

knę i szlachetne twarze, dotąd są pospolite w Anglii. Młodzież ma więcej powabów w Toskanii niż gdzie indziej. Genueńczycy zachowali dotąd swój przemysł, a Prowanccy smak w poezyi i pieśniach.

ADMINISTRACJA W PARAKWARIU.

Rząd w Parakwarui, iedyny w swym rodzaju na ziemi, tym był sposobem sprawowany. Prowincyał Jezuicki, na czele swojej rady, stanowił prawa, a każdy rektor, mając przy boku inną radę, wykonywał je. Prokurator fiskalny, wybrany z pomiędzy mieszkańców każdego powiatu, miał pod sobą namiestnika: ci dwaj urzędnicy nawidzali codziennie swój wydział, i uwiadomiali przełożonego Jezuickiego o wszystkim.

Cała ludność krajowa poświęcała się pracy, a rzemieśnicy każdego rękodziela zgromadzeni, robili wspólnie w przytomności dozorców wyznaczonych przez administracyą. Jezuici dostarczali konopi, bawełny, wełny, które mieszkańcy wyrabiali; dostawali podobnie ziarna na siew, a zbior bywał wspólny.

grains pour la semence, et l'on recueillait en commun. Toute la récolte était déposée dans des magasins publics. On distribuait à chaque famille ce qui était nécessaire à ses besoins: le reste était vendu à Buenos-Aires et au Pérou.

Ces peuples avaient des troupeaux. Ils cultivaient les blés, les légumes, l'indigo, le coton, le chauvre, les cannes de sucre; le jalap, l'ypécacuanha, et sur-tout la plante qu'on nomme herbe du Paraguai *), espèce de thé très-recherché dans l'Amérique méridionale, et dont on fait un trafic considérable. On rapporte en retour des espèces et denrées. Les Jésuites distribuaient les denrées, et faisaient servir l'argent et l'or à la décoration des églises et aux besoins du gouver-

*) On en fait, dans l'Amérique-Méridionale, le même usage que les Anglais et les Hollandais font du thé. Cette plante n'est pas astringente comme le thé, mais amère et stomachique. Les malheureux Péruviens, enterrés dans les mines avec une barbarie digne des descendans de Pizarre et d'Almagro, s'en servent pour ranimer leurs forces et soutenir leur courage.

ny. Całe żniwa składane bywały w magazynach publicznych. Każdey familii wydzielano to co na iey potrzeby miało dostarczać; reszta sprzedawana była w Buones - Aires i w Peru.

Ludy te miały trzody. Uprawiali role pod zboża, iarczyny, indygo, bawełne, konopie, trzciny cukrowe, salap, ypekakuanha, a mianowicie roślinę zwaną zielem Parakwarskim *), będącym nieiaką herbatą, nader pożądaną w Ameryce południowej, a którą wielki odbywa się handel. Na zamian brane bywały inne towary. Jezuicy dzielili ie podług potrzeby, a złota i srebra używali na ozdobę kościołów i wydatki publiczne. Mieli arsenał w każdym powiecie; w dniach pe-
wnych

*) W Ameryce południowej używana jest zamiast herbaty. Roślina ta acz nie tak mocna iak herbata, jest atoli gorzka i żołądkowa. Nieszczęśni Peruanie zakopani pod ziemią od następców godnych Pizara i Almagra, używają tey rośliny do krzepienia sił swych i odwagi.

vernement. Ils eurent un arsenal dans chaque canton : on donnait, à des jours marqués, des armes aux habitans. Un Jésuite était préposé à l'exercice ; après quoi les armes étaient reportées à l'arsenal, et il n'était permis à aucun citoyen d'en garder dans sa maison. Les mêmes principes qui ont fait de ces peuples les sujets les plus soumis, en ont fait de très-bons soldats ; ils croient obéir et combattre par devoir. On a eu plus d'une fois besoin de leur secours contre les Portugais du Brésil, contre des brigands à qui on a donné le nom de Mamelus, et contre des sauvages nommés Mosquites, qui étaient anthropophages. Les Jésuites les ont toujours conduits dans ces expéditions, et ils ont toujours combattu avec ordre, avec courage et avec succès.

Lorsqu'en 1662, les Espagnols firent le siège de la ville du Saint-Sacrement, dont les Portugais s'étaient emparés, siège qui a causé des accidens si étranges, un Jésuite amena quatre mille Paraguéens, qui montèrent à l'assaut et emportèrent la place. Je n'omettrai point un trait qui montre que ces religieux, accoutumés au commandement, en

wnych rozdawano broń mieszkańcom. Jezuita przełożeni bywali nad exercerunkiem; po czém broń składano w arsenałach a żadnemu mieszkańcowi nie było wolno zachować iey w domu. Te same zasady które mieszkańców tamecznych czyniły podległemi poddanemi, sprawiały że ciż byli dobremi żołnierzami; mniemali bowiem że są posłuszni i walczą z obowiązku. Nie raz potrzeba było ich pomocy przeciw Portugalczykom z Brazyli, przeciw łotrom przezwanym Mamelusami, tudzież dzikim kraiovcóm Mosquitom, którzy byli ludożercami. Jezuita przywodzili na każdej z tych wypraw, a zawsze walczono mężnie, porządnie i szczęśliwie.

Gdy roku 1662, Hiszpanie oblegli miasto San-Sacramento, opanowane od Portugalczyków, pod czas którego to oblężenia wydarzyły się wypadki ważne, Jezuita jeden przyprowadził cztery tysiące Parakwarców, którzy rzuciwszy się do szturmii dobyli miasta. Nie mogę tutaj zamilczeć że ci duchowni przywyklszy do komenderowania, lepiej się

savaient plus que le gouverneur de Buénos-Aires, qui était à la tête de l'armée. Ce général voulait, qu'en allant à l'assaut, on plaçât des rangs de chevaux au-devant des soldats, afin que l'artillerie des remparts, ayant épuisé son feu sur les chevaux, les soldats se présentassent avec moins de risque: le Jésuite représenta le danger et le ridicule d'une telle entreprise, et il fit attaquer dans les règles.

La manière dont ces peuples ont combattu pour l'Espagne, a fait voir qu'ils sauraient se défendre contre elle, et qu'il seroit dangereux de vouloir changer leur gouvernement. Il est très vrai que les Jésuites s'étaient formé, dans le Paraguai, un empire d'environ quatre cents lieues de circonférence, et qu'ils auraient pu l'étendre davantage.

Soumis dans tout ce qui est d'apparence au roi d'Espagne, ils étaient rois en effet, et peut-être les rois les mieux obéis de la terre. Ils ont été à-la-fois fondateurs, législateurs, pontifes et souverains.

Un

się na tem znali niż gubernator w Buenos-Aires, będący na czele wojska. Generał ten chciał aby mając iść do ataku, konie uszykowano przed żołnierzami, w celu aby artyleria twierdzy wyczerpawszy ogień na konie, nie miała potem czem dać odporu żołnierzom: Jezuita dowiódł niebezpieczeństwa a nawet niedorzeczności takiego wynalazku, i ruszył do szturmą podług reguł.

Sposób jakim lud ten walczył na stronę Hiszpanów, dał widzieć że tenże mógłby się bronić im podobnie, i że byłoby niebezpieczno chcieć odmienić ich rząd. Co bądź, państwo Jezuitów w Parakwarri miało w obwodzie przeszło mil dwieście, i mogłoby się było jeszcze rozszerzać.

Podlegli we wszystkim na pozor królowi Hiszpańskiemu, byli królami rzeczą samą, a podobno królami najlepiej panującymi na ziemi. Byli razem założycielami państwa, prawodawcami, arcykapłanami i władcami.

Pań-

Un empire d'une constitution si étrange, dans un autre hémisphère, est l'effet le plus éloigné de sa cause qui en ait paru dans le monde. Nous voyons depuis long-temps des moines princes dans notre Europe; mais ils sont parvenus à ce degré de grandeur, opposé à leur état, par une marche naturelle. On leur a donné de grandes terres, qui sont devenues des fiefs et des principautés, comme d'autres terres: mais dans le Paraguai, on n'a rien donné aux Jésuites; ils se sont faits souverains, sans se dire seulement propriétaires d'une lieue de terrain, et tout a été leur ouvrage.

T. 27, p. 167.

UTI-

Państwo z tak esobliwą konstytucją, w drugim półkulu, iest skutkiem nayoddalén- szym od swey przyczyny iaki tylko mógł się kiedy ziawić na świecie. Widziemy od dawna mnichów panujących w naszej Europie; ale oni doszli do stopnia tak przeciwnego ich powołaniu, drogą naturalną. Dano im roz- ległe ziemie, które stały się potem lenno- ściami i księstwami: ale w Parakwarii nie nadano nic Jezuitom; sami się zrobili panami, nie zdając się przywłaszczać sobie ani piędzi ziemi, a to wszystko było ich dziełem własnym.

T. 27, k. 167.

UZY-

UTILITÉ DE L'HISTOIRE.

L'avantage de l'étude de l'histoire consiste surtout dans la comparaison qu'un homme d'état, un citoyen peut faire des lois et des mœurs étrangères avec celles de son pays; c'est ce qui excite l'émulation des nations modernes dans les arts, dans l'agriculture, dans le commerce.

Les grandes fautes passées servent beaucoup en tout genre. On ne saurait trop remettre devant les yeux les crimes et les malheurs. On peut, quoiqu'on en dise, prévenir les uns et les autres. L'histoire du tyran Christiern peut empêcher une nation de confier le pouvoir absolu à un tyran; et le désastre de Charles XII. devant Pultava, avertit un général de ne pas s'enfoncer dans l'Ukraine sans avoir des vivres.

C'est pour avoir lu les détails des batailles de Crécy, de Poitiers, d'Azincour, de St.-Quentin, de Gravelines, etc., que le
côté-

UŻYTECZNOŚĆ DZIEIÓW.

Pożytek nauki dzieiów zawisł mianowicie na porównaniu które człowiek publiczny i obywatel może czynić między prawami i zwyczajami obcemi, a kraju swojego; to podbudza zawodnictwo narodów dzisiejszych co do sztuk, rolnictwa, handlu.

Wielkie błędy przeszłe służą ku wielkim naukom we wszelkich rodzajach. Nie można nigdy dość stawiać przed oczy obrazu zbrodni i niedoli. Co bądź kto mówi, można uniknąć podobnych i drugich. Dziecie tyraństwa Chrystierna może wstrzymać naród od powiększenia władzy nieograniczoney tyranowi; a klęska Karola XII. pod Pułtawą, ostrzega wodza że nienależy się w kraj pusty zapędzać bez zapasów.

Dla tego że marszałek Maurycy hrabia Saski, czytał pilnie opisy bitew przy Crecy, Poitiers, Azincour, Saint-Quentin, Gravelines,

célèbre maréchal de Saxe se déterminait à chercher, autant qu'il pouvait, ce qu'il appelait des affaires de postes.

Les exemples font un grand effet sur l'esprit d'un prince qui lit avec attention. Il verra que Henri IV. n'entreprenait sa grande guerre, qui devait changer le système de l'Europe, qu'après s'être assuré du nerf de la guerre, pour la pouvoir soutenir plusieurs années sans aucun nouveau secours de finances.

Il verra que la reine Elisabeth, par les seules ressources du commerce et d'une sage économie, résista au puissant Philippe II, et que de cent vaisseaux qu'elle mit en mer contre la flotte invincible, les trois quarts étaient fournis par les villes commerçantes d'Angleterre.

La France, non entamée sous Louis XIV. après neuf ans de la guerre la plus malheureuse, montrera évidemment l'utilité des places frontières qu'il construisit. En vain l'auteur des causes de la chute de l'empire romain blâme-t-il Justinien d'avoir eu la même politique; il ne devait blâmer que
les

nes, i t. d. starał się ile możności szukać tego co nazywał *affaires de postes*.

Przykłady czynią wielkie wrażenie na umyśle książąt czytających z uwagą. Uyrzą oni że Henryk iv. nieprzedsię wziął wielkiej wojny mającej zmienić system Europy, aż gdy wprzód upewnił sobie źródła dochodów aby mógł utrzymywać ją przez lat kilka bez nowych pomocy skarbowych.

Uyrzą iż królowa Elżbieta za pomocą jedynie handlu i mądrego gospodarstwa, oparła się potężnemu Filipowi ii., i że ze stu okrętów wystawionych przeciw flocie niezwykłej, trzy części dostarczone były przez miasta handlowne Angielskie,

Francya nie raniona pod Ludwikiem xiv, po dziewięciu latach wojny najszczęśliwszej, okazała niewątpliwie użyteczność twierdz pogranicznych które pobudował. Na daremnie autor dzieła o upadku państwa rzymskiego gani Justyniana podobną politykę; ale miał raczey ganić cesarzów, którzy

les empereurs, qui négligèrent ces places frontières, et qui ouvrirent les portes de l'Empire aux Barbares.

Un avantage que l'Histoire moderne a sur l'ancienne, c'est d'apprendre à tous les potentats que, depuis le quinzième siècle, on s'est toujours réuni contre une puissance trop prépondérante. Ce système d'équilibre a toujours été inconnu des anciens, et c'est la raison des succès du peuple romain, qui, ayant formé une milice supérieure à celle des autres peuples, les subjuga l'un après l'autre, du Tibre jusqu'à l'Euphrate.

T. 37, p. 255.

ROIS CHÉRIS DE LEURS PEUPLES.

Les princes qui ont le plus de droit à l'immortalité, sont ceux qui ont fait quelque bien aux hommes. Ainsi, tant que la France subsistera, on s'y souviendra de la tendresse que Louis XII. avait pour son peuple; on excusera les grandes fautes de François I. en faveur des arts et des sciences, dont il a été le père; on bénira la mémoire
de

zaniedbali twierdz tych, a tym sposobem otworzyli wrota Barbarzyńcom.

Korzyść którą dzieie teraznieysze mają nad starożytnemi iest ta, że wskazują monarchom europeyskim, iż od piętnastego wieku zawsze się wszyscy łączyli przeciw iednemu zbyt przemagającemu. System ten równowagi nieznan był w starożytności, a w tym wiadać przyczynę powodzeń ludu rzymskiego, który utworzywszy zastępy potężnieysze i karnieysze nad wszvstkie inne ludy, podbił one iedne po drugich, od Tybru aż do Eufratu.

T. 37, k. 255.

KROLOWIE KOCHANI OD SWYCH LUDOW.

Panujący naygodnieyszy nieśmiertelności są ci, co iakie dobrodzieystwa wyświadczyli ludzjom. Przeto poki Francysa był swoy mieć będsie, nie zginie w niej pamięć miłości Ludwika XII. ku swemu ludowi; wady Franciszka I. przebaczenie otrzymają przez wzgląd na nauki i sztuki których był oycem; imię Henryka IV., który podbił swe dziedzictwo

de Henri IV., qui conquit son héritage à force de vaincre et de pardonner; on louera la magnificence de Louis XIV., qui a protégé les arts que François I. avait fait naître.

Par une raison contraire, on garde le souvenir des mauvais princes, comme on se souvient des inondations, des incendies et des pestes.

Entre les tyrans et les bons rois sont les conquérans, mais plus approchant des premiers: ceux-ci ont une réputation éclatante; on est avide de connaître les moindres particularités de leur vie. Telle est la misérable faiblesse des hommes, qu'ils regardent avec admiration ceux qui ont fait du mal d'une manière brillante, et qu'ils parleront souvent plus volontiers du destructeur d'un empire que de celui qui l'a fondé.

Pour tous les autres princes qui n'ont été illustres ni en paix ni en guerre, et qui n'ont été connus ni par de grands vices ni par de grandes vertus, comme leur vie ne fournit aucun exemple ni à méditer ni à fuir, elle n'est pas digne qu'on s'en souvienn.

De

orężem i łaskawością drogie będzie zawsze; równie pamiętną zostanie wspaniałość Ludwika XIV. który sztuki wskrzeszone przez Franciszka I. udoskonalił.

Z powodów przeciwnych, pamięć złych monarchów podobnie bywa uwieczniona iak zatopy, pożary, powietrze.

Między tyranami i dobrymi królmi mieszczą się podboycy, lecz bliżej pierwszych: ci mają reputacyą świetną; ciekawość względem naydrobniejszych szczegółów ich życia jest powszechna. Taka to jest nieszczęsna słabość ludzi, że wpatrują się z uwielbieniem w tych którzy wiele narobili złego sposobem okazałym, i że więcey i óhlubniey mówią o tem co iakie państwo obalił, niż o tem który je zafokzył.

Co do innych wszystkich książąt którzy się niczym nie wstawili ani w pokoju ani w wojnie, których nie znamionują ani wielkie cnoty, ani znakomite występki, że życie ich nie stawia żadnego wzoru ani do naśladowania ani do unikania, nie warto aby go wspominać.

De tant d'empereurs de Rome, d'Allemagne, de Moscovie; de tant de sultans, de califes, de papes, de rois, combien y en a-t-il dont le nom ne mérite de se trouver ailleurs que dans les tables chronologiques, où ils ne sont que pour servir d'époques?

T. 32, p. 3.

LES GRANDS CALOMNIÉS.

J'ai toujours été étonné de cette facilité malheureuse avec laquelle les hommes les plus incapables d'une méchante action, aiment à imputer les crimes les plus affreux aux hommes d'état, aux hommes en place. On veut se venger de leur grandeur en les accusant; on veut se faire valoir en racontant des anecdotes étranges. Il en est de la conversation comme d'un spectacle, comme d'une tragédie, dans laquelle il faut attacher par de grandes passions et par de grands crimes.

Des voleurs assassinent Vergier dans la rue; tout Paris accuse de ce meurtre un grand prince. Une rougeole pourprée enlève

minac. Z tylu cesarsów Rzymskich, Niemieckich, Rosyjskich; z tylu sułtanów, kalifów, papieżów, królów, iluż jest których imiona zastużyły indziej mieysce prócz w tablicach chronologicznych, gdzie są umieszczane iedynie dla oznaczania epok czasu?

T. 32, k. 3.

ZNAKOMICI LUDZIE POTWARZANI.

Dziwiłem się zawsze owey nieszczęsney łatwości, z którą ludzie najmniey zdolni do czynu niecnego, lubią obwiniać o zbrodnie publiczne ludzi na urzędach będących. Zdaie się że tym sposobem szuka się pomócić za ich wielkość; a siebie samych zalecić wyliczaniem anekdot osobliwych. Z rozmową potoczną jest tak, iak z widowiskiem, iak z tragedią; w których trzeba starać się słuchacza pociągać obrazem wielkich namiętności i wielkich zbrodni.

Złodzieie morduią nieiakiiego Verdier na ulicy; cały Paryż obwinia o to zaboystwo znakomitego iednego księcia. Choroba iaka
zbie-

lève des personnes considérables; il faut qu'elles aient été toutes empoisonnées. L'absurdité de l'accusation, le défaut total de preuves, rien n'arrête; et la calomnie passant de bouche en bouche, et bientôt de livre en livre, devient une vérité imposante aux yeux de la postérité toujours crédule. Depuis que je m'applique à l'Histoire, je ne cesse de m'indigner contre ces accusations sans preuve, dont les historiens se plaisant à noircir leurs ouvrages.

T. 12, p. 303.

HOMMES A PROJETS.

L'Europe est pleine de gens qui, ayant perdu leur fortune, veulent faire celle de leur patrie ou de quelque état voisin. Ils présentent aux ministres des mémoires qui rétabliront les affaires publiques en peu de temps; et en attendant ils demandent une aumône qu'on leur refuse. Boisguilbert, qui écrivit contre le grand Colbert, et qui ensuite osa attribuer sa dixme royale au maréchal de Vauban, s'était ruiné. Ceux qui

sont

zbierze kilka osob ważnych; trzeba już koniecznie aby były otrute. Niedorzeczność takiego oskarżenia, niedostatek dowodów, wszystko to nie wstrzymuje; a potwarz przelatując z ust do ust, a w krótkce z książki do książki, staje się poważną prawdą w oczach potomności zawsze łatwowierney. Odkąd poświęcam się Dzieciom, nie przestaę narzekać na te oskarżenia bezcenne, któremi historycy rządzą czernić swoje dzieła.

T. 12, k. 303.

LUDZIE W PROJEKTACH.

Europa pełna iest ludzi którzy utraciwszy własny majątek chcą dzwigać mienie swej oyczyzny lub państw pogranicznych. Podają ministrom memoriały, którym wierząc, stan interesów publicznych w krótkce ma się poprawić; a tym czasem żebrzą jałmużny, którzy wszędzie im odmawiają. Boisguilbert co najprzod pisał przeciw wielkiemu Colbertowi, a potem swoją dziesięćcinę królewską śmiał przyznać marszałkowi de

Vau-

sont assez ignorans pour le citer encore aujourd'hui, croyant citer le maréchal de Vauban, ne se doutent pas que si on suivait les beaux systèmes, le royaume serait aussi misérable que lui. Celui qui a imprimé le Moyen d'enrichir l'État, sous le nom du comte de Boulainvilliers, est mort à l'hôpital. Le petit la Jonchère, qui a donné tant d'argent au roi en quatre volumes, demandait l'aumône. Tels sont les gens qui enseignent l'art de s'enrichir par le commerce après avoir fait banqueroute, et ceux qui font le tour du monde sans sortir de leur cabinet, et ceux qui, n'ayant jamais possédé une charrue, remplissent nos greniers de froment.

Vauban, zniszczył się zupełnie. Ci co są tyle ciemni że go cytują dziś i szacze, w mniemaniu że cytują Wobana, nie zastanawiają się nad tym że gdyby jego system był przyjęty, tedy królestwo tak by zostało nędzne jak autor. Ten co napisał Sposób z bogacenia państwa, pod imieniem hrabiego de Boulainvilliers, umarł w szpitalu. Maty la Jonchere, który dał królowi tyle pieniędzy we czterech tomach, zebrał dla siebie. Tacy to są ludzie którzy uczą sposobów z bogacenia się przez handel, sami zbankrutowali, i co odbywają podróż w koło świata, niewychodząc ze swego pokoju, i ci ce nigdy nie widziawszy pługa, napełniają nasze magazyny zbożem.

HOMMES CÉLÈBRES.

GOSLIN, évêque de Paris (885.)

Les Parisiens, qui s'attendaient alors à l'irruption des Barbares, n'abandonnèrent point la ville comme autrefois. Le comte de Paris, Odon ou Eudes, que sa valeur éleva depuis sur le trône de France, mit dans la ville un ordre qui anima les courages, et qui leur tint lieu de tours et de remparts.

Sigefroi, chef des Normands, pressa le siège avec une fureur opiniâtre, mais non déstituée d'art. Les Normands se servirent du bélier pour battre les murs. Cette invention est presque aussi ancienne que celle des murailles; car les hommes sont aussi industrieux pour détruire que pour édifier. Je ne m'écarterai ici qu'un moment de mon sujet, pour observer que le cheval de Troie n'était précisément que la même machine, laquelle on armait d'une tête de cheval de métal, comme on y mit depuis une tête de bélier;

ŁUDZIE SŁAWNI.

GOSLIN biskup Paryski roku 885.

Paryżanie lękający się pod ów czas wtargnięcia Barbaryńców, nieopuścili tą razą miasta iak dawniey. Hrabia Paryzki, Odon, albo Eudes, którego męstwo wyniosło poźniey na tron Francuzki, wprowadził do miasta porządek co odżywił odwagę, i zastąpił mieysce wałów i twierdzy.

Sigefroi, wodz Normanów przystąpił do oblężenia z wściekłością uporczywą, iednak nie bez sztuki. Normandowie używali taranu do bicia murów. Wynalazek ten tak iest prawie dawny iak murów; bo ludzie równie są przemyślni do niszczenia iak do budowania. Oddałę się tutaj na chwilę od moiey rzeczy, dla namienienia że ów koń Troiański nie był czym innym iak tą machiną, uzbroioną pod ów czas głową końską z kruścu, zamiast której poźniey używano baraniey; o czém nas upewnia Pauzanas w swoim Opisie Grecyi.

Otwo-

bélier; et c'est ce que Pausanias nous apprend dans sa Description de la Grèce. Ils firent brèche, et donnèrent trois assauts. Les Parisiens les soutinrent avec un courage inébranlable. Ils avaient à leur tête non-seulement le comte Eudes, mais encore leur évêque Goslin, qui, chaque jour, après avoir donné la bénédiction à son peuple, se mettait sur la brèche, le casque en tête, un carquois sur le dos, et une hache à la ceinture; et ayant planté la croix sur le rempart, combattait à sa vue. Il paraît que cet évêque avait dans la ville autant d'autorité pour le moins que le comte Eudes, puisque ce fut à lui que Sigefroi s'était d'abord adressé, pour entrer par sa permission dans Paris. Ce prélat mourut de ses fatigues au milieu du siège, laissant une mémoire respectable et chère; car s'il arma des mains que la religion réservait seulement au ministère de l'autel, il les arma pour cet autel même, et pour ses citoyens, dans la cause la plus juste, et pour la défense la plus nécessaire.

T. 23, p. 239.

POR-

Otworzywszy wyłom, Normanowie przypuścili trzy szturmy. Paryżanie wytrzymali je z odwagą niewzruszoną. Mieli na swym czele nie tylko hrabię Odon, ale i biskupa swego Goslina, który codziennie, dawszy błogostawieństwo ludowi, stawał u wyłomu z szyszakiem na głowie, kołczanem na ramionach, a siekierą u pasa; a utkwwszy krzyż na wale, walczył w obec niego. Zda się że biskup ten miał w mieście tyle przynajmniej władzy co hrabia Odon, ponieważ do niego udał się najprzód Sigefroi dla otrzymania weyścia do Paryża. Prałat ten umarł z trudów pod czas oblężenia, zostawując po sobie pamięć szanowną i miłą; bo jeżeli uzbroił orężem ręce które religia poświęciła ołtarzowi, tedy uczynił to dla obrony tegoż ołtarza i swoich ziomków, w sprawie najlepszej przeciw niesprawiedliwej napaści.

T. 23, k. 239.

OBRAZ

PORTRAIT DE SAINT LOUIS.

Louis IX. paraissait un prince destiné à réformer l'Europe, si elle avait pu l'être; à rendre la France triomphante et policée, et à être en tout le modèle des hommes. Sa piété, qui était celle d'un anachorète, ne lui ôta aucune vertu de roi. Une sage économie ne déroba rien à sa libéralité. Il sut accorder une politique profonde avec une justice exacte, et peut être est-il le seul souverain qui mérite cette louange. Prudent et ferme dans le conseil, intrépide dans les combats, sans être emporté; compâtissant, comme s'il n'avait jamais été que malheureux. Il n'est pas donné à l'homme de porter plus loin la vertu.

T. 24, p. 104.

Etat de la France sous les Croisades.

Les rois alors étaient les chefs de plusieurs vassaux désunis entr'eux, et souvent réunis contre le trône. Leurs usurpations étaient devenues des droits respectables. Le monarque était en effet le roi des rois,

et

OBRAZ ŚWIĘTEGO LUDWIKA.

Ludwik IX. zdaie się że był zdolny przetworzyć stan Europy, gdyby mogła być ulepszoną pod ów czas; uczynić Francją tryumfującą i rządzą, słowem stać się ze wszech miar wzorem ludzi. Pobożność jego, prawie zakonna, nieodięta mu żądacy z cnot królewskich. Mądre gospodarstwo, nie zcieśniło jego hojności. Umiął godzić politykę naysłodszą, z naysłodszą sprawiedliwością, a podobno jest jedynym monarchą, na tę pochwałę zasługującym. Mądry i stały w radzie, nieustraszony w boju, niezapalczywy jednakże; litośny, iak gdyby sam nigdy nie przestał być nieszczęśliwym. Nie dano człowiekowi, aby cnotę daley mógł posunąć.

T. 24, k. 204.

Stan Francyi za czasów Kruciat.

Królowie pod ów czas byli naczelnikami mnogich wassalów rozróżnionych między sobą, często atoli łączących się wspólnie przeciw tronowi. Ich przywłaszczenia stawały się prawami szanownemi. Monarcha był w

Q

isto-

et n'en était que plus faible. La terre était partagée en forteresses occupées par des seigneurs audacieux, et en cabanes sauvages, où la misère languissait dans la servitude.

Le laboureur ne semait pas pour lui, mais pour un tyran avide qui relevait de quelque tyran; ils se faisaient la guerre entre eux, et ils la faisaient au monarque. Le désordre avait même établi des lois par lesquelles tout ordre était renversé. Un vassal perdait sa terre, s'il ne suivait pas son seigneur armé comme son souverain. On était parvenu à faire le code de la guerre civile.

La justice ne décidait ni d'un héritage contesté, ni de l'innocence accusée; le glaive était le juge. On combattait en champ clos pour expliquer la volonté d'un testateur, pour connaître les preuves d'un crime. Le malheureux qui succombait, perdait sa cause avec sa vie; et ce jugement du meurtre était appelé le jugement de DIEU. La dissolution dans les mœurs se joignait à la férocité. La superstition et l'impiété répandaient leur souffle impur sur la religion,
comme

comme deux vents opposés qui désolent également la campagne. Il n'y avait point de scandale qui ne fût autorisé par quelque loi barbare, établie dans les terres de ces petits usurpateurs, qui avaient donné pour loi la bizarrerie de leurs divers caprices. La nuit de l'ignorance couvrait tout de ses ténèbres. Des mains étrangères envahissaient le peu de commerce que pouvait faire, et encore à sa ruine, un peuple sans industrie, abruti dans un stupide esclavage.

T. 70, p. 208.

HENRI IV. (Portrait de)

Il n'est que trop vrai que Henri IV. ne fut ni connu ni aimé pendant sa vie. Le même esprit qui prépara tant d'assassinats, souleva toujours contre lui la faction catholique; et son changement nécessaire de religion lui aliéna les réformés. Sa femme, qui ne l'aimait pas, l'accabla de chagrins domestiques; sa maîtresse même, la marquise de Verneuil, conspira contre lui. La plus
cruelle

było zgorzzenia, jakim prawem nieupoważnionego, ustanowionym we włości tych małych tyranów, dających za prawa swe dzikie wymysły. Noc niewiadomości okrywała wszystko swemi skrzydły. Oboe ręce łupiły tę trochę handlu, który lud nękania, iakokolwiek sprawował, bez przemyślu, i tysiącznemi skrepowany zawady.

T. 70, k. 108.

OBRAZ HENRYKA IV.

Aż nazbyt iest pewną rzeczą że Henryk iv. nie był za życia ani znany ani kochany. Ten sam duch który tyle przygotował zabójstw, podlegał i przeciw niemu zawsze katolicką fakcją, a smiana religii którą król ten uznał konieczną potrzebną, odwróciła od niego umysły Hugonotów. Żona od której nie był kochany, dręczyła go frasunki demowemi;

ko-

cruelle satire qui attaqua ses mœurs et sa probité, fut l'ouvrage d'une princesse de Conti, sa proche parente. Enfin, il ne commença à devenir cher à la nation, que quand il eut été assassiné. La régence inconsiderée, tumultueuse et infortunée de sa veuve, augmenta les regrets de la perte de son mari. Les Mémoires du duc de Sully développèrent toutes ses vertus, et firent pardonner ses faiblesses. Plus l'histoire fut approfondie, plus il fut aimé. Le siècle de Louis XIV. a été beaucoup plus grand, sans doute, que le sien; mais Henri IV. est jugé beaucoup plus grand que Louis XIV. Enfin, chaque jour ajoutant à sa gloire, l'amour des Français pour lui est devenu une passion. On en a vu depuis peu un témoignage singulier à Saint-Denis. Un évêque du Fuy en Velay prononçait l'oraison funèbre de la reine épouse de Louis XV.; l'oraison n'attachant pas assez les esprits, quoiqu'il fit l'éloge d'une reine chérie, une cinquantaine d'auditeurs se détacha de l'assemblée pour aller voir le tombeau de Henri IV. Ils se mirent à genoux autour du cercueil; ils répandirent des larmes, on entendit

kochanka nawet jego, margrabina *de Verneuil*, weszła w spisek przeciw niemu. Naysroźsza satyra przeciw jego obyczajom i poczciwości, była dziełem księżny *de Conti* bliskiej krewney jego. Słowem w ten czas dopiero został przedmiotem miłości narodu, gdy mu był przez śmierć wydarty. Rząd niebaczny, niespokoiny i nieszczęśliwy żony jego, tym mocniejszym czynił żal po mężu. Pamiętniki księcia *de Sulli* wykryły wszystkie cnoty króla, i ziednały przebaczenie jego słabościom. Im dziecie mocniej były zgłębiane, tym mocniejszą stawała się miłość ku Henrykowi. Wiek Ludwika xiv. był daleko okazalszy niż tamten bezwątpienia, iednak Henryk uznany jest większym niż wnuk jego. Nakoniec dzień każdy pomnażał miłość, tak dalece że dziś stała się namiętnością Francuzów. Niedawno widziano dowod tego osohliwy w kościele w *Saint-Denis*. Biskup *Puy-en-Velay* miał mowę na pogrzebie królowy małżonki Ludwika xv; kazanie to nie zdawało się dotykać słuchaczów, chociaż wykładało cnoty królowy ukochaney, kilkadziesiąt osob oddaliło się dla widzenia przez ten czas grobu Henryka iv. upadłszy na kolana w koło trumny, wylewano

dit des exclamations: jamais il n'y eut de plus véritable apotheose.

T. 28, p. 86.

Histoire abrégé de sa vie, par Péréfixe.

L'Histoire de Henri iv., qui n'est qu'un abrégé, fait aimer ce grand prince, et est propre à former un grand roi. Il la composa pour son élève: on crut que Mézerai y avait eu part. En effet, il s'y trouve beaucoup de ses manières de parler; mais Mézerai n'avait pas ce style touchant, et digne en plusieurs endroits, du prince dont Péréfixe écrivait la vie, et de celui à qui il l'adressait. Les excellens conseils qui s'y trouvent pour gouverner par soi-même, ne furent insérés que dans la seconde édition, après la mort du cardinal Mazarin. On apprend d'ailleurs à connaître Henri iv. beaucoup plus dans cette histoire que dans celle de Daniel, écrite un peu plus sèchement, et où il est trop parlé du père Coton, et trop peu des grandes qualités de Henri iv, et des particularités de la vie de ce bon roi.

wano łązy i wydawano odgłosy uwielbienia; nigdy kanonizacya nie była raczywistsza.

T. 28, k. 86.

Historia skrocona życia iego przez Péréfixe.

Dzieie te *Henrika IV*, acz w krótkości zebrane, wzbudzają miłość ku temu królowi, i zdolne są formować książąt. Péréfixe napisał ją dla swego ucznia: mniemaniem było że *Mezerai* przyłożył się do tego dzieła. W istocie znajduje się tam wiele miejsc w iego sposobie pisanych; ale *Mezerai* nie miał tego stylu tkliwego, i godnego po większey części króla którego życie było przedstawione, i tego któremu miało służyć do czytania. Wyborne rady tam się znajdujące względem rządzenia przez siebie samego, dopiero w drugiej edycyi zostały przyłączone, po śmierci *Kardynała Mazariniego*. Prócz tego w tym dziele daleko lepiej można poznać *Henryka* niż w *Historii księdza Daniel*, pisanej cokolwiek oschley, gdzie zbyt wiele mowiono o księdzu *Coton*, a mało bardzo o wybornych przymiotach *Henryka IV*. i szczegółach życia

Péréfixe émeut tout coeur né sensible, et fait adorer la mémoire de ce prince, dont les faiblesses n'étaient que celles d'un homme aimable, et dont les vertus étaient celles d'un grand-homme.

T. 18, p. 60.

Siège de Paris.

Il est constant que Henri iv. eût pris Paris par la famine, s'il n'avait pas permis lui-même, par trop de pitié, que les assiégeans nourrissent les assiégés. En vain ses généraux publiaient sous ses ordres, des défenses, sous peine de mort, de fournir des vivres aux Parisiens; les soldats eux-mêmes leur en vendaient. Un jour que, pour faire un exemple, on allait pendre deux paysans qui avaient amené des charrettes de pain, à une potence, Henri les rencontra en allant visiter ses quartiers; ils se jetèrent à ses genoux, et lui remontrèrent qu'ils n'avaient que cette manière pour gagner leur vie. Allez en paix, leur dit le roi, en leur donnant aussitôt l'argent qu'il avait sur lui. Le Béarnais est pauvre, ajouta-t-il; s'il avait

życia tego dobrego króla. Préfixe wzrusza każde serce tkliwe, i budzi uwielbienie pamięci tego księcia, którego słabości nie inne były jak człowieka lubego, a cnoty godne największego z ludzi.

T. 18, k. 60.

Obleżenie Paryża.

Pewną jest rzeczą że Henryk iv. mógł by był wziąć Paryż głodem, gdyby nie był doszolił sam przez zbytek litości aby oblegający żywili obleżonych. Nadaremnie generałowie zakazywali pod karą śmierci dodawać żywności miastu, sami żołnierze ich atoli dostarczali. Dnia jednego, gdy dla uczynienia przykładu miano powiesić dwóch wieśniaków którzy przynieśli chleb do okopów, Henryk spotkał ich obiedzając oboz; padli na kolana przed nim, przekładając że ten jedynie mieli sposób do życia. Idźcie w pokoiu, rzekł król do nich, oddając im co miał przy sobie pieniędzy. Bearnńczyk, przydał, dał
by

avait davantage, il vous le donnerait. Un cœur bien né ne peut lire de pareils traits sans quelques larmes d'admiration et de tendresse.

T. 28, p. 53.

CONSPIRATION D'AMBOIS.

La fameuse conspiration d'Amboise est la première qu'on connaisse en France. Les ligueurs faites et rompues, les mouvemens passagers, les emportemens et le repentir, semblaient avoir fait jusqu'alors le caractère des Gaulois, qui, pour avoir pris le nom de Francs, et ensuite de Français, n'avaient pas changé de moeurs. Mais il y eut dans cette conspiration une audace qui tenait de celle de Catilina, un manège, une profondeur, et un secret qui la rendait semblable à celles des vèpres siciliennes et des Passi de Florence; le prince Louis de Condé en fut l'âme invisible, et conduisit cette entreprise avec tant de dextérité, que quand toute la France sut qu'il en était le chef, personne ne put l'en convaincre.

Cette

by wam więcey gdyby mógł. Serce
prawe nie zdoła wstrzymać na taką cnotę,
łez uwielbienia i poszanowania.

T. 28, k. 53.

SPISEK W AMBOISE.

Sławna konspiracya Amboazeńska jest
pierwszą z wydarzonych we Francyi. Ligi
zawiązane i zerwane, poruszenia przemiiające,
uniesienia i żale zdawały się dotąd być cha-
rakterem Gallów, którzy mimo przyiętego
imienia Franków a potem Francuzów nie
zmienili obyczajów. Ale w tym spisku poka-
zała się zuchwałość równiąca się Katyli-
nowey, obrót, głębokość, i tajemnica które
czyniły go podobnym do nieszpórów sy-
cylijskich i spisku Pazzich we Florencyi;
książe Ludwik de Condé był głową jego nie-
widzialną, i prowadził to przedsięwzięcie z
taką zręcznością, że cała Francya wiedziała
że on był naczelnikiem, a nikt nie mógł go
o tem przekonać.

Kon-

*Cette conspiration avait cela de particulier, qu'elle pouvait paraître excusable, en ce qu'il s'agissait d'ôter le gouvernement à François, duc de Guise, et au cardinal de Lorraine, son frère, tous deux étrangers, qui tenaient le roi en tutelle, la nation en esclavage, et les princes du sang et les officiers de la couronne éloignés; elle était très-criminelle, en ce qu'elle attaquait les droits d'un roi majeur, maître par les lois de choisir les dépositaires de son autorité. Il n'a jamais été prouvé que dans ce complot on eût résolu de tuer les Guises; mais comme ils auraient résisté, leur mort était infail-
 lible. Cinq cents gentilshommes, tous bien accompagnés, et mille soldats déterminés, conduits par trente capitaines choisis, devaient se rendre, au jour marqué, du fond des provinces du royaume, dans Amboise, où était la cour. Les rois n'avaient point encore la nombreuse garde qui les entoure aujourd'hui. Le régiment des gardes ne fut formé que par Charles ix. Deux cents archers tout au plus accompagnaient François ii.; les autres rois de l'Europe n'en avaient pas davantage. Le comestable de
 Mont-*

Konspiracya ta, to ma szczególnego, że mogła zdawać się godną usprawiedliwienia; ponieważ chodziło o odjęcie rządów Franciszkowi księciu de Guise i Kardynałowi Lotaryńskiemu bratu jego, obydwóch cudzoziemców, trzymających króla w opiece, naród w niewoli, a książąt krwi i wielkich urzędników państwa w oddaleniu; była nader występna, w tym że uderzała przeciw prawom króla już z małoletności wyszłego, a przeto będącego panem taki uczynić wybór poufników swej władzy, iak mu się zdawało. Nigdy nie było dowiedziono że w tym spisku przedsięwzięto zgładzić Guizów; ale ile by się opierali, śmierć ich byłaby nieuchronna. Pięciuset szlachty wszyscy dobrze zbrojni, i tysiąc wybranych żołniersy przywiedzonych od trzydziestu officerów wyższych i pełnych odwagi, mieli się udać z głębi różnych prowincji do Amboaz gdzie się dwór znajdował. Królowie nie mieli ieszcze podów czas licznych gwardii, które ich dais otaczaia. Pierwszy reyment gwardii utworzony był przez Karola ix. Dwochset alabartników naywięcey, było przy Franciszku ii; inni królowie Europeyscy nie mieli więcey. Konetabl

Mont.

Montmorenci, revenant depuis dans Orléans, où les Guises avaient mis une garde nouvelle à la mort de François II, chassés nouveaux soldats, et les menaça de les faire pendre comme des ennemis qui mettaient une barrière entre le roi et son peuple.

La simplicité des moeurs antiques était encore dans les palais des rois; mais aussi ils étaient moins assurés contre une entreprise déterminée. Il était aisé de se saisir, dans la maison royale, des ministres, du roi même. Le succès semblait sûr. Le secret fut gardé par tous les conjurés pendant près de six mois. L'indiscrétion du chef, nommé du Barri de la Renauderie, qui s'ouvrit à Paris, à un avocat, fit découvrir la conjuration; elle n'en fut pas moins exécutée. Les conjurés n'allèrent pas moins au rendez-vous; leur opiniâtreté désespérée venait surtout du fanatisme de la religion. Ces gentilshommes étaient la plupart des Calvinistes, qui se faisaient un devoir de venger leurs frères persécutés. Le prince Louis de Conde avait hautement embrassé cette secte, parce que le duc de Guise et le cardinal

Montmorency, powracając później do Orleans, gdzie Gwizowie nową osadzili załogę po śmierci Franciszka II., wygnał tych nowych żołnierzy, i groził im że ich każe popowieszać, iako wążących się kłaść zaporę między królem a iego ludem.

Prostota obyczajów staroświeckich panowała ieszcze pod ów czas w pałacach królewskich; ale też przeto mniej byli zastoinieni przeciw przedsięwzięciom zuchwałym. Łatwo było opanować w pałacu ministrów, a nawet samego króla. Powodzenie zdawało się być nie zawodne. Tajemnica chowana była przez spiskionych przez pół roku prawie. Niedyskrecya iednego z naczelników nazwiskiem *du Barri de la Renauderie*, który zwierzył się w Paryżu iednemu adwokatowi wydała rzecz całą, nie mniej atoli została wykonana. Spiskowi niezaniebali zjechać się na miejsce umowione; ich zaciętość zapamiętała pochodziła nayistotniej z zapału religijnego. Ta szlachta była po większej części religii kalwińskiej, którzy sobie przeto za obowiązek trzymali pomścić się braci przesładowanych. Książę Ludwik *de Condé*

R

przyjął

dinal de Lorraine étaient catholiques. Une révolution dans l'église et dans l'état devait être le fruit de cette entreprise.

Les Guises eurent à peine le temps de faire venir des troupes. Il n'y avait pas alors quinze mille hommes enrégimentés dans tout le royaume; mais on en rassembla bientôt assez pour exterminer les conjurés. Comme ils venaient par troupes séparées, ils furent aisément défaits; du Barri de la Renauderie fut tué en combattant: plusieurs moururent comme lui les armes à la main. Ceux qui furent pris périrent dans les supplices, et pendant un mois entier, on ne vit dans Amboise que des échafauds sanglans, et des potences chargées de cadavres.

T. 27, p. 288.

CONDÉ (le prince de).

*On remarque que ce prince ayant tout réglé le soir, (veille de la bataille de Rocroi) s'endormit si profondément, qu'il fallut le réveiller pour combattre. On raconte
la*

przyjął iawnie tę sektę, dla tego nayistotniej że książę *de Guise* i Kardynał Lotaryński byli katolikami. Rewolucia w kościele i państwie miała być owocem tego przedsięwzięcia.

Gwizowie ledwie mieli dość czasu do ściągnięcia woysk. Niebyło ieszcze pod ów czas nad pietnaście tysięcy luda porządnego pod bronią w całym krolestwie; iednak zgromadzone wkrótce dostateczną liczbę dla stłumienia spiskowych. Ponieważ przybywali małemi oddziałami, łatwo byli zniesieni: *du Barri la Renandiere* poległ walcząc: wielu utraciło życie podobnie z orężem w ręku. Ci którzy byli poymani, zgładzeni byli urzędownie, a przez cały miesiąc nic innego nie było widzieć w Amboaz iak rusztowania, i szubienice okryte trupami.

T. 27, k. 288.

KSIĄŻE DE KONDE.

Uważaia że książę ten uczyniwszy wszystkie rozporządzenia do batalii pod Rocroi w wieczor poprzedzaiący, usnął tak mocno że nazajutrz trzeba było go obudzić do boiu.

R 2

Toś

la même chose d'Alexandre. Il est naturel qu'un jeune homme, épuisé des fatigues que demande l'arrangement d'un si grand jour, tombe dans un sommeil plein; il l'est aussi qu'un génie fait pour la guerre, agissant sans inquiétude, laisse un corps assez calme pour dormir. Le prince gagna la bataille par lui-même, par un coup d'oeil qui voyait à la fois le danger et la ressource; par son activité exempte de trouble, qui le portait à propos à tous les endroits. Ce fut lui qui, avec de la cavalerie, attaqua cette infanterie espagnole, jusque-là invincible, aussi forte, aussi serrée que la phalange ancienne si estimée, et qui s'ouvrait avec une agilité que la phalange n'avait pas, pour laisser partir la décharge de dix-huit canons qu'elle renfermait au milieu d'elle. Le prince l'entoura et l'attaqua trois fois. A peine victorieux, il arrêta le carnage. Les officiers espagnols se jetaient à ses genoux, pour trouver auprès de lui un asile contre la fureur du soldat vainqueur. Le duc d'Enghien eut autant de soin de les épargner, qu'il en avait pris pour les vaincre.

La

Toż samo czytamy o Alexandrze. Naturalną jest rzeczą że młodzieniec znużony trudem którego wymaga rozporządzenie dnia tak ważnego, podda się snowi twardemu; równie prostą jest że geniusz wielki, do wojny stworzony, działający bez niespokojności, zostawia ciało dość spokojne aby usnąć. Książę wygrał bitwę sam przez siebie, za pomocą wyhornego oka, które dostrzegało ratem niebezpieczeństwa i środków do jego uniknięcia, przez swą czynność wolną od pomieszania, która go unosiła wszędzie w porę. Ze swoją kawalerią uderzył na infanterię hiszpańską dotąd niezwyciężoną, tak mocną, a ściśnioną jak ów falang starożytny tak sławny, a która otwierała się z szybkością nieznaną dawnemu tamtemu pułkowi, dla dania miejsca wystrzałom ośmiestu armat ukrytych w środku. Książę uderzył na nią i otoczył ją. Ledwie co pozyskał górę, natychmiast wstrzymał rącz. Oficerowie hiszpańscy padli na kolana, dla znalezienia przy nim uchronu przeciw zaciekłości żołnierza zwycięzkiego. Książę *d'Enghien* tylełożył starań aby ich ocalić, ile wprzodu do ich zwyciężenia.

Le vieux comte de Fuentes, qui commandait cette infanterie espagnole, mourut percé de coups. Condé, en l'apprenant, dit qu'il voudrait être mort comme lui, s'il n'avait pas vaincu.

T. 18, p. 262.

GUSTAVE VASA.

Gustave Vasa, jeune homme descendu des anciens rois du pays, sortit du fond des forêts de la Dalécarlie, où il était caché, et vint délivrer la Suède. C'était une de ces grandes âmes que la nature forme si rarement, avec toutes les qualités nécessaires pour commander aux hommes. Sa taille avantageuse et son grand air lui faisaient des partisans dès qu'il se montrait. Son éloquence, à qui sa bonne mine donnait de la force, était d'autant plus persuasive, qu'elle était sans art. Son génie formait de ces entreprises que le vulgaire croit téméraires, et qui ne sont que hardies aux yeux des grands hommes; son courage infatigable les faisait réussir. Il était intrépide avec prudence,

Stary hrabia *de Fuentes*, komenderujący tą infanterią hiszpańską, poległ razami okryty. Konde dowiedziawszy się o tém rzekł: tak bym chciał umrzeć, gdybym nie był zwycięzcą.

T. 18, k. 262.

GUSTAW WAZA.

Gustaw Waza, młodzieniec pochodzący ze krwi dawnych królów krajowych, wyszedł z głębi lasów Dalekarlii gdzie się ukrywał i przybył na wyzwolenie Szwecyi. Była to jedna z tych wielkich dusz iakie przyrodzenie tak rzadko wydaie, ze wszystkimi przymiotami do władania ludźmi. Postawa iego i mi-na. wspaniała uymowała mu serca skoro się pokazał. Wymowa poparta wabną postacią, tym mocniej przekonywała, że nie była wymuszona. Jego geniusz tworzył owe przedsięwzięcia które gmin mieni bydz zuchwałemi, a które iedynie są śmiałe w oczach wielkich ludzi; odwaga iego niezmordowana dokonywała wszystkich. Był nieustraszony z rozsądkiem, łagodnego charakteru wśród wie
ku

dence, d'un naturel doux dans un siècle féroce; vertueux enfin, à ce qu'on dit, autant qu'un chef de parti peut l'être.

T. 32, p. 33.

PÉTERBOROUGH (comte de).

Les Anglais prirent Barcelone, par un hasard qui fut l'effet de la témérité des assiégeans.

Les Anglais étaient sous les ordres d'un des plus singuliers hommes qu'ait jamais porté ce pays si fertile en esprits fiers, courageux et bizarres. C'était le comte de Péterboroug, homme qui ressemblait en tout à ces héros dont l'imagination des Espagnols a rempli tant de livres. A quinze ans, il était parti de Londres pour aller faire la guerre aux Maures en Afrique. Il avait, à vingt ans, commencé la révolution d'Angleterre, et s'était rendu le premier en Hollande auprès du prince d'Orange; mais de peur qu'on ne soupçonnât la raison de son voyage, il s'était embarqué pour l'Amérique, et de là il était allé à La Haye sur

un

ku dzikiego, cnotliwy nakoniec, ile byż może naczelnik strony iakiey.

T. 32, k. 33.

HRABIA PETERBORUG.

Anglicy wzięli Barcellonę przez hazard który był skutkiem zuchwałości oblegających.

Anglikom przywódził jeden z nayosobliwszych ludzi iakiego tylko mógł wydać kray ten, tak płodny w umysły wyniosłe, mężne, dziwaczne. Był to hrabia Peterborug, człowiek ze wszystkim podobny do tych bohaterów któremi romanse Hiszpańskie są napełnione. W piętnastym roku udał się z Londynu na wyprawę przeciw Maurom w Afryce. W dwudziestym, zaczął rewolucyę w Anglii, i udał się pierwszy do Hollandii do księcia d'Orange; lecz z beiznii aby nie docieczono przyczyny iego podróży, wsiadł na okręt przeznaczony do Ameryki, a ztamtąd dopiero popłynął do Nagi na jednym okręcie Hollenderskim. Stracił, rozdarował i odzyskał

*un vaisseau hollandais. Il perdit, il donna tout son bien, et rétablit sa fortune plus d'une fois. Il faisait alors la guerre en Espagne presque à ses dépens, et nourrissait l'archiduc et toute sa maison. C'était lui qui assiégeait Barcelone avec le prince de Darmstadt *). Il lui propose une attaque soudaine aux retranchemens qui couvrent le fort Mont-Joui et la ville. Ces retranchemens, où le prince de Darmstadt périt, sont emportés l'épée à la main. La bombe crève dans le fort, sur le magasin des poudres, et le fait sauter. Le fort est pris, la ville capitule. Le vice-roi parle à Péterboroug à la porte de cette ville. Les articles n'étaient pas encore signés, quand on entend tout à coup des cris et des hurlemens. „Vous nous trahissez, dit le vice-roi à „Péterboroug: nous capitulons avec bonne „foi, et voilà vos Anglais qui sont entrés „dans la ville par les remparts; ils égor-*
gent,

**) L'histoire de Reboulet appelle ce prince chef des factieux, comme s'il eût été un Espagnol révolté contre Philippe V.*

akał kilkokrotnie swoy majątek. Wiodł wojnę w Hiszpanii prawie o swym koszcie, i karmił Arcyksięcia z całym domem jego. On to oblegał Barcellonę wspólnie z księciem Darmstadt *). Doradził mu raz atak nagły do okopów okrywających twierdze Mont-Jouï i miasto. Te okopy w których książę poległ, hrabia zdobył z orężem w ręce. Bomba pada do twierdzy, na magazyn prochowy, który wyrzuca na powietrze. Twierdza została wzięta: miasto kapitułuje. Viceroy schodzi się z Peterborugiem przy bramie miasta. Artykuły ieszcze nie były podpisane, gdy nagle usłyszano krzyki i ięki. „Zdradzasz nas, „rzekł wicerey do Peterboruga:“ „my umawiamy się dobrą wiarą, a tym czasem Anglicy wpadli do miasta wyłomem; mordują, „kradną, gwałcą.“ — „Mylisz się, odpowiadział Peterborug, muszą to być żołnierze „księcia Darmstadt. Jedyiny sposób ocalenia „waszego miasta iest ten abym wszedł na „tych

*) W dzieiach *Rebuleta*, książę ten nazwany iest głosem faktionistów, właśnie iak gdyby był Hiszpanem suntuowanym przeciw Filipowi V.

„gent, ils pillent, ils violent.“ — „Vous
 „vous méprenez, répondit le comte Péterbo-
 „koug; il faut que ce soit des troupes du
 „prince de Darmstadt. Il n'y a qu'un moyen
 „de sauver votre ville, c'est de me laisser
 „entrer sur-le-champ avec mes Anglais :
 „j'appaiserai tout, et je reviendrai à la
 „porte achever la capitulation.“ Il parlait
 d'un ton de vérité et de grandeur, qui, joint
 au danger présent, persuade le gouverneur.
 On le laissa entrer. Il court avec ses offi-
 ciers; il trouve des Allemands et des Cata-
 lans, qui, joints à la populace de la ville,
 saccageaient les maisons des principales
 citoyens. Il les chasse; il leur fait quitter
 le butin qu'ils enlevaient. Il rencontre la
 duchesse de Popoli entre les mains des sol-
 dats, prête à être déshonorée: il la rend à
 son mari. Enfin, ayant tout apaisé, il
 retourne à cette porte, et signe la capitu-
 lation. Les Espagnols étaient confondus de
 voir tant de magnanimité. . . .

T. 19, p. 236.

LÉOPOLD.

„tychmiast i doń z memi Anglikami: uspokoię
„wkrótce wszystko, a potem wrócę się do-
„kończyć ugody.“ Mówił to tonem prawdy
i wielkości, który połączone z nagłym niebe-
spieczeństwem, przekonał gubernatora. Wpu-
szczo hrabiego. Rzuca się do miasta na
czołach swych officerów; widzi Niemców i Ka-
talonów połączonych z naypodlejszym ste-
kiem pospolstwa mieyskiego, łupiących domy
głównych mieszczan. Wygania ich; odbiera
łupy zgromadzone. Spotyka księżnę *de Popoli*
w rękach żołnierzy i chwili gdy miała być
szambiona; wraca ją mężowi. Nakoniec uspo-
kowszy wszystko, wraca się do tej bramy,
i podpisuje kapitulacyą. Hiszpanie ostąpieli
widząc tyle wspaniałości.

T. 19, k. 236.

LÉOPOLD, duc de Lorraine.

Il est à souhaiter que la dernière postérité apprenne qu'un des moins grands souverains de l'Europe a été celui qui a fait le plus de bien à son peuple. Il trouva la Lorraine désolée et déserte: il la repeupla, il l'enrichit. Il l'a conservée toujours en paix, pendant que le reste de l'Europe a été ravagé par la guerre. Il a eu la prudence d'être toujours bien avec la France et d'être aimé dans l'Empire; tenant heureusement ce juste milieu, qu'un prince sans pouvoir n'a presque jamais pu garder entre deux grandes puissances. Il a procuré à ses peuples l'abondance qu'ils ne connaissaient plus. Sa noblesse, réduite à la dernière misère, a été mise dans l'opulence par ses seuls bienfaits. Voyait-il la maison d'un gentil-homme en ruine, il la faisait rebâtir à ses dépens: il payait leurs dettes; il mariait leurs filles; il prodiguait des présents, avec cet art de donner, qui est encore au-dessus des bienfaits. Il mettait dans ses dons la magnificence d'un prince et la politesse d'un ami. Les arts, en honneur

LEOPOLD KSIĄŻE LOTARYŃSKI.

Życzyć należy aby naysławniejsza potę-
 mność dowiedziała się że ieden z naymniey
 potężnych książąt Europeyskich, naywięcey
 dobrego wyświadczył swemu ludowi. Zastał
 Lotaryngią spustoszoną i zniszczoną: zaludnił
 ją i zbogacił. Zachował ją zawsze w pokoju,
 pod czas gdy reszta Europy była wojnami
 dręczona. Tyle miał roztropności, iż zawsze
 w dobrym był porozumieniu z Francją, a
 niemniey przeto w pokoju z Rzeszą; umieiał
 utrzymać ten trafny środek, którego niepodob-
 na prawie zachować księciu słabemu, wśród
 dwóch potężnych mocarstw. Ziednał swemu
 kraiovi obfitość, dotąd mu nieznaną. Szlachta
 przywiedziona do ostatney nędzy, iego do-
 brodzieystwy odzyskała byt kwitnący. Wi-
 dział-li dom szlacheica iakiego podupadający,
 kazał go swym kosztem odbudować: płacił
 ich długi; wydawał za mąż ich córki; szczo-
 drzył wszędzie dary, z tą rzadką sztuką dawa-
 nia, która nad same szacownieysza jest do-
 brodzieystwo. Do swych darów łączył wspa-
 niałość księcia i grzeczność przyjaciela.
 Sztuki wspierane w małym iego państwie,
 nową sprowadzały cyrkulacją, która jest
 isto-

neur dans sa petite province, produisaient une circulation nouvelle qui fait la richesse des états. Sa cour était formée sur celle de France. On ne croyait presque pas avoir changé de lieu, quand on passait de Versailles à Lunéville. A l'exemple de Louis XIV., il faisait fleurir les belles-lettres. Il a établi dans Lunéville une espèce d'Université sans pédantisme, où la jeune noblesse d'Allemagne venait se former. On y apprenait de véritables sciences dans des écoles où la physique était démontrée aux yeux par des machines admirables. Il a cherché les talents jusque dans les boutiques et dans les forêts, pour les mettre au jour et les encourager. Enfin, pendant tout son règne, il ne s'est occupé que du soin de procurer à sa nation de la tranquillité, des richesses, des connaissances et des plaisirs. Je quitterais demain ma souveraineté, disait-il, si je ne pouvais faire du bien. Aussi a-t-il goûté le bonheur d'être aimé; et j'ai vu, long-temps après sa mort, ses sujets verser des larmes en prononçant son nom. Il a laissé en mourant son exemple à suivre aux plus grands rois, et il n'a pas peu servi

istotnym bogactwem kraiu. Dwor jego utworzony był na wzór Francuskiego. Niepodsze-
gało się prawie odmiany przeniosłszy się z
Wersalu do Lunewillu. Za przykładem Lud-
wika xiv. wspierał nauki. Założył w Lune-
willu nieciaką akademią, ogotoczną z pedan-
tyzmu, gdzie młoda szlachta niemiecka uda-
wała się gromadnie na nauki. Tam nabierano
istotnych wiadomości, tam fizyka wykła-
dana była z pomocą machin wybornych.
Umiął wysledzać talenta w sklepach nawet
i lasach, i dobywszy ich wyprowadzać na
światło. Słowem przez całe panowanie zay-
mował się iedynie staraniem ziednania naro-
dowi swemu spokojności, bogactw, wiado-
mości i rozkoszy. Jutro bym porzucił
panowanie, mawiał, gdyby mi nie po-
dobna było czynić dobrze. Przeto też
kosztował rozkoszy posiadania miłości swego
ludu; i długo po jego śmierci widziałem pod-
danych wylewających łzy na jego wspomnie-
nie. Zostawił umierając przykład do naślado-
wania naywiększym królom, i nie mało przy-

à préparer à son fils le chemin du trône de l'Empire.

T. 19, p. 164.

MORT DE LOUIS XIV.

Louis XIV. fut attaqué, vers le milieu du mois d'août 1715, au retour de Marly, de la maladie qui termina ses jours. Ses jambes s'enflèrent; la gangrène commença à se manifester. Le comte de Stair, ambassadeur d'Angleterre, paria, selon le génie de sa nation, que le roi ne passerait pas le mois de septembre. Le duc d'Orléans, qui, au voyage de Marly, avait été absolument seul, eut alors toute la cour auprès de sa personne. Un empirique, dans les derniers jours de la maladie du roi, lui donna un élixir qui ranima ses forces. Il mangea, et l'empirique assura qu'il guérirait. La foule qui entourait le duc d'Orléans diminua dans le moment. „Si le roi mange une seconde fois, dit le duc d'Orléans, nous n'aurons plus personne. . . .“

Per-

łożył się swoją sławą do otworzenia synowi drogi na tron Austriacki.

T. 19, k. 164.

SMIERĆ LUDWIKA XIV.

Ludwik xiv. za powrotem z Marly, w połowie sierpnia roku 1715, zapadł w chorobę, która dni jego zakończyła. Nogi mu spuchły, gangrena zaczęła się pokazywać. Hrabia Stair ambasador Angielski, podług zwyczaju swego narodu, założył się że król nie przeżyje Września. Książę d'Orleans który podczas pobytu dworu w Marli, był samotny, widział już cały dwór gromadzący się koło niego. Lekarz i-den empiryk, dał królowi w ostatnich jego chwilach elixir, który ożywił siły jego. Król iadł, a empirik upewnił że go uleczy. Tłum otaczający księcia d'Orleans zmniejszył się natychmiast. „Jeżeli król „będzie iadł raz ieszcze, rzekł ten książę, nie „zostanie nikt przy nas. . . .“

Personne n'ignore avec quelle grandeur d'âme il vit approcher la mort, disant à madame de Maintenon: J'avais cru qu'il était plus difficile de mourir; et à ses domestiques: Pourquoi pleurez-vous? n'avez-vous cru immortel? donnant tranquillement ses ordres sur beaucoup de choses, et même sur sa pompe funèbre. Son successeur a toujours conservé écrites au chevet de son lit les paroles remarquables que ce monarque lui dit, en le tenant sur son lit entre ses bras; ces paroles ne sont point telles qu'elles sont rapportées dans toutes les histoires. Les voici fidèlement copiées:

„Vous allez être bientôt roi d'un grand
 „royaume. Ce que je vous recommande plus
 „fortement, est de n'oublier jamais les obligations que vous avez à Dieu. Souvenez-
 „vous que vous lui devez tout ce que vous
 „êtes. Tâchez de conserver la paix avec
 „vos voisins. J'ai trop aimé la guerre;
 „ne m'imites pas en cela, non plus que
 „dans le trop grandes dépenses que j'ai
 „faites. Prenez conseil en toutes choses,
 „et cherchez à connaître le meilleur pour le
 „suivre toujours. Soulagez vos peuples le
 „plu-

Wiadomo z jaką wielkością duszy, król widział zbliżającą się ostatnią chwilę. Do pani de Maintenon rzekł: Mnie małem że trudniej jest umierać; a do służących: czegoż płaczecie? czyście mnie nie-
 miertelnym być rozumieли? Wyda-
 wał spokojnie rozkazy względem wielu rze-
 czy, a nawet do swego pogrzebu.
 Następca jego miał zawsze wypisane na pro-
 gu swego łóżka przed oczami te pamiętne
 słowa które wyrzekł monarchą przed swym
 koncem trzymając małego swego prawnika
 na rękach; słowa te nie we wszystkich księ-
 żkach są wiernie przytoczone. Takie były:

- „W krótcę zostaniesz królem wielkiego
 „kraju. Naymocniej ci zalecam abyś nie za-
 „pomiął obowiązków ku Bogu. Pamiętaj
 „że Jemu winieneś wszystko czym będziesz.
 „Staraj się utrzymywać pokoy z swemi są-
 „siady. Ja nazbyt kochałem woynę; nie na-
 „ślady mnie w tym, równie iak w wielkich
 „wydatkach które czyniłem. Radź się we
 „wszystkim, a naylepszą radę pełnię zawsze.
 „Ulżey iak będziesz mógł nayprędzey ludowi,
 „i

„plutôt que vous le pourrez, et faites ce
 „que j'ai eu le malheur de ne pouvoir faire
 „moi-même, etc.“

*Ce discours est très-éloigné de la peti-
 tesse d'esprit qu'on lui imputé dans quel-
 ques Mémoires*

T. 20, p. 92.

MASQUE DE FER.

*Quelques mois après la mort du cardi-
 nal-ministre Mazarin, il arriva un événe-
 ment qui n'a point d'exemple; et ce qui est
 non moins étrange, c'est que tous les histo-
 riens l'ont ignoré. On envoya dans le plus
 grand secret, au château de l'île Sainte-
 Marguerite, dans la mer de Provence, un
 prisonnier inconnu, d'une taille au-dessus
 de l'ordinaire, jeune, et de la figure la plus
 belle et la plus noble. Ce prisonnier, dans
 la route, portait un masque, dont la men-
 tonnière avait des ressorts d'acier, qui lui
 laissaient la liberté de manger avec le mas-
 que sur son visage. On avait ordre de le
 tuer*

„i uczynić to, czego ja nie mogłem sam wykonać i t. d.“

Mowa ta daleko jest różna od tych które królowi kładzie w usta tyle Pamiętników.

T. 20, k. 92.

MASKA ŻELAZNA.

W kilka miesięcy po śmierci kardynała ministra Mazaryniego, wydarzył się wypadek bezprzykładny; a co najdziwniejszą, to, że wszyscy dzieciopiąowie spółcześni nie wiedzieli o nim. Posłano w największej tajemnicy do zamku wyspy S. Małgorzaty na morzu Prowanckim, więźnia nieznanego, wzrostu wyższego nad zwyczajny, młodego, postawy najpiękniejszej i najszlachetniejszej. Niewolnik ten w swej podróży nosił maskę, której część spodnia miała sprężyny stalowe, dające mu wolność iść z maską na twarzy. Miano rozkaz zabić go gdyby się odkrył. Zostawał na tej wyspie, aż urzędnik
 ieden

tuer s'il se découvrait. Il resta dans l'île, jusqu'à ce qu'un officier de confiance, nommé Saint Mars, gouverneur de Pignerol, ayant été fait gouverneur de la Bastille l'an 1690, l'alla prendre à l'île Sainte-Marguerite, et le conduisit à la Bastille, toujours masqué. Le marquis de Louvois alla le voir dans cette île avant la translation, et lui parla debout, et avec une considération qui tenait du respect. Cet inconnu fut mené à la Bastille, où il fut logé aussi bien qu'on peut l'être dans le château. On le lui refusait rien de ce qu'il demandait. Son plus grand goût était pour le linge d'une finesse extraordinaire et pour les dentelles. Il jouait de la guitarre. On lui faisait la plus grande chère, et le gouverneur s'asseyait rarement devant lui. Un vieux médecin de la Bastille, qui avait souvent traité cet homme dans ses maladies, a dit qu'il n'avait jamais vu son visage, quoiqu'il eût souvent examiné sa langue et le reste de son corps. Il était admirablement bien fait, disait ce médecin; sa peau était un peu brune. Il intéressait par le seul ton de sa voix, ne se plaignant jamais

ieden nazwiskiem Saint-Mars mający ufnosć dworu, a dotąd będący gubernatorem w Pignerol, został mianowany na gubernatora Bastylii; ten udał się sam na wyspę S. Małgorzaty roku 1690. i przeprowadził go do Paryża, zawsze w masce. Margrabia *de Louvois*, nawidził go w przody na wyspie przed przeniesieniem, mówił z nim stojący i z oznakami wielkiego uszanowania. Nieznajomy przeprowadzony do Bastylii był tam pomieszczony jak tylko można było najlepiej w zamku tym. Nic mu nieodmawiano czego tylko żądał. Największe miał upodobanie w białonie nacyjeszey i w koronkach. Grał na gitarze. Stół jego był wyborny, a gubernator rzadko siadał w jego przytomności. Po deszy ieden lekarz w Bastylii który miał w dozarsze jego zdrowie, powiadał że nigdy nie widział jego twarzy, choć wielokrotnie oglądał jego język i ciało. Był dziwnie dobrze ukształcony, mawiał ten lekarz; skórę miał cokolwiek śniadą. Samym głosem swoim wiele interessował, nie narzekał nigdy na

swoy

de son état, et ne laissant point entrevoir ce qu'il pouvait être. *)

Cet inconnu mourut en 1703, et fut enterré la nuit à la paroisse de Saint-Paul. Ce qui redouble l'étonnement, c'est que lorsqu'on l'envoya dans l'île Sainte-Marguerite, il ne disparût dans l'Europe aucun homme considérable. Ce prisonnier l'était sans doute; car voici ce qui arriva les premiers jours qu'il était dans l'île. Le gouverneur mettait lui-même les plats sur sa table, et ensuite se retirait après l'avoir enfermé. Un jour le prisonnier écrivit avec un couteau sur une assiette d'argent, et jeta l'assiette par la fenêtre, vers un bateau qui était au rivage presque au pied de la tour. Un pêcheur, à qui ce bateau appartenait, ramassa l'assiette, et la rapporta au gouverneur. Celui-ci, étonné, demanda au pêcheur:

*) Un fameux chirurgien, gendre du médecin dont je parle, et qui a appartenu au maréchal de Richelieu, est témoin de ce que j'avance, et M. de Bernaville, successeur de Saint-Mars, me l'a confirmé.

(Voyez le Dictionnaire Philosophique, articles Ana, Anecdotes.

swoy stan, i nie dawał najmniejszego porozumienia czym był *).

Nieznaiomy ten umarł roku 1703, i został pochwany w parafii S. Pawła, w nocy. Co pomnaża podziwienie, to że gdy go postano na wyspę S. Małgorzaty, żadna osoba znakomita nie zniknęła w Europie. Ten więzień był nią bez wątpienia; bo otę co się wydarzyło pierwszych dni po iego przybyciu na wyspę. Gubernator sam stawiał półmiski na iego stole, a potem oddalał się zamknęwszy drzwi. Dnia iednego więzień popisał uożem na talerzu srebrnym i wyrzucił go oknem, ku statkowi będącemu na rzęce tuż prawie pod zamkiem. Rybak do którego łódź należała waniósł talerz do gubernatora. Ten zdziwiony pytał

*) Sławny ieden chirurg, zięć lekarza o którym mówię, a który był w służbie księcia marszałka de Richelieu, iest świadkiem tego, a pan de Bernaville następcą Saint-Marra potwierdził mi toż.

ckeur: „Avez-vous lu ce qui est écrit sur
 „cette assiette, et quelqu'un l'a-t-il vue
 „entre vos mains? — Je ne sais pas lire,
 „répondit le pêcheur. Je viens de la trou-
 „ver; personne ne l'a vue.“ Ce paysan fut
 retenu jusqu'à ce que le gouverneur fût bien
 informé qu'il n'avait jamais lu, et que l'as-
 siette n'avait été vue de personne. Allez,
 lui dit-il, vous êtes bien heureux de ne sa-
 voir pas lire. Parmi les personnes qui ont
 eu une connaissance immédiate de ce fait,
 il y en a une très-digne de foi qui vit en-
 core *) M. de Chamillart fut le dernier mi-
 nistre qui eut cet étrange secret. Le second
 maréchal de la Feuillade, son gendre, m'a
 dit qu'à la mort de son beau-père, il le
 conjura à genoux de lui apprendre ce que
 c'était que cet homme, qu'on ne connut ja-
 mais que sous le nom de l'Homme au mas-
 que de fer. Chamillart lui répondit que
 c'était le secret de l'état, et qu'il avait fait
 le serment de ne le révéler jamais. Enfin,
 il

*) Ceci a été écrit en 1760.

pytał rybaka: „Czytałeś to co napisano na „tym talerzu, i czy go kto widział w twych „rękach? — Ja nie umiem czytać, odpowiedział rybak. „Dopiero co znalazłem ten talerz, i nikt go niewidział.“ Wieśniak ten został przytrzymany aż poki gubernator nie upewnił się że rybak nigdy nie umiał czytać, i że talerz nie był od nikogo widziany. Idź z Bogiem; rzekł doń, szczęśliwy iestes że nieumiesz czytać. Między temi osobami, które dostatecznie wiedziały o tém zdarzeniu, iedna nader wiary godna żyie ieszcze. *) Pan *de Chamillart* był ostatnim ministrem posiadającym tę osobliwą tajemnicę. Drugi marszałek de la *Feuillade*, iego zięć, powiadał mi że przy śmierci swęgo teścia, zaklinał go klęcząco, aby mu wyiawił kto był ten człowiek znaiomy pod nazwiskiem *Zelazney maski*. *Chamillart* odpowiedział że to była tajemnica stanu, i że przysiągł nigdy iey nie wyiawić. Nakoniec dotąd żyie wiele moich spótczesnych, świadczyć mogących o prawdzie

*) To było pisano rok 1760.

il reste encore beaucoup de mes contemporains qui déposent de la vérité de ce que j'avance, et je ne connais point de fait ni plus extraordinaire, ni mieux constaté.

T. 20, p. 12.

MARLBOROUGH (le duc de),

Churchill, comte, et ensuite duc de Marlborough, déclaré général des troupes anglaises et hollandaises dès l'an 1709, fut l'homme le plus fatal à la grandeur de la France, qu'on eût vu depuis plusieurs siècles. Il n'était pas comme ces généraux auxquels un ministre donne par écrit le projet d'une campagne, et qui, après avoir suivi, à la tête d'une armée, les ordres du cabinet, reviennent briguer l'honneur de servir encore. Il gouvernait alors la reine d'Angleterre, et par le besoin qu'on avait de lui, et par l'autorité que sa femme avait sur l'esprit de cette reine. Il menait le parlement par son crédit et par celui de Godolphin, grand-trésorier, dont le fils épousa sa fille. Ainsi, maître de la cour, du parlement, de la

dzie tego co mówię, a wyznaję że nie znam wypadku bardziej nadzwyczajnego, a razem pewniejszego.

T. 20, k. 12.

Książę MARLBOROUGH.

Churchill, hrabia, a później książę *Marlborough*, wyznaczony wodzem wojsk połączonych Angielskich i Hollenderskich roku 1702, był człowiekiem najniebezpieczniejszym dla Francyi, jaki byż mógł od kilku wieków. Nie był on z liczby owych generałów, którym minister daje na piśmie gotowy plan kampanii, a którzy wykonawszy ile możliwości dane sobie rozkazy wracają potem do dworu żebrać pozwolenia dalszej służby. *Marlborough* rządził dworem już będąc potrzebnym, już przez przewagę którą miała żona jego nad umysłem królowy Anny. Parlamentem kierował również przez swoy wpływ iak przez podskarbiego *Godolphin*, którego synowi poślubił swoią córkę. A tak władaiąc dworem, parlamentem, wojną i skarbem, i kró-

la guerre et des finances, plus roi que n'avait été Guillaume, aussi politique que lui, et beaucoup plus grand capitaine, il fit plus que les alliés n'osaient espérer. Il avait, par-dessus tous les généraux de son temps, cette tranquillité de courage au milieu du tumulte, et cette sérénité d'âme dans le péril, que les Anglais appellent cold head, tête froide. C'est peut-être cette qualité, le premier don de la nature pour le commandement, qui a donné autrefois tant d'avantage aux Anglais sur les Français dans les plaines de Poitiers, de Créci et d'Azincourt.

Marlborough, guerrier infatigable pendant la campagne, devenait un négociateur aussi agissant pendant l'hiver. Il allait à La Haye et dans toutes les cours d'Allemagne. Il persuadait les Hollandais de s'épuiser pour abaisser la France; il excitait les ressentimens de l'électeur palatin. Il allait flatter la fierté de l'électeur de Brandebourg, lorsque ce prince voulut être roi; il lui présentait la serviette à table, pour en tirer un secours de sept à huit mille soldats. Le prince Eugène, de son côté, ne
finis.

królem będąc istotniey niż sam *Wilhelm III*, równie biegły polityk iak tamten, a daleko wódz większy, dokazał więcej niż sprzymierzeni mogli się spodziewać. Posiadał w stopniu wyższym niż wódz który, tę spokojność męstwa wśród zamieszki, i tę pogodę duszy w niebezpieczeństwie, którą Anglicy nazewają *cold head*, zimna głowa. Może to ten przymiot, pierwszy z darów przyrodzenia do wodztwa, tyle niegdyś dawał Anglikom wyższości nad Francuzami na polach przy Poitiers, Creci, Azincourt,

Marlborough, woioownik niezmordowany pod czas kampanii, stawał się w zimie negocjatorem równie czynnym. Jezdził do Hagi i do wielu dworów Niemieckich. Umiął Hollendrów przywieść do osłabiania się dla poniżenia Francyi; podbudzał niechęć elektora palatyna. Głaskał próżność elektora Brandeburskiego, gdy ten zamyślał wziąć tytuł króla; podawał mu serwetę u stołu, dla otrzymania od niego siedm lub ośm tysięcy woyska. Książę Eugeniusz z swey strony, skończywszy kampanią, udawał się do Wie-

finissait une campagne que pour aller faire lui même à Vienne les préparatifs de l'autre. On sait si les armées en sont mieux pourvues, quand le général est le ministre. Ces deux hommes, tantôt commandant ensemble, tantôt séparément, furent toujours d'intelligence; ils conféraient souvent à La Haye avec le grand pensionnaire Heinsius et le greffier Fagel, qui gouvernaient les Provinces-Unies avec autant de lumières que les Barneveldt et les de Witt, et avec plus de bonheur. Ils faisaient, toujours de concert, mouvoir les ressorts de la moitié de l'Europe contre la maison de Bourbon; et le ministère de France était alors bien faible pour résister long-temps à ces forces réunies. Le secret de leur projet de campagne fut toujours gardé entr'eux; ils arrangeaient eux-mêmes leurs desseins, et ne les confiaient à ceux qui les devaient seconder qu'au point de l'exécution.

T. 19, p. 212.

dnia dla przyspieszenia przygotowań do następującej. Wiadomo ile korzystną jest rzeczą dla woysk, kiedy generał jest razem ministrem. Dway ci ludzie znakomici, już przywodząc woyskom razem, już osobno, zawsze byli w porozumieniu zupełnym; miewali niekiedy w Hadze umowy z wielkim pensionariuszem Heinsius i pisarzem Fagel, którzy rządzą Prowincjami-Zjednoczonymi z tyłu świata iak Barnewelty i Wittowie, a daleko szczęśliwiej. Poruszali, zawsze w zupełnej zgodzie, sprężyny połowy Europy przeciw domowi Burbońskiemu; a ministerium Francuzkie było pod ów czas zbyt słabe aby dać mogło odpór tym połączonym usiłowaniom. Tajemnica ich kampanii bywała zawsze między niemi pilnie chowana; sami układali swe zamiary, i dopiero w chwili samego wykonania udzielali ich tym, co je wykonywać mieli.

T. 19, k. 212.

C R O M W E L L.

Cromwell ne savait d'abord s'il se ferait ecclésiastique ou soldat: il fut l'un et l'autre. Il fit, en 1662, une campagne dans l'armée du prince d'Orange, grand homme, frère de deux grands hommes; et quand il revint en Angleterre, il se mit au service de l'évêque Williams, et fut le théologien de Monseigneur, tandis que Monseigneur passait pour l'amant de sa femme. Ses principes étaient ceux des puritains; ainsi, il devait haïr de tout son cœur un évêque et ne pas aimer les rois. On le chassa de la maison de l'évêque Williams, parce qu'il était puritain; et voilà l'origine de sa fortune. Le parlement d'Angleterre se déclarait contre la royauté et contre l'épiscopat; quelques amis qu'il avait dans ce parlement lui procurèrent la nomination d'un village. Il ne commença à exister que dans ce temps-là, et il avait plus de quarante ans sans qu'il eût jamais fait parler de lui. Il avait beau posséder l'Écriture-Sainte, disputer sur les droits des prêtres et des diacres, faire quelques mauvais sermons et quelques libelles, il était ignoré. J'ai vu de lui un sermon qui

est

K R O M W E L L.

Kromwell nie wiedział z razu czy miał zostać duchownym, czy żołnierzem; był więc jednym i drugim. Roku 1622. odbył kampanię w woysku księcia d'Orange, wielkiego człowieka, brata dwóch wielkich ludzi; a gdy powrócił do Anglii, udał się w służbę biskupa Williams i był teologiem Jego Excellencyi, gdy ta tym czasem uchodziła za kochankę jego żony. Zasady religijne Kromwela były Parytańskie; przeto musiał serdecznie nienawidzić swego biskupa i władzę królewską. Wygnano go z domu biskupiego, dla tego że był purytanem; a to było źródłem jego fortuny. Parlament Angielski ogłosił się przeciw władzy królewskiej i biskupstwu; niektórzy przyjaciele w parlamencie otrzymali dlań mianowanie na deputowanego z iedney mieściny. Od tego czasu zaczyna się jego byt polityczny, a miał już lat przeszło czterdzieści w zupełney spędziwszy je ciemności. Nadaremnie umiał na pamięć pismo święte, rezonował iak anioł o prawach duchownych, pisał przesłanicznie mizerne kazania, mimo to wszystko był nieznan. Czytałem iedno kazanie jego szczególniej niesmaczne; dość podobne do

est fort insipide ; et qui ressemblait assez aux prédications des Quakers : on n'y découvre assurément aucune trace de cette éloquence persuasive avec laquelle il entraîna depuis les parlemens. C'est qu'en effet il était beaucoup plus propre aux affaires qu'à l'église. C'était surtout dans son ton et dans son air que consistait son éloquence ; un geste de sa main, qui avait gagné tant de batailles et tué tant de royalistes , persuadait plus que les périodes de Cicéron. Il faut avouer que ce fut sa valeur incomparable qui le fit connaître, et qui le mena par degrés au faite de la grandeur.

Il commença par se jeter en volontaire qui voulait faire fortune dans la ville de Hull, assiégée par le roi. Il y fit de belles et d'heureuses actions, pour lesquelles il reçut une gratification d'environ six mille francs du parlement. Ce présent, fait par le parlement à un aventurier, fait voir que le parti rébelle devait prévaloir. Le roi n'était pas en état de donner à ses officiers-généraux ce que le parlement donnait à des volontaires. Avec de l'argent et du fanatisme, on doit à la longue être maître de tout.

do natchnionych mów kwakerskich; nie wi-
dać tam, upewniam, wcale żadnego śladu
owey wymowy przekonującej która po-
źniej pociągać umiała parlaments. Bo w isto-
cie daleko był zdatniejszy do spraw pu-
blicznych niż do służby ołtarzowi. Nade-
wszystko zaś w iego tonie i postawie za-
warta była wymowa; iedno ruszenie ręki któ-
ra tylu zgładziła rojalistów, tyle wygrała bi-
tew, przekonywało lepiej niż periody Cyce-
rońskie. Trzeba wyznać że iego odwaga nie-
zrównana wydobyła go z ciemności, i popro-
wadziła stopniami do najsławniejszego wy-
niesienia.

Zaczął swoy zawod od tego, że się rzucił
jak woluntariusz chcący swoy los zrobić, do
miasta Hull oblężonego od króla. Wykonał
tam piękne i szczęśliwe czyny za które ode-
brał w nagrodę około pięćset dukatów od
parlamentu. Dar ten uczyniony awanturni-
kowi przez parlament, zdawał się wieszczyc,
iż strona buntownicza miała gorować. Król
nie był w stanie dać tego żadnemu genera-
łowi, co parlament dawał prostemu wolunta-
riuszowi. Przy pieniądzech i fanatyzmie,
łatwo nakoniec opanować wszystko. Uczy-
niono

tout. On fit Cromwel colonel. Alors ses grands talens pour la guerre se développèrent au point que lorsque le parlement créa le comte de Manchester général de ses armées, il fit Cromwell lieutenant-général, sans qu'il eût passé par les autres grades. Jamais homme ne parut plus digne de commander; jamais on ne vit plus d'activité et de prudence, plus d'audace et plus de ressources que dans Cromwell. Il est blessé à la bataille d'Yorck; et tandis que l'on met le premier appareil à sa plaie, il apprend que son général Manchester se retire, et que la bataille est perdue. Il court à Manchester; il le trouve fuyant avec quelques officiers. Il le prend par le bras, et lui dit avec un air de confiance et de grandeur: „Vous vous méprenez, milord, ce n'est pas de ce côté-ci que sont les ennemis.“ Il le ramène près du champ de bataille, rallie pendant la nuit plus de douze mille hommes, leur parle au nom de Dieu, cite Moïse, Gédéon et Josué, recommence la bataille au point du jour contre l'armée royale victorieuse, et la défait entièrement. Il fallait qu'un tel homme perit ou fût le maître.

Pres-

niono Kromwela pułkownikiem. Talenta jego wojskowe rozwinęły się nagle tak dalece, że gdy parlament mianował hrabiego Manchester generałem wszystkich wojsk swoich, Kromwell wyznaczony był jego pierwszym namiestnikiem, nieprzeszedłszy przez inne stopnie. Nigdy człowiek żaden nie był godniejszy dowodzić wojskom; nigdy nie widziano więcej czynności i rozsądku, więcej odwagi, więcej sposobów iak w Kromwelu. Raniony był na batalii pod York; pod czas gdy opatrywano po pierwszy raz jego ranę, dowiadnie się że generał Manchester się cofa i że bitwa była przegrana. Bieży do generała, zastaie go uciekającego z kilku officerami. Bierze go za ramię i mowi doń z twarzą pełną zaufania i wielkości: „Mylisz się, Milordzie, nieprzyjaciele nie w tey się znajdują „stronie.“ Zwraca go na pole bitwy, zgromadze przez noc do dwunastu tysięcy ludzi, mówi do nich w imię Boga, wspomina Mojżesza, Gedeona, Jezuego; odnawia bōy zrana przeciw wojskom królewskim iuż zwyciężskim i znosi je zupełnie. Taki człowiek powinien był koniecznie zginąć, albo panować. Prawie wszyscy officerowie jego wojska byli entu-

Presque tous les officiers de son armée étaient des enthousiastes, qui portaient le Nouveau-Testament à l'arçon de leur selle : on ne parlait à l'armée, comme dans le parlement, que de perdre Babylone, d'établir le culte dans Jérusalem, de briser le colosse. Cromwell, parmi tant de fous, cessa de l'être, et pensa qu'il valait mieux les gouverner que d'être gouverné par eux. L'habitude de prêcher en inspiré lui restait. Figurez-vous un faquir qui s'est mis aux reins une ceinture de fer par pénitence, et qui ensuite détache sa ceinture pour en donner sur les oreilles aux autres faquirs. Voilà Cromwell. Il devient aussi intrigant qu'il était intrépide ; il s'associe avec tous les colonels de l'armée, et forme ainsi dans les troupes une république qui force le généralissime à se démettre. Un autre généralissime est nommé, et il le dégoûte. Il gouverne l'armée, et par elle il gouverne le parlement ; il met ce parlement dans la nécessité de le faire enfin généralissime. Tout cela est beaucoup ; mais ce qui est essentiel, c'est qu'il gagne toutes les batailles qu'il donne en Angleterre, en Ecosse, en Irlande ;

et

entuzjaści, wożący zawsze Nowy-Testament przy siodle; w woysku równie iak w parlamencie nie mowiono o niczym iak o zniszczeniu Babilonu, wskrzeszeniu Jerozolimy, zwaleniu kolosu. Kromwell między tylu głupców, przestał sam bydź nim, i mniemał że lepiej było rządzić niemi, iż bydź od nich rządzonym. Natog kazania iakby natchniony, został mu z dawnego stanu. Wystawmy sobie Fakira który do pasa przywiązał sobie żelazny łańcuch pokutny, a potem odwiązawszy go skropił nim po uszach innych Fakirów. Otoż to tym był Kromwell. Stał się tak biegłym w intrydze iak był nieustraszony; łączy się ze wszystkimi pułkownikami woyska, i tym sposobem wznosi nieiaki woyskowy parlament który przymusza generalissima do złożenia swego urzędu. Innego wyznaczono na miejsce tamtego; Kromwell go odstręcza podobnie, Rządzi więc sam woyskiem, a przez nie rządzi parlamentem; nakoniec zmusza go do mianowania siebie naczelnikiem. Wszystko to iest wiele, ale co iest istotną rzeczą to, że wygrywa wszystkie bitwy w Anglii, Szkocyi i Irlandyi; a wygrywa ie nie przez perspektywę, ale za-
wsza

et il les gagne non en voyant combattre et en se ménageant, mais toujours en chargeant l'ennemi, ralliant ses troupes, courant partout, souvent blessé, tuant de sa main plusieurs officiers royalistes, comme un guerrier furieux et acharné.

Sa maxime était de verser le sang de tout ennemi important, ou dans le champ de bataille, ou par la main des bourreaux. Il augmenta toujours son pouvoir, en osant toujours en abuser, les profondeurs de ses desseins n'étaient rien à son impétuosité féroce. Il entre dans la chambre du parlement; et prenant sa montre, qu'il jette à terre et qu'il brise en morceaux: „Je vous „casserai, dit-il, comme cette montre.“ Il y revient quelque temps après, chasse tous les membres l'un après l'autre, en les faisant défiler devant lui. Chacun d'eux est obligé, en passant, de lui faire une profonde révérence. Un d'eux passe, le chapeau sur la tête; Cromwell lui prend son chapeau et le jette par terre: „Apprenez, dit-il, à me „respecter.“

Lorsqu'il eut outragé tous les rois, en faisant couper la tête à son roi légitime, et qu'il

wsze sam będąc na czele woysk, prowadząc i zachęcając je przykładem; często będąc rannym, mordując własną ręką officerów królewskich, iak przystało na wodza wściekłego i zaiuszonego.

Jedną z pięknych maxym iego była ta, aby przelewać krew wszelkiego ważnego nieprzyjaciela iuż na placu bitwy, iuż ręką katowską. Codziennie pomnażał swą władzę, przez samo iey nadużywanie; głębokość iego zamiarów niczym niebyła w porównaniu do iego zacieklej gwałtowności. Wchodzi do izby parlamentowey; a rzuciwszy zegarek na ziemię, woła: „tak was skrusze, iak ten zegarek.“ Wkrótce powtarza te scenę, wygania wszystkie członki parlamentu iednego po drugim, każąc im przed sobą przechodzić. Każdy musiał miisiąc go, głęboki mu oddać ukłon. Jeden przechodzi z kapeluszem na głowie; Kromwell zdiera ińu go, rzuca na ziemię mówiąc; „Naucz się ińnie szanować.“

Gdy obraził wszystkie głowy ukoronowane, zdiąwszy ią swemu królowi prawemu, i
gdy

qu'il commença lui-même à régner, il envoya son portrait à une tête couronnée: c'était à la reine de Suède Christine. Marvell, fameux poëte anglais, qui faisait fort bien des vers latins, accompagna ce portrait de six vers, où il fait parler Cromwell lui-même. Cromwell corrigea les deux derniers que voici :

*At tibi submittit frontem reverentior umbra,
Non sunt hi vultus regibus usque truces;*

Le sens hardi de ces six vers peut se rendre ainsi :

*Les armes à la main j'ai défendu les lois;
D'un peuple audacieux j'ai vengé la querelle,
Regardez sans frémir cette image fidèle:
Mon front n'est pas toujours l'épouvante des rois.*

Cette reine fut la première à le reconnaître dès qu'il fut protecteur des trois royaumes. Presque tous les souverains de l'Europe envoyèrent des ambassadeurs à leur frère Cromwell, à ce domestique d'un évêque, qui venait de faire périr par les mains du bourreau un souverain leur parent. Ils

brj.

gdy zaczął sam panować, posłał swoy portret królowy Szwedzkiej Krystynie. Marvel sławny poeta Angielski, piszący dobre wiersze łacińskie, przyłączył do tego portretu sześć wierszy, w których wystawia Kromwella mówiącego. Kromwell poprawił dwa ostatnie które były takie:

At tibi submitti frontem reverentior umbra;
Non sunt hi vultus regibus usque truces.

Sens śmiały tych sześciu wierszy może się oddać tym sposobem:

Z bronią w rękę praw bronień;
Ludu dziełnego pomściłem zniewagę,
Przym bez wstrętu ten obraz wierny
Czoło moje nie zawsze jest królów postrachem,

Ta królowa pierwsza uznała go protektorem trzech królestw. Prawie wszyscy monarchowie Europejscy wysłali ambassadorów do swego brata Kromwella, do owego sługalca biskupiego, który zgładził mieczem katowskim swego króla, ich krewnego. Ubiegali się na wyjściu o jego przyjaźń. Kardynał Mazarini dla

briguèrent à l'envi son alliance. Le cardinal Mazarin, pour lui plaire, chassa de France les deux fils de Charles I, les deux petits-fils de Henri IV, les deux cousins-germains de Louis XIV. La France conquit Dunkerque pour Cromwell, et on lui en remit les clefs. Après sa mort, Louis XIV. et toute sa cour portèrent le deuil, excepté Mademoiselle, qui eut le courage de venir au cercle en habit de couleur, et soutint seule l'honneur de sa race.

Jamais roi ne fut plus absolu que lui ; il disait qu'il avait mieux aimé gouverner sous le nom de protecteur que sous celui de roi, parce que les Anglais savaient jusqu'où s'étend la prérogative d'un roi d'Angleterre, et ne savaient pas jusqu'où celle d'un protecteur pouvait aller. C'était connaître les hommes que l'opinion gouverne, et dont l'opinion dépend d'un nom. Il avait conçu un profond mépris pour la religion qui avait servi à sa fortune. Il y a une anecdote certaine, conservée dans la maison de Saint-Jean, qui prouve assez le peu de cas que Cromwell faisait de cet instrument qui avait opéré de si grands effets dans ses mains. Il
 buvait

dla przypodobania się mu, wygnał z Francyi dwóch synów Karola I, wnuków Henryka IV, braci ciotecznych króla Francuzkiego pod ów czas Ludwika XIV. Francya zdobyła Dunkierkę dla Kromwella, i odesłała mu klucze. Po śmierci jego Ludwik i dwór cały nosili żałobę, prócz księżniczki d'Orleans córki stryja Ludwika XIV, która pokazywała się w sukniach kolorowych, a tym sama jedna utrzymywała szczyt krwi swej.

Nigdy król nie był udzielniejszy nad niego; mawiał że wolał panować pod imieniem protektora niż pod królewskim; ponieważ Anglicy wiedzieli iak daleko się rozciąga władza króla, ale nieznali granic protektorskiej. Było to znać ludzi, których opinia i nazwiska rządzą. Powziął głęboką pogardę ku religii która była szczyblem do jego wyniesienia. Jest anegdota pewna, zachowana w familii *Saint-Jean*, dowodząca iak mało Kromwell cenit to narzędzie które tyle było skuteczne w jego rękach. Pił raz z *Irettonem*, *Fletwoodem* i *Saint-Jean* pradsiadem sławnego lorda *Bolingbrok*; chciano odetkać butelkę, a tyrbuszon spadł pod stoł: szukali go wszyscy na-

buvait un jour avec Ireton, Fletwood et Saint-Jean, bisaïeul du célèbre milord Bolingbroke; on voulut déboucher une bouteille, et le tire-bouchon tomba sous la table: ils le cherchaient tous, et ne le trouvaient pas. Cependant une députation des églises presbytériennes attendait dans l'antichambre, et un huissier vint les annoncer. „Qu'on leur dise que je suis retiré, dit Cromwell, et que je cherche le Seigneur.“ C'était l'expression dont se servaient les fanatiques quand ils faisaient leurs prières. Lorsqu'il eut ainsi congédié la bande des ministres, il dit à ses confidens ces propres paroles: „Ces faquins-là croient que nous cherchons le Seigneur, et nous ne cherchons que le tire-bouchon.“

Il n'y a guère d'exemple, en Europe, d'aucun homme qui, veu de si bas, se soit élevé si haut. Mais que lui fallait-il absolument avec tous ses grands talens? La fortune. Il l'eut cette fortune; mais fut-il heureux? Il vécut pauvre et inquiet jusqu'à quarante-trois ans; il se baigna depuis dans le sang, passa sa vie dans le trouble, et mourut avant le temps à cinquante-sept ans. Que
 Ton

daremnie. Tym czasem deputacya kościołów presbiteriańskich czekała w przedpokoju, a odzwierny wszedł ją oznaymić. „Niech im „powiedzą, rzekł Kromwell, żem się oddalił „na osobność i szukam Pana.“ Tego wyrazu używali fanatycy, chcąc rzec że się udali na modlitwę. Gdy tym sposobem odprawił orszak predykancki, rzekł do swych poufałych te słowa: „Ci trutnie będą rozumieć w „istocie, że my szukamy Pana, gdy tym czasem szukamy rwikorka.“

Niema przykładu w Europie człowieka urodzonego tak nisko któryby tak wysoko się wyniosł. Ale czegoż potrzebował przy swoich wielkich talentach? iedynie fortuny. Miał ją; lecz był-li szczęśliwy? Żył ubogi i niespokoiny aż do czterdziestu trzech lat; odtąd broczył we krwi, pędził resztę życia w zamieszaniu, i umarł ledwie dożywszy lat pięćdziesiąt siedmiu. Porównaymy z tym ży-

On compare à cette vie celle de Newton, qui a vécu quatre-vingt-quatre années, toujours tranquille, toujours honoré, toujours la lumière de tous les êtres pensans, voyant augmenter chaque jour sa renommée, sa réputation, sa fortune, sans avoir jamais ni soucis, ni remords; et qu'on juge lequel a été le mieux partagé.

O curas hominum, & quantum est in rebus inane!

T. 56, p. 38.

PIERRE-LÉ-GRAND.

Lorsque le grand-maréchal de la cour de Prusse (Printz) arriva à Pétersbourg, et qu'il demanda de présenter ses lettres de créance, on le mena sur un vaisseau qui n'était pas encore lancé du chantier. Peu accoutumé à de pareilles audiences, il demanda où était le czar: on le lui montra qui accommodait des cordages au haut du tillac. Lorsque le czar eut aperçu M. de Printz, il l'invita à venir à lui par le moyen d'un échelon de cordes; et comme il s'en

ciem Newtonowę, które trwało osmdziesiąt cztery lata, zawsze spokojne, zawsze szanowne, zawsze użyteczne wszystkim istotom myślącym, widząc pomnażającą się codzień swoją sławę, mienie; niedoznawszy nigdy kłopotów a tym mniej zgryzoty sumienia, a w ten czas łatwo wyrzec który lepszy otrzymał udział.

O ludzkie zabiegi, jak iesteście znikome!

T. 56, k. 38.

PIOTR WIELKI.

Gdy marszałek wielki dworu Pruskiego nazwiskiem Printz, przybył do Petersburga, i chciał oddać swe listy wierzytelne, zaprowadzono go na okręt który nie był jeszcze spuszczoney z warsztatu. Nie przyzwyczajony do takich audiencyi pytał gdzieby był cesarz: pokazano mu go nawiązującego liny na wiezchu pokładu. Gdy go Piotr postrzegł wezwał aby wszedł doń po drabince z liny; a gdy poszł wymawiał się swą niezręcznością,

.car

s'en excusait sur sa maladresse, le czar se descendit à un cable, comme un matelot, et vint le joindre.

T. 47, p. 256.

RÈGNE DE PIERRE - LE - GRAND.

Pierre le grand avait une taille haute, dégagée, bien formée, le visage noble, les yeux animés, un tempérament robuste, propre à tous les exercices et à tous les travaux. Son esprit était juste, ce qui est le fond de tous les vrais talens; et cette justesse était mêlée d'une inquiétude qui le portait à tout entreprendre et à tout faire. Il s'en fallait beaucoup que son éducation eût été digne de son génie: l'intérêt de la princesse Sophie avait été sur tout de le laisser dans l'ignorance, et de l'abandonner aux excès que la jeunesse, l'oisiveté, la coutume et son rang ne rendaient que trop permis. Cependant il était récemment marié, et il avait épousé, comme tous les autres czars, une de ses sujettes, fille du colonel Lapuchin; mais étant jeune, et n'ayant eu,

pen-

car zpuściwszy się po linie iak maytek szedł na doł do niego.

T. 47, k. 256.

PANOWANIE PIOTRA WIELKIEGO.

Piotr pierwszy car Rossyiski był warostu wysokiego, wysmukłego, dobrze ukształcony; twarz miał szlachetną oczy żywe, skład ciała krzepki, zdolny do wszystkich ćwiczeń i prac. Rozum iego był trafny, co jest zasadą wszystkich talentów; a ta bystrość połączona była z njespokoynością unoszącą go do przedsiębrania i działania. Wychowanie iego wcale nie było godne geniuszu takiego, interes bowiem księżny Zoffii siostry cara, doradzał iey aby go trzymała w nacyemniejszey niewiadomości, i na celu wszelkiego sepsucia do iakiego tylko młodość zdolna bydz może, a które próżnowanie i stan iego wyniesiony zbyt ułatwiły. Ożeniony był młodo; poiął podług zwyczaju narodowego iedną se swych poddanych, córkę pułkownika Łapuchin; ale będąc młodym, a przez długi czas
nie-

pendant quelques temps, d'autres prérogatives du trône que de se livrer à ses plaisirs, les liens sérieux du mariage ne le retinrent pas assez. Les plaisirs de la table avec quelques étrangers, attirés à Moscou par le ministre Gallitzin, ne firent pas augurer qu'il serait un réformateur. Cependant, malgré les mauvais exemples, et même malgré les plaisirs, il s'appliquait à l'art militaire et au gouvernement : on devait déjà reconnaître en lui le germe d'un grand homme.

On s'attendait encore moins qu'un prince qui était saisi d'un effroi machinal, qui allait jusqu'à la sueur froide et à des convulsions, quand il fallait passer un ruisseau, deviendrait un jour le meilleur homme de mer dans le Septentrion. Il commença par dompter la nature en se jetant dans l'eau, malgré son horreur pour cet élément : l'aversion se changea même en un goût dominant.

L'ignorance dans laquelle on l'éleva le faisait rougir. Il apprit de lui-même, et presque sans maîtres, assez d'allemand et de hollandais pour s'expliquer et pour
écrire

nieznając innych przywilejów tronu jak zbytek rozkoszy, wzięły poważne ślubne, nie wstrzymywały go dosyć. Uciechy stołowe, dzielone z kilku cudzoziemcami zciągniętymi do Moskwy przez ministra Galliczyna, nie dawały nadziei żeby car miał być kiedy przekształcielowym swego kraju. Jednak mimo złych przykładów, a nawet mimo zbyteków, przykładał się do sztuki wojskowej i do nauki rządu; można już było w nim poznać zarod wielkiego człowieka.

Mniej jeszcze spodziewano się aby książę podległy lękaniu się mimowolnemu, które posuwało się aż do potu zimnego i konwulsyi, gdy trzeba było mu przechodzić przez mały strumień, stanie się kiedyś najpierwszym żeglazem na Północy. Najprzód zaczął od przełamania nieiako natury rzucić się w wodę nagle, mimo swego wstrętu od tego żywiołu; wkrótce odraza zamieniła się w upodobanie panujące.

Niewiadomość w której go wychowano, wstydem go nabawiała. Nauczył się sam i bez żadnej prawie pomocy tyle po niemiecku i po Hollendersku że mógł mówić i pisać do

écrire intelligiblement dans ces deux langues. Les Allemands et les Hollandais étaient pour lui les peuples les plus polis, puisque les uns exerçaient déjà dans Moscou une partie des arts qu'il voulait faire naître dans son empire, et les autres excellaient dans la marine, qu'il regardait comme l'art le plus nécessaire.

Telles étaient ses dispositions, malgré les penchans de sa jeunesse. Cependant il avait toujours des factions à craindre, l'humeur turbulente des Strelitz à réprimer, et une guerre presque continuelle contre les Tartares de la Crimée à soutenir. Cette guerre avait fini en 1689, par une paix qui ne dura que peu de temps.

Dans cet intervalle, Pierre se fortifia dans le dessein d'appeler les arts dans sa patrie.

Son père Alexis avait eu déjà les mêmes vues; mais ni la fortune ni le temps ne le secondèrent. Il transmit son génie à son fils, mais plus développé, plus vigoureux, plus opiniâtre dans les difficultés.

Alexis

rozumienia temi dwoma językami. Niemcy i Hollendrzy byli w jego mniemaniu najlepiej ucywilizowanemi narodami, ponieważ pierwsi sprawowali już w Moskwie większą część sztuk które on chciał tam rozkrzewić, a drudzy byli biegli w sztuce żeglarskiej, którą za najważniejszą trzymał.

Takie były jego usposobienia mimo jego młodości. Jednak zawsze miał do obawy wiele fakcyi wewnętrznych, ducha buntowniczego Strzelców do hamowania, a wojnę prawną, ustawiczną przeciw Tatarom Krymskim do utrzymywania. Wojna ta zakończyła się roku 1689, przez pokòy który nie trwał długo.

W tym przeciągu czasu, Piotr umocnił się w zamiarze przywołania sztuk do swej oyczyzny.

Oyciec jego Alexy miał już te same wiodki; ale ani los, ani czas nie sprzyjał mu. Zostawił w dziedzictwie swoy geniusz synowi, ale jeszcze obszerniejszy, dzielniejszy i wytrwalszy w trudnościach.

Alexy

Alexis avait fait venir de Hollande, à grands frais, le constructeur Bothler, patron de vaisseau, avec des charpentiers et des matelots, qui bâtirent sur le Volga une grande frégate et un yacht. Ils descendirent le fleuve jusqu'à Astracan: on devait les employer avec des navires qu'on allait construire pour trafiquer avantageusement avec la Perse par la mer Caspienne. Ce fut alors qu'éclata la revolte de Stenko Rasin. Ce rebelle fit détruire les deux bâtimens qu'il eût dû conserver pour son intérêt; il massacra le capitaine: le reste de l'équipage se sauva en Perse, et de là gagna les terres de la compagnie hollandaise des Indes. Un maître charpentier, bon constructeur, resta dans la Russie, et y fut long-temps ignoré.

Un jour Pierre, à Isnaël-of, une des maisons de plaisance de son aïeul, aperçut, parmi quelques raretés, une petite chaloupe anglaise qu'on avait absolument abandonnée: il demanda à l'allemand Timmernan, son maître de mathématiques, pourquoi ce petit bateau était autrement construit que ceux qu'il avait vus sur la Moskva. Timmernan
lui

Alexy sprowadził z Hollandyi, wielkim kosztem; budowniczego *Bothler*, właściciela okrętu z cieślami i maytkami, którzy abudowali na Woldze wielką fregatę i iacht. Opuszczali się rzeką aż do Astrakanu: miano ich użyć ze statkami mającemi się zbudować do prowadzenia handlu korzystnego z Persją i morzem Kaspiiskim. W ten czas wybuchnął bunt nieiakięgo *Stenko Rasin*. Ten szalenie zniszczył dwa statki które powinien był raczey zachować do własnego użytku; zamordował Kapitana: reszta ekwipażu schroniła się do Persyi, a stamtąd do osad Hollenderskich w Indiach. Cieśla, ten i budowniczy został w Rosyi, i długo chował się w ukryciu.

Raz Piotr, w Ismailowie jednym z domów wiewskich swego dziada, postrzegł między ciekawościami, małą szalupę Angielską, wcale opuszczoną: pytał się swego nauczyciela matematyki niemca *Timermana*, dla czego mały ten statek był inaczey zbudowany niż te które pływają po rzece Moskwa. *Timermann* odpowiedział mu że dla tego aby
 pły-

lui répondit qu'il était fait pour aller à voiles et à rames. Le jeune prince voulut incontinent en faire l'épreuve; mais il fallait le radouber, le régréer. On retrouva ce même constructeur Brant; il était retiré à Moscou. Il mit en état la chaloupe, et la fit voguer sur la rivière d'Ianza, qui baigne les faubourgs de la ville.

Pierre fit transporter sa chaloupe sur un grand lac dans le voisinage du monastère de la Trinité; il fit bâtir par Brant deux frégates et trois yachts, et en fut lui-même le pilote. Enfin, long-temps après, en 1694, il alla à Archangel, et ayant fait construire un petit vaisseau dans ce port par ce même Brant, il s'embarqua sur la Mer-Blanche, qu'aucun souverain ne vit jamais avant lui. Il était escorté d'un vaisseau de guerre hollandais, commandé par le capitaine Jolson, et suivi de tous les navires marchands abor-dés à Archangel. Déjà il apprenait la manœuvre, et malgré l'empressement des courtisans à imiter leur maître, il était le seul qui l'apprit.

płynąć a wiosłami i żaglami. Młody książę chciał natychmiast uczynić tego doświadczenie; ale trzeba było wprzód stary statek naprawić, nażaglić. Znalaziono przecie budowniczego Brant; był utajony w Moskwie. Naporządził szalupę, pływał nią po rzece Janza, oblewającej przedmieścia.

Piotr kazał przewieść swoją szalupę na jezioro przy klasztorze S. Trojcy; tam kazał zbudować Brantowi dwie fregaty i trzy jachty, i sam był na nich sternikiem. Nakoniec długo potem, roku 1694, car udał się do miasta Archanioł, a kazawszy temuż Brantowi zbudować w tym porcie mały okręt, wypłynął na morze Białe, którego żaden pływający niewidział przed nim. Miał przy sobie okręt wojenny Hollenderski, przywodzony od Kapitana Jolson, i wszystkie statki kupieckie będące w Archangel. Już w ten czas zaczynał się uczyć obrotów żeglugi, a mimo ubiegania się dworzan w naśladowanie go, nikt prócz niego niemógł nic pojąć.

Il n'était pas moins difficile de former des troupes de terre, affectionnées et disciplinées, que d'avoir une flotte. Ses premiers essais de marine sur un lac, avant son voyage d'Archangel, semblèrent seulement les amusemens de l'enfance d'un homme de génie; et ses premières tentatives pour former des troupes, ne parurent aussi qu'un jeu. C'était pendant la régence de Sophie; et si l'on eût soupçonné ce jeu d'être sérieux, il eût pu lui être funeste.

Il donna sa confiance à un étranger; c'est ce célèbre Lefort, d'une noble et ancienne famille de Piémont, transportée depuis près de deux siècles à Genève, où elle a occupé les premiers emplois. On voulut l'élever dans le négoce, qui seul a rendu considérable cette ville autrefois connue uniquement par la controverse.

Son génie, qui le portait à de plus grandes choses, le fit quitter la maison paternelle dès l'âge de quatorze ans: il servit quatre mois en qualité de cadet dans la citadelle de Marseille; de là il passa en Hollande,

Nie mniej było trudno uformować wojska lądowe przychylne i ćwiczone, iak zbudować flotę. Pierwsze jego żeglarskie doświadczenia na jeziorze, przed podróżą do Archangelu, zdawały się tylko rozrywkami dziecięcymi młodzieńca z geniuszem; pierwsze jego usiłowania do wystawienia wojska nie mniej były igraszce podobne. Było to podczas regencji Zofii, a gdyby ta była przeniknęła iak daleko te igrzyska poprowadzą, mogłyby były stać się carowi szkodliwe.

Położył całą swą ufność w cudzoziemcu iędnym; był to sławny Lefort, ze szlacheckiej i dawniej familii w Piemencie, osiadłej od dwóch wieków w Genewie, i sprawującej także pierwsze urzędy. Chciano go użyć do handlu, który sam był przyczyną dobrego bytu tego miasta, dotąd sławnego tylko sporami religijnymi.

Geniusz jego który go unosił do wyższych rzeczy, przywiódł do opuszczenia domu rodzicielskiego od roku czterdnastego: służył cztery miesiące iak kadet w twierdzy Marsylskiej; stamtąd udał się do Hollandyi, słu-

lande, servit quelque temps volontaire, et fut blessé au siège de Grave sur la Meuse, ville assez forte, que le prince d'Orange, depuis roi d'Angleterre, reprit sur Louis XIV, en 1674. Cherchant ensuite son avancement partout où l'espérance le guidait, il s'embarqua, en 1675, avec un colonel allemand, nommé Verstin, qui s'était fait donner par le czar Alexis, père de Pierre, une commission de lever quelques soldats dans les Pays-Bas, et de les amener au port d'Archangel. Mais quand on y arriva, après avoir essuyé tous les périls de la mer, le czar Alexis n'était plus. Le gouvernement avait changé; la Russie était troublée: le gouverneur d'Archangel laissa long-temps Verstin, Lefort et toute sa troupe dans la plus grande misère, et les menaça de les envoyer au fond de la Sibérie. Chacun se sauva comme il put. Lefort, manquant de tout, alla à Moscou, et présenta au résident de Danemarck, nommé de Horn, qui le fit son secrétaire; il y apprit la langue russe. Quelque temps après, il trouva le moyen d'être présenté au czar Pierre. L'aîné, Ivan, n'était pas ce qu'il lui fallait. Pierre
le

był przez czas jakiś za woluntariusza, i został
 raniony przy oblężeniu miasta Grave nad Mozą,
 dość mocnego, które Wilhelm książę d'Oran-
 ge, później król Angielski, zdobył na Lud-
 wiku XIV, roku 1674. Szukał potem swego
 losu wszędzie gdzie go tylko nadzieja wiodła,
 popłynął roku 1675. z półkownikiem i jednym
 niemieckim nazwiskiem Verstin, mającym
 zlecenie od cara Alexego, ojca Piotra do
 zaciągnięcia nieco żołnierzy w Niderlandach,
 i przewiezienia ich do Archangela. Ale gdy
 tam przybyli, po zniesionych wielu trudach i
 niebezpieczeństwach morskich, Alexy już
 nie żył. Rząd się odmienił; Rząca zapadła
 w zamieszanie: gubernator Archangela zosta-
 wił Verstina, Leforta i cały ich orszak
 długo w największej nędzy, nawet groził im
 najgłębszą Syberią. Jaki taki uciekł jak
 mógł. Lefort ogołcony ze wszystkiego,
 udał się do Moskwy, i przedstawił postowi
 Duńskiemu nazwiskiem Horn, który go
 wziął za sekretarza; tam Lefort nauczył się
 języka rosyjskiego. Po niejakim czasie po-
 trafił dać się poznać carowi Piotrowi. Star-
 szy Iwan nie był wcale tym czego Lefort
 szukał. Piotr podobał go sobie, i dał mu

le goûta, et lui donna d'abord une compagnie d'infanterie. A peine Lefort avait-il servi; il n'était point savant; il n'avait étudié aucun art, mais il avait beaucoup vu, avec le talent de bien voir. Sa conformité avec le czar était de devoir tout à son génie; il savait d'ailleurs le hollandais et l'allemand, que Pierre apprenait, comme les langues de deux nations qui pouvaient être utiles à ses desseins. Tout le rendit agréable à Pierre: il s'attacha à lui; les plaisirs commencèrent sa faveur, et les talens la confirmèrent. Il fut confident du plus dangereux dessein que pût former un czar, celui de se mettre en état de casser un jour sans péril la milice séditieuse et barbare des Strelitz. Il en avait coûté la vie au grand-sultan ou padishâ Osman, pour avoir voulu réformer les Janissaires. Pierre, tout jeune qu'il était, s'y prit avec plus d'adresse qu'Osman. Il forma d'abord dans sa maison de campagne, Préobazensk, une compagnie de cinquante de ses plus jeunes domestiques, quelques enfans de Boïards furent choisis pour en être officiers. Mais pour apprendre à ces Boïards une subordi-

nation

nayprzed kompanią w infanterii. Lefort nie wiele dotąd znał służby; nie był uczony; nie umiał żadnego kunsztu, ale widział wiele, przy talencie wszyskiego dobrze widzenia. Jego podobieństwo z carem było to, że obydwu wszystko winni byli swemu geniuszowi; umiał prócz tego po hollendersku i po niemiecku, które języki Piotr cenił mocno, iako prowadzące do wykonania iego zamiarów. Wszystko czyniło go przyjemnym Piotrowi: przywiązał się mocno do niego; uciechy otworzyły mu drogę do łaski, talenta ią umocniły. Lefort był poufnikiem nayniebezpieczniejszego zamiaru iaki tylko car przedsięwziąć mógł, to jest postawienia się kiedyś w stanie obalenia dzikiej i niekarnej hołoty Strzelców. Zamiar podobny przyprawił o utratę życia sułtana Osmana, który chciał zniszczyć Janczarów. Piotr aca młody wykonał to daleko zręczniey niż Osman. Nayprzed wystawił w swym zamku letnim Preobażensk, kompanią, z pięciudziesiąt naywierniejszych służących; synowie niektórych Boiarów wybrani byli na officerów. Ale aby nauczyć ich karności którey nieczali, pusuwał ich przez wszystkie stopnie, sam dając

nation qu'ils ne connaissaient pas, il les fit passer par tous les grades, et lui-même en donna l'exemple, servant d'abord comme tambour, ensuite soldat, sergent et lieutenant dans la compagnie. Rien n'était plus extraordinaire, ni plus utile : les Russes avaient toujours fait la guerre comme nous la faisons du temps du gouvernement féodal, lorsque deux seigneurs, sans expérience, menaient au combat des vassaux sans discipline et mal armés ; méthode barbare, suffisante contre des armées pareilles, impuissante contre des troupes régulières.

Cette compagnie, formée par le seul Pierre, fut bientôt nombreuse, et devint depuis le régiment des gardes Probazinski. Une autre compagnie, formée sur ce modèle, devint l'autre régiment des gardes Semenovski.

Il y avait déjà un régiment de cinq mille hommes sur lequel on pouvait compter, formé par le général Gordon, écossais, et composé presque tout entier d'étrangers. Lefort, qui avait porté les armes peu de temps

z siebie przykład, zacząwszy służyć jak do-
bosz, potem żołnierz prosty, sierżant i po-
rucznik kompanii. Nic nie mogło być oso-
bliwszego a razem użyteczniejszego. Moskale
wiedli dotąd wojny jak reszta Europy w
wiekach feudalności, kiedy dwaj panowie,
bez doświadczenia, prowadzili na rzeź pod-
dańców niekarnych i mizernie zbrojnych;
sposób wojowania dziki, dostateczny tylko
przeciw takim hordom, a nieudolny przeciw
wojskom ćwiczonym.

Ta kompania utworzona przez samegoż
Piotra, stała się wkrótce liczna, a nakoniec
przemieniła w reyment gwardyi Preobrażeń-
skiej. Inna kompania utworzona na wzor
tamtej, była początkiem drugiej gwardyi
Semenowskiej.

Już był wystawiony reyment pięciutysię-
czny, na który można się było spuścić, przez
generała Gordona, Szkota rodem, złożony
prawie zupełnie z cudzoziemców. Lefort,
który broń nosił nienaydłużey, ale był zdolny
do

temps, mais qui était capable de tout, se chargea de lever un régiment de douze mille hommes, et il en vint à bout. Cinq colonels furent établis sous lui; il se vit tout d'un coup général de cette petite armée, levée en effet contre les Strelitz, autant que contre les ennemis de l'état.

Ce qu'on doit remarquer, et ce qui confond bien l'erreur téméraire de ceux qui prétendent que la révocation de l'édit de Nantes et ses suites avaient coûté peu d'hommes à la France, c'est que le tiers de cette armée, appelée régiment, fut composé de Français réfugiés. Lefort exerça sa nouvelle troupe, comme s'il n'eût jamais eu d'autre profession.

Pierre voulut voir une de ces images de la guerre, un de ces camps dont l'usage commençait à s'introduire en temps de paix. On construisit un fort, qu'une partie de ses nouvelles troupes devait défendre, et que l'autre devait attaquer. La différence entre ce camp et les autres, fut qu'au lieu de l'image d'un combat, on donna un combat réel, dans lequel il y eut des soldats de tués
et

do wszystkiego, podiął się wystawić reyment z dwunastu tysięcy, i dokazał tego. Pięciu pułkowników było mianowanych pod jego wodzą; wkrótce widział się generałem tego wojska, wystawionego w istocie przeciw Strzelcom, równie iak przeciw nieprzyjaciółom kraju.

Co należy tutaj przydać, na przekonanie błędnego mniemania tych którzy utrzymują że odwołanie edyktu Nanteńskiego we Francyi, nie przyprawiło iey o utratę znaczney liczby mieszkańców, iest to, że trzecia część tej armii składała się z samych Francuzów zbiegłych. Lefort ćwiczył swe wojsko, iak gdyby to było jego głównym powołaniem.

Piotr chciał widzieć owe nasładowanie wojny, i obozu którego zakładanie w czasie pokoju, zaczęło pod ów czas wchodzić w zwyczaj. Zbudowano twierdzę, którey część nowych woysk iego miała bronić, a druga dobywać. Różnica między tą rozrywką a innemi podobnemi to była, że zamiast nasładowania bitwy, stoczono istotną, w której wielu żołnierzy poległo lub rany odniosło. Lefort

et beaucoup de blessés. Lefort, qui commandait l'attaque, reçut une blessure considérable. Ces jeux sanglans devaient aguerir les troupes; cependant il fallut de longs travaux, et même de longs malheurs pour en venir à bout. Le czar mêla ces fêtes guerrières aux soins qu'il se donnait pour la marine; et comme il avait fait Lefort général de terre, sans qu'il eût encore commandé, il le fit amiral, sans qu'il eût jamais conduit un vaisseau; mais il le voyait digne de l'un et de l'autre. Il est vrai que cet amiral était sans flotte, et que ce général n'avait d'armée que son régiment.

On réformait peu à peu le grand abus du militaire, cette indépendance des Boïards, qui amenaient à l'armée les milices de leurs payans: c'était le véritable gouvernement des Francs, des Huns, des Goths et des Vandales, peuples vainqueurs de l'empire romain dans sa décadence, et qui eussent été exterminées, s'ils avaient eu à combattre les anciennes légions romaines disciplinées, ou des armées telles que celles de nos jours.

Bien-

fort przywodzący atakowi, odebrał ranę znaczną. Igrzyska te krwawe miaływ prawieć wojsko; iednak trzeba było długich prac, nawet niedoli nim to przyszło do skutku. Car mięszał te widowiska wojenne, ze staraniem które poświęcał żegludze; a iako mianował Leforta generałem lądowym choć nigdy nieskomenderującego dotąd, tak go wyznaczył admirałem mimo to że nie przywodził nigdy ieszcze okrętowi; ale widział go godnym iednego i drugiego stopnia. Prawda że admirał ten był bez flotty, a generał miał za całą armią ieden reyment.

Powoli poprawiano wielkie nadużycie w woysku, ową niepodległość Boiarów, przywodzących do armii milicije swych wieśniaków: był to prawdziwy rząd Franków, Hunów, Gotów i Wandalów, ludów zwyciężających Rzym do upadku skłoniony, a które niezawodnie były by zniszczone gdyby im zastawiono dawne legije Rzymskie, lub nasze dzisiajsze woyska.

Bientôt l'amiral Lefort n'eut pas tout-à-fait un vain titre; il fit construire, par des Hollandais, et des Vénitiens, des barques longues, et même deux vaisseaux d'environ trente pièces de canon, à l'embouchure de la Véronise, qui se jette dans le Tanais. Ces vaisseaux pouvaient descendre le fleuve, et tenir en respect les Tartares de la Crimée. Les hostilités avec ces peuples se renouvelaient tous les jours. Le czar avait à choisir, en 1689, entre la Turquie, la Suède et la Chine, à qui il ferait la guerre.

Ce fut ainsi que Pierre commença à poser les fondemens du vaste empire de la Russie.

T. 33, p. 96.

VOYAGES DE PIERRE LE-GRAND.

Pierre et son ambassade prirent le route, au mois d'avril 1697, par la Grande-Novogorod. De là on voyagea par l'Estonie et par la Livonie, provinces autrefois con-
tes-

Wkrótce generał Lefort nie czczy tylko miał tytuł; kazał zbudować przez Wenecjan i Hollendrów długie statki, a nawet dwa okręty z trzydziesto około armatami, przy uścju rzeki Woronecz wpadającej w Don. Okręty te mogły opuszczać się rzeką, i trzymać w spokojności Tatarów Krymskich. Z targi z temi ludami odnawiały się codziennie. Car roku 1689. miał do wyboru z kimby chciał zacząć wojnę, z Turcyją, Szwecyją lub Chinami.

Tym sposobem Piotr Wielki założył pierwsze fundamenta wielkiego mocarstwa Rosyjskiego.

T. 33, p. 96.

PODROŻE PIOTRA WIELKIEGO.

Piotr i jego ambassada ruszyli w drogę roku 1697. przez Nowograd Wielki. Ztamtąd iechano przez Estonią i Inflanty, prowincje niegdyś posiadane na przemiany przez Polaków

testées par les Russes, les Suédois et les Polonais, et acquises enfin à la Suède par la force des armes.

La fertilité de la Livonie, la situation de Riga, sa capitale, pouvaient tenter le czar; il eut du moins la curiosité de voir les fortifications des citadelles. Le comte d'Aberg, gouverneur de Riga, en prit de l'ombrage; il lui refusa cette satisfaction, et parut témoigner peu d'égard pour l'ambassade. Cette conduite ne servit pas à refroidir dans le coeur du czar le désir qu'il pouvait concevoir d'être un jour le maître de ces provinces.

De la Livonie, on alla dans la Prusse-Brandebourgeoise, dont une partie a été habitée par les anciens Vandales. La Prusse-Polonaise avait été comprise dans la Sarmatie d'Europe; la Brandebourgeoise était un pays pauvre, mal peuplé, mais où l'électeur, qui se fit donner depuis le titre de roi, établait une magnificence nouvelle et ruineuse. Il se piqua de recevoir l'ambassade dans sa ville de Koenigsberg avec un faste royal. On se fit de part et d'autre les présens les plus

ków i Rosyją, a w ów czas zupełnie nale-
żące do Szwecyi prawem oręża.

Żywność Inflant, położenie Rygi, sto-
łecznego tej prowincyi miasta, musiały kusić
koniecznie cara; miał przynajmniej ciekawość
oglądać fortyfikacye cytadel. Hrabia Alberg
gubernator Rigi powziął podeyrzenie; odm-
wił tego ukontentowania carowi, i niezdawał
się wiele okazywać poważenia ambassadzie.
To postępowanie nie usmierzyło zapewne w
sercu cara chęci opanowania z czasem tych
prowincyi.

Z Inflant, udsno się do Pruss Brandebur-
skich, których część jedną była niegdys mi-
szkana przez dawnych Wandalów. Prussy
Polskie składały przedtém część Sarmacyi
Europeyskiej; Brandeburskie Prussy była to
prowincya uboga, nie ludna, tam atoli ele-
ktor; niedawno tytułem króla odziany, bly-
szczał wspaniałością szkodną. Bódł się o
przyjęcie ambassady w swym mieście sto-
łecznym Królewcu, z okazałością godną tronu.
Z oboch stron uczynione sobie podarunki zna-
komite.

plus magnifiques, Le contraste de la parure française, que la cour de Berlin affectait, avec les longues robes asiatiques des Russes, leurs bonnets rehaussés de perles et de pierres, leurs cimeterres pendans à la ceinture, fit un effet singulier. Le czar était vêtu à l'allemande. Un prince de Géorgie, qui était avec lui, vêtu à la mode des Persans, étalait une autre sorte de magnificence: c'est le même qui fut pris à la journée de Nerva, et qui est mort en Suède.

Pierre méprisait tout ce faste; il eût été à désirer qu'il eût également méprisé ces plaisirs de table, dans lesquels l'Allemagne mettait alors sa gloire. Ce fut dans un de ces repas, trop à la mode alors, aussi dangereux pour la santé que pour les moeurs, qu'il tira l'épée contre son favori Lefort; mais il témoigna autant de regret de cet emportement passager, qu'Alexandre en eut du meurtre de Clitus. Il demanda pardon à Lefort; il disait qu'il voulait réformer sa nation, et qu'il ne pouvait pas encore se réformer lui-même. Le général Lefort, dans son manuscrit, loue encore plus le
fond

komite. Sprzeczność stroju francuzkiego, który dwór proski przejął, z długimi azyatyckimi szubami Moskalów, czapki ich natksne perłami i kamieźmi drogiemi, długie sztylety wiszące u pasa, wszystko to szczególny sprawiało widok. Car sam był ubrany po niemiecku. Książę jeden Georgianski, z nim będący, ustroiony po persku, rozkładał okazałość innego ieszcze rodzaju: ten to był sam, co później poymany na bitwie pod Narwą, umarł więźniem w Szwecyi.

Fiotr gardził tym wszystkim przepychem, należałoby życzyć aby równie był obojętny na uciechy stołowe, które pod ów czas były w modzie na dworach Niemieckich. Na jednym to z takich obiadów, równie szkodliwych zdrowiu i obyczajom, pijany car dobył szpady na Leforta swego ukochanego; ale tyle okazał później żalu za te zapomnienie się, ile Alexander po zubożeniu Klitusa. Błagał przebaczenia Leforta; wyrzekając, że on, co chciał narod swój przetrwać, siebie samego nie mógł hamować. Lefort w

fond du caractère du czar, qu'il ne blâme cet excès de colère.

L'ambassade passe par la Poméranie, par Berlin; une partie prend sa route par Magdebourg, l'autre par Hambourg, ville que son grand commerce rendait déjà puissante; mais non pas aussi opulente et aussi sociable qu'elle l'est devenue depuis. On tourne vers Minden; on passe la Westphalie, et enfin on arrive par Clèves dans Amsterdam.

Le czar se rendit dans cette ville quinze jours avant l'ambassade: il logea d'abord dans la maison de la compagnie des Indes; mais bientôt il choisit un petit logement dans les chantiers de l'Amirauté. Il prit un habit de pilote, et alla dans cet équipage au village de Sardam, où l'on construisait alors beaucoup plus de vaisseaux encore qu'aujourd'hui. Ce village est aussi grand, aussi peuplé, aussi riche, et plus encore que beaucoup de villes opulentes. Le czar admira cette multitude d'hommes toujours occupés, l'ordre, l'exactitude des travaux, la
célé-

swym rękopiśmie więcej chwali dobroć serca cara, niż nagania jego popędliwy postępek.

Ambassada w dalszey swey drodze, przejeżdżała przez Pomeranią i Berlin; iedną część obrocila się przez Magdeburg, druga ku Hamburgowi, miastu przez swoy handel inż pod ów czas znakomitemu, lecz nie tak przyjemnemu i bogatemu, iak za dni naszych. Obrociono się ku Minden; przeiechano Westfalią, nakoniec przez Kliwią, przybyto do Amsterdamu.

Car pobiegł do tego miasta dwoma tygodniami wprzody niż iego ambassada: najprzed mieszkał w domu kompanii Indyiskiey; ale wkrótce obrał sobie mieszkanie szczupłe w warsztacie Amiralicyi. Przebrał się iak sternik, i w tym stroju udał się do Sardam, gdzie pod ów czas budowano daleko więcej okrętów niż dzisiay. Wieś ta iest tak wielka, ludna i bogata iak miasto iakie znaczne. Car dziwił się temu mnótwu ludzi zawsze zatrudnionych, porządkowi, biegłości w robotach, szybkości niesłychaney w wystawieniu okrętu, opatrzeniu go wszelkimi porządkami, i

célérité prodigieuse à construire un vaisseau, et à le munir de tous ses agrès, et cette quantité incroyable de magasins et de machines qui rendent le travail plus facile et plus sûr. Le czar commença par acheter une barge, à laquelle il fit de ses mains un mât brisé; ensuite il travailla à toutes les parties de la construction d'un vaisseau, menant la même vie que les artisans de Sardam, s'habillant, se nourrissant comme eux, travaillant dans les forges, dans les corderies, dans ces moulins dont la quantité prodigieuse borde le village, et dans lesquels on scie le sapin et le chêne, on tire l'huile, on fabrique le papier, on file les métaux ductiles. Il se fit inscrire dans le nombre des charpentiers, sous le nom de Pierre Michaeloff. On l'appelait communement maître Pierre (Peterbas), et les ouvriers, d'abord interdits d'avoir un souverain pour compagnon, s'y accoutumèrent familièrement.

Tandis qu'il maniait à Sardam le compas et la hache, on lui confirma la nouvelle de la scission de la Pologne, et de la double nomination de l'électeur Auguste et du prince

tey liczbie magazynów i machin, ułatwiających i ulepszących robotę. Nayprzod car kupił statek, do którego sam dorobił maszt; potem pracował koło roboty wszystkich części okrętu; prowadząc toż samo życie co rzemieślnicy Sardamscy, odziany i karmiony iak oni; pracujący w kuźniach, w warsztatach lin, w młynach których mnóstwo otacza wieśćtę, a gdzie piłuią sosny i dęby, biał oleie, robią papier, topią kruszcie lub ciągną ie. Kazał się zapisać w rejestr cieśli pod imieniem Piotr Michaiłow. Nazewano go pospolicie Peterbas, to iest majster Piotr, a rzemieślnicy szazu odurzeni pobratymstwem monarchy, wkrótce przywykli do tego.

Pod czas gdy car pracował siekierą i kompasem, oznaymiono mu wybor króla Polskiego, rozdwoiony między Augustem i księciem de Conti. Natychmiast cieśla Sardamski

prince de Conti. Le charpentier de Sardam promit aussitôt trente mille hommes au roi Augusto. Il donnait de son atelier des ordres à son armée d'Ukraine, assemblée contre les Turcs.

Ses troupes, commandées par le général Shein et par le prince Dolgorouski, venaient de remporter une victoire auprès d'Azoph sur les Tartares, et même sur un corps de Janissaires que le sultan Mustapha leur avait envoyés. Pour lui, il persistait à s'instruire dans plus d'un art: il allait de Sardam à Amsterdam travailler chez le célèbre anatomiste Ruysch; il faisait des opérations de chirurgie, qui, en un besoin, pouvaient le rendre utile à ses officiers ou à lui-même. Il s'instruisait de la physique naturelle, dans la maison du bourgmestre Vitsen, citoyen recommandable à jamais par son patriotisme, et par l'emploi de ses richesses immenses, qu'il prodiguait en citoyen du monde, envoyant à grands frais des hommes habiles chercher ce qu'il y avait de plus rare dans toutes les parties de l'univers, et frétant des vaisseaux à ses dépens, pour découvrir de nouvelles terres.

aki obiecał trzydzieści tysięcy wojska na pomoc Augustowi. Ze swego warsztatu wydawał rozkazy do wojsk stojących na Ukrainie, zgromadzonych przeciw Turkom.

Wojsko jego przywiodzone od generała Sbein, i księcia Dułkorukiego, odniosło niedawno zwycięstwo nad Tatarami przy morzu Azofskim, a nawet i nad oddziałem Janczarów których tamtym posłał na pomoc Mustafa. Sam car przykładał się do sztuk rozmaitych: z Sardam iezdził do Amsterdamu na lekcye sławnego anatomika Ruysch; odbywał operacye chirurgiczne, które uczyniły go zdolnym na dół dość hiegle je sprawować. Brał kurs fizyki naturalney w domu burmistrza Vitsen, obywatela na zawsze sławnego swym patriotyzmem, i użyciem swych ogromnych bogactw, iak mieszkaniec świata rozsyłający wielkimi nakłady ludzi na szukanie cę tylko mogło być nayrzadszego w świecie, i usbraiający swym kosztem okręty na odkrywanie ziem nowych.

Peterbas ne suspendit ses travaux que pour aller voir sans cérémonie, à Utrecht et à La Haye, Guillaume, roi d'Angleterre, et stathouder des Provinces-Unies. Le général Lefort était seul en tiers avec les deux monarques. Il assista ensuite à la cérémonie de l'entrée des ambassadeurs et à leur audience. Ils présentèrent en son nom, aux députés des états, six cents des plus belles martes zibelines; et les états, outre le présent ordinaire qu'ils leur firent à chacun d'une chaîne d'or et d'une médaille, leur donnèrent trois carrosses magnifiques. Ils reçurent les premières visites de tous les ambassadeurs plenipotentiaires qui étaient au congrès de Rysvich, excepté les Français, à qui ils n'avaient pas notifié leur arrivée, non-seulement parce que le czar prenait le parti du roi Auguste contre le prince de Conti, mais parce que le roi Guillaume, dont il cultivait l'amitié, ne voulait point la paix avec la France.

De retour à Amsterdam, il y reprit ses premières occupations, et acheva de se faire un vaisseau de soixante pièces de canon,

Peterbas iedynie raz tylko przerwał swe prace, udając się do Utrechtu i do Hagi dla widzenia się z Wilhelmem królem Angielskim i statuderem Hollenderskim. Sam generał *Lefort* był przytomny w obec dwóch monarchów. Potém był przy przyjęciu uroczystym swojej ambassady. Ta oddała imieniem cara deputowanym rzeczypospolitey, sześć-set najpiękniejszych futer sobolowych, a stany, prócz danego każdemu posłowi łańcucha złotego z medalem, darowały im trzy karety bogate. Odebrali ciż posłowie pierwszą wiaztę od wszystkich posłów znaydujących się na kongressie w Ryświk, prócz Francuzkich, którym nieoznaymili swego przybycia, dla tego że car ujął stronę *Augusta* przeciw księciu de *Conti*, ale więcej ieszcze przeto, że król Wilhelm, którego car był przyjacielem, nie życzył sobie pokoju z Francją.

Za powrotem do Amsterdamu, wziął się do sweich dawnych robot, i dokonczył własnemi rękami okręt o sześćdziesiąt armatach, który był

non, qu'il avait commencé, et qu'il fit partir pour Archangel, n'ayant pas alors d'autre port sur les mers de l'Océan. Non-seulement il faisait engager à son service des réfugiés Français, des Suisses, des Allemands; mais il faisait parti des artisans de toute espèce pour Moscou, et n'envoyait que ceux qu'il avait vu travailler lui-même. Il est très-peu de métiers et d'arts qu'il n'approfondit dans les détails. Il se plaisait surtout à réformer les cartes des géographes, qui alors plaçaient au hasard toutes les positions des villes et des fleuves de ses états peu connus. On a observé la carte sur laquelle il traça la communication de la Mer-Caspienne et de la Mer-Noire, qu'il avait déjà projetée, et dont il avait chargé un ingénieur allemand, nommé Brakel. La jonction de ces deux mers était plus facile que celle de l'Océan et de la Méditerranée, exécutée en France; mais l'idée d'unir la mer d'Azoph et la Caspienne effrayait alors l'imagination. De nouveaux établissemens dans ce pays lui paraissaient d'autant plus convenables, que ses succès lui donnaient de nouvelles espérances.

był zaczął, i wyprawił go do Archangłu, niemając pod ów czas innego portu na Oceanie: nietylko zaciągał w swoją służbę emigrantów Francuzkich, Szwajcarów, Niemców; ale posłał rzemieślników wszelkiego rodzaju do Moskwy, lecz tych tylko, których roboty były mu znaiome. Wszystkie prawie sztuki i rzemiosła zgłębił on należycie i w szczególach. Nadewszystko lubił zatrudniać się robotą kart geograficznych, i poprawą tych które dotąd znane były kraiu Rossyjskiego, gdzie podług zwyczaju nieświadomych autorów, miasta i rzeki na los były kładzione. Na jednej z takich kart odnaczył połączenie morza Czarnego z Kaspijskim, które był wykonać zamyslił, i wysłał na ten koniec indziejera niemieckiego Brakel. Połączenie to łatwiejsze było niż morza Sroziemnego z Oceanem przez Francją; ale myśl spojenia morz Azofskiego i Kaspijskiego zastraszala pod ów czas imaginaeyą. Nowe osady w tych okolicach adawały mu się tym przyzwoitsze, że powodzenia dawały mu nowe nadzieie.

Ses troupes remportèrent une victoire contre les Tartares assez près d'Azoph, et même, quelques mois après, elles prirent la ville d'Or ou Orkapi, que nous nommons Freoop. Ce succès servit à le faire respecter davantage de ceux qui blâmaient un souverain d'avoir quitté ses états pour exercer des métiers dans Amsterdam. Ils virent que les affaires du monarque ne souffraient par des travaux du philosophe voyageur et artisan.

Il continua dans Amsterdam ses occupations ordinaires de conducteur de vaisseaux, d'ingénieur, de géographe, de physicien-pratique, jusqu'au milieu de janvier 1698, et alors il partit pour l'Angleterre, toujours à la suite de sa propre ambassade.

Le roi Guillaume lui envoya son yacht et deux vaisseaux de guerre. Sa manière de vivre fut la même que celle qu'il s'était prescrite dans Amsterdam et dans Sardam. Il se logea près du grand chantier à Deptford, et ne s'occupa guère qu'à s'instruire. Les constructeurs hollandais ne lui avaient enseigné que leur méthode et leur routine: il

Wojska jego odniosły zwycięstwo nad Tatarami dość blisko Azofu, a nawet w kilka miesięcy później zajęły miasto Orkapi, zwane inaczej Prekop. To powodzenie posłużyło do uniewinnienia go z zarzutu, że będąc monarchą został na czas rzemieślnikiem w Amsterdamie. Wiedziano że tór rządu niecierpiał uszczerbku przez prace filozofa woiażującego i uczącego się.

Prowadził dalej w Amsterdamie swoje zwykłe zatrudnienia przewodnika okrętowego, inżyniera, geografa, fizyka praktycznego, aż do pół stycznia roku 1698, a w ten czas udał się do Anglii, zawsze przy swojej własnej ambasadzie.

Król Wilhelm posłał mu yacht i dwa okręty wojenne. Sposób jego życia był ten sam w Londynie, co w Amsterdamie i w Sardam. Zamięszkał niedaleko warsztatów Deptfordzkich, i jedynie o oświecaniu się myślał. Budownicy Hollenderscy udzielili mu swego sposobu budowania: w Anglii lepiej całą sztukę pojął; okręty budowano tam podług
pro-

connut mieux l'art en Angleterre; les vaisseaux s'y bâtissaient suivant les proportions mathématiques. Il se perfectionna dans cette science, et bientôt il en pouvait donner des leçons. Il travailla, selon la méthode anglaise, à la construction d'un vaisseau, qui se trouva un des meilleurs voiliers de la mer. L'art de l'horlogerie, déjà perfectionné à Londres, attira son attention; il en connut parfaitement toute la théorie. Le capitaine et ingénieur Perri, qui le suivit de Londres en Russie, dit que depuis la fonderie des canons jusqu'à la filerie des cordes, il n'y eut aucun métier qu'il n'observât, et auquel il ne mit la main, toutes les fois qu'il était dans les ateliers.

On trouva bon, pour cultiver son amitié, qu'il engageât des ouvriers, comme il avait fait en Hollande; mais, outre les artisans, il eut ce qu'il n'aurait pas trouvé si aisément à Amsterdam, des mathématiciens. Fergusson, Ecossais, bon géomètre, se mit à son service: c'est lui qui a établi l'arithmétique en Russie dans les bureaux des finances, où l'on ne se servait auparavant que de la méthode tartare de compter avec des

proporcji matematycznych. Wydoskonalił się tyle w tej umiejętności że mógł sam iey nauczać: Robił sposobem angielskim około budowy iednego okrętu który w istocie był iednym z naydoskonalszych. Sztuka zegarmistrzowska już wydoskonalona w Anglii, ściągła iego uwagę; poznał doskonale całą iey teorią. Kapitan i indżenier Perry który udał się z nim z Londynu do Rossyi, powiadał że od sztuki kręcenia lin, aż do lania armat, nie car nie pominął bez zgłębienia, a do każdego kunsztu przykładał własney ręki, ile tylko razy był w warsztacie iakim.

Dozwolono mu w Anglii, dla zachowania iego przyiaźni, aby podobnie iak w Hollandii zaciągał w swoią służbę rzemieślników; a tam znalazł to co niełatwo mógł mieć w Amsterdamie: matematyków. Fergusson, szkot rodem, dobry geometra, udał się w iego służbę: on to wprowadził arytmetykę do kantorów skarbowych w Rossyi, gdzie dotąd uży-

des boules enfilées dans du fil d'archal, méthode qui suppléait à l'écriture, mais embarrassante et fautive, parce qu'après le calcul on ne peut voir si on s'est trompé. Nous n'avons connu les chiffres indiens, dont nous nous servons, que par les Arabes, au neuvième siècle. L'empire de Russie ne les a reçus que mille ans après; c'est le sort de tous les arts: ils ont fait lentement la tour du monde. Deux jeunes gens de l'école des mathématiques accompagnèrent Fergusson, et ce fut le commencement de l'école de marine que Pierre établit depuis. Il observait et calculait les éclipses avec Fergusson. L'ingénieur Perri, quoique très-mécontent de n'avoir pas été assez récompensé, avoue que Pierre s'était instruit dans l'astronomie. Il connaissait bien les mouvemens des corps célestes, et même les lois de la gravitation qui les dirige. Cette force si démontrée, et avant le grand Newton si inconnue, par laquelle toutes les planètes pressent les unes sur les autres, et qui les retient dans leurs orbites, était déjà familière à un souverain de la Russie, tandis qu'ailleurs on se repaissait de tourbillons chimériques, et que
dans

używano sposobu rachowania po tatarsku na paciorkach nawleczonych na druty; który zastępował liczby pisane, ale sposobem trudnym i mylnym, bo po rachubie odbytey, nie ma żadnego środka przekonania się o iey dokładności. My sami poznaliśmy liczby indyjskie, których teraz używamy, dopiero w dziewiątym wieku za pośrednictwem Arabów. Cesarstwo Rosyjskie przyjęło je prawie tysiącem lat później; taki jest los wszystkich sztuk, które powoli okrąg świata obchodzą. Dwóch młodych uczniów ze szkoły matematycznej towarzyszyło Fergussonowi, taki był początek szkoły żeglarskiej, którą później Piotr ustanowił. Inżynier Perry, acz nieukontentowany a niedostateczney nagrody, wyznał atoli że car wielkie uczynił postęпки w astronomii. Znał dobrze obroty ciała niebieskich, i prawa ciężkości które je kierują. Siła ta, tak dziś dobrze dowiedziona; a nieznaną przed Newtonem, przez którą jedne planety ciężą ku drugim, i która je utrzymuje w swych okręgach, ta siła była już znana monarche dzikiego prawie kraju, gdy tym czasem karmiono się jeszcze dymami chimerycznymi, a nawet w oyczyźnie Galileusza,

dans la patrie de Galilée des ignorans ordonnaient à des ignorans de croire la terre immobile.

Perri partit, de son côté, pour aller travailler à des jonctions de rivières, à des ponts, à des écluses. Le plan du czar était de faire communiquer, par des canaux, l'Océan, la Mer-Caspienne et la Mer-Noire.

On ne doit pas omettre que des négocians anglais, à la tête desquels se mit le-marquis de Carmarthen, amiral, lui donnèrent quinze mille livres sterling pour obtenir la permission de débiter du tabac en Russie. Le patriarche, par une sévérité mal entendue, avait proscrit cet objet de commerce, l'église russe défendant le tabac comme un péché. Pierre, mieux instruit, et qui, parmi tous les changemens projetés, méditait la réforme de l'église, introduisit ce commerce dans ses états.

Avant que Pierre quittât l'Angleterre, le roi Guillaume lui fit donner le spectacle le plus digne d'un tel hôte, celui d'une bataille navale. On ne se doutait pas alors que le
czar

le a, głupcy nakazywali innym głupcom wierzyć że ziemia jest nie ruchoma.

Perri udał się na zakładanie mostów, śluz, na kopanie kanałów rzeki łączyć mairych. Zamiarem cara było połączyć morza Kaspijskie i Czarne z Oceanem Północnym Rossyjskim.

Nie należy pominąć, że kupcy angielscy, na których czele był margrabia Carmarthen, admirał, ofiarowali carowi piętnaście tysięcy funtów sterlingów, dla otrzymania wolnego handlu tytuniem w Rossyi. Przedtem prawa kościoła Rossyjskiego zakazywały tego towaru jakby grzechu iakiego, i patriarcha zabronił jego używania. Piotr, światlejszy, a prócz tego między licznymi odmianami w kraju, myślący i o reformie kościoła, pozwolił wzmiankowanego handlu.

Nim Piotr opuścił Anglią, król Wilhelm dał mu widowisko, naygodniejsze takiego gościa, to jest bitwy wodney. Nie prawnikano w ten czas że car wyda kiedyś

czar en livrerait un jour de véritables contre les Suédois, et qu'il remporterait des victoires sur la Mer Baltique. Enfin, Guillaume lui fit présent du vaisseau sur lequel il avait coutume de passer en Hollande, nommé le Royal-Transport, aussi bien construit que magnifique. Pierre retourna sur ce vaisseau en Hollande à la fin de mai 1698. Il amenait avec lui trois capitaines de vaisseau de guerre, vingt-cinq patrons de vaisseau, nommés aussi capitaines, quarante lieutenans, trente chirurgiens, deux cent cinquante canonniers, et plus de trois cents artisans. Cette colonie d'hommes habiles en tout genre passa de Hollande à Archangel sur le Royal-Transport, et de là fut répandue dans tous les endroits où leurs services étaient nécessaires. Ceux qui furent engagés à Amsterdam prirent la route de Narva, qui appartenait à la Suède.

Pendant qu'il faisait ainsi transporter les arts d'Angleterre et de Hollande dans son pays, les officiers qu'il avait envoyés à Rome et en Italie, engageaient aussi quelques artistes. Son général Sheremeto, qui
était

prawdziwe Szwedom, i odniesie zwycięstwa na morzu Bałtyckim. Nakoniec, Wilhelm darował carowi okręt na którym zwykł był udawać się z Anglii do Hollandii, nazwany *Royal-Transport*, równie dobrze iak wsporniale zbudowany. Piotr powrócił na tym okręcie do Hollandii na końcu maja roku 1698. Prowadził z sobą trzech kapitanów, dwudziestu trzech patronów okrętowych, mianowanych podobnie kapitanami, czterdziestu poruczników, trzydziestu chirurgów, a przeszło trzystu rzemieślników. Ta kolonia ludzi biegłych we wszystkich rodzajach, udała się z Hollandii do Archangela na okręcie *Royal-Transport*, a stamtąd rozesłana po rozmaitych miejscach gdzie usługi iey były potrzebne. Ci co byli zaciągnięni w Amsterdamie, udali się do Narwy należącej pod ów czas do Szwecyi.

Pod czas gdy tym sposobem car przenosił sztuki z Anglii i Hollandii do swego kraju, niektórzy Rossyianie wysłani do Włoch, zacięgnęli tam wielu artystów. Generał Szeremetów będący na czele tej ambassady, udał się

était à la tête de son ambassade en Italie, allait de Rome à Naples, à Venise, à Malte ; et le czar passa à Vienne avec les autres ambassadeurs. Il avait à voir la discipline guerrière des Allemands après les flottes anglaises et les ateliers de Hollande. La politique avait encore autant de part au voyage que l'instruction. L'empereur était l'allié nécessaire du czar contre les Turcs. Pierre vit Léopold incognito. Les deux monarques s'entretenirent debout pour éviter les embarras du cérémonial,

Il n'y eut rien de marqué dans son séjour à Vienne, que l'ancienne fête de l'Hôte et de l'Hôtesse, que Léopold renouvela pour lui, et qui n'avait point été en usage pendant son règne. Cette fête, qui se nomme Wirthschaft, se célèbre de cette manière.

„L'empereur est l'hôtelier, l'impératrice est
 „l'hôtesse ; le roi des Romains, les archi-
 „ducs, les archiduchesses sont d'ordinaire
 „les aides, et reçoivent dans l'hôtellerie
 „toutes les nations vêtues à la plus ancienne
 „mode de leur pays. Ceux qui sont appelés
 „à la fête tirent au sort des billets, sur
 „chacun

się do Wenecyi, Raynu, Neapolu, Malty; a sam car pojechał do Wiednia ze swoją ambasadą. Chciał widzieć woyska niemieckie, widziawszy już flotty angielskie i warsztaty Hollenderskie. Polityka była w tej podróży nie mnieyszą pobudką iak chęć oświecania się. Cesarz był sprzymierzeńcem naturalnym cara przeciw Turcyi. Piotr widział się z Leopoldem prywatnie. Obydwa monarchowie mówili stojący, dla uniknienia ceremoniału.

- Nic nie wydarzyło się znakomitogo podczas bytności cara w Wiedniu. prócz starożytny fety zwaney *Wirthschaft*, czyli gospodarskiej, a która nie była dana przez cały ciąg panowania Leopolda. Obchodzi się zaś tym sposobem. „Cesarz jest gospodarzem, cesarzowa gospodynią austerii; król Rzymski, arcyksiążęta i arcyksiężniczki, bywają po polu knechtami i magdami; i przyimują w swej austerii gości ubranych podług starożytny mody krajów różnych. Ci którzy przypuszczeni są do tej zabawy, odbierają
„losem

chacon est écrit le nom de la nation et de la condition qu'on doit représenter. L'un a un billet de mandarin chinois; l'autre, de mirza tartare, de satrape persan, ou de sénateur romain; une princesse tire un billet de jardinière ou de laitière; un prince est paysan ou soldat. On forme des danses convenables à tous ces caractères. L'hôte, l'hôtesse et sa famille servent à table. Telle est l'ancienne institution; mais dans cette occasion, le roi des Romains, Joseph, et la comtesse de Traun représentèrent les anciens Egyptiens; l'archiduc Charles et la comtesse de Valstein figuraient les Flamands du temps de Charles-Quint. L'archiduchesse Marie-Elisabeth et le comte de Traun étaient en Tartares; l'archiduchesse Joséphine avec le comte de Vorkla étaient à la persanne; l'archiduchesse Mathienne et le prince Maximilien, de Hanovre, en paysans de la Nord-Hollande, Pierre s'habilla en paysan de Frise, et on ne lui adressa la parole qu'en cette qualité, en lui parlant toujours du grand czar de Russie. Ce sont de très-petites particularités; mais ce qui rappelle les anciennes mœurs

„losom biłoty, na których stoi imię narodu
 „który, i jak udawać trzeba. Jednemu do-
 „staie się bilot mandaryna Chińskiego, dru-
 „giemu mirszy tatarskiego, innemu satrapy
 „perskiego, lub senatora rzymskiego, księ-
 „żniczka iaka dostale rolę ogrodniczkę, lub
 „mleczarki; książę wieśniakę lub żołnierza.
 „Wykonywają tańce stosowne do rzeczy.
 „Gospodarstwo z familią służą do stołu.“
 Taki jest ów dawny zwyczaj dworu Wiedeń-
 skiego. Tę razą następujące osoby należały
 do tej zabawy. Król rzymski, Józef i hra-
 bina *Traun* dawnych Egipcjan wzięli ubios;
 arcyksiążę *Karol* i hrabina *Volstein* ubrani
 byli iak Flamandczyey za czasów Karola pię-
 tego. Arcyksiężniczka Elżbieta i hrabia
Traun byli po Tatarsku; arcyksiężniczka Jo-
 zefina z hrabią *Vorkla* udawali persów;
 arcyksiężniczka *Maria* i książę *Maxymilian*
 Luneburski, wieśniaków Hollenderskich,
 Piotr ubrał się za wieśniaka z Fryzyi, i pod
 tym imieniem mówiona z nim, choć zawsze

meurs peut, à quelques égards, mériter qu'on en parle.

Pierre était prêt à partir de Vienne pour aller achever de s'instruire à Venise, lorsqu'il eut la nouvelle d'une révolte qui troublait ses états.

Le czar voulut faire en Europe un second voyage. Il avait fait le premier en homme qui s'était voulu instruire des arts; il fit le second en prince qui cherchait à pénétrer le secret de toutes les cours. Il mena sa femme à Copenhague, à Lubeck, à Scheverin, à Neustadt; il vit le roi de Prusse dans la petite ville d'Aversberg: de là ils passèrent à Hambourg, à cette ville d'Altona, que les Suédois avaient brûlée et qu'on rebâtissait. Descendant l'Elbe jusqu'à Stade, ils passèrent par Brême, où le magistrat donna un feu d'artifice, et une illumination dont le dessein formait en cent endroits ces mots: Notre libérateur vient nous voir. Enfin, il revit Amsterdam, et cette petite chaumière de Sardam, où il avait appris l'art de la construction des vaisseaux, il y avait environ dix-huit années:

o wielkim carze Rosyjskim. Są to frazki, lecz nie bez powabów.

Piotr wybierał się z Wiednia do Wenecyi, gdy mu oznajmiono o wynikłych zamieszaniach i buntach w jego państwie.

Car chciał odbyć powtorną podróż po Europie. Pierwszą wykonał iak człowiek chcący się uczyć sztuk, wszystkich; drugą przedsięwziął iak monarcha pragnący przeniknąć tajemnice różnych dworów. Zaprowadził swoją żonę do Kopenhagi, do Lubeku, Szweryna, Neustadu; widział się z królem Pruskim w małym miasteczku Auersberg: stamtąd udał się do Hamburga, i do Altony miasta spalonego od Szwedów, a teraz na nowo się budującego. Opuściwszy się Elbą aż do Stade, przejeżdżali przez Bremę, gdzie magistrat dał pyszną illuminacyą i fajerwerk, którego ogień dawały widzieć w stokrotnych kształtach wyrazy: Nasz wybawca nas nawidza. Nakoniec nawidził Amsterdam i ów domek w Sardam, gdzie się uczył ciesielstwa okrętowego przed ośmnasto prawie laty: znalazł tę chatę przemienioną w dom przy-

nés : il trouva cette chaumière changée en une maison agréable et commode , qui subsiste encore , et qu'on nomme la Maison du Prince.

On peut juger avec quelle idolâtrie il fut reçu par un peuple de commerçans et de gens de mer , dont il avait été le compagnon ; il croyaient voir dans le vainqueur de Pultava leur élève , qui avait fondé chez lui le commerce et la marine , et qui avait appris chez eux à gagner des batailles navales ; ils le regardaient comme un de leurs concitoyens devenu empereur.

Il paraît dans la vie , dans les voyages , dans les actions de Pierre le Grand comme dans celle de Charles XII , que tout est éloigné de nos mœurs peut-être un peu trop efféminées ; et c'est par cela même que l'histoire de ces deux hommes célèbres excite tant notre curiosité.

L'épouse du czar était demeurée à Sokverin , malade , fort avancée dans sa nouvelle grossesse ; cependant , dès qu'elle put se mettre en route , elle voulut aller trouver le czar en Hollande. Les douleurs la sur-
pri-

przyjemny i wygodny, który dotąd widać, a który nosi nazwisko Domu Księcia.

Łatwo sobie wystawić z jakim zapalem przyięty był od ludu handlowego i żeglarskiego, którego niegdyś był współmieszkańcem; zdawali się oglądać w zwycięzcy Pułtawskim swego wychowanka, który u siebie wprowadził handel i żeglugę, a u nich nauczył się wygrywać bitwy morskie; patrzyli na niego prawie iak na swego współziomka który został cesarzem.

W życiu, w podróżach, w czynach Piotra Wielkiego, równie iak *Karola XII*, zdaie się wszystko tak dalekie od naszych miętkich obyczajów; a dla tego samego dzieie tych dwóch ludzi tak są dla nas ciekawe.

Małżonka cara została w Szwerinie, będąc chora i mocno zaszła w nową ciężarność; jednak skoro zdołała udać się w drogę, chciała złączyć się z carem w Hollandii. Boleść połogowa napadła ją w Weselu, gdzie wydała na świat syna, który dzień tylko żył jeden.

prirent à Vésol, où elle accoucha d'un prince qui ne vécut qu'un jour. Il n'est pas dans nos usages qu'une femme malade voyage immédiatement après ses éduches. La czarine, au bout de dix jours, arriva dans Amsterdam : elle voulut voir cette chaumière de Sardam, dans laquelle le czar avait travaillé de ses mains. Tous deux allèrent sans appareil, sans suite, avec deux domestiques, dîner chez un riche charpentier de vaisseaux de Sardam, nommé Kalf, qui avait le premier commerce à Pétersbourg. Le fils revenait de France où Pierre voulait aller. La czarine et lui écoutèrent avec plaisir l'aventure de ce jeune homme, que je ne rapporterais pas, si elle ne faisait connaître des mœurs entièrement opposées aux nôtres.

Ce fils du charpentier Kalf avait été envoyé à Paris par son père, pour y apprendre le Français, et son père avait voulu qu'il y vécût honorablement. Il ordonna que le jeune homme quittât l'habit plus que simple que tous les citoyens de Sardam portent, et qu'il fit à Paris une dépense plus convenable à sa fortune qu'à son éducation;

ieden. Podług naszych zwyczajów kobiety nie udają się w drogę prosto po połogu. Carowa atoli w dziesięć dni przybyła do Amsterdamu: chciała widzieć tę chatę w Sardam, w której mąż jej pracował ręcznie. Oboje udali się prywatnie bez żadnej świty z dwoma tylko służącymi na obiad do bogatego iednego cieśli okrętowego nazwiskiem Kalf który pierwszy otworzył handel z Petersburgiem. Syn jego powracał z Francji, gdzie Piotr chciał się udać. Carstwo słuchali z upodobaniem wydarzenia temu młodziencowi przypadłego, którego bym tutaj niewymienił, gdyby nie służyło tyle do wyobrażenia obyczajów tak się od naszych różniących.

Syn cieśli Kalf wysłany był do Paryża dla nauczenia się języka, gdzie podług woli ojca miał żyć uczciwie. Kasał mu przeto porzucić stroj więcej niż skromny, który wszyscy mieszkańcy Sardamscy nosili, i czynić w Paryżu wydatek stosowniejszy do jego majątku, niż do wychowania; znając dobrze swego

sonnaissant assez son fils pour croire que ce changement ne corromprait pas sa frugalité et la bonté de son caractère.

Kalf signifie veau dans toutes les langues du Nord ; le voyageur prit à Paris le nom de du Veau. Il vécut avec quelque magnificence ; il fit des liaisons. Rien n'est plus commun à Paris que de prodiguer les titres de marquis et de comte à ceux qui n'ont pas même une terre seigneuriale, et qui sont à peine gentilhommes. Ce ridicule a toujours été toléré par le gouvernement, afin que les rangs étant plus confondus, et la noblesse plus abaissée, on fût désormais à l'abri des guerres civiles, autrefois si fréquentes. Le titre de haut et puissant seigneur a été pris par des anoblis, par des roturiers qui avaient acheté chèrement des offices. Enfin, les noms de marquis, de comte, sans marquisat et sans comté, comme de chevalier sans ordre, et d'abbé sans abbaye, sont sans aucune conséquence dans la nation.

Les amis et les domestiques de Kalf l'appelèrent toujours le comte du Veau ; il soupa chez les princesses, et joua chez la duchesse

de

swego syna, że to niemiało zepsuć jego charakteru i umiarkowanych obyczajów.

Wyraz *Kalf* znaczy ciele w Hollenderskim języku, pochodząc od niemieckiego *Kalb*, podróżny przyjął w Paryżu imię *du Veau*. Żył dość okazale, i pozyskał wiele znajomości. Nic pospolitszego w Paryżu iak przydatki tytułów, tym co nawet nie są Szlachtą. Śmieszność ta była zawsze cierpiana od rządu, dla tego może, aby przez tę mieszanię stanów i poniżenie szlachectwa oddalać wowny domowe, zbyt niegdyś często z prerogatyw wynikające. Tytuł wysokiego i możnego pana, brany bywał przez nowo-uszlachconych, przez nieszlachtę nawet, nabywającą uszlachcające urzędy. Nakoniec imiona margrabiego i hrabi, bez margrabstwa i hrabstwa, równie iak kawalera bez orderu, albo abbego bez opactwa, były bez najmniejszey wynikłości w narodzie Francuzkim.

Przyjaciele i służący *Kalfa* nazewali go zawsze hrabią *du Veau*; bywał na kolacyjach u księżen, grywał nawet w pokojach pani

de Berri: peu d'étrangers furent plus fêtés. Un jeune marquis, qui avait été de tous ses plaisirs, lui promit de l'aller voir à Sardam, et tint parole. Arrivé dans ce village, il fit demander la maison du comte de Kalf. Il trouva un atelier de constructeurs de vaisseaux, et le jeune Kalf, habillé en matelot hollandais, la hache à la main, conduisant les ouvrages de son père. Kalf reçut son hôte avec toute la simplicité antique qu'il avait reprise, et dont il ne s'écarta jamais.

Un lecteur sage peut pardonner cette petite digression, qui n'est que la condamnation des vanités et l'éloge des mœurs.

Pierre-le-Grand fut reçu en France comme il devait l'être. On envoya d'abord le maréchal de Tessé avec un grand nombre de seigneurs, un escadron des Gardes, et les carrosses du roi à sa rencontre. Il avait fait, selon sa coutume, une si grande diligence, qu'il était déjà à Gournay lorsque les équipages arrivèrent à Elbeuf. On lui donna sur la route toutes les fêtes qu'il voulut bien recevoir. On le reçut d'abord

de Berri corki regenta: nie wielu cudzoziemców podobne odebrało przyjęcie. Młody ieden margrabia Francuzki, mocno z nim sprzyjażniony obiecał nawidsieć go w Sardem, i dotrzymał słowa. Przybywszy do wsi pytał o dem hrabiego *Kalf*. Zastał warsztat cieśli okrętowego, a młodego *Kalfa* ubranego iak maytek hollenderski, z siekierą w ręku pomagającego oycu. *Kalf* przyjął swego gościa z całą prostotą dawną, do którey się był wrócił i nigdy potem od niey nieoddalił.

Czytelnik światły wybaczy to wyboczenie, które iest potępieniem próżności, a hołdem obyczajom kwoli.

Piotr Wielki przyjęty był we Francyi iak był powinien. Nayprzed wysłano naprzeciw niemu marszałka *de Tessé* na czele wielu panów, oddział gwardii i karety na przeciw niemu. Podług swego zwyczaju, odbywał podróż tak szybko, że był iuż w Gournay, gdy ekwipaże wysłane stanęły w Elbeuf. Dawano mu po drodze fety które chciał przyjąć. Przyjęty był w Luwrze gdzie wielki apartament królowy, był dlań przygotowany,

au Louvre, où le grand appartement était préparé pour lui, et d'autres pour toute sa suite, pour les princes Kourakin et Dolgorouki, pour le vice-chancelier baron Schafirof, pour l'ambassadeur Tolstoy, le même qui avait essuyé tant de violations du droit des gens en Turquie. Toute cette cour devait être magnifiquement logée et servie; mais Pierre étant venu pour voir ce qui pouvait lui être utile, et non pour essuyer de vaines cérémonies qui gênaient sa simplicité, et qui consumaient un temps précieux, alla se loger le soir même à l'autre bout de la ville, au palais ou hôtel de Lesdignières, appartenant au maréchal de Villeroi, où il fut traité et défrayé comme au Louvre. Le lendemain, le régent de France vint le saluer à cet hôtel; le sur lendemain, on lui amena le roi encore enfant, conduit par le maréchal de Villeroi, son gouverneur, de qui le père avait été gouverneur de Louis XIV. On épargna adroitement au czar la gêne de rendre la visite immédiatement après l'avoir reçue; il y eut deux jours d'intervalle. Il reçut les respects du corps-de-ville, et alla le soir voir le roi.

La

a inne dla jego przybocznych, książąt *Kurakina* i *Dulgorukiego*, podkanclerszego barona *Szafirowa*, ambassadora *Tolstoy*, tego samego który doznał tyle gwałtów w Turcyi, przeciw prawu narodów. Cały ten dwór miał być wspaniale pomieszczony i podeymowany; ale Piotr przybwszy tam dla oglądania tego co mu być użytecznym mogło, a nie dla poddawania się próżnym etykietom które nużyły jego prostotę szlachezną, i czas drogi wycięztał, udał się tegoż wieczora na drugi koniec miasta do hotelu *Lesdiguières*, należącego do marszałka *de Villeroi*, gdzie podobnie był podeymowany, iak miał być w Luwrze. Naszajtrz regent państwa nawidził go w nowym mieszkaniu; następującego dnia przywieziono doń króla w dzieciństwie iessac będącego, prowadził go książę marszałek *de Villeroi* guwerner, którego oyciec był guwernerem Ludwika xiv. Oszczędzono owrowi subiekcyi oddania wiazty natychmiast po ioy odebraniu; dwa dni upłynęło między iedną i drugą. Zrana odebrał powinszowania od miasta, a wieczor udał się do króla. Gwardie domu królewskiego były pod bronią; przyprowadzono młodego monarchę aż do karety
oara.

La maison du roi était sous les armes : on mena ce jeune prince jusqu'au carrosse du czar. Pierre, étonné et inquiet de la foule qui se pressait autour de ce monarque enfant, le prit et le porta quelque temps dans ses bras.

Des ministres, plus raffinés que judiciaires, ont écrit que le maréchal de Villeroi voulait faire prendre au roi de France la main et le pas. L'empereur de Russie se servit de ce stratagème pour déranger ce cérémonial par un air d'affection et de sensibilité; c'est une idée absolument fautive : la politesse française et ce qu'on devait à Pierre-le-Grand ne permettaient pas qu'on échangeât en dégoût les honneurs qu'on lui rendait. Le cérémonial consistait à faire pour un grand monarque et pour un grand homme, tout ce qu'il eût désiré lui-même, s'il avait fait attention à ces détails. Il s'en faut beaucoup que les voyages des empereurs Charles IV, Sigismond et Charles V, en France, aient une célébrité comparable à celle du séjour qu'y fit Pierre-le-Grand; ces empereurs n'y vinrent que par des intérêts de politique, et n'y parurent pas dans

cara. Piotr niespokoiny i zdziwiony tłumem który się cisnął około tego monarchy dziecięcia, wziął go na ręce i niośł czas nisiaiki.

Ministrowie bardziej wytworni iak rozsądni pisali, że marszałek *de Villeroy* chciał aby król Francuzki miał prawą rękę i krok pierwszy. Cesarz użył tego wybiegu dla uniknienia nudnego ceremoniału pod pozorem przychylności i czucia; jest to myśl wcale fałszywa. Grzeczność francuzka, i względ winny wielkiemu monarsze, niedozwalały zatrzymywać odrazą honorów mu oświadczanych. Ceremoniał cały był ten, że czyniono dla wielkiego człowieka to wszystkō coby sam mógł życzyć. gdyby zdolny był zważać na te drobnosci. Daleko mniej pamiętne, zdawać się mogą podroże do Paryża cesarzów *Karola IV*, *Zygmunta* i *Karola V*, porównane z pobytem Piotra Wielkiego; ci cesarze przybyli tam iedynie w widokach politycznych, a epoka ich życia nie wystawiała ieszcze powabu sztuk wydoskonalonych. Ale kiedy Piotr Wielki, udał się na obiad do księ-

un temps où les arts perfectionnés pussent faire de leur voyage une époque mémorable. Mais quand Pierre-le-Grand alla dîner chez le duc d'Antin, dans le palais de Petit-Bourg, à trois lieues de Paris, et qu'à la fin du repas il vit son portrait qu'on venait de peindre, placé tout d'un coup dans la salle, il sentit que les Français savaient mieux qu'aucun peuple du monde recevoir un hôte si digne.

Il fut encore plus surpris, lorsqu'allant voir frapper des médailles dans cette longue galerie du Louvre, où tous les artistes du roi sont honorablement logés, une médaille qu'on frappait étant tombée, et le czar s'empressant de la ramasser, il se vit gravé sur cette médaille avec une renommée sur le revers, posant un pied sur le globe, et ces mots de Virgile, si convenables à Pierre-le-Grand, VIRES ACQUIRIT EUNDO; allusion également fine et noble, et également convenable à ses voyages et à sa gloire. On présenta de ces médailles d'or à lui et à tous ceux qui l'accompagnaient. Allait-il chez les artistes? on mettait à ses pieds tous les chefs d'oeuvre, et on le suppliait

księcia *d'Antin* do jego zamku *Petit-bourg*, o trzy mile od Paryża, a tam na końcu obiadu uyrzał swój portret umieszczony nagle w sali, poznał że Francuzi umieli lepiej niż lud który inny takiego przymować gościa.

Bardziej jeszcze był adziwiony gdy udawał się na oglądanie mennicy medalów w galerii Luwru, gdzie wszyscy artyści królewscy są przystoynie umieszczeni, medal jeden nowo wybity upadł przy nogach cara, który pospieszwszy się podnieść go, uyrzał na nim własny swój obraz, a z drugiej strony boginią Sławy stawiającą nogę na kuli, z temi słowy z Wirgiliusza, tak do Piotra Wielkiego stosownemi: *Vires acquirunt cundo*; alluzya ta dowcipna i szlachetna, równie odpowiada podróżom cesarza i chwale jego. Rozdawane te medale złote iemu i przytomnym przy nim. Udawał-li się do artystów? składano przed nim wszelkiego rodzaju wyborne sztuki, prosząc aby przyjąć

de daigner les recevoir. Allait-il voir les hautes lices des Gobelins, le tapis de la Savonnerie, les ateliers des sculpteurs, des peintres, des orfèvres du roi, des fabricateurs d'instrumens de mathématiques? tout ce qui semblait mériter son approbation lui était offert de la part du roi.

Pierre était mécanicien, artiste, géomètre. Il alla à l'académie des sciences, qui se para pour lui de tout ce qu'elle avait de plus rare; mais il n'y eut rien d'aussi rare que lui-même: il corrigea de sa main plusieurs fautes de géographie dans les cartes qu'on avait fait de ses états, et surtout dans celles de la Mer-Caspienne. Enfin, il daigna être un des membres de cette académie, et entretenit depuis une correspondance suivie d'expériences et de découvertes avec ceux dont il voulait bien être le simple confrère. Il faut remonter aux Pythagores et aux Anacharsis pour trouver de tels voyageurs, et ils n'avaient pas quitté un empire pour s'instruire.

On

raczył. Chciał-li widzieć fabrykę obiciów w Gobelins lub Savonnerie, warsztaty snycerszów, malarzów, złotników królewskich, rzemieślników matematycznych, cokolwiek ściągnęło jego uwagę, było mu ofiarowane przez króla.

Piotr był mechanikiem, artystą, geometrą. Udał się do akademii umiejętności, która na jego przyjęcie przystroiła się w to wszystko co tylko miała znakomitego; ale nic tam nie było radszego nad tego gościa: poprawił własną ręką kilka błędów na kartach geograficznych jego kraju, a zwłaszcza w okolicach morza Kaspijskiego. Nakoniec raczył przyjąć tytuł członka tejże akademii, i statecznie potem utrzymywał korespondencyą względem swych doświadczeń i odkryciów, z temi ktorych stał się współkolegą. Trzeba cofnąć się do czasów Pytagorów i Anacharsich aby znaleźć tak podróżniących, a nawet tamci nie opuścili panowania dla nauki.

On ne peut s'empêcher de remettre ici sous les yeux du lecteur ce transport dont il fut saisi en voyant le tombeau du cardinal de Richelieu. Peu frappé de la beauté de ce chef d'oeuvre de sculpture, il ne le fut que de l'image d'un ministre qui s'était rendu célèbre dans l'Europe, en l'agitant, et qui avait rendu à la France sa gloire perdue après la mort de Henri IV. On sait qu'il embrassa cette statue, et qu'il s'écria : „Grand homme, je t'aurais donné la moitié de mes états, pour apprendre de toi à gouverner l'autre.“ Enfin, avant de partir, il voulait voir cette célèbre madame de Maintenon, qu'il savait être veuve en effet de Louis XIV, et qui touchait à sa fin. Cette espèce de conformité entre le mariage de Louis XIV. et le sien, excitait vivement sa curiosité; mais il y avait entre le roi de France et lui cette différence, qu'il avait épousé publiquement une héroïne, et que Louis XIV. n'avait eu en secret qu'une femme aimable. La czarine n'était pas de ce voyage. Pierre avait trop craint les embarras du cérémonial, et la curiosité d'une cour peu faite pour sentir le mérite d'une

femme

Nie należy tu pominąć owego uniesienia
 które okazał na widok grobu Kardynała *de*
Richelieu. Mniej uderzony był pięknoscą
 tego pomnika rzadkiej sztuki, iak raczej
 myślą że tam zawierały się zwłoki ministra,
 który się wstawil w Europie, przewracając
 onę, i wrócił Francją do chwały utraconey
 od śmierci Henryka iv. Wiadomo że uściśnął
 posąg ten, i zawołał: „Wielki człowieku,
 „tobie bym oddał połowę mego państwa,
 „abym się od siebie nauczył rządzić drugą.“
 Nakoniec przed odjazdem chciał widzieć tę
 sławną panią *de Maintenon*, którą wiedział
 byż w istocie wdową Ludwika xiv, a która
 była przy swym zgonie. To nieśkie podobieństwo
 między ślubem Ludwika, a iego, zaostrzyło iego ciekawość; ale ta była różnica
 między nim a królem Francuzkim, że on po-
 ślubił publicznie nieiaką bohaterkę, a Ludwik
 pojął tajemnie kobietę iędyne przyjemną.
 Carowa nie była z mężem w tey podróży.
 Piotr zbyt się obawiał ambarassów ceremonia-
 łów, i ciekawości dworu, nie zdolnego oce-
 nić

femme qui, des bords du Pruth à ceux de Finlande, avait affronté la mort à côté de son époux sur mer et sur terre.

T. 33, p. 117.

COURAGE DE CHARLES XII.

Charles XII. ayant lassé la patience des Turcs et des Tartares, par ses délais, et surtout par sa menace de couper la barbe aux Janissaires, l'ordre est donné dans le moment de se rendre maître de sa personne. Les Turcs marchent aux retranchemens; les Tartares les attendaient déjà, et les canons commençaient à tirer. Les Janissaires d'un côté, et les Tartares de l'autre, forcèrent dans un instant ce petit camp; à peine vingt Suédois tirèrent l'épée, les trois cents soldats furent enveloppés et faits prisonniers sans résistance. Le roi était alors à cheval entre sa maison et son camp, avec les généraux Hord, Dardorff et Sparre; voyant que tous les soldats s'étaient laissés prendre en sa présence, il dit de sang froid à ces trois officiers: „Allons défendre la maison;

„nous

nić zalet kobiety, która od granic Finlandyi do brzegów Pruta, uniała gardzić niebezpieczeństwem obok swego męża, na lądzie i morzu.

T. 33, k. 117.

ODWAGA KAROLA XII.

Gdy Karol XII. wyczerpał cierpliwość Turków i Tatarów przez swe odwołki, a zwłaszcza groźbę odcięcia brody Janczarów, na tychmiast wydano rozkaz do opanowania jego osoby. Turcy ruszyli do utwierdzonego mieszkania króla; Tatarzy czekali ich już tam, a armaty wysypały ogień. Janczarowie z jednej, Tatarzy z drugiej strony, dobyli wkrótce małego tego obozu; ledwie dwudziestu Szwedów dobyło szpady, trzystu żołnierzy zostało otoczonych i poznaczonych bez trudności. Król był na koniu między obozem i domem swoim, z generałami Hord, Dardorff i Sparre; widząc że wszyscy żołnierze dali się pojąć w jego obecności, rzekł z zimną krwią do tych trzech oficerów: „Poydźmy bronić domu, będsiemy
„tam,

„nous combattrons, ajouta-t-il en souriant, pro aris et focis.“

Aussitôt il galope avec eux vers cette maison, où il avait mis environ quarante domestiques en sentinelle, et qu'on avait fortifiée du mieux qu'on avait pu.

Ces généraux, tout accoutumés qu'ils étaient à l'opiniâtre intrépidité de leur maître, ne pouvaient se laisser d'admirer qu'il voulût de sang froid, et en plaisantant, se défendre contre dix canons et toute une armée: ils le suivirent avec quelques gardes et quelques domestiques, qui faisaient en tout vingt personnes.

Mais quand ils furent à la porte, ils la trouvèrent assiégée de Janissaires: déjà même près de deux cents Turcs ou Tartares étaient entrés par une fenêtre, et s'étaient rendus maîtres de tous les appartemens, à la réserve d'une grande salle, où les domestiques du roi s'étaient retirés. Cette salle était heureusement près de la porte par où le roi voulait entrer avec sa petite troupe de vingt personnes; il s'était jeté en bas de son cheval, le pistolet et l'épée à la main, et sa suite en avait fait autant.

Les

„tam, przydał z uśmiechem, walczyć, *pro aris et focis*.“

Natychmiast poskoczył galopem ku temu domowi, gdzie postawił około czterdziestu żołnierzy na straży, i który obwarowano jak można było naleypiej.

Ci generałowie, acz przywykli do upartej zaciętości swego pana, nie mogli się niedziwić że chciał zimną krwią i żartując bronić się przeciw dziesięciu armatom i całemu wojsku: ruszyli za nim z garstką służących i kilku gardystów, wynoszących do dwudziestu ludzi.

Przybywszy do drzwi zastali je zaparte przez Janczarów: już nawet około dwóchset Turków i Tatarów wpadło przez okna, i opanowało cały dom, prócz wiatłkiewy jednej sali, gdzie się ukryli służący krolescy. Sala ta była szczęściem blisko drzwi przez które król chciał wycisnąć z małym orszakiem swoich; zsiadł z konia, z pistoletem i szpadą w rękach, jego przybocznicy też uczynili.

Les Janissaires tombent sur lui de tous côtés; ils étaient animés par la promesse qu'avait faite le bacha de huit ducats d'or à chacun de ceux qui auraient seulement touché son habit, en cas qu'on pût le prendre. Il blessait, et il tuait tous ceux qui s'approchaient de sa personne. Un janissaire, qu'il avait blessé, lui appuya son mousqueton sur le visage: si le bras du Turc n'avait pas fait un mouvement causé par la foule, qui allait et qui venait comme des vagues, le roi était mort: la balle glissa sur son nez, lui emporta un bout de l'oreille, et alla casser le bras au général Hord, dont la destinée était d'être toujours blessé à côté de son maître.

Le roi enfouça son épée dans l'estomac du janissaire; en même temps ses domestiques, qui étaient enfermés dans la salle, ouvrent la porte. Le roi entre comme un trait suivi de sa petite troupe; on renferme la porte dans l'instant, et on la barricade avec tout ce qu'on peut trouver. Voilà Charles XII. dans cette salle, enfermé avec toute sa suite, qui consistait en près de soixante

Janczarowie rzucili się na niego ze wszech stron; podbudzeni byli obietnicą uczynioną od basy, że każdy kto tylko dotknie sukni króla, gdyby ten był pojmany żywo, dostanie ośm dukatów. Karól ranił, i mordował kto tylko się zbliżył do niego. Jeden Janczar raniony od króla przymierzył mu fuzvią do twarsy: gdyby tłum cisnący się nie był strącił ręki Turka, król byłby poległ: kula obsunęła się koło nosa, urwała mu koniec ucha, i sgruchotała ramię generała Hord, którego przeznaczeniem było być zawsze ranionym przy królu.

Król utopił szpadę w brzucha Janczera; w tej chwili słuszący zamknięci w Sali otworzyli drzwi. Król rzucił się jak piorun, z małym swoim orszakiem; natychmiast zamknięto drzwi, i zawalono czym tylko można było. Otpa Karól wyrzał się zamknięty w sali, z sześćdziesiąt około ludźmi między którymi

Bb a byli

soixante hommes, officiers, gardes, secrétaires, valets de chambre, domestiques de toute espèce.

Les Janissaires et les Tartares pillaient le reste de la maison, et remplissaient les appartemens. „Allons un peu chasser de chez moi ces barbares,“ dit-il, et se mettant à la tête de son monde, il ouvrit lui-même la porte de la salle, qui donnait dans son appartement à coucher: il entre, et fait feu sur ceux qui pillaient:

Les Turcs chargés du butin, épouvantés de la subite apparition de ce roi, qu'ils étaient accoutumés à respecter, jettent leurs armes, sautent par la fenêtre, ou se retirent jusque dans les caves. Le roi, profitant de leur désordre, et les siens animés par le succès, poursuivent les Turcs de chambre en chambre, tuent ou blessent ceux qui ne fuyent point, et en un quart d'heure nettoient la maison d'ennemis.

Le roi aperçut, dans la chaleur du combat, deux Janissaires qui se cachaient sous son lit. Il en tua un d'un coup d'épée; l'autre lui demande pardon en criant Amman.

„Se

byli officerowie, gárdyści, sekretarze, kamerdynerowie, i służący różnego rodzaju.

Janczarowie i Tatarzy łupili resztę domu, i napełniali pokoje. „Idźmy no, zawołał, „przeptaszyc trochę tych barbarzyńców z „mege domu.“ Wyrzekłszy rzucił się na czole swoich, otworzył drzwi sali, które prowadziły do jego pokoju sypialnego, wszedłszy tam kazał dać ognia na rahujących.

Turcy niuczeni łupem, i przeięci trwogą na widok nagle zjawionego króla, którego przywykli byli szanować, porzucali broń na ziemię, i pouciekali oknami albo się pokryli aż w piwnicach. Król korzystając z ich nieładu, a inni Szwedzi pokrzepieni powodzeniem, gnali Turków z pokoju do pokoju, zabijali lub raniłi tych co nieuciekali, a w Kwasdrans oczyścili dom zupełnie.

Król postrzegł w zapale boju, dwóch janczarów, kryjących się pod łóżkiem. Zabił jednego, a drugi wołał o pardon swym wyrazem *Ammar*. „Daruć ci życie, rzekł król „do

„Je te donne la vie, dit le roi au Turc, à condition que tu iras faire au bacha un fidèle récit de ce que tu as vu.“ Le Turc promit aisément ce qu'on voulait, et on lui permit de sauter par la fenêtre comme les autres.

Les Suédois étant enfin maîtres de la maison, refermèrent et barricadèrent encore les fenêtres. Ils ne manquaient point d'armes: une chambre basse, pleine de mousquets et de poudre, avait échappé à la recherche tumultueuse des Janissaires. On s'en servit à propos; les Suédois tiraient à travers les fenêtres, presque à bout portant, sur cette multitude de Turcs, dont ils tuèrent deux cents en moins d'un demi-quart-d'heure.

Le canon tirait contre la maison; mais les pierres étant fort molles, il ne faisait que des trous, et ne renversait rien.

Le kun des Tartares et le bacha, qui voulaient prendre le roi en vie, honteux de perdre du monde, et d'occuper une armée entière contre soixante personnes, jugèrent

„do Turka, pod warunkiem że poydziesz
 „oznaymisz baszy to coś widział.“ Turek
 przyrzekł chętnie czego odeń żądano, a tak
 pozwolono mu skoczyć oknem za drugimi.

Gdy nakoniec Szwedzi zostali panami domu,
 zatarasowali ile możności wszystkie okna.
 Nie brakowało im na broni; pokoy jeden
 dolny, napełniony strzelbą i naboiami unikoł
 oczów Janczarskich. Użyto w perę tego;
 Szwedzi strzelali przez okna prawie przyło-
 żoną do ciał lufą, na owo mnóstwo Turków,
 których zabili w mniej jak w pół godziny do
 dwóchset.

Tym czasem armaty paliły do domu; ale
 że był z miętkich kamieni zbudowany, przeto
 kule tylko cokolwiek obrywały, ścian nie-
 obalając.

Han Tatarski i basza, choćy króla żywcem
 pojąć, i wstydzący się że tyle tracili ludzi,
 całą uderzając armią na sześćdziesiąt ludzi,
 postanowili podpalić dom dla przymuszenia
 króla

gèrent à propos de mettre le feu à la maison, pour obliger le roi de se rendre. Ils firent lancer sur le toit, contre les portes et contre les fenêtres, des flèches entortillées de mèches allumées. La maison fut en flammes en un moment. Le toit, tout embrasé, était prêt à fondre sur les Suédois. Le roi donna tranquillement ses ordres pour éteindre le feu. Trouvant un petit baril plein de liqueur, il prend le baril lui-même, et aidé de deux Suédois, il le jette à l'endroit où le feu était le plus violent. Il se trouva que ce baril était rempli d'eau-de-vie; mais la précipitation inséparable d'un tel embarras, empêcha d'y penser. L'embrasement redoubla avec plus de rage: l'appartement du roi était consumé, la grande salle, où les Suédois se tenaient, était remplie d'une fumée affreuse, mêlée de tourbillons de feu qui entraient par les portes des appartemens voisins. La moitié du toit était abîmée dans la maison même; l'autre tombait en dehors, en éclatant dans les flammes.

Un garde, nommé Walberg, osa dans cette extrémité crier qu'il fallait se rendre.

„Voilà

króla aby się poddał. Rzucali przeto na dachy do drzwi i okien strzały obwinione w pakuły zapalone. Dom zaiął się natychmiast. Dach napół sponięty miał już spaść na głowy Szwedom. Król dawał spokojnie rozkaz do gaszenia. Znalazłszy baryłkę pełną, porywa ją, a z pomocą dwóch Szwedów rzuca w najmocniejszy ogień. Baryłka ta była z wódką, ale pospiech i zamieszanie nie dozwoliły na to pamiętać. W ten czas pożar wszczął się jeszcze gwałtowniej: pokój królewski już zgorzał. Wielka sala gdzie Szwedzi się byli schronili, napełniona była dymem, pomieszczanym z tołpani płomieni wpadających drzwiami z pokoiów pobocznych. Połowa dachu już opadła była zewnątrz domu; druga waliła się wewnątrz trzachiąc w płomieniach.

Jeden gardysta nazwiskiem *Walberg*, zaważał w tej ostateczności, że trzeba było się pod-

„Voilà un étrange homme, dit le roi, qui s'imagine qu'il n'est pas plus beau d'être brûlé que d'être prisonnier.“ Un autre garde, nommé Rosen, s'avisa de dire que la maison de la chancellerie, qui n'était qu'à cinquante pas, avait un toit de pierre, et était à l'épreuve du feu; qu'il fallait faire une sortie, gagner cette maison, et s'y défendre. „Voilà un vrai Suédois,“ s'écria le roi; il embrassa ce garde, et le créa colonel sur-le-champ. „Allons, mes amis, dit-il, prenez avec vous le plus de poudre et de plomb que vous pourrez, et gagnons la chancellerie l'épée à la main.“

Les Turcs, qui cependant entouraient cette maison toute embrasée, voyaient, avec une admiration mêlée d'épouvante, que les Suédois n'en sortaient point; mais leur étonnement fut encore plus grand, lorsqu'ils virent ouvrir les portes, et le roi et les siens fondre sur eux en désespérés. Charles et ses principaux officiers étaient armés d'épées et de pistolets: chacun tira deux coups à la fois à l'instant que la porte s'ouvrit; et dans le même clin d'œil,

jetant

poddać. „To osobliwy całowiek, rzekł król, „który rozumie że nie jest piękniey spłonąć w ogniu, niż dać się poymać.“ Inny gardysta, imieniem *Rosen* domyślił się rzecz, że dom kanclerski o kilkadziesiąt kroków będący, miał dach kamienny, a przeto mógł oprzeć się ogniewi, że należało uczynić wycieczkę, dom ten opanować i tam się bronić. „Oto, „prawdziwy Szwed,“ zawołał król, uściskał go i natychmiast mianował putkownikiem. „No moi przyjaciele, rzekł, nabierzcie z sobą „tyle prochu i kul ile możecie, i przedrazymy, „się do kancelarii z orężem w rękę.“

Turcy otaczający dom ten do koła, patrzyli z podziwieniem i trwogą, że Szwedzi nie wychodzili; lecz podziwienie ich było iessze większe, gdy ujrzeli drzwi się otwierające, a króla wypadającego na nich ze swojemi zroszczonemi. Karol i jego główni officerowie byli uzbrojeni szpadami i pistoletami: każdy wystrzelił dwa razy w chwili otwarcia się drzwi; a natychmiast rzucając pistolety na ziemię i watając szpadami, odsuneli Turków o kilkadziesiąt kroków. Ale w okamgnieniu
 mały

jetant leurs pistolets, et s'armant de leurs épées, ils firent reculer les Turcs plus de cinquante pas. Mais le moment d'après, cette petite troupe fut entourée: le roi, qui était en bottes, selon sa coutume, s'embarassa dans ses éperons, et tomba. Vingt-un Jenissaires s'élancent aussitôt sur lui; il jette, en l'air, son épée, pour s'épargner la douleur de la rendre. Les Turcs l'emmenent au quartier du bacha; les uns le tenant sous les jambes, les autres sous les bras, comme on porte un malade que l'on craint d'incommoder.

Au moment que le roi se vit saisi, la violence de son temperament, et la fureur où un combat si long et si terrible avait dû le mettre, firent place tout à coup à la douceur et à la tranquillité. Il ne lui échappa pas un mot d'impatience, pas un coup d'oeil de colère: il regardait les Jenissaires en souriant, et ceux-ci le portaient en criant *Alla* avec une indignation mêlée de respect. Ses officiers furent pris en même temps, et dépouillés par les Turcs et par les Tartares. Ce fut le 12 février de l'an 1713 qu'arriva

mały ten orszak został otoczony: król będący w bótach podług swego swyożaju, uplątany ostrogami upadł. Dwudziestu i jeden Janczarów rzuciło się natychmiast na niego; w ten czas wyrzucił w górę szpadę, dla oszczędzenia sobie boleści oddania iey. Turcy zanieśli go do mieszkania baszy; jedni trzymając pod nogi, drudzy pod ręce, iakby chorego, którego się lęka urazić.

Skoro król widział się poymanym, gwałtowność iego temperamentu, i zaciekłość w którą go długa i sroga bitwa wprawić koniecznie musiała, ustąpiły natychmiast łagodności i uspokojeniu. Nie dobył mu się ani jeden znak niecierpliwości, ani jedno spojrzanie guiewu; patrzył na Janczarów z uśmiechem, którzy niesli go, wołając *Alla* w gniewie pomieszanym z czcią. Officerowie Szwedcy poymani byli podobnie, ale natychmiast odarci od Turków i Tatarów. Dnia 12 lutego roku 1741. wydarzył się ten wypadek

cet étrange événement, qui eut encore des suites singulières.

T. 32, P. 275.

MORT DE CHARLES XII.

Charles XII, roi de Suède, périt à l'âge de trente-six ans, frappé d'une balle à la tempe droite, après avoir éprouvé ce que la prospérité a de plus grand, et ce que l'adversité a de plus cruel, sans avoir été amolli par l'une, ni ébranlé un moment par l'autre. Presque toutes ses actions, jusqu'à celles de sa vie privée et unie, ont été bien loin au-delà du vraisemblable. C'est peut-être le seul de tous les hommes, et jusqu'ici le seul de tous les rois, qui ait vécu sans faiblesse; il a porté toutes les vertus des héros à un excès où elles sont aussi dangereuses que les vices opposés. Sa fermeté, devenue opiniâtreté, fit ses malheurs dans l'Ukraine, et le retint cinq ans en Turquie; sa libéralité, dégénérant en profusion, a ruiné la Suède; son courage, poussé jusqu'à l'extrémité, a causé sa mort; sa justice a

été

padek szczególny, który miał inne dalsze skutki.

T. 32, k. 275.

ŚMIERĆ KAROLA XII.

Karol XII, król Szwedeki zakończył życie w trzydziestym szóstym roku, uderzony kulą w skroń prawą; doznawszy co tylko pomysłu śmiałości ma najokrutniejszego, a przeciwności ma najokrutniejszego, nie będąc zniechęceniym w tamtej, ani skołataniym w drugiej. Wszystkie prawie jego czyny, aż do najdrobniejszych szczegółów, były prawie nad możność uwierzenia. Był to podobno jedyny z ludzi, a pewno jedyny dotąd z monarchów, co nie znał żadney słabości; wszystkie cnoty bohaterkie posuwał do stopnia zbyteczności w którym stała się tak niemal szkodliwe jak wady im przeciwne. Stałość jego przemieniona w upor, sprawiła jego klęski na Ukrainie, i skazała go na pięcioletnie więzienie w Turcyi; jego hojność; wyradzając się w rozrzutność, zniszczyła Szwecyją; męstwo posunięte do ostateczności, ściągnęło śmierć jego; sprawiedli-

et quelquefois jusqu'à la cruauté; et dans les dernières années, le maintien de son autorité approchait de la tyrannie. Ses grandes qualités, dont une seule eût pu immortaliser un autre prince, ont fait le malheur de son pays. Il n'attaqua jamais personne; mais il ne fut pas aussi prudent qu'implacable dans ses vengeances. Il a été le premier qui ait eu l'ambition d'être conquérant, sans avoir l'envie d'agrandir ses états; il voulait gagner des empires pour les donner. Sa passion pour la gloire, pour la guerre et pour la vengeance, l'empêcha d'être bon politique, qualité sans laquelle on n'a jamais vu de conquérant. Avant la bataille, et après la victoire, il n'avait que de la modestie; après la défaite, que de la fermeté: dur pour les autres comme pour lui-même, comptant pour rien la peine de la vie de ses sujets, aussi bien que la sienne; homme unique, plutôt que grand homme; admirable, plutôt qu'à imiter. Sa vie doit apprendre aux rois combien un gouvernement pacifique et heureux est au-dessus de tant de gloire.

T. 32, p. 358.

CHAR-

wiedliwość przemieniała się w ufkiędy w okrucieństw; a w ostatnich latach rząd jego zbliżał się do tyranii. Wielkie jego przymioty, z których każdy pojedynczo mogłby unieśmiertelnić innego księcia, dla jego kraju samym były wieszczęciem. Nikogo wprowadzić nie zaczępił, ale zaczępiony był bardzicy nieubłagany jak rostopnym w swej zemście. On pierwszy miał ambicyą byđz podbicielem, bez chęci pomnażania państw swoich, chciał zdobywać królestwa aby je rozdawać. Namiętaość jego do chwały, wojny i zemsty, niedozwoliła mu byđz dobrym politykiem, bez którego to przymiotu, nie widziano ieszcze podboycy. Przed i po bitwie bywał skromny; po porażce stał: twardy dla innych równie jak dla siebie, za nic trzymając życia swych poddanych równie jak własne; cało-wiek iedyny raczy niż wielki, bardzicy podziwienia jak naśladowania godzien. Życie jego powinno nauczyć królów, ile rząd spokojny i szczęśliwy godnieyazy jest uwielbienia niż taka chwala.

T. 32, k. 358.

CHARLES-ÉDOUARD.

Après la bataille de Culloden, Charles-Édouard marcha avec Shérilan et Sullivan, pendant cinq jours et cinq nuits, sans presque prendre un moment de repos, et manquant souvent de nourriture. Ses ennemis le suivaient à la piste. Tous les environs étaient remplis de soldats qui le cherchaient, et le prix mis à sa tête redoublait leur diligence. Les horreurs du sort qu'il éprouvait étaient en tout semblables à celles où fut réduit son grand-oncle, Charles II, après la bataille de Worcester, aussi funeste que celle de Culloden. Il n'y a pas d'exemple sur la terre d'une suite de calamités aussi singulières et aussi horribles que celles qui avaient affligé toute sa maison. Il était né dans l'exil, et il n'en était sorti que pour traîner, après des victoires, ses partisans sur l'échafaud, et pour errer dans des montagnes. Son père, chassé au berceau, du palais des rois et de sa patrie, dont il avait été reconnu l'héritier légitime, avait fait, comme lui, des tentatives qui n'avaient abouti qu'au supplice de ses partisans. Tout ce long amas d'infortunes uniques se présentait sans cesse au

cœur

KAROL EDWARD.

Po bitwie pod Kulloden, Karol Edward cofał się z Sheridanem i Sullivanem przez pięć dni, prawie bez żadnego spoczynku, a często bez pokarmu. Nieprzyjaciele gnali go w teź tropy. Wszystkie okolice napelnione były żołtierzami go szukającemi, a wysnanazona za jego głowę nadgroda pomnażała ich pilność. Okropność losu jego podobna ze wszystkim była do tey jakiey doznał jego dziad stryieczny Karol II, po bitwie przy Worcester, równie nieszczęśliwey jak Kullodenśka. Nie ma przykładu w dzieiach ludzkich, nieszczęść tak srogich, tak ciągłych i osobliwych, jakich doznała ta niefortunna familia przez dtugi lat przeciąg. Karol Edward urodzony na wygnaniu, po przemilających zwycięstwach, przyprawił o śmierć wszystkich swych stronników, a sam przymuszony był błąkać się między gótami. Oyciec jego, w dziecinnych latach wygnany z pałacu przodków i oyczyzny, którey był królem prawym, podobnie także bezskuteczne czynił usiłowania, które przyiaciół jego równie do zgonu przywiodły. Cały ten szereg niedoły przytomny był zawsze umysłowi młodego księża-

cœur du prince, et il ne perdait pas l'espérance. Il marchait à pied, sans appareil à sa blessure, sans aucun secours, à travers ses ennemis; il arriva enfin dans un petit port nommé Arizaig, à l'occident septentrional de l'Ecosse.

La fortune sembla vouloir alors le consoler. Deux armateurs de Nantes faisaient voile vers cet endroit, et lui apportaient de l'argent, des hommes et des vivres; mais avant qu'ils abordassent, les recherches continuelles qu'on faisait de sa personne, l'obligèrent de partir du seul endroit où il pouvait alors trouver sa sûreté; et à peine furent-ils à quelques milles de ce port, qu'il apprit que ces deux vaisseaux avaient abordé, et qu'ils s'en étaient retournés. Ce contre-temps aggravait encore son infortune. Il fallait toujours fuir et se cacher. Onel, un de ses partisans, Irlandais au service d'Espagne, qui le joignit dans ces cruelles conjonctures, lui dit qu'il pouvait trouver une retraite assurée dans une petite île voisine, nommée Stornai, la dernière qui est au nord ouest de l'Ecosse. Ils s'embarquèrent dans un bateau de pêcheur. Ils arrivent
dans

cia, a jednak nie tracił nadziei. Odbywał marsze piechoto, nie dawszy nawet ran opatrzyć po bitwie, bez żadney pomocy wśród swych nieprzyjaciół; przybył nakoniec do małego portu nazwanego Arizaig w zachodniej stronie Północney Szkocyi.

W ten czas los zdawał się chcieć go pocieszyć. Dwa armatorskie okręty z Nantes płynęły ku tej stronie, i wiozły mu posiłki pieniężne w ludziach i żywności; ale nim przybyły, pościgi ustawiczne iego osoby, przymusiły go do oddalenia się z iedynego miejsca, które mogło pod ów czas być iego schronieniem; a ledwie oddalił się o kilka mil, oznajmiono mu o przybiciu tych okrętów, ale razem ich oddaleniu się na powrot. Wypadek ten pomnażał iego niedole. Trzeba było zawsze uciekać. Onel, ieden z iego stronników, Irlandczyk w służbie Hiszpańskiej, który złączył się z nim w tych okropnych okolicznościach, upewnił go że znajdzie uchron pewny na małej iedney wyspie pobliskiej zwaney Stornai, ostatniej w stronie północno-zachodniej Szkocyi. Udali się tam na czołnie rybackim. Ledwie przybyli, dowiedzieli się że oddział woyska księcia

Kum-

dans cet asile ; mais à peine sont-ils sur le rivage, qu'ils apprennent qu'un détachement de l'armée du duc de Cumberland est dans l'île. Le prince et ses amis furent obligés de passer la nuit dans un marais pour se dérober à une poursuite si opiniâtre. Ils hasardèrent au point du jour de rentrer dans leur petite barque, et de se remettre en mer, sans provisions, et sans savoir quelle route tenir. A peine eurent-ils vogué deux milles, qu'ils furent entourés de vaisseaux ennemis.

Il n'y avait plus de salut qu'en échouant entre des rochers sur le rivage d'une petite île déserte et presque inabordable. Ce qui, en d'autres temps, eût été regardé comme une des plus cruelles infortunes, fut pour eux leur unique ressource. Ils cachèrent leur barque derrière un rocher, et attendirent dans ce désert que les vaisseaux anglais fussent éloignés, ou que la mort vint finir tant de désastres. Il ne restait au prince, à ses amis et aux matelots, qu'un peu d'eau-de-vie pour soutenir leur vie malheureuse. On trouva par hasard quelques poissons secs, que des pêcheurs, poussés par la tempête, avaient

Kumberlandzkiego był na teyże wyspie. Książę Edward i jego przybocznicy musieli noc przepędzić w bagnie, dla uniknienia pościgu. Nadedniem odważyli się powrócić do swej łódki i puścić na morze, bez żywności i niewiedząc gdzie się obrócić. Ledwie upłyneli dwie mile, uyrzeli w koło okręty nieprzyjacielskie.

Niebyło innego środka do ocalenia, jak przypaść do małej wyspy skalistej, dzikiej i prawie nieprzystępnej. Co w innym czasie byłoby największą niedolą, pod ów czas jedyną było nadzieją. Ukryli swoy czoła między skałami, i postanowili czekać tam oddalenia się okrętów Angielskich, albo śmierci, co by zakończyła tyle niedoli. Zostawało trochę tylko wódki do utrzymania życia, nie szczęsnemu księciu i jego towarzyszom. Znalezione szczęściem na brzegu kilka ryb suchych, które rybacy tam zostawili przypadkiem. Gdy okręty zniknęły, płyniono od wyepki jednej do drugiej książę przybył do teyż

étaient laissés sur le rivage. On rama d'île en île, quand les vaisseaux ne parurent plus. Le prince aborde dans cette même île de H. ou, on il se vit venir prendre terre, lorsqu'il arriva de France. Il y trouva un peu de secours et de repos; mais cette légère consolation ne dura guère. Des milices du duc de Cumberland arrivèrent, au bout de trois jours, dans ce nouvel asile. La mort et la captivité paraissaient inévitable.

Le prince, avec ses deux compagnons, se cacha trois jours et trois nuits dans une caverne. Il fut encore très heureux de se rembarquer, et de fuir dans une autre île déserte, où il resta huit jours avec quelques provisions d'eau-de-vie, de pain d'orge et de poisson salé. On ne pouvoit sortir de ce désert, et regagner l'Écosse, qu'en risquant de tomber entre les mains des Anglais qui bordaient le rivage; mais il falloit ou périr par la faim, ou prendre ce parti.

Le se rembarquent dans en mer, et ils abordent pendant la nuit. Ils étaient sur le rivage, voyant pour tout ce des lambeaux
de

teyże samey wyśpy Wist, na której wylądował był za swoim z Francyi przybyciem. Tam znalazł cokolwiek posiłku i spoczynku; ale ta słaba pomoc nietrwała długo. Milicie księcia Kumberlandzkiego przybyły, po trzech dniach, do tego uchronu Edwarda. Śmierć lub poymanie zdawały się być dlań nieuchronne.

Książę, z dwoma towarzyszymi krył się trzy dni i tyleż nocy w iaskiny. Miał ieszcze tyle szczęścia, że wsiadł na czołn i mógł uciec na inną dziką wyspę, gdzie przebył ośm dni z małym zapasem wódki, chleba iętsmienięgo i trochy ryb słonych. Niemógł oddalić się z tego miejsca, i dostać do Szkocyi, bez wystawienia się na poymanie od Anglików obsiadających brzegi; ale nie zostawało iak tylko zginąć z głodu lub iąć się tego środka.

Wsiadłszy przeto na czołn udali się w nocy na ląd. Błąkali się długo mając na sobie podarte goralów szkockich odzienia. Na-

do-

déchirés de vêtements à l'usage des montagnards. Ils rencontrèrent, au point du jour, une demoiselle à cheval, suivie d'un jeune domestique; ils hasardèrent de lui parler. Cette demoiselle était de la maison de Makdonall, attachée aux Stuarts. Le prince, qui l'avait vue dans le temps de ses succès, la reconnut et s'en fit reconnaître. Elle se jeta à ses pieds: le prince, ses amis et elle fondaient en larmes, et les pleurs que mademoiselle de Makdonall versait dans cette entrevue si singulière et si touchante, redoublaient par le danger où elle voyait le prince. On ne pouvait faire un pas sans risquer d'être pris. Elle conseilla au prince de se cacher au pied d'une montagne, près de la cabane d'un montagnard, connu d'elle et affidé, et elle promit de venir le prendre dans cette retraite, ou de lui envoyer quelque personne sûre, qui se chargerait de le conduire.

Le prince s'enfonça donc encore dans une caverne, avec ses fidèles compagnons. Le paysan montagnard leur fournit un peu de farine d'orge détrempée dans de l'eau; mais ils perdirent toute espérance, lorsqu'

dędnem spotkali pannę na koniu, mającą za sobą służącego młodego; odważyli się mówić z nią. Panna ta była z domu Makdonall przychylnego Stuartom. Książę który ją widział, był w czasie swych powodzeń poznał ją i dał się iey poznać. Rzuciła się na kolana; książę, iego przyjaciele i ona niemogli łez utrzymać; te które panna Makdonall wylewała przy tak osobliwym i czułym spotkaniu, podwajane były niebezpieczeństwem w którym widziała księcia. Nie podobną było kroku iednego uczynić, aby się niewystawić na poymanie. Doradziła księciu ukryć się w skałe blisko domu iednego gorala, znanego iey i wiernego, i przyrzekła przybydź sama lub przysłać kogo dla wyprowadzenia księcia.

Książę ukrył się pręto ze swoiemi towarzyszami w iaskini. Wieśniak udzielił im trochę pokarmu. Ale utracili całą nadzieie, gdy po dwóch dniach nikt nieprzybywał do nich. Wszystkie okolice napełnione były milicjami.

Nie

aller trouver; mais ils sont à peine arrivés dans l'île, qu'ils apprennent que le gentilhomme chez lequel ils comptaient trouver un asile, avait été enlevé la nuit avec toute sa famille. Le prince et ses amis se cachent encore dans les marais. Onel va à la découverte; il rencontre mademoiselle de Makdonall dans une chaumière. Elle lui dit qu'elle pouvait sauver le prince, en lui donnant des habits de servante, qu'elle avait apportés avec elle; mais qu'elle ne pouvait sauver que lui; qu'une seule personne de plus serait suspecte. Ces deux hommes n'hésitent pas à préférer son salut au leur: ils se séparent en pleurant. Charles Edouard prit des habits de servante, et suivit, sous le nom de Betti, mademoiselle Makdonall. Les dangers ne cessèrent pas malgré ce déguisement. Cette demoiselle et le prince déguisé, se réfugièrent d'abord dans l'île de Skie, à l'occident de l'Ecosse.

Ils étaient dans la maison d'un gentilhomme, lorsque cette maison est tout-à-coup investie par les milices ennemies. Le prince ouvre lui-même la porte aux soldats; il eut

znaleść schronienie, był poymany tej nocy z całą familią. Książę i jego towarzysze wierzni kryją się anowu w bagnie. Onel udaie się na wawiaady; znajduie pannę Makdonall w chacie iedney. Ta oznaymuie mu że może ocalić księcia, dając mu suknie służącey które przywiozła z sobą; ale że iego tylko samego mogła ocalić; iedna nawet na zbyt osoba byłaby iuz podeyrzana. Dway przyiaciele księcia niewahaią się poświęcić swe życie dla niego, i rozstaią się z nim we łzach. *Karol Edward* odziewa się w suknie służącey, i pod nazwiskiem Betti udaie się z panną Makdonall. Niebezpieczeństwo nie zmnieyszyło się mimo tego przebrania. Książę i iego wybawicielka uciekli nayprzed na wyspę Skie, na zachod Szkocyi.

Byli w domu iednego szlachcica, gdy ten nagle został otoczony od milicji nieprzyjacielskich. Książę sam otworzył drzwi żołnierzom; miał szczęście nie bydź poznany; ale

wkrótce

le bonheur de n'être point reconnu ; mais bientôt après on sut dans l'île qu'il était dans ce château. Alors il fallut se séparer de mademoiselle de Makdonall, et s'abandonner seul à sa destinée. Il marcha dix milles, suivi d'un seul batelier. Enfin, pressé de la faim et prêt à succomber, il se hâta d'entrer dans une maison, dont il savait bien que le chef n'était pas de son parti. „Le fils de votre roi, lui dit-il, vient vous demander du pain et un habit. Je sais que vous êtes mon ennemi ; mais je vous crois assez de vertu pour ne pas abuser de ma confiance et de mon malheur. Prenez les misérables vêtemens qui me couvrent, gardez-les, vous pourrez me les apporter un jour dans le palais des rois de la Grande-Bretagne.“ Le gentilhomme auquel il s'adressait, fut touché, comme il devait l'être. Il s'empressa de le secourir autant que la misère de ce pays peut le permettre, et lui garda le secret.

De cette île il regagna encore l'Écosse, et se rendit dans la tribu de Morar, qui lui était affectionnée. Il erra ensuite dans le
Locke.

wkrótce dowiedziano się na wyspie, że był w tym zamku. W ten czas trzeba było rozstać się z panną Makdonall i samemu się zdać na losy. Szedł dziesięć mil mając z sobą jednego tylko rybaka. Nakoniec uciążony głodem i utrudzony, odważył się wejść do domu jednego, którego właściciel znany mu, był nieprzyjacielem jego strony. „Syn twego króla, rzekł doń, przychodzi żebrać u ciebie chleba i odzienia. Wiem że nie jesteś moim przyjacielem, ale cię zbyt miemam cnotliwym abyś miał nadużyć mey niedoli i zaufania mego. Weź to nędzne odzienie, które noszę na sobie, zachowaj je, a może kiedy będziesz mi je mógł oddać w pałacu królów Wielkiej Bretanii.“ Szlachcic do którego się udał Edward, był dotknięty, jak bydz powinien. Pospieszył się z daniem mu takiej pomocy, jak ubóstwo kraju tamtego pozwoliło, i zachował tajemnicę

Z tej wyspy Edward wrócił jeszcze na ląd stały i udał się do pokolenia Morar, które mu było przychylnie. Potem błąkał się w

Lockaber, dans le Bandenock. Ce fut là qu'il apprit qu'on avait arrêté mademoiselle de Makdonall, sa bienfaitrice, et presque tous ceux qui l'avaient reçu. Il vit la liste de tous ses partisans condamnés par contumace. C'est ce qu'on appelle en Angleterre un acte d'atteinder. Il était toujours en danger lui-même; et les seules nouvelles qui lui venaient, étaient celles de la prison de ses serviteurs, dont on préparait la mort. . . .

Dans les inquiétudes où l'on était en France sur la destinée du prince Edouard, on avait fait partir, dès le mois de juin, deux petites frégates, qui abordèrent heureusement sur la côte occidentale d'Ecosse, où ce prince était descendu quand il commença cette entreprise malheureuse. On le chercha inutilement dans le pays et dans plusieurs îles voisines de la côte de Lockaber. Enfin, le 19 septembre, le prince arriva par des chemins détournés, et au travers de mille périls nouveaux, au lieu où il était attendu. Ce qui est étrange, et ce qui prouve bien que les coeurs étaient à lui, c'est que les Anglais ne furent avertis du débar-

okolicach Lokaber, i Bandenok. Tam dowiedział się że przyaresztowano pannę Makdonall i tych wszystkich którzy go przyieli choć na chwilę. Wiedział reiestr wszystkich swych przyjaciół skazanych szocznie. To nazewa się w Anglii aktem *atteinder*. Sam był zawsze w niebezpieczeństwie; a jedynie wiadomości które odbierał były o poymaniu swych nawierniejszych stronaików, których śmierć była niezawodną.

W tej niespokojności w iakiej było ministerium Francuzkie o los księcia *Edwarda*, wysłano w czerwcu dwie małe fregaty, które szczęściem dostały się do brzegów wschodnich Sakocyi, gdzie wylądował był najprzód ten książę, przybywając na rozpoczęcie tego nieszczęsnego przedsięwzięcia. Szukano go nadaremnie po okolicach brzegów Lokaber. Nakoniec dnia 29 Września książę przybył na miejsce gdzie go okręty czekały, doznawszy tysiącznych trudów i niebezpieczeństw. Co nayoobliwasa, a co dowodzi, ile miał przychylnie serca Sakotów, to, że Anglicy nie byli uwiadomieni o przybyciu, pobycie, ani odplynieniu fregat. Te odprowadziły księcia

déparquement, ni du séjour, ni du départ de ces deux vaisseaux. Ils ramenèrent ce prince jusqu'à la vue de Brest; mais ils trouvèrent, vis-à-vis le port, une escadre anglaise. On retourna alors en haute mer, et l'on revint ensuite vers les côtes de Bretagne, du côté de Morlaix: une autre flotte anglaise s'y trouve encore; on hasarde de passer entre les vaisseaux ennemis; et enfin le prince, après tant de malheurs et de dangers, arrive, le 10 octobre 1746, au port de S. Paul de Léon, avec quelques-uns de ses partisans, échappés comme lui à la recherche des vainqueurs. Voilà où aboutit une aventure qui eût réussi dans les tems de la chevalerie, mais qui ne pouvait avoir de succès dans un tems où la discipline militaire, l'artillerie, et surtout l'argent, décident de tout à la longue.

Pendant que le prince Edouard avait erré dans les montagnes et dans les îles d'Ecosse, et que les échaffauds étaient dressés de tous côtés pour ses partisans, son vainqueur, le duc de Cumberland, avait été reçu à Londres en triomphe: le parlement lui assigna vingt-cinq mille pièces de rente, c'est à dire,

suivi-

aż pod Brest; ale naprzeciw tego portu zastano eskadrę angielską. Wrócono się więc napętnie morze, a potem aż ku brzegom Bretańskim w okolicy Morlaix; inna flotta angielska dała się i tam widzieć; usiłowano przeżyć między okrętami nieprzyjacielskimi; nakoniec książę po tylu niebezpieczeństwach przybył dnia 10. października 1746. do portu S. Paul de Leon, z małą liczbą swych stronników którzy mogli byli uniknąć pościgu zwycięzców. Otoż taki miało koniec przedsięwzięcie, które byłoby się powiodło w czasach rycerstwa błędnego, a które musiało upaść w wieku gdzie karność porządnego wojska, artyleria, a nadewszystko pieniądze muszą nad wszystkim gorę otrzymać wcześniej czy później.

Pod czas gdy książę Edward błąkał się po gorach i wyspach Szkockich, i gdy rusztowania katowskie wznoszone były ze wszech stron dla jego stronników, zwycięzca książę Kumberlandski, przyjęty był w Londynie z triumfem; parlament wyznaczył mu dwadzieścia pięć tysięcy gwineów dochodu, około
pię-

environ cinq cents cinquante mille livres, monnaie de France, outre ce qu'il avait déjà. La nation anglaise fait elle-même ce que font ailleurs les souverains.

Le prince Edouard ne fut pas alors au terme de ses calamités; car étant réfugié en France, et se voyant obligé à la fin d'en sortir pour satisfaire les Anglais, qui l'exigèrent dans le traité de paix, son courage aigri par tant de secousses, ne voulut pas plier sous la nécessité. Il résistait aux remontrances, aux prières, aux ordres, prétendant qu'on devait lui tenir la parole de ne point l'abandonner. On se crut obligé de se saisir de sa personne; il fut arrêté, garrotté, mis en prison, conduit hors de la France. Ce fut là le dernier coup dont le destin accabla une génération de rois pendant trois cents années.

Charles Edouard, depuis ce temps, se cacha au reste de la terre. Que les hommes privés, qui se plaignent de leurs petites infor-

pięćdziesiąt tysięcy dukatów, prócz tego co już miał. Narod angielski sam to czyni przez się, co gdzie indziej czynią monarchowie.

Książę *Edward* nie był jeszcze u kresu swych niedoli; bo schroniwszy się do Francji, przymuszony był ustąpić, z niey po zawarciu pokoju z Anglią, odwaga jego tylo przeciwnościami rozdrażniona nie chciała uleść potrzebie. Opierał się przekładaniom, prozbom, rozkazom, utrzymując że niemożono mu cofnąć słowa na wspanianie go danego. Mniemano że niezostawało środka, iak tylko opanować jego osobę; został poymany, zaprowadzony do więzienia, a potém wywieziony z Francji. To był ostatni cios niedoli cisnącey dom ten nieszczęsny od trzech wieków.

Karol Edward od tego czasu krył się przed ziemią całą. Niech ludzie prywatni żałacy się na swe małe cierpienia, przebiegną
myślą

*infortunés, jettent les yeux sur ce prince et sur ses ancêtres *)*.

T. 21, p. 224.

LOUIS XV.

Le jour qu'on chantait dans Metz un Te Deum pour la prise de Château-Dauphin, le roi ressentit des mouvemens de fièvre; c'était le 8 d'août. La maladie augmenta; elle prit le caractère qu'on appelle putride ou maligne, et dès la nuit du 14, il était à l'extrémité. Son tempérament était robuste et fortifié par l'exercice; mais les meilleures constitutions sont celles qui succombent le plus souvent à ces maladies, par cela même qu'el-

**) Toutes ces particularités furent écrites en 1748, sous la dictée d'un homme qui avait accompagné long-temps le prince Edouard dans ses prospérités et dans ses infortunes. L'histoire de ce prince entre dans les Mémoires de la guerre de 1741. Elle a échappé entièrement aux recherches de ceux qui ont volé, défiguré et vendu une partie du manuscrit.*

myślą nieszczęścia tego księcia i przodków
iego *)).

T. 21, k. 221.

L U D W I K XV.

Tego dnia gdy w Metz śpiewano *Te Deum* za wzięcie Chateau-Dauphin, król doznał pierwszych gorączki przystępów, było to dnia 8. Sierpnia. Choroba się powiększyła; nabyła charakteru gorączki zwanej zgniłą, a w nocy 14 tegoż miesiąca król był w niebezpieczeństwie. Temperament jego był silny, a prócz tego ćwiczeniami zmocniony; ale mocne konstytucyje nayczęściey ulegają pod tą chorobą, dla tego właśnie, że mają dość siły do znie-

cie-

*) Wszystko to było pisane roku 1748. z powieści człowieka jednego znakomitego który długo był przy księciu Edwardzie w jego powodzeniach i klęskach. Historia tego księcia weszła w Pamiętniki woyny roku 1741. Uniknęła wcale pilności tych którzy ukradli, zepsuli i przedali część rękopismu.

qu'elles ont la force d'en soutenir les premières atteintes, et d'accumuler, pendant plusieurs jours, les principes d'un mal auquel elles résistent dans les commencemens. Cet événement porta la crainte et la désolation de ville en ville : les peuples accouraient de tous les environs de Metz ; les chemins étaient remplis d'hommes de tout âge, qui, par leurs différens rapports, augmentaient leur commune inquiétude.

Le danger du roi se répand dans Paris au milieu de la nuit. On se lève, tout le monde court en tumulte sans savoir où l'on va. Les églises s'ouvrent en pleine nuit : on ne connaît plus le temps ni du sommeil, ni de la veille, ni du repos. Paris était hors de lui-même ; toutes les maisons des hommes en place étaient assiégées d'une foule continue : on s'assemblait dans tous les carrefours. Le peuple s'écriait : „S'il meurt, „c'est pour avoir marché à notre secours.“ Tout le monde s'abordait, s'interrogeait dans les églises, sans se connaître. Il y eut plusieurs églises où le prêtre, qui prononçait la prière pour la santé du roi, interrom-

rom-

cienia iey pierwszych napadów, i zgromadzenia przez kilka dni, zarodków złego któremu opierają się w początkach. To zdarzenie rozsiało trwogę od miasta do miasta: lud zbiegał się z okolic do Metz; drogi okryte były ludźmi wszelkiego wieku, którzy nayżywszej boleści dawali dowody.

Niebezpieczeństwo króla oznaymione było w Paryżu wśród nocy. Wszyscy wstają z łóżek i biegną nie wiedząc gdzie. Kościoły otwierają się o północy: nie znano już czasu snu, ani spoczynku. Paryż był iak w oblężeniu; domy ludzi znakomitszych otoczone bywały tłumami ludu niezliczonemi; zgromadzono się po ulicach. Lud wołał: „Jeżeli umrze, to dla tego że ruszył na naszą obronę.“ Wszyscy pytali się wzajemnie w kościołach i po domach publicznych nieznając się nawet. W niektórych kościołach wydarzyło się że ksiądz odmawiający modlitwę za zdrowie króleskie, też nie mógł utrzymać, a lud cały w podobne wpadał rozrzewnienie.

Ku-

rompit le chant par ses pleurs, et le peuple lui répondait par des cris. Le courrier qui apporta, le 19, à Paris la nouvelle de sa convalescence, fut embrassé et presque étouffé par le peuple; on baisait son cheval; on le menait en triomphe. Toutes les rues retentissaient d'un cri de joie: le roi est guéri! Quand on rendit compte à ce monarque des transports inouis de joie qui avaient succédé à ceux de la désolation, il en fut attendri jusqu'aux larmes, et en se soulevant par un mouvement de sensibilité qui lui rendait ses forces: Ah! s'écria-t-il, qu'il est doux d'être aimé ainsi! et qu'ai-je fait pour le mériter?

Tel est le peuple français: sensible jusqu'à l'enthousiasme, et capable de tous les excès, dans ses affections comme dans ses murmures.

T. 91, p. 112.

Kurier który dnia 19. przywiózł do Paryża wiadomość o nadziei wyzdrowienia króleskiego, był uściskany i prawie zgnieciony od ludu; całowano jego konia, prowadzono go w tryumfie. Wszystkie ulice rozlegały się okrzykiem: „król uzdrowiony!“ Gdy oznajmiono temu monarsze o tych uniesieniach radosnych i niestychanych, które nastąpiły po smutku i rozpacz, został rozrzewpiony aż do łez, a podnosząc się na łożku, przejęty czułością która mu się przydała, zawołał: O! jak lubą jest rzeczą tak być kochanym! coś uczynięm aby na to zasłużyć?

Taki jest lud Francuzki: czuły aż do zapła, i zdolny do wszelkiego zbytku w swym przywiązaniu równie jak w swych szmeraniach.

T. 21, k. 112.

BITWA

BATAILLE DE FONTENOY.

A la bataille de Fontenoy, le roi allait de régiment en régiment : les cris de victoire et de vive le roi, les chapeaux en l'air, les étendards et les drapeaux percés de balles, les félicitations réciproques des officiers qui s'embrassaient, formaient un spectacle dont tout le monde jouissait avec une joie tumultueuse. Le roi était tranquille, témoignant sa satisfaction et sa reconnaissance à tous les officiers-généraux et à tous les commandans des corps ; il ordonna qu'on eût soin des blessés, et qu'on traitât les ennemis comme ses propres sujets.

Le maréchal de Saxe, au milieu de ce triomphe, se fit porter vers le roi ; il retrouva un reste de force pour embrasser ses genoux, et pour lui dire ces propres paroles : „Sire, j'ai assez vécu ; je ne souhaitais de „vivre aujourd'hui que pour voir votre majesté victorieuse. Vous voyez, ajouta-t-il, „à quoi tiennent les batailles.“ Le roi le releva et l'embrassa tendrement.

T. 21, p. 146.

BITWA PRZY FONTENOI.

Po batalii pod Fontenoi król przebiegał szlaki i reymenta: okrzyki niech żyje król, kapelusze wyrzucane w górę, sztandary i chorągwie kulmi podziurawione; powinszowania wzajemne officerów się ściskających, stawiały widok którym nasycić się było niepodobna. Król był spokojny, okazując swe ukontentowanie generałom i wszystkim przywódcom korpusów; rozkazał mieć nayszczelniejsze staranie o ranionych, bez żadney różnicy swoich i nieprzyjaciół.

Marszałek hrabia Maurycy Saski, wśród takiego tryumfu kazał się zanieść do króla; zdobył się na resztę sił, a uściskawszy kolana jego rzekł te słowa: „królu żyłem dość, przegnołem dziś jedynie na to życie, abym W. K. M. oglądał zwycięzcą. Widzisz, przydał, Najjaśniejszy panie, na czym zawisły batalie.“ Król podniósł go i uściskał czule.

T. 21, k. 146.

MARIE - THÉRÈSE.

Plus la ruine de Marie-Thérèse paraissait inévitable, plus elle eut de courage. Elle était sortie de Vienne, et elle s'était jetée entre les bras des Hongrois, si sévèrement traités par son père et par ses ayeux. Ayant assemblé les quatre ordres, de l'état à Presbourg, elle y parut tenant entre ses bras son fils aîné presque encore au berceau, et leur parlant en latin, langue dans laquelle elle s'exprimait très-bien, elle leur dit à-peu-près ces propres paroles: „Aban-
 „donné de mes amis, persécuté par mes
 „ennemis, attaqué par mes plus proches
 „parens, je n'ai de ressource que dans votre
 „fidélité, dans votre courage et dans ma
 „constance; je mets en vos mains la fille et
 „le fils de vos rois, qui attendent de vous
 „leur salut.“ Tous les Palatins, attendris
 et animés, tirèrent leurs sabres en s'écriant!
 Moriamur pro rege nostro Maria-Theresia;
 mourons pour notre roi Marie-Thérèse! Ils
 donnent toujours le titre de roi à leur reine.
 Jamais princesse en effet n'avait mieux mé-
 rité ce titre. Ils versaient des larmes en
 faisant serment de la défendre; elle seule
 retint

MARIA - TERESSA.

Im kłęski cesarzowej Marii-Teressy zdawały się trudniejsze do odwrócenia, tym odwaga iey się powiększała. Przymuszona oddalić się z Wiednia, rzuciła się w ręce Węgrów, tak surowo traktowanych przez iey oycę i przodków. Zgromadziwszy cztery stany królestwa w Prezbürgu, pokazała się tam trzymając na rękach syna starszego, w niemowlęcym ieszcze wieku będącego, mowiła łacińskim ięzykiem w którym tłómaczyła się bardzo łatwo, te prawie wyrzekła słowa: „Opuszczona od przyjaciół, prześladowana od „nieprzyjaciół, napastowana przez najbliższych krewnych, iedyną pokładam nadzieię „w waszey wierności, waszym męstwem i mo- „iety stałości; powierzam na wasze łono cor- „kę i syna waszych królów, którzy od was „samych czekają ocalenia.“ Wszyscy panowie królestwa, rozrzewnieni i napełnieni gorliwością, dobyli szabel wołając: *Mariamur pro rege nostro Maria-Teresia*; umrzeymy za króla naszego Mariię-Teressę! Podług zwyczaju Węgierskiego dawano tey męzney królowy, ten tytuł męski. Nigdy w istocie żadna kobieta panująca, nie zaśluszyła lepiej

retint les siennes; mais quand elle fut retirée avec ses filles d'honneur, elle laissa couler en abondance les pleurs que sa fermeté avait retenus. Elle était enceinte alors, et il n'y avait pas long-temps qu'elle avait écrit à la duchesse de Lorraine, sa belle-mère: „J'ignore encore s'il me restera une „ville pour y faire mes couches.“

T. 21, p. 70.

FLIBUSTIERS.

Morgan, Anglais, qui a laissé un nom fameux, se mit à la tête de mille Flibustiers, les uns de sa nation, les autres Normands, Bretons, Saintongeois, Basques; il entreprend de s'emparer de Porto-Belle, l'entrepôt des richesses espagnoles, ville très-forte, munie de canons et d'une garnison considérable. Il arrive sans artillerie, monte à l'escalade de la citadelle sous le feu du canon ennemi, et malgré une résistance opiniâtre, il prend la forteresse. Cette témé-
rité

na tenże. Wśród łez obfitych wykonano przysięgę bronięcia iey; sama królowa wstrzymała rozrzewnienie; lecz oddaliwszy się do swoich pokoiów, poddała się łzom czułości, które stateczność iey umiała w obec stanów pokonać. Była w ten czas ciężarna, a niedawno przedtém pisała do księżny Lotaryńskiej matki swego męża: „Nie wiem czy mi „pozostanie iedno miasto na odbycie w nim „połoga.“

T. 21, k. 79.

FLIBIUTIEROWIE.

Morgan, Anglik, którego imię sławnym zostało, stanął na czele tysiąca Flibiutierów, iednych ze swego narodu, innych Normanów, Bretonów, Sentonów, Basków; przedsięwziął opanować Porto-bello, miasto będące składem bogactw Hiszpańskich, mocno obronne, warowne armatami i znacznym garnizonem, Przybywa pod nie bez artyllerii, rzuca się do szturmcytadelli pod ogniem armat nieprzyacielskich, a mimo odporu dzielnego dobywa twierdzy. Tak szczęśliwa suchwałóś przy-

K o 2 musza.

rité heureuse oblige la ville à se racheter pour environ un million de piastres. Quelque temps après il ose s'enfermer dans l'isthme de Panama, au milieu des troupes espagnoles; il pénètre à l'ancienne ville de Panama, enlève tous les trésors, réduit la ville en cendres, et revient à la Jamaïque victorieux et enrichi. C'était le fils d'un paysan d'Angleterre. Il eût pu se faire un royaume dans l'Amérique; mais enfin il mourut en prison à Londres.

Les Filibustiers Français, dont le repaire était tantôt dans les rochers de Saint-Domingue, tantôt à la Tortue, arment dix bateaux, et vont, au nombre d'environ douze cents hommes, attaquer la Vera-Cruz: cela est aussi téméraire que si douze cents Biscayens venaient assiéger Bordeaux avec dix barques. Ils prennent la Vera-Cruz d'assaut, ils en remportent cinq millions, et font quinze cents esclaves. Enfin, après plusieurs succès de cette espèce, les Filibustiers Anglais et Français se déterminent à entrer dans la mer du Sud, et à piller le Pérou. Aucun Français n'avait vu encore cette mer:

pour

musza miasto do okupienia się około millionem piastrow. Po niejakim czasie odważył się zamknąć w przesmyku Panama, wśród woysk Hiszpańskich; przedziera się do dawnego miasta Panama, zdobywa wszystkie skarby, miasto w perzynę obraca, i wraca do Jamaki zwyciężcą z bogactwem. Był on synem jednego wieśniaka Angielskiego. Mógł być założycielem królestwa w Ameryce; tym czasem umarł więźniem w Londynie.

Flibustierowie Francuzcy, których schronienie bywało w skałach na wyspie Saint-Domingo, uzbroili dziesięć statków, i udali się z tysiącem dwoma set około ludźmi na zdobycie miasta Vera-Cruz: to było przynajmniej tak zuchwale, jak gdyby tysiąc dwieście Biskajczyków pokusiło się o miasto Bordo, z dziesięcią łodziami. Jednak tamci opanowali Vera-Cruz szturmem, zabrali tam pół milliona dukatów i tysiąc pięćset niewolników. Nakoniec po kilku powodzeniach tego rodzaju, Flibustierowie Francuzcy i Angielscy odważyli się na przedarcie się do morza Południowego i złupienie Peru. Żaden Francuz dotąd

pour y entrer, il fallait ou traverser les montagnes de l'isthme de Panama, ou entreprendre de voyager par mer toute l'Amérique méridionale, ou passer le détroit de Magellan, qu'ils ne connaissaient pas. Ils se divisent en deux troupes, et prennent à-la-fois ces deux routes,

Ceux qui franchissent l'isthme renversent et pillent tout ce qui est sur leur passage, arrivent à la mer du Sud, s'emparent, dans les ports, de quelques barques qu'ils y trouvent, et attendent avec ces petits vaisseaux ceux de leurs camarades, qui ont dû passer le détroit de Magellan. Ceux-ci, qui étaient presque tous Français, essayèrent des aventures aussi romanesques que leur entreprise: ils ne purent passer au Pérou par le détroit, ils furent repoussés par les tempêtes; mais ils allèrent piller les rivages de l'Afrique.

Cependant les Flibustiers qui se trouvent au delà de l'isthme dans la mer du Sud, n'ayant que des barques pour naviguer, sont poursuivis par la flotte espagnole du Pérou;

dotąd niewidział tego morza: dla weyścia nań trzeba było albo przebydź góry przesmyku Panama, albo przedsięwziąć obrzeżyć morzem całą Amerykę Południową, lub przebydź cieśninę Magellańską, którey nieznali. Podzieliwszy się na dwie części udali się razem temi obydwoma drogami.

Ci co przebywali przesmyk, rabowali i niszczyli wszystko co tylko było im po drodze, uyrzeli nakoniec morze Południowe, opanowali będące w porcie statki, i z temi częścią na swych towarzyszów mających okrążyć Amerykę. Ci będący prawie wszyscy Francuzami, doznali przypadków romansowych iak ich zamiar: nie mogli dostać się do Peru przez cieśninę Magellańską, byli skołatani nawałnościami; a na końcu udali się na złupienie Afryki.

Tym czasem Flibustierowie będący iaż z drugiej strony przesmyka, nad morzem Południowym, mając tylko łódzie do żeglugi, byli ścigani przez flotę Hiszpańską; chodziło o to iak

il faut lui échapper. Un de leurs compagnons, qui commande une espèce de canot chargé de cinquante hommes, se retire jusqu'à la mer Vermeille et dans la Californie; il y reste quatre années, revient par la mer du Sud, prend dans sa route un vaisseau chargé de cinq cents mille piastres, passe le détroit de Magellan, et arrive à la Jamaïque avec son butin. Les autres cependant rentrent dans l'isthme chargés d'or et de pierreries. Les troupes espagnoles rassemblées, les attendent et les poursuivent par-tout. Il faut que les Flibustiers traversent l'isthme dans sa plus grande largeur, et qu'ils marchent par des détours l'espace de trois cents lieues, quoiqu'il n'y en ait que quatre-vingt en droite ligne de la côte où ils étaient à l'endroit où ils voulaient arriver. Ils trouvent des rivières qui se précipitent par des cataractes, et sont réduits à s'y embarquer dans des espèces de tonneaux. Ils combattent la faim, les éléments, les Espagnols. Cependant ils se rendent à la mer du Nord avec l'or et les pierreries qu'ils ont pu conserver; ils n'étaient pas alors au nombre de cinq cents. La retraite de dix mille

iak iey unikać. Jeden z nich mający do-
 wodztwo na łodzi napełnionej pięćdziesiąt pra-
 wie ludzi, cofnął się aż na morze Kaliforskie;
 w tey ziemi żył lat cztery, powrócił potem
 przez morze Południowe, poymał po drodze
 okręt z półmilionem piastrow, przeszedł cie-
 śninę Magellańską i dostał się do Jamajki ze
 swym łupem. Inni tym czasem wrócili do
 przysmyka obładawani złotem i drogiemi ka-
 mieniami. Woyska Hiszpańskie zgromadzone
 czekały na nich, i ścigały wszędzie. Flibu-
 stierowie musieli przebydź przesmyk w iego
 nayznacznieyszey szerokości, i smykać bez-
 drożami przez przestwor prawie mil wielkich
 dwóchset; chociaż naykrotszą i prostą drogą
 mieliby tylko około pięćdziesiąt. Spotykali
 rzeki głębokie, a niekiedy nagle tworzące wo-
 dospady, które musieli przebywać w nieiakich
 beczkach. Walczyć byli przymuszeni z gło-
 dem, żywiołami i Hiszpanami. Jednak do-
 stali się nad morze Północne z częścią zde-
 byczy którą mogli byli ocalić; pozostawszy
 ledwie w liczbie pięciuset. Cofnienie się
 dziesięciu tysięcy Greków pod Xenofontem,
 będzie taiste po wszystkie wieki sławnieysze,
 ale

mille Grecs sera toujours plus célèbre, mais elle n'est pas comparable.

C'est à eux que la France doit la moitié de l'île de Saint-Domingue; c'est par leurs armes qu'on s'y établit dans tout le temps de leurs courses.

DESCRIPTION D'UNE FERME.

Rien n'est plus beau, à mon gré, qu'une vaste maison rustique, dans laquelle entrent et sortent, par quatre grandes portes-cochées, des chariots chargés de toutes les dépouilles de la campagne; les colonnes de chêne qui soutiennent toute la charpente, sont placées à des distances égales sur des socles de roche; de longues écuries règnent à droite et à gauche. Cinquante vaches, proprement tenues, occupent un côté avec leurs génisses; les chevaux et les boëufs sont de l'autre; leur pâture tombe dans leurs crèches du haut de greniers immenses. Les granges où l'on bat le bled sont au milieu; et vous savez que tous les animaux, logés chacun à leur place dans ce grand édifice,

son

ale nie może iść w porównanie z ni-
niejszym.

Im to Francya winna połowę wyspy Saint-
Domingo; za pomocą ich oręża założone
tam zostały liczne osady pod czas ich wy-
padów.

OPISANIE FOLWARKU.

Nic nie może być piękniejszego moim
zdaniem jak dom wiejski obszerny, do któ-
rego wchodzi i z którego wychodzą, czterma
wielkimi bramami, wozy ładowne wszelkiego
rodzaju płonami polnemi; słupy dębowe pod-
pierające całą budowę, rozstawione są w ró-
wnej odległości na kamiennym podmurowa-
niu; długie stajnie i obory ciągną się po pra-
wej i lewej. Pięćdziesiąt krów starannie
utrzymywanych, zajmują jedną stronę ze
swym przyplodkiem; konie i woły są na dru-
giej; pasza dla nich zręczana bywa z obszer-
nych szpieklirzów pod dachem będących.
Stodoły do młócenia są w środku; wiadomo
że dobytek umieszczony podług przyawitości
w tym obszernym okręgu, wie dobrze że kar-
mie

sentent très-bien que le fourrage, l'avoine qu'ils renferment, leur appartiennent de droit. Au midi de ces beaux monumens d'agriculture, sont les basses-cours et les bergeries; au nord sont les pressoirs, les celliers, la fruiterie; au levant, les logemens du régisseur et de trente domestiques; au couchant, s'étendent les grandes prairies pâturées et engraisées par tous ces animaux, compagnons du travail de l'homme.

Les arbres du verger, chargés de fruits à noyaux et à pepins, sont encore une autre richesse. Quatre ou cinq cents ruches sont établies auprès d'un petit ruisseau qui arrose ce verger, les abeilles donnent au possesseur une récolte considérable de miel et de cire, sans qu'il s'embarrasse de toutes les fables qu'on a débitées sur ce peuple industrieux, sans rechercher très-vainement si cette nation vit sous les lois d'une prétendue reine qui se fait soixante à quatre-vingt mille sujets par ses enfans.

Il y a des allées de mûriers à porte de vue; les feuilles nourrissent ces vers précieux, qui ne sont pas moins utiles que les abeilles.

Une

mia wszelkiego rodzaju iemu się należy dobrym prawem. W południowej stronie tych pięknych budowli rolniczych, stoją ówczarnie i budynki drobiowe; na północ pobudowane są wyciskalnie wina (to pisano we Francyi), piwnice, składy na owoce; na przodzie mięsakiem rządcy folwarku i trzydziestu czeladzi; na wschod ciągną się obszerne łąki, spasane i użyznię od tych wszystkich bydła, towarzyszków pracy człowieka.

Drzewa w sadzie, okryte owocem wszelkiego rodzaju, stawiają inne jeszcze bogactwo. Kilkaset pni pasiecznych ustawione są przy strumyku skrapiającym sad ten; pszczoły dają właścicielowi zbior obfity miodu i wosku, choć mu ani przejdzie przez głowę, ów stos baek które naturalisci napisali względem tej rzeczypospolitey przemyślney, i nie troszczy się bynajmniej czy w istocie ludek ten żyje pod prawami uroionej królowy, która corok ma rodzić sobie osmdziesiąt tysięcy poddanych w własnych dzieciach.

W sadzie znaydują się także ulice morwo-
we; liście tych drzew karmią owe robaki szacowne, nie mniej użyteczne jak pszczoły.

Une partie de cette vaste enceinte est fermée par un rempart impénétrable d'aubépine proprement taillée, qui réjouit l'odorat et la vue.

Telle doit être une bonne métairie.

T. 71, p. 285.

LE VÉRITABLE AMI.

Plusieurs personnes dignes de foi ont vu Jeannot et Colin à l'école dans la ville d'Issoire en Auvergne, ville fameuse dans tout l'univers par son collège et par ses chaudrons. Jeannot était fils d'un marchand de mulets très-renommé; Colin devait le jour à un brave laboureur des environs, qui cultivait la terre avec quatre mulets, et qui, après avoir payé le taillon, les aides et gabelles, le sou pour livre, la capitation et les vingtièmes, ne se trouvait pas puissamment riche au bout de l'année.

Jeannot et Collin étaient fort jolis pour des Auvergnats; ils s'aimaient beaucoup, et ils avaient ensemble de petites privautés, de
peti-

Część tego obżernego obrębu otoczona jest płotem nie przebyłym tarniny porządnie utrzymywanym, uweselaiaącym widok.

Taki ma być folwark dobrze urządony.

T. 71, k. 285.

PRAWDZIWY PRZYJACIEL.

Wiele osob godnych wiary widziało Jasia i Mikołajka razem wychowanych w szkołach w Issoire w Auwernii, mieście sławnym na cały świat swoim kolegium i swemi kotłami. Jasi był synem handlarza mułów bardzo wziętego; Mikołajek odebrał życie od rolnika uczciwego z okolicy, uprawiaiącego ziemię czterma mułami, a który zapłaciwszy podatek pod dwudziesto nazwiskami pobierany, nie widział się na końcu roku niezmiernie bogatym.

Jasi i Kołajek byli ładni jak na Auwerniaków; kochali się bardzo, i miewali z sobą owe małe poufałości, które się pamięta

ZAWSZE

petites familiarités, dont on se ressouvient toujours avec agrément quand on se reconnoît ensuite dans le monde.

Le temps de leurs études était sur le point de finir, quand un tailleur apporta à Jeannot un habit de velours à trois couleurs, avec une veste de Lyon de fort bon goût; le tout était accompagné d'une lettre de M. de la Jeannotière. Colin admira l'habit, et ne fut point jaloux; mais Jeannot prit un air de supériorité qui affligea Colin. Dès ce moment, Jeannot n'étudia plus, se regarda au miroir, et méprisa tout le monde. Quelque temps après, un valet de chambre arrive en poste, et apporte une seconde lettre à M. le marquis de la Jeannotière: c'était un ordre de monsieur son père, de faire venir monsieur son fils à Paris. Jeannot monta en chaise en tendant la main à Colin avec un sourire de protection assez noble: Colin sentit son néant et pleura.

Les lecteurs qui aiment à s'instruire, doivent savoir que M. Jeannot le père avait acquis assez rapidement des biens immenses dans les affaires. Vous demandez comment on fait ces grandes fortunes? C'est parce qu'on

zawsze z upodobaniem, gdy się przyjdzie po-
tém spotkać na świecie.

Czas ich nauk, miał się wkrótce skończyć, gdy niespodzianie dnia iednego krawiec przy-
niósł Jasiowi piękną suknią aktamitną w
trzech kolorach, i kamizelkę z materii Lioń-
skiej, bardzo piękney; tudzież list od iego-
mości tytuła. Kołaiak przypatrywał się sukni
wielkimi oczyma, ale nie zazdrościł przyia-
cielowi; lecz Jaś przybrał ton wyższości któ-
ry mocno zasmusił Kołasia. Od tego czasu
Jaś nieuczył się wcale; przeglądał się ustawnie
w zwierciadle i pogardzał wszystkimi.
Wkrótce potém Kamerdyner przybiegł pocztą
i przywiózł drugi list od pana Margrabiego
oyca Jasiowego, z rozkazem iegości, aby
synał udał się do Paryża. Jaś wsiadł do ko-
laski podawszy Kołaykowi rękę z miną pro-
tekcyjonałną, dość szlachetną; Mikołaiak uczył
swoie nicestwo i zaczął płakać.

Czytelnicy chcący się oświecać o wszy-
atkim, raczą wiedzieć że pan Margrabia, na-
był nagle wielkiego majątku w interesach. Za-
pyta kto, iak można tak szybko zrobić mają-
tek? Oto będąc szczęśliwym. Handlarz mufów

qu'on est heureux. M. Jeannot était bien fait, sa femme aussi, et elle avait encore de la fraîcheur. Ils allaient à Paris, pour un procès qui les ruinait, lorsque la Fortune, qui élève et qui abaisse les hommes à son gré, les présenta à la femme d'un entrepreneur des hôpitaux des armées, homme d'un grand talent, et qui pouvait se vanter d'avoir tué plus de soldats en un an, que le canon n'en fait périr en dix. Jeannot plut à madame; la femme de Jeannot plut à monsieur. Jeannot fut bientôt de part dans l'entreprise; il entra dans d'autres affaires. Dès qu'on est dans le fil de l'eau, il n'y a qu'à se laisser aller; on fait sans peine une fortune immense. Les gredins qui, du rivage, vous regardent voguer à pleines voiles, ouvrent des yeux étonnés; ils ne savent comment vous avez pu parvenir, ils vous envient au hasard, et font contre vous des brochures que vous ne lisez point. C'est ce qui arriva à Jeannot le père, qui fut bientôt M. de la Jeannotière, et qui, ayant acheté un marquisat au bout de six mois, retira de l'école M. le marquis son fils, pour le mettre à Paris dans le grand monde.

Colin,

był przystojny; żona jego ładna i świeża. Udali się do Paryża dla procesu, który miał ich zruynować, gdy też sama fortuna, która podnosi i poniża ludzi podług woli; zdażyła że oboje zabrali znsiomość z żoną najwyższego dozorczy szpitalów wojennych; człowieka wielkich talentów; mogącego się śmiało pochwalić że w jednym roku więcej sprzątał żołnierzy niż armaty przez lat dziesięć. Mulnik podobał się ieymości, żona jego mężowi. Wkrótce Auwernik prypuszczony został do spójki użyteczney krajowi wzmiankowanej; enterprizy; potem rzucił się w inne interessa. Skoro się dostanie na nurt wody; dość w ten czas puścić się wolno; już nieciudno doysć fortuny. Motłoch przypatrzący się z brzegu; iak ty płyniesz pełnemi żaglami; otwiera oczy; osłupiałe; niepoymnie iak mogłeś tam się dostać; i zazdrości na oslep; tysiąc sypie się na ciebie pismin nędznych; których nieczytasz. To też właśnie stało się z handlarzem mułow; który wkrótce przerobił się w pana de la Jannotière; a nabywszy po niejakim czasie dobrą tytułem Margrabstwa; przydał go do swego imienia i odebrał isdynaka ze sakoły w Issoire dla wychowania go w Paryżu:

Colin, toujours tendre, écrivit une lettre de complimens à son ancien camarade, et lui fit ces lignes pour le congratuler. Le petit marquis ne lui fit point de réponse; Colin en fut malade de douleur.

Le père et la mère donnent d'abord un gouverneur au jeune marquis: ce gouverneur, qui était un homme du bel air, et qui ne savait rien, ne put rien enseigner au pupile. Monsieur voulait que son fils apprit le latin; madame ne le voulait pas. Ils prirent pour arbitre un auteur qui était célèbre alors par des ouvrages agréables; il fut prié à dîner. Le maître de la maison commença par lui dire: Monsieur, comme vous savez le latin, et que vous êtes un homme de la cour. . . Moi, monsieur, du latin! Je n'en sais pas un mot, répondit le bel esprit, et bien m'en a pris; il est clair qu'on parle beaucoup mieux sa langue, quand on ne partage pas son application entr'elle et les langues étrangères. Voyez toutes nos dames: elles ont l'esprit plus agréable que les hommes; leurs lettres sont écrites avec cent fois plus de grâce; elles n'ont sur nous cette
supé-

Mikołajek zawsze stały napisał list tklivy do swego dawnego towarzysza, winszując mu pomysłności. Margrabicz nieodpisał mu, co biednego Kołasia wprowadziło w chorobę.

Nayprzed destoini rodzice dali Jasiowi guwenera: ten będąc modnym, i nic nie-umiejąc, nie mógł nic uczyć swego ucznia. Jegomość chciał aby syn iego uczył się po łacinie, ieyność nie dała ani pomysleć o tem. Wzieli przeto za sędziogo, autora iednego sławnego pod ów czas piśmami powabnymi; zaproszono go na obiad. Gospodarz domu rzekł doń nayprzed: Ponieważ Asendzi umiesz po łacinie i iesteś człowikiem dworskim, . . Jak to, ia miałbym umieć po łacinie! Ani iednego słowa nie rozumiem, odpowiedział piękay-dowcip, i bardzo mi z tem dobrze; iasną iest rzeczą że daleko się lepiej mówi swoim językiem, kiedy się nie dzieli uwagi między niego i obce. Patrzymy tylko na nasze damy, nie mająż ony więcej daleko powabów w dowcipie niż mężczyzni; listy ich pisane bywaią z daleko więcej wdzięków; a zapewne
zład

supériorité, que parce qu'elles, ne savent pas le latin.

Hé bien, n'avais-je pas raison? dit madame. Je veux que mon fils soit un homme d'esprit, qu'il réussisse dans le monde; et vous voyez bien que s'il savait le latin, il serait perdu. Joue-t-on, s'il vous plaît, la comédie et l'opéra en latin? Plaide-t-on en latin quand on a un procès? Fait on l'amour en latin? Monsieur, ébloui de ces raisons, passa condamnation, et il fut conclu que le jeune marquis ne perdrait point son temps à connaître Cicéron, Horace et Virgile. Mais qu'apprendra-t-il donc? car encore faut-il qu'il sache quelque chose. Ne pourrait-on pas lui montrer un peu de géographie? A quoi cela lui servira-t-il? répondit le gouverneur. Quand monsieur le marquis ira dans ses terres, les postillons ne savent-ils pas les chemins? ils ne l'égareront certainement pas. On n'a pas besoin d'un quart de cercle pour voyager, et l'on va très-commodément de Paris en Auvergne, sans qu'il soit besoin de savoir sous quelle latitude on se trouve.

Vous

stąd maia nad nami tę wyższość, że nieumiecia po łacinie,

A ha! nie miałażem racyi? rzekła ieymość. Ja chcę aby moy syn był człowiekiem z dowcipem, żeby mógł się kierować na świecie; a oczywista iż gdyby umiał po łacinie, byway zdrów. Bo tylko proszę, moy kochanku, czy daia gdzie operę lub komediia łacińską? Miłtość prowadzi-li się po łacinie? Jegomość przekonany temi dowodami poddał się; i za-dekretowano że imci pan Margrabicz nie ma mieć nic do czynienia z Cyceronem, Horacym, Wirgilem. Ale czegoż ma się więc uczyć? bo na reście trzeba aby coś przecie umiał. Nie można-li by mu pokazać troche geografii? A to na có? odpowiedział guwerner. Gdy iegomość dziedzic raczy nawidzieć swoje dobra, czyż postylionowie nie wiedzą drogi? zapewne nie obłąkaią panicza. Nie trzeba kontomierza do woiażów, a można bezpiecznie iechać z Paryża do Auvernii, nie troszcząc się pod iakim stopniem szerokości kraj ten piękny leży,

Vous avez raison, répliqua le père; mais j'ai entendu parler d'une belle science, qu'on appelle je crois l'astronomie. Quelle pitié! répondit le gouverneur. *Se conduit-on par les astres dans ce monde; et faudra-t-il que monsieur le marquis se tue à calculer une éclipse, quand il la trouve à point nommé dans l'almanach, qui lui enseigne de plus les fêtes mobiles, l'âge de la lune, et celui de toutes les princesses de l'Europe?*

Madame fut entièrement de l'avis du gouverneur. Le petit marquis était au comble de la joie; le père était très-indécis. Que faudra-il donc apprendre à mon fils? disait-il. *A être aimable, répondit l'ami, que l'on consultait; et s'il sait les moyens de plaire, il saura tout: c'est un art qu'il apprendra chez madame sa mère, sans que ni l'un ni l'autre se donnent la moindre peine.*

Madame, à ce discours, embrassa le gracieux ignorant, et lui dit: On voit bien, monsieur, que vous êtes l'homme du monde le plus savant; mon fils vous devra toute son éducation. Je m'imagine pourtant qu'il

Matka ięgomość racyją, rzekł oyciec; ale słyszałem ia coś ieszcze o piękney iędney nauce nazwaney, zda mi się astronomią. Co za nędzarstwo! okrzyknął guwerner. Czyliż na tém świecie kieruiemy się podług gwiazd? i trzeba-li aby Margrabicz dobrodziej biedził się nad rachubą zaćmienia, gdy ie w każdym znaydzie bez mazoły kalendarzu, który prócz tego naucza go o świętach ruchomych, wieku księżyca i wszystkich księżniczek Europey-skich?

Jeymość była zupełnie iędnego zdania z panem dyrektorem. Panicz nieposiadał się z radości; oyciec nieśmiał się więcey odezwać. Jednak, pytał, czegoż się będzie uczył nasz syn? Aby był lubym człowiekiem, odpowiedział uczony przyjaciel; a ięzeli to będzie posiadał, nic mu nie zabraknie; tey zaś sztuki nauczy się przy ieymości godney matce, choć żadne z nich nie zada sobie najmnieyszey pracy.

Jeymość na te podchlebne wyrazy, uści-snęła grzeczneę głupca, i rzekła doń: wi-doczna rzecz że Waćpan dobrodziej ięsteś bardzo uczony, syn moy będzie mu winien
wszy-

ne serait pas mal qu'il sût un peu d'histoire, Hélas! madame, à quoi cela est-il bon? répondit-il; il n'y a certainement d'agréable et d'utile que l'histoire du jour. Toutes les histoires anciennes, comme le disait un de nos beaux esprits, ne sont que des fables convenues; et pour les modernes, c'est un cahos qu'on ne peut débrouiller. Qu'importe à monsieur votre fils que Charlemagne ait institué douze pairs de France, et que son successeur ait été bègue?

Rien n'est mieux dit, s'écria le gouverneur: on étouffe l'esprit des enfans sous un amas de connaissances inutiles; mais de toutes les sciences, la plus absurde, à mon avis, et celle qui est la plus capable d'étouffer toute espèce de génie, c'est la géométrie, Cette science ridicule a pour objet des surfaces, des lignes et des points qui n'existent pas dans la nature. On fait passer en esprit cent mille lignes courbes entre un cercle et une ligne droite qui le touche, quoique dans la réalité on n'y puisse pas passer un fétu. La géométrie, en vérité, n'est qu'une mauvaise plaisanterie.

Alor

wszystkie swe zalety. Zdało mi się atoli że nie byłoby od rzeczy aby cokolwiek historii się nauczył. Niestety! cóż pani mówisz, na co się to przyda? zapewne żadne historie nie są tak przyjemne i użyteczne jak tego dniowe. Wszystkie dzieje starożytne, jak mówił jeden z naszych pięknych dowcipów, są to bajki powszechnie przyjęte; zaś nowoczesne, jest to chaos którego niepodobna wyjaśnić. Co to ma obchodzić syna pani, że Karol Wielki ustanowił dwunastu parów Francyi, a jego następcą był iakąś?

Nie można lepiej powiedzieć, rzekł gwałt werner: tłumi się umysł dziecinny tym stosunkiem wiadomości nieużytecznych; ale ze wszystkich umiejętności ta która jest najzdolniejsza przydusić wszelkie iskielki geniuszu, jest geometria. Ta nauka śmieszna ma za przedmiot płaszczyzny, linie i punkta które nie istnieją w przyrodzeniu. Trzeba sobie imagynować sto tysięcy linii krzywych między kołem i linią prostą go dotykającą, choć w istocie nie można tam przeciągnąć nic a nic. Geometria słowem nic innego nie jest jak tylko żart niewczesny.

Państwo

Monsieur et madame n'entendaient pas trop ce que le gouverneur voulait dire ; mais ils furent entièrement de son avis.

Un seigneur comme monsieur le marquis, continua-t-il, ne doit pas se dessécher le cerveau dans ces vaines études. Si un jour il a besoin d'un géomètre sublime pour lever le plan de ses terres, il les fera arpenter pour son argent. S'il veut débrouiller l'antiquité de sa noblesse, qui remonte aux temps les plus reculés, il enverra chercher un Bénédictin. Il en est de même de tous les arts. Un jeune seigneur heureusement né, n'est ni peintre, ni musicien, ni architecte, ni sculpteur ; mais il fait fleurir tous ces arts en les encourageant par sa magnificence. Il vaut sans doute mieux les protéger que de les exercer. Il suffit que monsieur le marquis ait du goût : c'est aux artistes à travailler pour lui ; et c'est en quoi on a très-grande raison de dire, que les gens de qualité (j'entends ceux qui sont très riches) savent tout sans avoir rien appris, parce qu'en effet ils savent à la longue juger de toutes les choses qu'ils commandent et qu'ils paient.

L'ai-

Państwo nic nie rozumiejąc z tego wszystkiego, iednak byli zupełnie zdania pana guwernera.

Pan taki iak iegomość margrabics, przydał, nie powinien sobie suszyć mózgu nad temi nędzarstwami. Jeżeli kiedyś będzie chciał mieć kartę swych dobr, znajdzie za pieniądze geometrów dosyć. Gdy zechcę poszperać w starożytności swego rodu, od czasów nayodlegleyszych, poszle po iakiego benedyktyna. Podobnie ma się rzecz względem sztuk wszelakich. Młode paniątko, dobrze uródsone, nie aplikuje się na malarza, muzyka, architekta, albo snycerza; ale przykłada się do zakwitnienia tych wszystkich swoją munificencyją. Zapewne lepszy sztuki protegować iak sprawować. Dość jest aby margrabicz miał gust; do artystów należy byź na iego tusługi; a w tym to rodzaju bardzo dobrze powiedziano, że ludzie znakomici (rozumiem tutaj bardzo bogatych) umieją wszystko, niczego się nieuczyszcy, bo w istocie umieją po niejakim czasie sądzić o wszystkim co sobie robić rozkazują i co płacą.

L'aimable ignorant prit alors la parole, et dit : Vous avez très-bien remarqué, madame, que la grande fin de l'homme est de réussir dans la société. De bonne foi, est-ce par les sciences qu'on obtient ce succès ? S'est-on jamais avisé dans la bonne compagnie de parler géométrie ? Demande-t-on jamais à un honnête homme quel astre se lève aujourd'hui avec le soleil ? S'informe-t-on à souper si Clodion le-Chevelu passa le Rhin ? Non, sans doute, s'écria la marquise de la Jeannotière, que ses charmes avaient initié quelquefois dans le beau monde, et monsieur mon fils ne doit point éteindre son génie par l'étude de tous ces fatras ; mais enfin que lui apprendra-t-on ? car il est bon qu'un jeune seigneur puisse briller dans l'occasion, comme dit monsieur mon mari. Je me souviens d'avoir ouï dire à un abbé, que la plus agréable des sciences était une chose dont j'ai oublié le nom, mais qui commence par un B. — Par un B, madame ? Ne se serait-ce point la botanique ? — Non, ce n'était point de botanique qu'il me parlait ; elle commençait, vous dis-je, par un B, et finissait par un on. — Ah !

Font

W ten czas luby nieuk zabrał głos i rzekł: Bardzo pani dobrześ osądziła że główny cel człowieka jest podobać się w społeczeńści. Mówmy dobrą wiarą, czy to przez umiejętności dokazuje się tego? Czy odważono się kiedy w pięknym posiedzeniu mówić o geometrii? Czy można zagadnąć uczciwego człowieka iaka gwiazda dziś obok słońca wschodziła? Czy pyta kto kiedy przy kolacyi iezeli Klodion-Włochaty przeszedł Ren? Eh! bez wątpienia nie, zawołała margrabina, którey wdzięki i maiątek otworzyły mały wstępik do wielkiego świata, a mój syn nie powinien zapewne tłumić swego dowcipu nad tym wszystkim; ale nakoniec coż go będziemy uczyć? bo po staremu pieknaż to rzecz kiedy młody pan może błysnąć przy okoliczności, iak mowi mój mąż. Przypominam sobie że słyszała od iednego abbego, że jest to iakaś nauka, którey nazwiska zapomniałam wprawdzie, ale wiem dowodnie że się zaczynało na *B.* — Na *B.* moscia dobrodzieyko? Czy to nie będzie botanika? — Nie, nie o botanice mi on gadał; ale już powiedziałam że zaczynała się ta nauka na *B.* a kończyła na *m.* — Ah! ah! rozumiem, ani chyby *blazon.* Jest
to

j'entends, madame, c'est le blason. C'est à la vérité une science fort profonde; mais elle n'est plus à la mode, depuis, qu'on a perdu l'habitude de faire peindre ses armes aux portières de son carrosse; c'était la chose du monde la plus utile dans un état bien policé. D'ailleurs, cette étude serait infinie: il n'y a point aujourd'hui de barbier qui n'ait ses armoiries; et vous savez que tout ce qui devient commun est peu fêté. Enfin, après avoir examiné le fort et le faible des sciences, il fut décidé que monsieur le marquis apprendrait à danser.

La nature qui fait tout, lui avait donné un talent qui se développa bientôt, avec un succès prodigieux: c'était de chanter agréablement des vaudevilles. Les grâces de la jeunesse, jointes à ce don supérieur, le firent regarder comme le jeune homme de la plus grande espérance. Il fut aimé des femmes, et ayant la tête toute pleine de chansons, il en fit chaque jour pour un nouvel objet.

Il pillait Bacchus et l'Amour dans un vaudeville, la nuit et le jour dans un autre.

to nauka bardzo piękna i głęboka, ale zarzucona odkąd wyszło z mody kazać malować swoje herby na drzwiczkach karecianych; była to rzecz nayużyteczniejsza w państwie ucywilizowanym. Prócz tego nauka ta byłaby niewyczerpana: dziś nie ma już cerulika co by nie miał herbu; a wiadomo że co się staie zbyt powszechnym przestaje się podobać. Na koniec po zważeniu na szali wszystkich nauk, udecydowano że młody margrabia będzie się uczył tańcować.

Przyrodzenie co wszystko rozrządza, obdało go talentem który się wkrótce wywinął sposobem nayaświetniejszym: a ten był śpiewać dość znośnie wodwile. Wdzięki młodości, połączone z talentem wrodzonym, sprawiły że uważano go za młodzieńca nayaściekniejszych nadziei. Kochany był od kobiet, a mając głowę napełnioną piosneczkami, codziennie robił nowe w różnych przedmiotach.

Obracał bezsumiennie Bachusa i Amory
w iednym wodwilu, noc i dzień w drugim,

Gg

wdzię-

les charmes et les alarmes dans un troisième ; mais comme il avait toujours dans ses vers quelques pieds de plus ou de moins qu'il ne fallait, il les faisait corriger, moyennant vingt Louis d'or par chanson, et il fut mis dans l'Année Littéraire, au rang des la Fare, des Chaulieu, des Hamilton, des Sarasin et des Voiture.

Madame la marquise crut alors être la mère d'un bel esprit, et donna à souper aux beaux esprits de Paris. La tête du jeune homme fut bientôt renversée ; il acquit l'art de parler sans s'entendre, et se perfectionna dans l'habitude de n'être propre à rien. Quand son père le vit si éloquent, il regretta vivement de ne lui avoir pas fait apprendre le latin ; car il aurait acheté une grande charge dans la robe. La mère, qui avait des sentimens plus élevés, se chargea de solliciter un régiment pour son fils, et en attendant, il fit l'amour. L'amour est quelquefois plus cher qu'un régiment. Il dépensa beaucoup, pendant que ses parens s'épuisaient encore davantage à vivre en grands seigneurs.

Une

wdzięki i ięki w trzecim; ale ponieważ w każdym wierszu, bywało po kilka sylab mniej lub więcej niż potrzeba, dawał je przeto do poprawy płacąc po dwadzieścia luidorów od piosnki, a potem umieszczano je śmiało w dzienniku *Année littéraire* obok la Fare, Chaulieu, Hamiltona Sarasina i Voiture.

Pani margrabina niewątpiła już bynajmniej że jest matką pięknego dowcipu, i dawała częste kolaciuki innym pięknym dowcipom Paryżkim. Wkrótce głowa młodzika została przewrocona; nabył sztuki gadania ślicznie sam się nierozumiejąc, i wydoskonalił się w wabnym usposobieniu niezdatności do nięcego. Oyciec jego widząc go tak wymownym, żałował gorzko że go niekażał uczyć po łacinie; bo mógłby mu być kupić wielki iaki urząd w iudykaturze. Jmość stoli mając daleko szlachetniejsze widoki postanowiła starać się dlań o reyment, a tym czasem miał się człopczyk bawić miłostkami. Miłosc niekiedy kosztuje więcej niż reyment. Panicz szumiął należycie, gdy rodzice ze swej strony nic nie zaniedbali aby wielkich państwa udawać.

Une jeune veuve de qualité, leur voisine, qui n'avait qu'une fortune médiocre, voulut bien se résoudre à mettre en sûreté les grands biens de monsieur et de madame de la Jeamiotière, en se les appropriant, et en épousant le jeune marquis. Elle l'attira chez elle, se laissa aimer, lui fit entrevoir qu'il ne lui était pas indifférent, le conduisit par degrés, l'enchantant, le subjuguant sans peine. Elle lui donnait tantôt des éloges, tantôt des conseils; elle devint la meilleure amie du père et de la mère. Une vieille voisine, proposa le mariage: les parens, éblouis de la splendeur de cette alliance, acceptèrent avec joie la proposition; ils donnèrent leur fils unique à leur amie intime. Le jeune marquis allait épouser une femme qu'il adorait, et dont il était aimé; les amis de la maison le félicitaient; on allait rédiger les articles; on travaillait aux habits de noce et à l'épithalame.

Il était un matin aux genoux de la charmante épouse, que l'amour, l'estime et l'amitié allaient lui donner; ils s'arrangeaient pour mener une vie délicieuse, lorsqu'un

Młoda iedna wdowa z znakomitego domu, mięszkająca w bliskości, nie zbyt mądrą, raczyła postanowić ubezpieczyć wielkie dobra ichmościów państwa. Margrabich, przywła- szczając je sobie, przez poślubienie margra- bicza. Zwabiła go do siebie, umiała mu za- wrócić głowę, i przekonać go że nie był iey obojętnym, prowadziła go stopniami, a nako- niec podbiła zupełnie. Raz dawała mu po- chwały, drugi znówu rady; stała się wkrótce naylepszą przyjaciółką obojga państwa. Stara sasiada iedna wdała się w swaty: rodzicje za- ślepieni blaskiem takiego spokrewnienia, przy- ieli z zadością to oświadczenie, i przystali na zamęcie iedynaka z naylepszą swoją przyja- ciółką. Młody margrabia miał więc zaślubić sobie kobietę ubostwianą od siebie, a która go kochała; przyjaciele domu winszowali so- wicie; miano niezwłocznie podpisać kontrakt; robiono już koło sukien szlubnych i wierszy na ten wielki akt.

Jednego poranku rozkochany młodzieniec był u nożąt kochanki, którą miłość, szacunek i przyjaźń miały z nim pałączyć; układali plany życia rozkosznego, gdy kamerdyner pani

mar-

qu'un valet-de-chambre de madame sa mère arrive tout essaré. Voici bien d'autres nouvelles, dit-il: des huissiers déménagent la maison de monsieur et de madame, tout est saisi par des créanciers; on parle de prise de corps, et je vais faire mes diligences pour me faire payer de mes gages. Voyons un peu, dit le marquis, ce que c'est que cette aventure-là. Oui, dit la veuve, allez punir ces coquins-là, allez vite. Il y court, il arrive à la maison; son père était déjà emprisonné: tous les domestiques avaient fui chacun de leur côté, emportant tout ce qu'ils avaient pu. Sa mère était seule, sans secours, sans consolation, noyé dans les larmes; il ne lui restait rien que le souvenir de sa fortune, de sa beauté, de ses fautes et de ses folles dépenses.

Après que le fils eut long-temps pleuré avec la mère, il lui dit enfin: Cette jeune veuve m'aime éperduement, elle est plus généreuse encore que riche, je réponds d'elle, je vole à elle, et je vais vous l'amener. Il retourne donc chez elle; il la trouve avec un jeune officier fort aimable. Quoi! c'est vous, M. de la Jeannotière; que venez-vous faire

margrabiny przybiegł zadyszały. Nie oto tu teraz chodzi, zawołał: woźni zabierają wszystko z domu państwa, dłużnicy opanowali już dobra; słyhać nawet o areszcie osobistym, a i ja myślę o sobie. Zobaczymy no, rzekł margrabicz, co to tam takiego. Tak, tak, zawołała wdowa, biegay kochasiu, biegay czym prędzey ukarać tych kanaliów. Panek bieży, przybywa do domu, oyciec już był zaproszony do kozy: wszyscy służący rozbiegli się każdy w swoją stronę, zemknąwszy co kto mógł. Mama była zostawiona samotnie bez pomocy, pociechy i zalana łzami; nic iey nie zostawało prócz wspomnienia przeszłego bytu, piękności i nierozsądnych wydatków.

Gdy syn wypłakał się należycie z matką, rzekł nakoniec: moja narszczona kocha mnie zapamiętała, jeszcze jest salachetniejsza niż piękna, ręczę za iey serce, biegnę do niey, i upewniam że ją tu zaraz przyprowadzę. Wraca do swey kochaney, ale o żalu! zastaie ją z młodym officerem bardzo lubym. Jakto! to W Pan mości de la Jeannotière; což Aści tu porabiasz? A godzi się to tak matule odchoj

faire ici? Abandonne-t-on ainsi sa mère? Allez chez cette pauvre femme, et dites-lui que je lui veux toujours du bien; j'ai besoin d'une femme de chambre, et je lui donne la préférence. Mon garçon, tu me parais assez bien tourné, lui dit l'officier; si tu veux entrer dans ma compagnie, je te donnerai un bon engagement.

Le marquis stupéfait, la rage dans le coeur, alla chercher son ancien gouverneur, déposa ses douleurs dans son sein, et lui demanda des conseils. Celui-ci lui proposa de se faire, comme lui, gouverneur d'enfant. Hélas! je ne sais rien, vous ne m'avez rien appris, et vous êtes la première cause de mon malheur; et il sanglottait en lui parlant ainsi. Faites des romans, lui dit un bel'esprit qui était là; c'est une excellente ressource à Paris.

Le marquis fut prêt à s'évanouir; il fut traité à peu-près de même par ses amis, et apprit mieux à connaître le monde dans une demi-journée que dans tout le reste de sa vie.

Comme

chodźć? Biegay, biegay to tey niebogi ko-
bieciny, możesz ją upewnić że ma u mnie
łaskę, teraz właśnie potrzebię służącey, icy
daię pierszeństwo. Moy chłopaczku, zdaiesz
mi się dość szykowny, przydał officer; ieżeli
chcesz weyść w służbę do moiey kompanii,
dostaniesz na rękę.

Margrabicz ostąpiły z wściekłością w
sercu, poleciał do swego dawnego guwernera,
złożył swe żale na iego łonie i prosił o radę.
Odebrał taką, aby się udał na chleb taki iak
pan guwerner. Niestety! kiedy nic nieumiem,
nicieś mnie nienuczył, a nawet całego mego
nieszczęścia iesteś przyczyną; i płakał rzewnie-
mu Bogu tak mówiąc. No to rób Wpan ro-
manse, odezwał się literat tam przytomny;
jest to wyborny sposób do życia w Paryżu.

Margrabia omal nie zemdłał; podobnie
przyjęty był od wszystkich serdecznych przy-
jaciół, a w pół dnia lepiej świat poznał niż
w całym swym poprzednim życiu.

Gdy

Comme il était plongé dans l'accablement du désespoir, il vit avancer une chaise roulante à l'antique, espèce de tombereau couvert, accompagné de rideaux de cuir, suivi de quatre charrettes énormes toutes chargées. Il y avait dans la chaise un jeune homme grossièrement vêtu : c'était un visage rond et frais qui respirait la douceur et la gaieté. Sa petite femme brune, et assez grossièrement agréable, était cahotée à côté de lui. La voiture n'allait pas comme le char d'un petit maître : le voyageur eut tout le temps de contempler le marquis immobile, abîmé dans sa douleur. Eh, mon Dieu ! s'écria-t-il, je crois que c'est là Jeannot ! A ce nom, le marquis lève les yeux, la voiture s'arrête : C'est Jeannot lui-même ! c'est Jeannot ! Le petit homme rebondi ne fait qu'un saut, et court embrasser son ancien camarade. Jeannot reconnut Colin ; la honte et les pleurs couvrirent son visage. Tu m'as abandonné, dit Colin, mais tu as beau être grand seigneur, je t'aimerai toujours. Jeannot, confus et attendri, lui conta en sanglottant une partie de son histoire. Viens dans l'hôtellerie où je loge me conter
le

Gdy tak był w rozpaczy zatopiony, postrzegł wlekącą się us ulicy przedwieczną kolację ze skurzanemi firankami, za nią szły cztery wozy mocno ładowne. W owym eleganckim wisky siedziała figura młodego chłopaka najniezgrabniej ubranego: twarz jego okrągła i świeża kwitnęła zdrowiem i wesołością. Koło niego siedziało czopidło dość ładne i ogorzale, była to jego połowica. Ekwi-paż ten nie rulował tak iak iaki giks, podróżny miał przeto czas przypatrzeć się doskonale nieruchomemu margrabiemu ponurzonymu w rozpaczy. Eh! mój Boże zawołał wieśniak, co ja widzę, wszak to Jaś! na to imię margrabicz wzniosł oczy, kolasa się zatrzymała. Ah to Jaś, to Jaś! Mały, okrągły dobry człowieczek iednym susem był już przy margrabi i okrywał go uściskieniami. Jaś poznał Mikołajka, wstyd i łzy okryły twarz jego. Opuściłeś mnie, zawołał Kofaiek, ale bądź ty sobie iak chcesz wielkim panem, ja cię nie mogę przestać kochać. Jaś zawstydzony i rozrzewniony, opowiedział przyjacielowi część swoiey historii. No, chodź do austerii gdzie ja zaiadę, rzekł Kofaiek, tam mi opowiesz resztę, ziemy z sobą obia-

dek

le resté, lui dit Colin; embrasse ma petite femme, et allons dîner ensemble.

Ils vont tous trois à pied, suivis du bagage. Qu'est-ce donc que tout cet attirail? vous appartient-il? — Oui, tout est à moi et à ma femme. Nous arrivons du pays; je suis à la tête d'une bonne manufacture de fer étamé et de cuivre. J'ai épousé la fille d'un riche négociant en ustensiles nécessaires aux grands et aux petits: nous travaillons beaucoup; Dieu nous bénit. Nous n'avons point changé d'état, nous sommes heureux, nous aiderons notre ami Jeannot. Ne sois plus marquis: toutes les grandeurs de ce monde ne valent pas un bon ami. Tu reviendras avec moi au pays, je t'apprendrai le métier, il n'est pas bien difficile, je te mettrai de part, et nous vivrons gaiement dans le coin de terre où nous sommes nés.

Jeannot éperdu se sentait partagé entre la douleur et la joie, la tendresse et la honte, et il se disait tout bas: Tous mes amis du bel air m'ont trahi, et Colin, que j'ai méprisé, vient seul à mon secours; quelle
ins-

dek podróżny; uściskaj moją żonczynę tym czasem.

Idą więc wszyscy troje piechoto, bagaże postępują za nimi powoli. Coż to tam wieziesz w tych męczach, pytał Jaś, czy to wszystko twoje? — Tak jest, wszystko to nasze. Jestem na czele jednej rękodzielni żelaznej i miedzianej. Ożeniłem się z córką bogatego kupca, zarządzi nieodbitie, potrzebnych ubogim i bogatym: pracniemy dużo; Bóg nam błogosławi. Nie z łnemiliśmy staau, jesteśmy szczęśliwi, a i Jasiowi dopomóżemy. Prześtań tylko, proszę cię, bądź tym przekętym margrabią: wszystkie wielkości tego świata nie warte dobrego przyjaciela. Wróć się z nami na wieś, nauczę cię roboty mojej, nie jest trudna; przypuszczę cię do spółki i będziemy żyli szczęśliwie w kóntku gdzieś się się porodzili.

Jaś osłupiały dzielił swó serce między żal i radość, czułość i wstyd; i myślał sobie w duchu, wszyscy moi modni przyjaciele opuścili mnie, a Kotas o którym zapomniałem że żyje, sam iedeu pospiesza mi na pomoc; iaka nauka!

instruction! La bonté d'âme de Colin développa dans le cœur de Jeannot le germe d'un bon naturel que le monde n'avait pas encore étouffé. Il sentit qu'il ne pourrait abandonner son père et sa mère. Nous aurons soin de ta mère, dit Colin; et quant à ton bon homme de père, qui est en prison, j'entends un peu les affaires: ses créanciers voyant qu'il n'a plus rien, s'accommoderont pour peu de chose; je me charge de tout. Colin fit tant qu'il tira le père de prison. Jeannot retourna dans sa patrie avec ses parens, qui reprirent leur première profession. Il épousa une soeur de Colin, laquelle, étant de même humeur que le frère, le rendit très-heureux; et Jeannot le père, Jeannotte la mère et Jeannot le fils, virent que le bonheur n'est pas dans la vanité.

T. 64, p. 204.

HI.

nauka! Dobroć duszy Mikołajka przewodniczyła do wydobycia z serca Jasia zarodu dobrej natury, której wielki świat nie przytłumił w nim jeszcze. Czuł że nie był zdolny opuścić swoich rodziców. Będziemy mieli, rzekł Kolaś staranie o twojej matce, a co do twego dobrego taty, który jest w więzieniu, ja znam się cokolwiek na interesach: wierzyciele jego widząc, że nic nie ma, ugodzą się łatwo za co bądź, resztę ja biorę na siebie. Mikołaj tyle dokazał że dobył oycę z więzienia. W ten czas obydwie familie wróciły na wieś i do swych dawnych professyi. Jaś poślubił siostrę Mikołajka, która będąc tak dobra jak iey brat, uczyniła męża bardzo szczęśliwym; a familija Jeannotierów poznała że szczęśliwość nie zawisła na próżności.

T. 64, k. 204.

HI.

HISTOIRE
DES VOYAGES DE SCARMENTADO.

*J*E naquis dans la ville de Candie en 1600. Mon père en était gouverneur; et je me souviens qu'un poëte médiocre, qui n'était pas médiocrement dur, nommé Iro, fit de mauvais vers à ma louange, dans lesquels il me faisait descendre de Minos en droite ligne; mais mon père ayant été disgracié, il fit d'autres vers où je ne descendais plus que de Pasiphaé. C'était un bien méchant homme que cet Iro, et le plus emuyeux coquin qui fût dans l'île. Mon père m'envoya, à l'âge de quinze ans, étudier à Rome. J'arrivai dans l'espérance d'apprendre toutes les vérités. M. Profundo, à qui j'étais recommandé, était un homme singulier et un des plus terribles savans qu'il y eut au monde; il voulut m'apprendre la cathégorie d'Aristote; j'étais dans un âge où l'on n'a
pas

HISTORIA

I PODRÓŻE SKARMENTADA.

Urodziłem się na wyspie Kandyi, roku 1600. Ojciec mój był iey gubernatorem; i przypominam sobie że poeta ieden mizerny, który nie mnsey atoli był twardy, (a zwał się Iro) zrobił wierszydła nędzne na moje urodziny w których rod mój wyprowadził prostą linią od Minosa; ale gdy mój ojciec został z urzędu złożony, poeta złośliwy napisał inne, w których iużem tylko od Pazyfai pochodził. Był to wielkie niedobrego ten Iro, i nayszumszy szelma z całej wyspy. Ojciec mój w pietnastym roku posłał mnie do Rzymu. Przybyłem tam w nadziei naučenja się prawd wszystkich. legomość pan *Profundo* któremu byłem zarekomendowany, był człowiek osobliwy i ieden z nayszumszych uczonych na świecie; chciał mnie koniecznie nauczyć kategorii Aristoteles; byłem w tym

Hh

wieku

fégnatiques. On coupait la tête à un vieil-
lard vénérable lorsque j'arrivai à La Haie:
c'était la tête chauve du premier ministre
Barneveldt, l'homme qui avait le mieux mé-
rite de la république. Touché de pitié, je
demandai son crime, et s'il avait trahi l'é-
tat. Il a bien fait pis, ne répondit un pre-
ditant à mantau noir: c'est un homme qui
écrit que l'on peut se sauver par les bonnes
actions aussi bien que par la foi. Vous sen-
tez bien que si de telles opinions s'établis-
saient, une république ne pourrait subsister,
et qu'il faut des lois sévères pour réprimer
de si scandaleuses horreurs. Un profond
politique du pays me dit en soupirant: Hé-
las! monsieur, le bon temps ne dure pas
toujours, et ce n'est que par hasard que ce
peuple est si zélé: le foud de son caractère
est porté au dogme abominable de la tolé-
rance, et un jour il y viendra; cela fait
fremit. Pour moi, en attendant que ce temps
de la modération et de l'indulgence fût ar-
rivé, je quittai bientôt un pays où la vé-
rité n'était adoucie par aucun agrément, et
je m'embarquai pour l'Espagne.

sznego. Pod czas mego pobytu w Hadze, zdjęto głowę szanownemu jednemu starcowi; był to podeszły minister Barnewelt, człowiek najlepiej zastużony u rzeczypospolitey. Dotknięty litością, pytałem jaki był jego występki, i czy zdradził naród? Gorzej datka uczynił, odpowiedział mi predykant czarno ubrany: człowiek ten ważył się pisać, że równie można być zbawionym przez dobre czyny, jak przez wiarę. Łatwo widzieć iż gdy takie mniemania znajdą wiarę, rzeczpospolita ostać się nie będzie mogła, i że trzeba praw surowych na poskromienie tak gorszących prawideł. Głęboki ieden polityk krajowy, rzekł do mnie z westchnieniem: Niestety! dobry czas nie trwa długo, a lud ten przypadkiem tylko iest tak mądrze gorliwy; grunt iego charakteru skłonny iest do obrzydliwych zasad tolerancyi, a później czy wcześniej to, nastąpić musi; co za zgroza! Co do mnie, nim ten czas miał nadejść, pospieszylem się opuścić kraj gdzie prawda nie iest żadną przyjemnością ułagodzona, i udałem się do Hiszpanii.

La cour était à Séville, les galions étaient arrivés, tout respirait l'abondance et la joie dans la plus belle saison de l'année. Je vis au bout d'une allée d'orangers et de citronniers, une espèce de lice immense, entourée de gradins couverts d'étoffes précieuses; le roi, la reine, les infans, les infantes, étaient sous un dais superbe; vis-à-vis était un autre trône, mais plus élevé. Je dis à un de mes compagnons de voyage: A moins que ce trône ne soit élevé pour Dieu, je ne vois pas à quoi il peut servir. Ces paroles indiscretes furent entendues d'un grave Espagnol, et me coûtèrent cher.

Le soir, dans le temps que j'allais me mettre au lit, arrivèrent chez moi deux familiers de l'Inquisition avec la Sainte Hermandad. Ils m'embrassèrent tendrement, et me menèrent, sans dire mot, dans un cachot très-frais, meublé d'un lit de nattes et d'un beau crucifix. Je restais là six semaines, au bout desquelles le révérend père inquisiteur m'envoya prier de venir lui parler; il me serra quelque temps entre ses bras, avec une affection toute paternelle; il me dit
qu'il

Dwor był w Sewilii, galiony ze złotem dopiero co nadeszły, wszystko oddychało obfitością i weselem w naysięknieyszey porze roku. Uyrzałem na końcu długiey ulicy z drzew pomarańczowych i cytrynowych, nieiakis zawod niezmierny, otoczony stopniami okrytymi materią bogatą; król, królowa, infantowie, infantki, byli pod przepysznyim baldakinem; naprzeciw był drugi tron, ale wyższy. Rzekłem do jednego z towarzyszów podróży: jeżeli tron ten nie iest dla pana Boga, nie wiem dla kogo mógł by służyć. Słowa te usłyszane od iednego poważnego Hiszpana, drógo przypląciłem.

Wieczor gdy miałem się zabierać do łóżka, przybyło do mnie dwóch drabantów Inkwizycyi ze Świętą Hermandadą. Uścisneli mnie serdecznie, i zaprowadzili do lochu bardzo chłodnego, umeblowanego łóżkiem z rogoży i pięknym krucyfixem. Zostałem tam sześć tygodni, po których upłynieniu, wielebny iegomość ksiądz inkwizytor, zaprosił mnie do siebie na konferencyją: ścisnął mnie przez czas nieiaki w swych barkach, z czułością prawdziwie oycowską; i oświadczył, że mo-

qu'il était sincèrement affligé d'avoir appris que je fusse mal logé ; mais que tous les appartemens de la maison étaient remplis, et qu'une autre fois il espérait que je serais plus à mon aise. Ensuite il me demanda cordialement, si je ne savais pas pourquoi j'étais là. Je dis au révérend père que c'était apparemment pour mes péchés. Eh bien, mon cher enfant, pour quels péchés ? parlez-moi avec confiance. J'eus beau imaginer, je ne devinai point.

Il me mit charitablement sur les voies. Enfin je me souvins de mes indiscrettes paroles. J'en fus quitte pour la discipline et une amende de trente mille réaux ; et j'allai presser mes compagnons de quitter ce pays, tout beau qu'il est. J'avais compté fuir mon tbur d'Europe par la Turquie : nous en prîmes la route. Je me proposai bien de ne plus dire mon avis sur les fêtes que je verrais. Ces Turcs, dis-je à mes compagnons, ne sont pas des chrétiens ; gardons le silence quand nous serons chez les mahométans.

*J'allai donc chez eux. Je fus étrangement surpris de voir en Turquie plus d'églises
chré-*

cno bolał dowiedziawszy się, iż nie najlepiej byłem pomieszczony; i wymawiał się tym że wszystkie mięszkania w domu były zajęte, tudzież przyrzekał że inną razą będę lepiej. Potem pytał mnie uprzejmie czy nie wiedziałem dla czego tam byłem. Odpowiedziałem jego wielebności że bez wątpienia za moje grzechy. No moje dziecię, za iakież to grzechy? mów śmiało, i z zaufaniem. Ale na próżno siliłem myśl moją, nie mogłem sobie nic przypomnieć.

Naprowadził mnie po chrześcijańsku na drogę. Przypomniałem sobie nakoniec moje słowa niedyskretne. Skończyło się na dyscyplinach i kulpie trzydziestu tysięcy realów; po czém nagliłem do odjazdu moich towarzyszków z tego kraju, mimo jego piękności. Po stanowilem skończyć moją podróż po Europie na Turcyi, tam się przeto udałem. Turcy, mówiłem do moich towarzyszków nie są chrześcianami, milczmy więc będąc w ich kraju.

Zdziwiłem się mocno widząc tam daleko więcej kościołów chrześcijańskich niż w Kandyi.

chrétiennes qu'il n'y en avait dans Candie. J'y vis jusqu'à des troupes nombreuses de moines, qu'on laissait librement maudire Mahomet, ceux-ci en grec, ceux-là en latin, quelques autres en arménien. Mais les chrétiens grecs et les chrétiens latins, étaient ennemis mortels dans Constantinople: ces esclaves se persécutaient les uns les autres, comme des chiens qui se mordent dans la rue, et à qui leurs maîtres donnent des coups de bâton pour les séparer. Le grand-visir protégeait alors les grecs. Le patriarche grec m'accusa d'avoir dîné chez le patriarche latin, et je fus condamné, en plein divan, à cent coups de latte sous la plante des pieds, rachetables de cinq cents sèquis. Le lendemain, le grand-visir fut étranglé; le surlendemain, son successeur, qui était pour le parti des latins, et qui ne fut étranglé qu'un mois après, me condamna à la même amende pour avoir soupé chez le patriarche grec. Je fus dans la triste nécessité de ne plus fréquenter ni l'église grecque, ni l'église latine. Un matin, l'imam vint pour me circoncire; et comme je fis quelque difficulté, un cadi du quartier,

homme

dy. Postrzegłem nawet mnóstwo mnichów, którym dozwolono zupełnie łąć Machometa iuż po grecku, iuż po łacinie lub ormiańsku. Ale chrześciance obrzadku łacińskiego byli głuównnemi nieprzyaciódmami obrzadku greckiego. Ci niewolnicy Tureccy przesładowali się z taką zaciętością iak psy zwykły się gryść po ulicach, choć ich panowie okładają bizunem dla rozdzielenia. Wielki wezyr sprzyiał pod ów czas grekom. Patriarcha grecki oskarżył mnie o to że m był na obiedzie u patriarchy łacińskiego, a tak byłem skazany w radzie dywanu, na sto bykowców w podesswy, mogących się atoli opłacić pięciuset cekinami. Nazaintrz wielki Wezyr został uduszony; trzeciego dnia następcą iego, protektor łaciników, a który na moje nieszczęście był dopiero uduszony w miesiąc później, skazał mnie na podobną karę ze to że m iadł wieczorzą u patriarchy greckiego. Widziałem się w smutney konieczności unikania równie kościoła łacińskiego iak greckiego. Jednego poranku iman przybył do mego mieszkania, w celu uozynienia małej niewinney propozycyiki obrzezania mnie; a że czyniłem mu w tej mierze moie uwagi, każdy tej części miasta, urzędnik

światły

*fus conduit, après cent quarante-quatre gé-
 nusflexions, devant sa majesté. Elle me fit
 demander s'il était vrai que ce prince dût
 venir en personne le détrôner. Je lui répon-
 dis que le pape était un prêtre de 70 ans,
 qui demeurerait à quatre mille lieues de sa
 sacrée majesté Tartare-Chinoise; qu'il avait
 environ deux mille soldats, qui montaient la
 garde avec un parasol; qu'il ne détrônait
 personne, et que sa majesté pouvait dormir
 en sûreté. Ce fut l'aventure la moins fu-
 neste de ma vie. On m'envoya à Macao,
 d'où je m'embarquai pour l'Europe. Mon
 vaisseau eut besoin d'être radoubé vers les
 côtes de Golconde; je pris ce temps pour
 aller voir la cour du grand Aureng-Zeb,
 dont on disait des merveilles dans le monde:
 il était alors à Delhi. J'eus la consolation
 de l'envisager, le jour de la pompeuse céré-
 monie dans laquelle il reçoit le présent cé-
 leste que lui envoie le shérif de la Mecque.
 C'était le balai avec lequel on avait balayé
 la maison sainte, le laaba, le bettella: ce
 balai est le symbole qui balaye toutes les
 ordures de l'âme. Aureng-Zeb ne paraissait
 pas en avoir besoin: c'était l'homme le plus
 pieux*

z wstawką ceremonią. Zostałem zaprowadzony po stu czterdziestu czterech uklęknięciach przed jego cesarską mość. Ta pytała mnie czyli w samej prawdzie papież wybierał się na strącenie Tatarów z tronu? Odpowiedziałem mu że papież był to ksiądz siedmdziesiąt letni, mieszkający o setki tysięcy mil od jego cesarskiej mości Tatarsko-Chińskiej, mający około dwóch tysięcy żołnierzy zaciągających na wartę pod parasolami, że książę ten teraz spokojny, nikogo już z tronu niespycha, a przeto cesarz jego mość może spać bezpiecznie. Ta awantura była przecie najmniej przykra w całym moim życiu. Wyślano mnie atoli do Makao, skąd wyprawilem się do Europy. Okręt mój potrzebował naprawy około brzegów Golkondy; korzystalem z tej okoliczności, i udałem się na dwór wielkiego Aureng-Zeba, o którym cuda prawiono po świecie: był pod ten czas w Delhi. Miałem pociechę oglądania go pod czas pysznej uroczystości w której odbiera dar niebieski przysyłany mu od szeryfa Mekańskiego. Była to miotła którą zamiatano dom święty, laaba, bettala: miotła ta jest symbolem zamiatającym wszystkie zmysły duszy.

Aureng-

pieux de tout l'Indoustan. Il est vrai qu'il avait égorgé un de ses frères et empoisonné son père; mais cela n'était rien, et on ne parlait que de sa dévotion. On ne lui comparait que la majesté du sérénissime empereur de Maroc, Muley 'Ismaël, qui coupait des têtes tous les vendredis après la prière.

Je ne disais mot: les voyages m'avaient formé, et je savais qu'il ne m'appartenait pas de décider entre ces deux augustes souverains. Un jeune Français avec qui je logeais manqua de respect à l'empereur des Indes et à celui de Maroc; il s'avisa de dire très-indiscrètement qu'il y avait en Europe de très-pieux souverains qui gouvernaient les états, et qui fréquentaient même les églises, sans pourtant tuer leurs pères et leurs frères, et sans faire couper les têtes de leurs sujets. Notre interprète traduisit en indou le discours imple de mon jeune homme. Instruit par le passé, je fis vite seller mes chameaux: nous partîmes le Français et moi. J'ai su depuis que, la nuit

même

Aureng-Zeb niezdawał się potrzebować miotły, był to człowiek naynabożniejszy w całym Indostanie. Prawda że zadusił swego brata, a otruł oycę, ale niezważano na te fraszki, i tylko o jego nabożeństwie mówiono. Nikogo z nim nie można było kłaść w porównanie, prócz świątobliwego cesarza Marokańskiego, Muleja Ismaela, który ucinał głowy co piętek po odbytej modlitwie.

Nie mówiłem ani słowa: podróże ukształciły mój rozum, i wiedziałem że nienależało do mnie stanowić między temi dwoma monarchami. Młody ieden Francuz z którym na moje nieszczęście mieszkałem, niemogąc utrzymać świerzbączi języka, ubliżył czci winney monarchom Induskiemu i Marokańskiemu, pając że w Europie było tylu monarchów bardzo pobożnych i pilnie nawet kościoły nawiedzających, którzy iednak dla tego nie zabijali swych braci i oyców, ani ucinali głów dla rozrywki. Nasz tłumacz usłużny wyłożył na język krajowy mowę niestrawną Francuza. Nauczony doświadczeniem, kazałem kulbaczyć nasze wielbłądy: i uciekłem zabrawszy z sobą Francuza. Dowiedziałem się potem że ten

même, les officiers du grand Aureng étaient venus pour nous prendre; ils ne trouvèrent que l'interprète: il fut exécuté en place publique; et tous les courtisans avouèrent, sans flatterie, que sa mort était très-juste,

Il me restait à voir l'Afrique, pour jouir de toutes les douceurs de notre continent. Je la vis en effet: mon vaisseau fut pris par des corsaires nègres. Notre patron fit de grandes plaintes; il demanda pourquoi ils violaient ainsi le droit des nations? Le capitaine nègre lui répondit: Vous avez le nez long, et nous l'avons plat; vos cheveux sont droits, et notre laine est frisée; vous avez la peau couleur de cuivre et nous de couleur d'ébène: par conséquent nous devons, par les lois sacrées de la nature, être toujours ennemis. Vous nous achetez aux foires de la côte de Guinée comme des bêtes de somme, pour nous employer à un travail aussi pénible que ridicule; vous nous faites fouiller, à coups de nerfs de boeufs, dans des montagnes, pour en tirer une espèce de terre jaune qui, par elle-même, n'est bonne à rien, et qui ne vaut pas, à beaucoup, près,

samej nocy urzędnicy nabożnego Aurenga, nawidzili nasze mieszkanie, ale znalazłszy tylko tłomacza, porwali go, a za rozkazem wyższym wbili na pal na placu publicznym z wielkim zbudowaniem wszystkich dworzan.

Zostawało mi zwiedzić Afrykę, aby doznać wszystkiego co tylko nasze półkuli ma najprzyjemniejszego. Dostałem się tam wcześniej niż się spodziewałem: okręt nasz został poymany od zboyców morskich murzyńskich. Nasz patron uskarżał się mocno, pytając dla czego tak bezczelnie gwałcono prawa narodów? Kapitan murzyński odpowiedział mu mądrze: Wy macie nos długi, my perkaty i płaski; wasze włosy są proste, nasza wełna kędzierzawa; wy macie skórę koloru miedzianego, my hebanowego: przeto podług praw świętych przyrodzenia powinniśmy być wiecznemi nieprzyjaciołmi. Wy nas kupuiecie na brzegach Gwinei iak bydłeta, aby nas musić do prac równie okrutnych iak głupich; każe-cie nam kopać w górach pod ustawną chłostą bykowca, dla dobywania z nich gliny żółtey do niczego przez się samę niezdatney, i niewartey główki czostku Egipskiego. Przeto

près, un bon oignon d'Egypte. Aussi, quand nous vous rencontrons, et que nous sommes les plus forts, nous vous faisons labourer nos champs, ou nous vous coupons le nez et les oreilles.

Il n'y avait rien à répliquer à un discours si sage. J'allai labourer le champ d'une vieille nègresse, pour conserver mon nez et mes oreilles. On me racheta au bout d'un an. J'ai vu tout ce qu'il y a de beau, de bon et d'admirable sur la terre. Je résolus de ne plus voir que mes dieux pénates, et je vis que c'était l'état le plus doux de ma vie.

kiedy my was znowu dopadniemy, a mamy siły po temu, zapędzamy was do orania pól naszych, lub urzynamy wam nosy i uszy.

Nie było co odpowiedzieć na tak zdrową argumentacją. Wolałem poyść uprawiać pole starey iedney murzynki, niż stracić nos i uszy. Po upłynionym roku wykupiono mnie. Wiedziałem więc co tylko jest na ziemi dobrego, pięknego i godnego podziwienia. Odtąd postanowiłem oglądać iedynie moje bogi domowe, a uznałem że stan ten życia był naysprzyemniejszy.

 ANECDOTES.

UN commis des bureaux de Versailles, né avec beaucoup d'esprit, disait: Je suis bien malheureux! je n'ai pas le temps d'avoir du goût.

La mère du maréchal de Villars disait à son fils: Ne parlez jamais de vous qu'au roi, et de votre femme à personne.

Après la bataille, Philippe V. n'ayant point de lit, le duc de Vendôme lui dit: „Je vais vous faire donner le plus beau lit „sur lequel jamais roi ait couché;“ et il fit faire un matelas des étendards et des drapeaux pris sur les ennemis.

Y a-t-il une plus belle réponse dans Plutarque, que celle de ce chef de Canadiens, à qui une nation européenne proposait de lui céder son patrinioine? „Nous sommes „nés sur cette terre, nos pères y sont ense- „velis: dirons-nous aux ossements de nos „pères,

A N E K D O T Y.

Jeden pisarek z kancelarii, mający dowcip, mawiał: iaki ja niestczęśliwy! nie mam czasu nabyć gustu.

Matka księcia marszałka de Villars mawiała do swego syna: Nie gaday o sobie prócz do króla, a o swey żonie nikomu.

Po batalii, Filip v. król Hiszpański nie miał łózka, książę de Vendome zwycięsca dnia tego, rzekł doń: „Zrobię W. K. M. po-
„stanie iakiego król ieszcze żaden nie miał;“
i kazał mu usłać na ziemi chorągwie i sztandary zdobyte na nieprzyiacielu.

Moznaż znaleźć w Plutarchu pięknieyszą odpowiedź nad tę iaką dał naczelnik Kana-
diiski iednemu narodowi europeyskiemu który
żądał odprzedania sobie ziemi tego ludu?
„My porodziliśmy się na tey ziemi, nasi
„przodkowie w niey spoczywaią: możemyż
„rzec

„pères, levez-vous, et venez avec nous dans
„une terre étrangère?“

On sait ce qu'un négociant hollandais
avait autrefois répondu au prince Maurice,
qui le réprimandait sur son négoce : „Mon-
„seigneur, si on pouvait par mer faire quel-
„que commerce avantageux avec l'enfer, je
„hasarderais d'y aller brûler mes voiles.“

Si quelque chose pouvait consoler des
horreurs attachées à la guerre, ce serait ce
que dit le comte de Salm, blessé et prison-
nier dans Tirlémont. Le maréchal de
Luxembourg lui rendait des soins assidus :
„Quelle nation êtes-vous ! lui dit ce prince ;
„il n'y a point d'ennemis plus à craindre
„dans une bataille, ni d'amis plus généreux
„après la victoire.“

Une dévote en colère disait à sa voisine :
Je te casserai la tête avec ma marmite. —
Qu'as-tu dans ta marmite ? dit l'autre. —
Un bon chapon, répondit la dévote. — Eh
bien, mangeons-le ensemble, dit la bonne
femme.

„rzec do ich popiołów, wstańcie, i poydźcie
„z nami do obcego kraju?“

Jeden kupiec hollenderski odpowiedział księciu Maurycemu przekładającem sobie zbyt wielkie odważanie w handlu: „Mości książę, „gdybym wiedział że z piekłem można han- „del prowadzić iaki, niewahałbym się nam „odważyć, choć wystawiając żagle moje na „spalenie.“

Jeżeli co mogłoby pocieszyć francuza z okropności wojen, to owa piękna myśl księcia de Salm ranionego i poymanego w Tirlomont. Książę marszałek de Luxemburg oddawał mu wielkie usługi po bitwie skończoney: „Jakimże wy narodem iesteście! rzekł książę „de Salm: niema nad was nieprzyjaciół straszniejszych w boiu, a przyjaciół tkliwszych „po zwycięstwie.“

Jedna dewotka groziła sąsiadzie, że iey rozwali głowę rondlem. — A coż masz w nim? rzekła druga. — Wyśmienitego kapłona, odpowie nabożnica. — No, to lepiej ziedzmy go razem w pokoju, przydała dobra kobiecina.

M. Oghières, riche banquier à Paris, ayant été chargé de faire composer une marche pour un des régimens de Charles XII., s'adressa au musicien Mouret. La marche fut exécutée chez le banquier, en présence de ses amis, tous grands connaisseurs. La musique fut trouvée détestable. Mouret remporta sa marche, et l'inséra dans un opéra qu'il fit jouer. Le banquier et ses amis allèrent à son opéra : la marche fut très-applaudie. Eh! voilà ce que nous voulions, dirent ils à Mouret; que ne nous donniez-vous une pièce dans ce goût-là? — Messieurs, c'est la même.

Pań Oghières, bogaty bankier Paryski, mając zlecenie aby wezwał którego kompozytora Paryzkiego do napisania marszu dla jednego z reymentów Karola XII., udał się do sławnego Mouret. Marsz ten ukończony grano u bankiera w licznym gronie jego przyjaciół, wszystkich wielkich znaiomców. Muzykę tę znaleźli nieznośną. Mouret zabrał z sobą swoy marsz, i umieścił w operze nowo przez siebie napisaney. Bankier i przyjaciele jego byli na iey pierwszej reprezentacyi: marsz był mocno i powszechnie oklaskami okryty. Eh! to to marsz, zawołali znaiomcy do Mureta, czemu w takim gūście nie był tamten? — Mościpanowie, to ten sam.

MYŚLI

MYSLI ODERWANE.

Równie bywamy dotknięci pierwszemi rysami, choć najnietworniejszemi sztuk nowo wynalezionych, iak pięknoscią najdoskonalszą wychże gdy są wykształcone.

We wszystkich sztukach jest kres pewny, do za który nie można się daley posunąć.

Piękności dzieła iakiego rodzaju się niekiedy, wad iego.

Ludzie biorą zwykle początek rzeczy iakiej, nie za rzecz samą.

Najpewniejszym sekretem nudzenia, jestalent powiedzenia, wszystkiego.

Nie tak się ma z królami iak z kobietami, których jest mniemaniem że tym są lepsze, a mniej o nich powiedzieć można.

Ro.

PENSEES DÉTACHÉES.

Nous sommes aussi touchés de l'ébauche la plus grossière, dans les premières découvertes d'un art, que des beautés les plus achevées lorsque la perfection nous est une fois connue.

Dans tous les arts, il y a un terme par delà lequel on ne peut plus avancer.

Les beautés d'un ouvrage naissent quelquefois d'un défaut.

Les hommes prennent toujours l'origine d'une chose, pour l'essence de la chose même.

Le secret d'ennuyer est celui de tout dire.

Il n'en est pas des rois comme des femmes, dont on dit que celles dont on parle le moins sont les meilleures.

Le

MYSŁI ODERWANE.

Równie bywamy dotknięci pierwszemi rysami choć naynietworniejszemi sztuk nowo wynalezionych, iak pięknoscią naydoskonalszą w tychże gdy są wykształcone.

We wszystkich sztukach iest kres pewny po za który nie można się daley posunąć.

Piękności dzieła iakiego rodzą się niekiedy z wad iego.

Ludzie biorą zwykle początek rzeczy iak kicy za rzecz samą.

Naypewniejszym sekretem nudzenia, iest talent powiedzenia wszystkiego.

Nie tak się ma z królami iak z kobietami, o których iest mniemaniem że tym są lepsze im mniej o nich powiedzieć można.

Ro.

Le genre humain serait trop malheureux, s'il était aussi commun de commettre des crimes atroces que de les croire.

Le goût est la suite d'un sens droit, et le sentiment prompt d'un esprit bien fait.

La langue française est, de toutes les langues, celle qui exprime, avec le plus de facilité, de netteté et de délicatesse, tous les objets de la conversation des honnêtes gens, et par là elle contribue dans toute l'Europe à un des plus grands agrémens de la vie.

Le pouvoir entre les mains du sultan, est comme un glaive à deux tranchans, qui blesse son maître, quand il est manié d'une main faible.

Il y un vulgaire parmi les princes comme parmi les autres hommes.

L'or est confondu avec la boue pendant la vie des artistes, et la mort les sépare.

Rodzay ludzki byłby nader nieszczęsny, gdyby tak było pospolitą rzeczą popełniać zbrodnie iak wierzyć powieściom o nich.

Smak iest skutkiem zdrowego rozsądku, i szybkim uczuciem rozumu prawdziwego.

Język francuzki, ze wszystkich innych wyraża nayłatwiey, naydokładniey i naydelikatniey wszelkie przedmioty rozmów uczciwych ludzi, dla tego też w całej Europie iest jednym z naywiększych powabów społecznosci.

Moc w rękach sułtana iest iak miecz obosieczny, którym ten sam co nim włada może się ranić gdy iest niezręczny, lub słaby.

Między książęty panującemi, równie iak między resztą ludzi, znajduie się motłoch.

Artyści za życia swego są iak złoto pomieszane z ziemią; śmierć ie dopiero oczyszcza.

La littérature est comme le monde: il y a de l'or et de la fange.

Rien n'est si commun que de lire et de converser inutilement.

La multitude des lois est dans un état ce qu'est le grand nombre de médecins: signe de maladie et de faiblesse.

Ceux qui se plaisent à transcrire le soir dans le cabinet ce qu'ils ont entendu dans le jour, devraient faire un livre de retractions au bout de l'année.

La meilleure manière de connaître l'usage qu'on doit faire de l'esprit, est de lire le petit nombre de bons ouvrages de génie qu'on a dans les langues savantes et dans la nôtre.

Les esprits faux sont insupportables, et les coeurs faux sont en horreur.

L'amour-propre est un ballon gonflé de vent, dont il sort des tempêtes quand on lui a fait une piqûre.

Literatura jest jak ziemia, ma srebro, ma
glinę.

Nic nie ma pospolitszego jak czytać i roz-
mawiać bez użytku.

Wielość praw w kraju jest tym co mno-
stwo lekarzów: znakiem choroby.

Ci którzy zwykli wieczor pisywać co w
dniu całym słyszeli, powinni by na końcu
roku wydawać książkę odwołania.

Najlepszy środek poznania faki, użytek
uczynić należy z dowcipu, jest czytywać małą
liczbę dzieł dobrych wydanych w językach
uczonych.

Roządek fałszywy jest nieznośny, a serca
fałszywe są w obrzydzeniu.

Miłość własna jest balon wiatrami nadęty,
z którego wypada nawałnica, skoro się go
przekole.

*L'empressement de montrer de l'esprit est
la plus sûre manière de n'en point avoir.*

Toujours du plaisir n'est pas du plaisir.

*Point de grandes choses sans de grandes
peines.*

*La première de toutes les langues est celle
qui a le plus d'excellens ouvrages.*

*La mort consulte rarement les extraits
baptistères.*

F I N.

TA-

— Pospiech okazywania rozumu, jest naj-
pewniejszym dowodem jego niedostatku.

Nieprzerwana rozkosz nie jest rozkoszą.

Nie ma dzieł wielkich bez prac znako-
mitych.

Najpierwszy język jest ten, w którym jest
najwięcej dzieł wybornych.

Śmierć rzadko radzi się metryki chrstów.

K O N I E C .

TA-

T A B L E.

	Page
<i>Avis de l'éditeur.</i>	17
<i>Existence de Dieu</i>	8
<i>Athées.</i>	14
<i>Pardon des Injures.</i>	16
<i>Utilité des Cloîtres.</i>	20
<i>De la Vertu.</i>	22
<i>Brièveté de la vie.</i>	24
<i>Voyage de la Raison.</i>	26
<i>Orgueil.</i>	52
<i>Vaine gloire.</i>	54
<i>Littérature.</i>	62
<i>De l'Esprit.</i>	108
	De

TABLICA MATERII.

	Kartã
O snajmienie wydawcy.	v
Bytność Boga.	9
Bezbożca.	15
Przebaczenie Uraz.	17
Użyteczność klasztorów.	21
O cnocie.	23
Krotkość życia.	25
Podróż rozumu.	27
Pycha.	53
Prośna chwala.	55
Literatura.	63
O dowcipie.	103

	<i>Page</i>
<i>De l'Eloquence.</i>	110
<i>Traductions.</i>	122
<i>Épître sur les inconvéniens attachés à la Littérature.</i>	128
<i>Jugement sur quelques Auteurs.</i>	144
<i>Art dramatique.</i>	152
<i>Mœurs et Caractères de quelques Peuples.</i>	170
<i>Utilité de l'Histoire.</i>	222
<i>Hommes célèbres.</i>	236
<i>Histoire des voyages de Scarméntado.</i>	480
<i>Anecdotes.</i>	502
<i>Pensées détachées.</i>	508



	517
	Karta
O wymowie.	111
Tłumaczenie.	123
List względem nieprzyjemności połączonych z literaturą.	129
Zdanie o niektórych uczonych.	145
Satuka dramatyczna.	153
Obyczaje i charakter niektórych ludów.	171
Użyteczność dzieiów.	223
Ludzie sławni.	237
Historia i podróże Skarmentada.	481
Anekdoty.	503
Myśli oderwane.	509

110

111

112

113

114

115

116

117

118

119

120

121

122







